



Ministerstwo Obrony Narodowej



ORDER
VIRTUTI
MILITARI



WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



ORDER VIRTUTI MILITARI



Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej

Warszawa 2013

Redakcja naukowa:

Krzysztof Filipow

Grzegorz Jasiński

Redakcja merytoryczna:

Grzegorz Jasiński

Czesław Szafran

Skład, opracowanie graficzne, projekt okładki:

Paweł Wiśniewski

Współpraca:

Bartłomiej R. Bydoń

Tomasz Malarski

Paweł Przeździecki

Autorzy:

Andrzej Chmielarz (A.Ch.)

Krzysztof Filipow (K.F.)

Krzysztof Fudalej (K.Fudalej)

Grzegorz Jasiński (G.J.)

Tomasz Kopański (T.K.)

Tomasz Malarski (T.M.)

Wojciech Markert (W.M.)

Wojtek Matusiak (W.Matusiak)

Zbigniew Moszumański (Z.M.)

Konrad Paduszek (K.P.)

Paweł Przeździecki (P.P.)

Witold Rawski (W.R.)

Materiał ilustracyjny pochodzi ze zbiorów:

Autorów; Zbigniewa Nestorowicza; Tomasza Rodziewicza; Wojskowego Biura Badań Historycznych Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej; Muzeum Wojska Polskiego; Zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce; Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, archiwum Stowarzyszenia – Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari; oraz publikacji: J. Cisek, M. Cisek, *Do niepodległości*, Warszawa 2008; *Dzieje oręża polskiego na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza zapisane*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2000; *Nie tylko polskie Termopile: Wizna w latach 1939–1945*, oprac. D. Szymanowski, Wizna 2010

© Copyright by Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2012

ISBN 978-83-62345-98-4

Wydanie I, dodruk

Publikacja nieprzeznaczona do sprzedaży

Wydawca

Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej

www.wceo.wp.mil.pl

Druk

EDIT Sp. z o.o.

ul. Inwalidów Wojennych 14, 05-014 Otwock

WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



SPIS TREŚCI

I. Historia Orderu Virtuti Militari

Order Krzyża Wojskowego w Rzeczypospolitej (1792–1794)	5
Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego i Order Wojskowy Polski w Królestwie Polskim (1807–1830)	16
Order Virtuti Militari w powstaniu listopadowym (1830–1831)	44
Order Virtuti Militari w powstaniu styczniowym (1863–1864)	62
Order Virtuti Militari w Odrodzonej Rzeczypospolitej (1918–1939)	63
Order Wojenny Virtuti Militari w latach wojny (1939–1945)	87
Epilog: Losy Orderu Wojennego po II wojnie światowej	115
Bibliografia selektywna	121

II. Kawalerowie Orderu Virtuti Militari

Lata 1792–1863	123
Lata 1914–1921	145
Lata 1939–1945	187
Lista zbiorowości odznaczonych Orderem Virtuti Militari	250





ORDER KRZYŻA WOJSKOWEGO W RZECZYPOSPOLITEJ (1792–1794)

Historia *Virtuti Militari* – najstarszego polskiego orderu wojennego jest nierozdzielnie związana z wydarzeniami z końca XVIII w., szczególnie zaś z uchwaleniem w 1791 r. Konstytucji 3 Maja. W rok później w obronie Ustawy Rządowej, a tym samym niepodległości Rzeczypospolitej, przeciw zbrojnej interwencji rosyjskiej, wystąpiło wojsko polskie, dając w tej walce wiele dowodów zaciętości, męstwa i patriotyzmu. Żołnierskie poświęcenie w obronie Ojczyzny, szczególnie zaś pierwsze od wielu lat zwycięstwo – w bitwie pod Zieleńcami – zostało

uhonorowane przez ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego utworzeniem bojowego odznaczenia: krzyża wojskowego *Virtuti Militari*. Order ten, mimo zmienności jego późniejszych losów, odzwierciedlających dramatyczne dzieje Polski związane z utratą niepodległości i walką o jej odzyskanie, stał się na zawsze symbolem najwyższych cnót żołnierskich i patriotycznych, a nosiciele tych cnót – jego kawalerowie – godnymi chwały bohaterami narodowymi.

Decyzję o ustanowieniu „Medali wojskowych” podjął król zapewne w pierwszej dekadzie czerwca 1792 r., wraz z rozpoczęciem kampanii przeciw armii carycy Katarzyny II – władczyni potężnego Cesarstwa Rosyjskiego.

USTAWA RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE.

Dnia 3. Maja, Roku 1791.



w WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywilejowanej M. GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

USTAWA RZĄDOWA W IMIĘ BOGA W TROJCY ŚWIĘTEJ JEDYNEGO.

STANISŁAW AUGUST

z Bożej Łaski i woli Narodu

KRÓL POLSKI,

WIELKI XŁĘ LITEWSKI, RUSKI, PRU-
SKI, MAZOWIECKI, ŻMUDZKI, KIIOWSKI,
WOŁYŃSKI, PODOLSKI, PODLASKI, IN-
FLANTSKI, SMOLENSKI, SIEWIERSKI,
Y CZERNIECHOWSKI,

wraz

z STANAMI SKONFEDEROWANEMI

w Liczbie podwoynę,
NAROD POLSKI REPREZENTUJĄCEMI.

Uznając, iż los Nas wszystkich od
ugruntowania i wydoskonalenia Kon-
stytucji Narodowej iedynie zawisł,
długim doświadczeniem poznawszy
zadawnione Rządu Naszego wady, a
ohcąc korzystać z pory, w iakiey się
A 2

12 czerwca 1792 r. w liście do księcia Józefa Poniatowskiego, głównodowodzącego dywizją ukraińską, pisał: *Przyszło mi do głowy, przesłać Ci rodzaj medali owalnych, które z jednej strony mieścić będą moje imię, a z drugiej napis „Virtuti Militari”, a które będzie można nosić tak, jak Krzyże Orderu Marii Teresy, na wąskiej wstążeczce podobnej do wstążki Orderu św. Stanisława. Będą to medale srebrne dla szeregowych, a złote dla oficerów.*

Początkowo król, obawiając się oporu szlachty i magnaterii, nie był zdecydowany co do charakteru nowego medalu. Nie wiedział, czy będzie to nowy order mający swój statut, czy też wyróżnienie nawiązujące do istniejących już orderów: Orła Białego i Świętego Stanisława. Myślał również o medalu pamiątkowym, który byłby nadawany – tak, jak w innych państwach europejskich – jednorazowo wszystkim uczestnikom kampanii. Ustanawia-

jąc nową nagrodę za zasługi ściśle wojskowe, monarcha rozważał również utworzenie podobnej – za zasługi cywilne. Okoliczności ustanowienia nowego orderu wskazują, że pierwotnym zamiarem króla było jedynie ustanowienie odznaczeń pamiątkowych za kampanię 1792 r. Znamienne jest również i to, że Stanisław August zrównywał w prawach do nagrody oficerów i żołnierzy szeregowych. Było to, jak na stosunki panujące w ówczesnych armiach europejskich, novum iście rewolucyjne.

Mimo iż sam zamiar utworzenia nowej nagrody wojskowej wypłynął od króla, to należy podkreślić, że został zrealizowany tylko dzięki jego bratankowi – ks. Józefowi Poniatowskiemu. Księżę był jego ulubieńcem i, w przeciwieństwie do swego stryja – żołnierzem z krwi i kości. Doświadczonym w służbie austriackiej świetnym wodzem i wychowawcą młodego wojska. Wiedząc, jak ważną rolę dla ducha armii i morale żołnierzy odgrywają honorowe wyróżnienia, zaangażował się w ustanowienie nowego orderu. Widać to w jego korespondencji z królem: w każdym niemal liście przypominał stryjowi o potrzebie utworzenia formalnego orderu. Wzorem innych krajów nowe odznaczenie miało mieć statut i kapitułę. Miało też być elementem systemu orderowego Rzeczypospolitej, jednego z najmłodszych w Europie.

Geneza Orderu Krzyża Wojskowego związana jest przede wszystkim z armią koronną, rozlokowaną na Ukrainie (stąd też nazwa: „armia ukraińska”) i broniącą południowej granicy Rzeczypospolitej. Dowodzone przez ks. Józefa Poniatowskiego, niespełna 22-tysięczne wojska koronne zagroziły drogę 64-tysięcznej armii rosyjskiej gen. Michaiła Kachowskiego. Do pierwszego starcia doszło pod Boruszkowcami, gdzie dzielenie broniła się piechota polska dowodzona przez ppłk. Jana Grochowskiego i kpt. Mikołaja Bronikowskiego.



Król Stanisław August Poniatowski w stroju koronacyjnym, obraz Marcello Bacciarellego z 1768 r.



Książę Józef Poniatowski,
obraz Józefa Kosińskiego wg Józefa Grassiego z 1810 r.

Tymczasem w stolicy król Stanisław August rozmyślał o rozejmie, do czego zapewne przyczyniła się wiadomość od głównodowodzącego ks. Poniatowskiego, iż armia ukraińska znajduje się w tak niekorzystnym położeniu, że należałoby prosić Rosję o zawieszenie broni. Za tym szło rozpoczęcie rokowań pokojowych. Nastrój niepewności i oczekiwania zmieniła radosna i niespodziewana wiadomość o zwycięstwie wojsk polskich pod Zieleńcami 18 czerwca 1792 r. Wieść tę przywiózł do Warszawy wicebrygadier drugiej brygady kawalerii narodowej ks. Eustachy Sanguszko, wysłany do króla z raportem o bitwie i sztandarem zdobytym na Rosjanach przez majora brygady ukraińskiej Dunińskiego.

To zupełnie nieoczekiwane, a zarazem pierwsze od wielu dziesięcioleci zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi, jakkolwiek nie miało istotnego znaczenia militarnego, to jednak pod-

nosiło na duchu społeczeństwo polskie, krzepiło je i dowartościowywało moralnie. Współbrzmiały z tymi słowami króla: *Od czasów Jana III, to pierwsza bitwa, którą wygrali Polacy bez niczyjej pomocy.*

W raporcie pisanym do stryja w dniu bitwy pod Zieleńcami ks. Poniatowski zażądał szybkiego wprowadzenia nowego orderu wojennego, co – jego zdaniem – mogło wywrzeć wielki wpływ na morale wojska. Zgodnie z prawami Rzeczypospolitej, ustanawianie orderów należało do części praw kardynalnych Korony – decydujący głos w tej sprawie miał monarcha. Książę Józef uważał, że zwycięstwo pod Zieleńcami należy wykorzystać zarówno moralnie, jak i propagandowo. Przedstawił także nazwiska oficerów, którzy najbardziej zasłużyli się w boju.

Relację księcia o zwycięskiej bitwie oraz nazwiska wspomnianych oficerów odczytywano w całym garnizonie warszawskim: *Niemniej imć panowie oficerowie, którzy zyskali zaletę [wyróżnili się] w czasie akcji w czynności wojennej z nieprzyjacielem są całemu korpusowi ogłoszeni, tudzież cała relacja zwycięstwa pod przewodnictwem J.G:H. imci Generalnego Komendanta Poniatowskiego przy parolu publikowana była* – raportował generał artylerii Sapieha.

Stanisław August uznał argumenty bratanka; ustanowienie nowego orderu wojennego Rzeczypospolitej stało się faktem. Mennica warszawska, podległa bezpośrednio królowi, pierwsze medale wojskowe wykonała już 15 czerwca 1792 r.

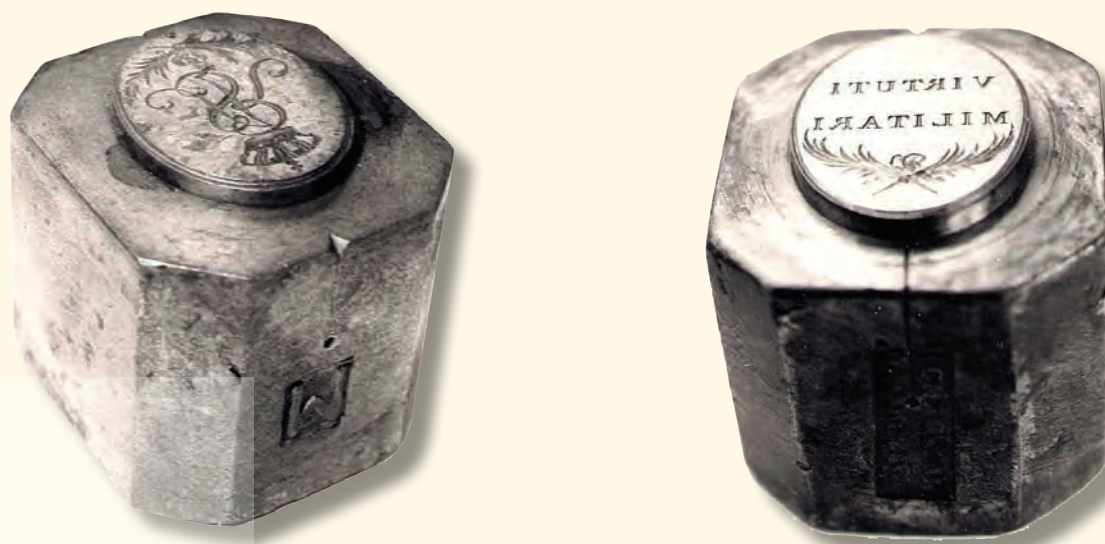
W liście z 22 czerwca 1792 r. do ks. Józefa król pisał: *Jeżeli czas i okoliczności pozwolą, ustanowię instytucję formalną orderu wojskowego. Teraz z największym pośpiechem posyłam Ci 20 medali złotych, oznaczonych dewizą Virtuti Militari, dla znaczniejszych oficerów, którzy odznaczyli się w ostatnich bitwach obecnej*



Medale Virtuti Militari złoty (rewers) i srebrny (awers) z 1792 r.

kampanii. Zamierzałem początkowo ustanowić pewne stopnie i odróżnienia co do formy wstążek, ale żeby właśnie nadać większą wartość tej odznace, pragnę na początek, ażeby medal, który sam nosić będziesz, nie wyróżniał się w samym związku od tych medali, które w moim imieniu rozdasz innym, a które winny być noszone na wierzchu sukni, tak, jak Krzyże Marii Teresy, Św. Ludwika lub Św. Jerzego w innych państwach. Wstęga wąska, którą rozmyślnie w tym celu dołączam, jest taka sama, jak przy Orderze Św. Stanisława, gdy jest zawieszony na szyi.

Do listu monarcha dołączył osobną kartkę zawierającą *Imiona osób militarynych, którym destynuję [przeznaczam] pierwsze znaki nowego orderu żołnierskiego u nas za dzielność okazaną w teraźniejszej kampanii.* Byli to: głównodowodzący ks. Józef Poniatowski, gen. mjr Michał Wielhorski, gen. mjr Franciszek Pouppart, brygadier Stanisław Mokronowski, wicebrygadier Eustachy ks. Sanguszko, płk Józef Poniatowski, ppłk Jan Grochowski, mjr Jan Krasicki, mjr kawalerii narodowej Józef Szczutowski, kpt. Mikołaj Bronikowski, kpt. kozaków



Matryca medalu Virtuti Militari z 1792 r. (awers i rewers)

Michał Chomętowski, por. artylerii Andrzej Gałęcki, ppor. Seweryn Bukar, ppor. Sebastian Marszycki, por. artylerii Karol Tepfer. Ponadto król przesłał 40 medali srebrnych dla zasłużonych w boju podoficerów i szeregowych.

Przesłane przez Stanisława Augusta „nowe ordery żołnierskie” ks. Poniatowski rozdał dowódcom. Mieli oni w jego imieniu udekorować nimi żołnierzy. Ceremoniał oficjalnego rozdania medali był jak na ówczesne obyczaje orderowe niezwykle skromny. Podporucznik Seweryn Bukar, jeden z pierwszych odznaczonych, wspominał: *Drugiego*

Nawet głównodowodzący ks. Józef przekazał swój medal jednemu z oficerów, godnych jego zdaniem odznaczenia. Nie można jak dotąd ustalić pełnej listy osób, które otrzymały przesłane przez króla medale srebrne, gdyż nie prowadzono wówczas dokładnej ich ewidencji. Z przekazów pamiętnikarskich i korespondencji króla z bratankiem wynika, że do obozu pod Ostrogiem przysłano medale wykonane w mennicy warszawskiej.

Jak wyglądały owe „znaki militarne” nadawane przez monarchę? Medale, zrobione ze złota

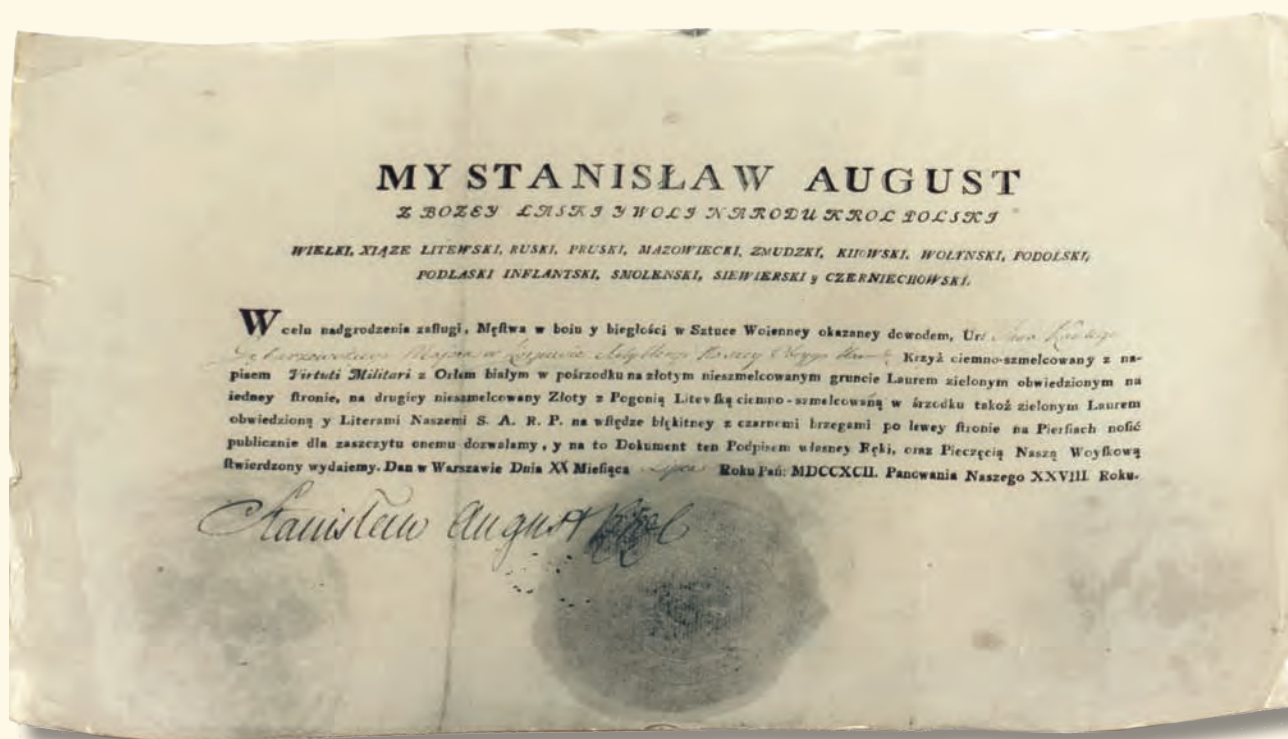


Medal złoty Virtuti Militari zmodyfikowany poprzez dodanie ucha do zawieszania (awers i rewers)

czy trzeciego dnia nad wieczorem, przyjechał do mojej baterii generał Kościuszko, zsiadłszy z konia, przystąpił do mnie z komplementem, że: „Miło mi jest bardzo, ozdobić znakiem honorowym, pierś oficera, którego osobiście lubię i szanuję” i przypiął mi medal złoty na wstążce Orderu Św. Stanisława, z napisem tym samym, jaki na krzyżu polskim wojskowym widzieć się daje Virtuti Militari.

Okazało się, że żołnierzy zasługujących na wyróżnienie było więcej niż przysyłanych medali. Stąd też ks. Poniatowski raportował stryjowi: *Orderów srebrnych znacznie mi zabrakło y odwołałbym się do Łaski WK Mości, aby mi przynajmniej ze 200 nadesłać raczyłeś.*

ta i srebra, miały owalny kształt i odznaczały się starannym wykonaniem. Na stronie głównej (awers) umieszczony był łaciński monogram królewski: SAR (Stanislaus Augustus Rex – Stanisław August Król), zwieńczony koroną, pod nim zaś widniały dwie skrzyżowane gałązki palmowe przewiązane wstążką. Na stronie odwrotnej (rewers) umieszczono dwuwierszowy napis: VIRTUTI MILITARI (Cnocie Wojskowej, Zasłudze Wojennej), a pod nim dwie gałązki palmowe, jak na stronie głównej. Medale złote wybijała mennica do końca sierpnia 1792 r. Dziś wiadomo, że ich twórcą był nadworny medalier królewski, drezdeńczyk Jan Filip Holzhauser.



Królewskie nadanie Krzyża Virtuti Militari Janowi Kantemu Gębarzewskiemu z 20 VII 1792 r.

Trudno jest ustalić, kiedy pojawił się pierwszy order w formie krzyża? Pewne jest, że krzyże sprawiali sobie sami odznaczeni. Oni też ponosili koszty przerobienia medali na krzyże. Wspomniany Seweryn Bukar, odznaczony za bitwę pod Zieleńcami, wspominał: *Chcąc przerobić medal mój złoty na krzyż, stosowany do formy przepisanej w dyplomacie [dyplomie, patencie], udałem się do najlepszego złotnika jakiego mi wskazano [...].* Był nim nadworny jubiler Stanisława Augusta, Jean Martin, który wyrabiał dla monarchy efektowne, wykonywane w złocie i nieraz z brylantami, ordery Orła Białego i Św. Stanisława.

Wygląd Krzyży Virtuti Militari możemy poznać dzięki zachowanym patentom na order, które otrzymali odznaczeni. Według opisów zawartych w owych patentach, krzyże wykonane były ze złota. Na stronie głównej, pokrytej czarną emalią, znajdowała się dewiza „VIRTUTI MILITARI”, pośrodku zaś, w zielono emaliowanym wieńcu laurowym znajdował się biało emaliowany orzeł na złotym tle. Na stronie odwrotnej orderu, na ramionach krzyża wygrawerowane były

litery: SARP (Stanislaus Augustus Rex Poloniae – Stanisław August Król Polski), po środku w zielonym wieńcu laurowym, ciemno emaliowana Pogoń litewska, a pod nią data: 1792.

Wyróżnionym złotymi medalami wręczano w okresie późniejszym podpisane przez króla patenty, w których pisano o przyznaniu krzyża [...] *w celu wynagrodzenia zasługi, męstwa w boju i biegłości w sztuce wojennej.*

Nowy królewski order nie miał nazwy urzędowej ani ustanowionych prawnie form nagradzania. Nie prowadzono także dokładnej ewidencji wszystkich odznaczonych, którzy dopiero zaczęli otrzymywać patenty. Sprawa ta wymagała szybkiego uregulowania. Powierzono ją świeżo dymisjonowanemu generałowi lejtnantowi ks. Józefowi Poniatowskiemu. Cytowany już pamiętnikarz, Seweryn Bukar, wspominał: *Zastaliśmy [w Warszawie] księcia Józefa zajętego za trudnieniami w interesie wojska i między innymi zastaliśmy już wygotowane dyplomata na Krzyż Wojskowy Kawalerski, który odtąd w miejsce medalu nosić mieliśmy i te dyplomata wręczone nam zostały.*

Order Krzyża Wojskowego, jak określał go opracowany przez ks. Poniatowskiego statut, nadawany miał być za zasługi położone na polu bitwy w obliczu nieprzyjaciela, zgodnie z dewizą: „Cnocie Wojskowej”. O przyznaniu Krzyża Wojskowego decydować miały wyłącznie czyny bojowe, a nie wysoka pozycja społeczna wnioskodawcy. Prawa o ubieganie się o odznaczenia pozbawieni byli nawet ci, którzy zasłużywszy się szczególnie dla organizacji wojska, nie mieli jednak zasług bojowych. Krzyża nie można było otrzymać, jak to praktykowano nadając ordery wojskowe w innych państwach, np. za nienaganą służbę w wojsku. Order ten był odznaczeniem ściśle bojowym.

Pamiętać należy, że przygotowywanie i układanie statutu odbywało się już po przegranej kampanii 1792 roku. Zgodnie z zasadami przyjętymi w statucie, nowy order, jako nagroda szczególna,

więzek, ale wyróżnili się przez szczególny czyn świadczący o ich sercu, lub też nie tylko podali korzystne dla przebiegu działań wojskowych rady, ale pomagali do ich wykonania przez swe wydane męstwo. Od odznaczonych wymagano „nieskazitelnego charakteru i moralności” oraz „gorliwości w służbie, przykładania się do niej, konduity (prowadzenia się) nieskazitelnej”. Poza oficerami Order Krzyża Wojskowego mogli otrzymać także podoficerowie i szeregowi, lecz dotyczyło to wyłącznie dwóch ostatnich klas.

Statut wprowadzał pięć klas orderu:

- 1) Krzyż Wielki,
- 2) Krzyż Komandorski,
- 3) Krzyż Kawalerski,
- 4) Krzyż Złoty,
- 5) Krzyż Srebrny.

Do Krzyża Wielkiego miała przynależeć sześciopromienna srebrna gwiazda. Statut określał



Krzyż Orderu Virtuti Militari generała majora Pawła Grabowskiego (awers i rewers)

nadawany miał być tylko za czyny wielkiej miary. Przyjęto zatem, iż będzie on przyznawany za czyny wybitniejsze od tych, które nagrodzono pierwszymi medalami. Wzorowano się przy tym na znanym ks. Poniatowskiemu statucie Orderu Marii Terezy. Statut ten precyzował, iż krzyż otrzymają [...] *jedynie ci, którzy nie tylko spełnili należycie swoją powinność tak, jak im to nakazywał honor i obo-*

również wygląd wstążek orderowych, które swymi kolorami nawiązywały do barw piechoty.

Statut nie ograniczał liczby nadań orderów w poszczególnych klasach. Określano jednak liczbę pensji orderowych przywiązanych do trzech pierwszych klas orderu. Wyznaczono roczny budżet orderu; wynosił on 300 000 złp. Dla odznaczonych Krzyżem Wielkim rezerwo-



Tadeusz Kościuszko z Krzyżem Virtuti Militari, obraz Józefa Kosińskiego z 1790 r.

wano 5 rent dożywotnich w kwocie 20 000 złp, dla Komandorów 20 rent po 2000 złp, dla Kawalerów zaś 100 rent po 1000 złp. Pieniądze w tej wysokości miały trafić do najstarszych kawalerów orderu – według kolejności nominacji.

Szeregowi odznaczeni Krzyżem Złotym mieli otrzymywać w czasie pełnienia służby żołd podwójny. Tym zaś, którzy posiadali Krzyż Srebrny, żołd zwiększano o połowę. Dodatkowym przywilejem dla kawalerów orderu było „uwolnienie od kary gemajnowskiej”, czyli cielesnej i „odsiadywanie aresztu w izbach oficerskich, przez towarzyszy kawalerii narodowej”.

W celu usprawnienia nadawania Orderu Krzyża Wojskowego powołano złożoną z oficerów, 14-osobową kapitułę. Tworzyli ją: gen. lejtn. ks. Józef Poniatowski, gen. lejtn. Tadeusz Kościuszko, gen. mjr Michał Wielhorski, gen. mjr Stanisław Mokronowski, bryg. ks. Eustachy Sanguszko, płk Józef Poniatowski, mjr Józef Chomentowski, ppłk Ludwik Kamieniecki, mjr Michał Chomentowski, gen. mjr Józef Zajączek, mjr Mikołaj Bronikowski, por. Michał Cichocki,

por. Ludwik Metzel oraz szef szwadronu Bartłomiej Giżycki.

Kapituła Orderu Krzyża Wojskowego, której przewodniczył ks. Poniatowski, miała się zajmować rozpatrywaniem podań kandydatów i przedstawianiem ich do mianowania Stanisławowi Augustowi – Wielkiemu Mistrzowi Orderu, który jednocześnie był jego zwierzchnikiem i, z urzędu, Kawalerem Krzyża Wielkiego.

Opracowany przez księcia statut ustalał treść i formę patentów, a także ceremoniał odznaczania. Określał też zapewne postępowanie w razie dopuszczenia się przez kawalera orderu przewinienia honorowego oraz w wypadku jego śmierci. W tym ostatnim wypadku – procedura ta dotyczyła wszystkich innych orderów królewskich dawnej Rzeczypospolitej – rodzina była zobowiązana zwrócić Order Krzyża Wojskowego do kancelarii kapituły orderu.

Zmieniono także wcześniejsze decyzje, wprowadzając stosowne poprawki. Mianowicie oficerowie odznaczeni za kampanię 1792 r. medalami złotymi, otrzymali w zamian Krzyże. Krzyż Komandorski przyznano jedynie głównodowodzącemu ks. Poniatowskiemu za bitwę pod Zieleńcami, w której „dowodził i osiągnął wyrażne powodzenie”. Ogółem odznaczono 526 osób (1 Krzyż Komandorski, 86 Krzyży Kawalerskich, 439 Medali Srebrnych).

Statut Orderu Krzyża Wojskowego ułożono w tragicznej dla Polski chwili, w której władzę nad wojskiem przejmowała konfederacja targowicka – stronnictwo polityczne od samego początku wrogie nowemu polskiemu orderowi wojennemu.

Pierwszy uniwersał przeciw „znakom buntowniczym”, wydany Nowym Konstantynowie 18 lipca 1792 r. już w tytule stwierdzał, iż jest [...] *niszczący pantały i znaki za despotycznego rządu sejmku despotycznego wyszłe*. Wydał go marszałek konfederacji gen. artylerii Stanisław Szczęśny

Potocki, który w Krzyżu *Virtuti Militari* widział „podłość nikczemną”.

Ponieważ w kołach patriotycznych i wojskowych respektowanie uniwersału marszałka konfederacji było uważane za czyn niehonorowy, 29 sierpnia 1792 r. w Lubomlu ukazał się kolejny uniwersał *zakazujący noszenie znaków i ozdób militarnych*. Nowo wydane *sancitum* przestrzegało: [noszenie krzyży bądź medali] *przez osoby wojskowe pod karami osobistymi, na nieposłusznych rozciągać się mającemi i utratę rang, natychmiast zakazuje i owe w ręce komendantów swoich nieodwołalnie złożyć zaleca. Osoby zaś z wojska wyszłe, jeśliby takowe nosić ważyły się incapacitate honorum et munerum* [niezdolnością sprawowania urzędów i godności] *na zawsze sądzeni być mają.*

Publicznie pierwszy przeciwko *sancitom* konfederacji zareagował gen. lejtn. Tadeusz Kościuszko, bohater spod Zieleniec i Dubienki. Występowali też i inni, jak ks. Eustachy Sanguszko, który [...] *na złość trzy razy sobie większy [order] kazał odlać i nosi go, prosząc, żeby się kto, posunął odjąć mu tę ozdobę.* Nie dały wyniku nawet prośby zbiorowe o pozostawienie orderu. Występowało z nimi wojsko, które zaprzysięgło już wierność konfederacji targowickiej. Marszałek konfederacji Szczęsny Potocki był nieubłagany. Stał twardo na stanowisku, że żołnierze [...] *nie tylko zniszczenie znaków tych, nigdy niebyłych, za ujmę swojego niepoczytajną honoru, ale duchem Patriotyzmu zagrzani, wierni swojej wolnej Ojczyźnie, znaki od Despotyzmu dane, jako znamiona zwiedzenia swego, chętnie odrzucić przedsięwezmą.*

Uniwersały, znienawidzone przez patriotyczną część kadry oficerskiej wojska, nie zostały jednak cofnięte. Chcąc nie chcąc, dowódcy wykonujący polecenia konfederacji odbierali – tak w armii koronnej, jak i litewskiej – krzyże i medale od żołnierzy i odsyłali je zgodnie z zaleceniami do Warszawy. Również sami oficerowie

i żołnierze zwracali Ordery Krzyża Wojskowego (krzyże i medale) uważając, iż wydaniem rozporządzeń przeciw orderowi ubliżono ich godności.

Szczególnie ks. Józef Poniatowski, właściwy twórca orderu i statutu, zwalczał *sancita*. Z chwilą podania się do dymisji zabrał ze sobą Order Krzyża Wojskowego i udał się poza granice Rzeczypospolitej; mimo próśb króla nie godził się na jego zwrot. Nie pomagały także groźby marszałka konfederacji Szczęsnego Potockiego, z którym książę toczył w pismach ostrą polemikę. *Zdarleś W. Pan – pisał – żołnierzowi to, które okrywając go sławą w oczach publiczności, dowodem były, że szedł torem, który mu miłość ojczyzny przepisała.*

Sprawa Orderu Krzyża Wojskowego nie spodziewanie odżyła raz jeszcze, w czasie obrad sejmu grodzieńskiego. Na ostatniej sesji, 23 listopada 1793 r., przedstawiono do skasowania rozporządzenia wydane w przeszłości przez Generalność konfederacji targowickiej. Wśród nich znajdowały się owe dwa *sancita* przeciw orderowi.

Wniosek został przyjęty mimo protestu mjr. Ignacego Łoborzewskiego, posła ziemi czernichowskiej i starosty mareckiego, Józefowicza, posła z województwa inflanckiego – obu związanych ze stronnictwem rosyjskim. W ten nieprawdopodobny sposób Order Krzyża Wojskowego, zniesiony przez konfederację targowicką, pośrednio dzięki niej uzyskał uchwałą sejmu sankcję prawną, której wcześniej *de facto* nie miał. W kręgach patriotów podejrzewano jednak, że *Dla skrytej jakiejś spekulacji unanimitate* [jednomyślnie] *przywrócono wojsku krzyżyki militarne, wolne ich noszenie wszędzie. Krok ten subtelnie zmierza do zbałamucenia wojska. Bo rozpędzają go, na derusów* [obszarpańców, obdartusów] *wyprawiwszy i nieznacznie uwodzą tymi darami, które niedawno tak haniebnie zdarli.*



Bitwa pod Racławicami, rysunek Aleksandra Orłowskiego z 1798 r.

Tak jawny gest nieposłuszeństwa wobec Rosji na tyle przstraszył króla, że ten już następnego dnia za pośrednictwem swego sekretarza tłumaczył się z niego Jakowowi Sieversowi, posłowi Katarzyny II; zapewniał, iż wydarzenie owo zaistniało wbrew jego woli. Było to tym dziwniejsze, że przecież sam brał w nim udział, a podjęta w jego obecności uchwała sejmu grodzieńskiego o „Zaszczytce Wojskowym” głosiła: *Gdy z rekomendacji kominerujących przeszłej kompanii niektóre osoby męstwo i odwagę okazujące medalami zaszczytiliśmy a konfederacja targowicka sancitum swoim z ujmą powagi naszej królewskiej nosić one zakazała, przeto My Król z sejmującymi stanami takowe sancitum powagę naszą królewską obrażające znosimy i wydane medale jako waleczność w dzielnym narodzie naszym oznaczające dla zachęcenia wojska do podobnej odwagi nosić pozwalamy.*

Mimo uchwały sejmowej hetman wielki koronny Piotr Ożarowski, stawając przy powadze swojej, ordynans wydał, żeby się nikt nie ważył nosić bez jego wyraźnego pozwolenia. Nikt wówczas nie

przypuszczał, że Order Krzyża Wojskowego może stać się przyczyną konfliktu dyplomatycznego między Rzeczpospolitą a Rosją. Reskryptem z Petersburga odwołano Jakowa Sieversa z poselstwa i wyznaczono na jego miejsce barona Osipa Igelströma, któremu Katarzyna II poleciła *zażądać najusilniej zadośćuczynienia za obrazę nam dokonaną.*

Już w pierwszym dniu urzędowania baron Igelström złożył wizytę Stanisławowi Augustowi, powiadamiając go o woli carycy. Wynik rozmowy był: *Unanimitate Rada [Rada Nieustająca] decydowała – napisał Jan Dembowski w liście do Ignacego Potockiego – żeby eliminować z ksiąg sejmowych prawodawczych grodzieńskich prawo o krzyżykach wojskowych [...] nakazuje eliminować toż prawo. Komisji Wojskowej wraz z hetmanami zalecenie dano, żeby ordynans [nakaz] wyszedł do złożenia krzyżyków tym wszystkim, co w aktualnej służbie zostają hetmanom, a Komisji Policji zalecono, żeby oficjalistom [...] przykazała, iżby pilnowali noszenie tychże krzyżyków przez*

wojskowych nie zostających w aktualnej służbie, a takowym odbierali dobrowolnie lub gwałtem, gdyby kto ważył się nosić i do władzy najwyższej odsyłali.

Ostateczną decyzję o likwidacji Orderu Krzyża Wojskowego podjęła Rada Nieustająca 7 stycznia 1794 r. Tekst uchwalonego wówczas uniwersału nakazywał władzom policyjnym, a także hetmanom i komisjom wojskowym, odbieranie od wszystkich kawalerów krzyży i medali oraz wydanych na nie patentów. Odebrane ordery miały być niezwłocznie odsyłane do Rady Nieustającej. Wydając uniwersał zmieniający ustawę sejmową, Rada w rażący sposób złamała prawo Rzeczypospolitej.

Szczególnie gorliwie zarządzenie wykonywano w wojsku, w którym służyło nadal wielu żołnierzy odznaczonych medalami srebrnymi. Podporządkowanie się decyzji Rady Nieustającej o zwrocie Orderu Krzyża Wojskowego było swoistym aktem lojalności wobec niej i uległego Rosji Stanisława Augusta. Reakcje samych odznaczonych były jednak różne. Jak donoszono z Warszawy patriotom polskim przebywającym w Dreźnie, [...] *Mokronowski jest teraz celem ciekawości w Warszawie. Ekspiruje [upływa] czas złożenia krzyżyków i dyplomatów wojskowych. Marszałek ostrzegał go, iżby był posłuszny prawu, odpowiedział mu, że złoży, ale nie dzisiejszemu rządowi, lecz w ręce szefa swojego księcia Poniatowskiego, bo z jego rąk odebrał dystynkcję honoru, cnoty i męstwa za trudy poniesione dla rządu szczęśliwego, całości kraju i konsyderacją [poważania] jego.*

Jerzy Białopiotrowicz, członek Komisji Wojskowej Litewskiej, 28 marca 1794 r. oświadczył, że rozporządzenie to przeciwne jest prawu, gdyż uchwał sejmu znosić nie wolno. W imieniu Komisji Wojskowej Wielkiego Księstwa Litewskiego komunikował, że rozporządzenie o zwrocie Orderu Krzyża Wojskowego nie będzie w Wiel-

kim Księstwie Litewskim egzekwowane. Rada Nieustająca zareagowała ostro. Uznając wypowiedź za szkodliwą dla interesów państwa, postanowiła zmusić Białopiotrowicza do ustąpienia z Komisji Wojskowej Litewskiej. Nie doszło do tego w związku z wybuchem insurekcji kościuszkowskiej.

Wraz z wybuchem powstania sprawa Orderu Krzyża Wojskowego została pogrzebana. Naczelnik Tadeusz Kościuszko nie przyjął przysłanych przez Stanisława Augusta 130 Medali



Złota obrączka z napisem „Ojczyzna Obrońcy Swemu” należąca do gen. Józefa Niemojewskiego

Virtuti Militari. Powody, dla których nie chciał nadawać królewskiego Orderu Krzyża Wojskowego, przedstawił w rozkazie opublikowanym w prasie warszawskiej na początku września 1794 r.: *Samowładcy ustanowili w wojskach swoich powierzchowne dystynkcje, potrzebują oni zachęcać wojsko swe tem silnie, im wojny, które dla pychy tylko swojej prowadzą, nie interesują żadnego z walczących. Inny jest przypadek wojska naszego, kiedy w niem oficer i żołnierz wie, za co się bije, wie, że walczy za najechaną i skrzywdzoną ojczyznę i od ojczyzny tylko nagrody i wdzięczności spodziewać się powinien.*

Zamiast orderu naczelnik powstania nadawał złote obrączki z napisem: „Ojczyzna Obrońcy Swemu”.

Order Krzyża Wojskowego odżył ponownie w następnej epoce, pod opiekuńczymi skrzydłami cesarza Francuzów Napoleona I, wraz z utworzeniem Księstwa Warszawskiego.

ORDER WOJSKOWY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I ORDER WOJSKOWY POLSKI W KRÓLESTWIE POLSKIM (1807–1830)

Po wielkich zwycięstwach pod Jeną i Auerstädt w 1806 r. zwycięska armia Napoleona zbliżyła się do granic przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Rozpoczęło się, przy współudziale twórców Legionów Polskich, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, formowanie armii narodowej wiernej cesarzowi Francuzów. 28 listopada 1806 r. do Warszawy wkroczyła awangarda wojsk francuskich pod dowództwem marszałka Joachima Murata. Już w grudniu, zgodnie z życzeniem cesarza Bonapartego, dowództwo Siły Zbrojnej Narodowej w Warszawie przekazano ks. Józefowi Poniatowskiemu.

Po objęciu zwierzchnictwa nad Wydziałem Wojny ks. Poniatowski przygotował cesarzowi francuskiemu memoriał dotyczący genezy i historii Orderu Krzyża Wojskowego. Ponieważ archiwum Stanisława Augusta zostało wywiezione do Petersburga, dzieje orderu opisano na podstawie relacji członków byłej kapituły z końca XVIII w.

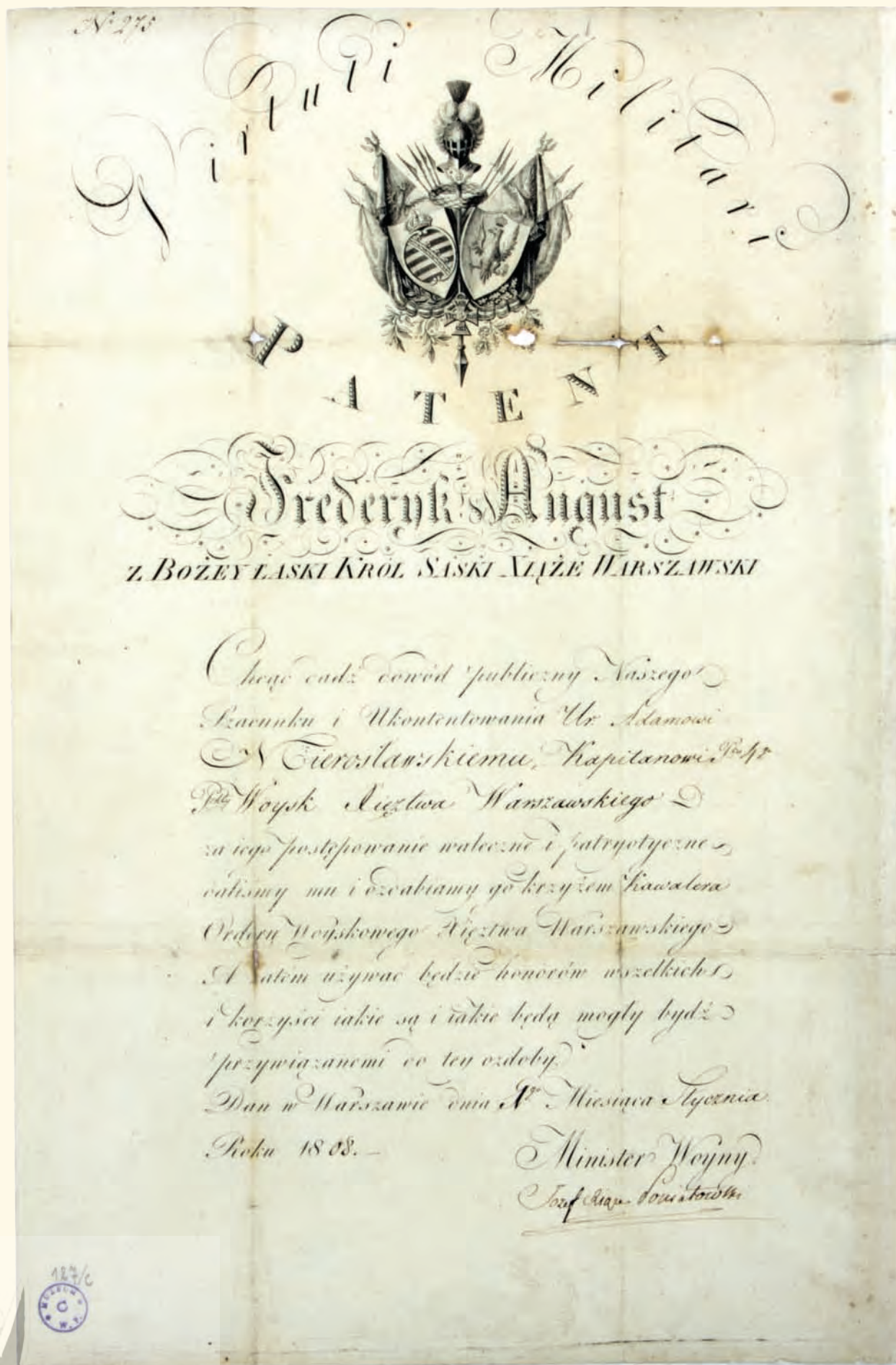
Memoriał, poza głównymi zasadami statutowymi obowiązującymi za czasów Stanisława Augusta, omawiał także dekrety konfederacji targowickiej i ich wpływ na losy orderu w XVIII w. Co ciekawe, przywrócenie Orderu Krzyża Wojskowego przez sejm grodzieński przedstawiono w świetle dla jego dziejów korzystniejszym od rzeczywistości. Sejm grodzieński jawił się tam jako wyraziciel opinii wszystkich posłów, którzy [...] *mimo bagnów obcych i dział, skierowanych na zamek w Grodnie* [...] przywrócili bohatersko Order Krzyża Wojskowego

26 grudnia 1806 r., po rozmowie z cesarzem, ks. Józef Poniatowski, jako jedyny kawaler Komandorii, przywrócił Order Krzyża Wojskowego,

a następnie reaktywował kapitułę, włączając do niej trzech z czternastu jej dawnych członków. Wykorzystał przy tym polityczne tło, na którym odbywało się tworzenie armii narodowej i zrębów polskiej administracji.

Pierwsze posiedzenie odtworzonej kapituły odbyło się pod przewodnictwem ks. Poniatowskiego. Wzięli w nim udział generałowie: Józef Zajączek, Ludwik Kamieniecki i Mikołaj Bronikowski. Powzięto wówczas postanowienie, iż każdy kawaler Orderu Krzyża Wojskowego, pragnący nosić owo odznaczenie, winien meldować się w kapitule z patentem lub zaświadczeniem podpisanym przez sześciu kawalerów orderu. Miało to zapobiegać ewentualnym nadużyciom i chronić honor orderu.

Okazało się jednak, iż próba reaktywowania orderu i wznowienia działalności dawnej kapituły wywołała niezadowolenie wielu wojskowych. Przyczyna leżała w ich wcześniejszych biografach i doświadczeniach wojskowych. Trzon kadry dowódczej nowo tworzonej armii stanowili bowiem uczestnicy insurekcji kościuszkowskiej oraz Legionów Polskich powstałych we Włoszech. Spora ich część, co było dosyć istotne, została wyróżniona w czasie powstania 1794 r. złotymi obrączkami z napisem „Oczyzna Obrońcy Swemu” lub różnymi nagrodami rzeczowymi z czasów walk Legionów Polskich. Ci ostatni, odznaczeni często francuskim Orderem Legii Honorowej, czuli się szczególnie pokrzywdzeni. Wspierani przez twórcę legionów, gen. Henryka Dąbrowskiego, wobec specjalnego wyróżnienia uczestników kampanii 1792 r. uważali się za moralnie poszkodowanych. Ogólna niechęć towarzysząca reaktywowaniu kapituły Orderu Krzyża Wojskowego sprawiła, że wkrótce zaprzestała ona swojej działalności. Nowe możliwości w tym względzie otworzyły się dopiero po zawarciu pokoju w Tylży (1807 r.) i utworzeniu Księstwa Warszawskiego.



Patent na Krzyż Orderu Virtuti Militari kapitana Adama Kaspra Mierosławskiego z 1808 r.

Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu umożliwiło także restytuowanie dawnych polskich odznaczeń cywilnych i wojskowych, a wśród nich Orderu Krzyża Wojskowego. Stało się to na mocy artykułu 85 konstytucji, który głosił: *Ordery cywilne i wojskowe, będące dawniej w Polsce, zatrzymuje się, a Król jest naczelnikiem tych orderów.*

Na początku sierpnia 1807 r. sprawę krzyża przejęło Ministerium Wojny. Pomijając w trakcie prac członków dawnej kapituły orderu, zwróciło się do dowódców Legii z nakazem przedstawienia do odznaczenia oficerów i żołnierzy wybijających się: *za kampanie w ziemi naszej odbyte.*



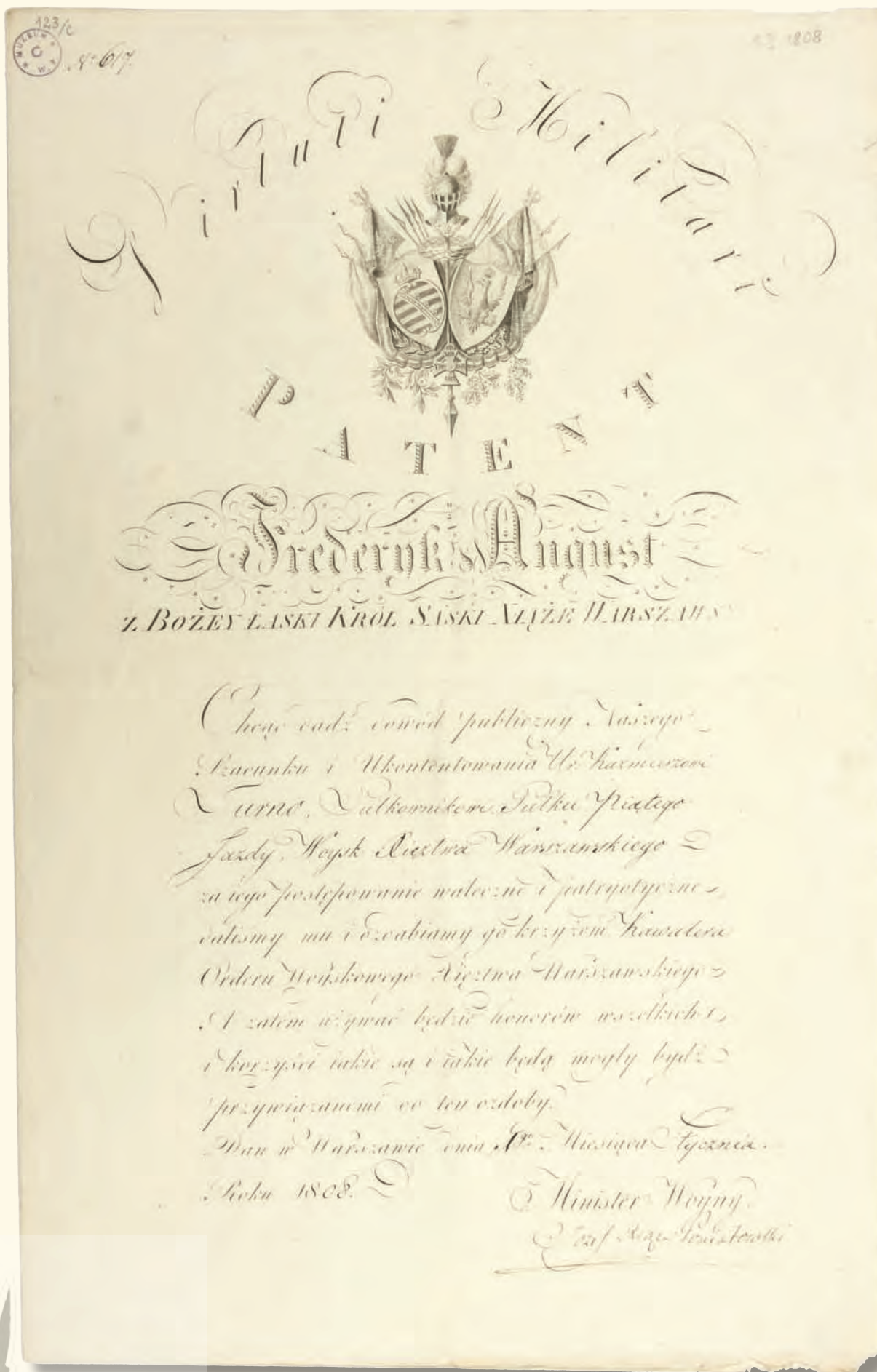
Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari gen. Jana Henryka Dąbrowskiego z 1807 r. (awers)

Była w tym ukryta myśl ks. Poniatowskiego pominięcia i pomniejszenia czynów Legionów Polskich. Dotyczyło to przede wszystkim generałów Jana Henryka Dąbrowskiego i Karola Kniaziewicza. Ostro zareagował na to pierwszy z nich, domagając się, aby krzyże Virtuti Militari mogli otrzymać jedynie ci wojskowi, którzy byli kawalerami francuskiego Orderu Legii Honorowej lub byli do niego przedstawieni.

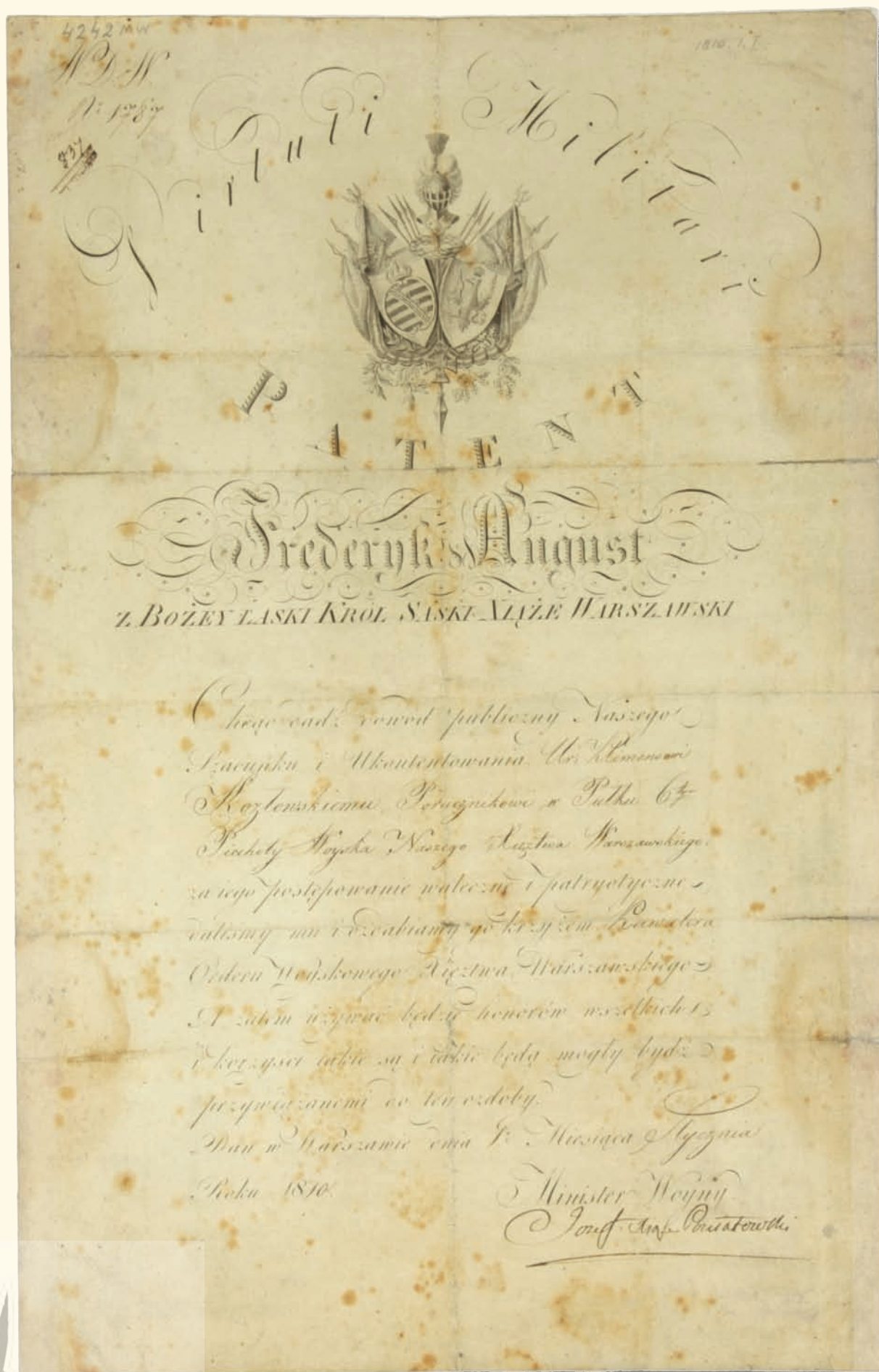
Władze wojskowe Księstwa Warszawskiego stanęły przed trudnym zadaniem. Należało znaleźć takie rozwiązanie, które wynagradzałoby nie tylko czyny legionowe, ale także zasługi bojowe z 1794 roku i z lat 1806–1807. Sprawę rozwiązał konstytucyjny zwierzchnik orderów, książę warszawski i król saski Fryderyk August.

Konstytucyjny monarcha wydał ks. Poniatowskiemu dyrektywy w celu doraźnego rozwiązania sprawy orderu. Fryderyk August postanowił wprowadzić nowatorskie rozwiązanie. Wymyślił bowiem, że pierwsze nadanie orderów będzie formą zbiorowej nagrody dla armii Księstwa Warszawskiego. Nie będzie więc miało charakteru odznaczeń indywidualnych. 26 grudnia 1807 r. monarcha, chcąc dać *dowód publiczny Naszego szacunku i Naszego ukontentowania za jego waleczne i patriotyczne postępowanie*, ogłosił dekret o zasadach pierwszego zbiorowego rozdawnictwa orderu wojennego wojskom Księstwa. Order Virtuti Militari otrzymał wówczas nową urzędową nazwę: „Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego”.

Dekret Fryderyka Augusta upraszczał nadawanie krzyży, co pozwoliło na przyspieszenie ich rozdawnictwa w wojsku polskim. W myśl nowych zasad Order Wojskowy nadawano „z urzędu”, w zależności od stopnia wojskowego. Tak więc Krzyż Komandorski należał się każdemu generałowi dywizji, a Krzyż Kawalerski – każdemu generałowi brygady, pułkownikowi i majorowi. Głównodowodzący Legią, każdy bez wyjątku, miał otrzymać po 6 Krzyży Kawalerskich i 3 Krzyże Złote dla oficerów swego sztabu i sztabów brygad. Także każdy pułk, poza artylerią, miał otrzymać po 4 Krzyże Kawalerskie, 4 Krzyże Złote i 6 Krzyży Srebrnych. Bataliony artylerii dostały zaś po 2 Krzyże Kawalerskie i Krzyże Złote oraz 3 Krzyże Srebrne orderu.



Patent na Krzyż Orderu Virtuti Militari pułkownika Kazimierza Turny z 1808 r.



Patent na Krzyż Orderu Virtuti Militari kapitana Jana Kozłowskiego z 1808 r.

Minister Wojny, ks. Józef Poniatowski, otrzymał dla oficerów niebędących w linii i nie należących do żadnych dywizyjnych sztabów 6 Krzyży Kawalerskich i 6 Krzyży Złotych. W przyszłości do niego też należeć miał obowiązek podawania monarsze kandydatów na kawalerów Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego.

W pierwszym zbiorowym rozdańnictwie orderu w wojsku polskim nadać miano: 3 Krzyże Komandorskie, 147 Krzyży Kawalerskich, 87 Krzyży Złotych i 108 Krzyży Srebrnych. Dla podoficerów i szeregowych posiadanie orderu oznaczało także korzyści materialne. *Podoficerowie i żołnierze – czytamy we wspomnianym dekrete – którzy otrzymują tę ozdobę, odbierać będą podwójną płacę przywiązaną do ich stopni przy Krzyżu Złotym, a połowę więcej nad płacę zwyczajową przy Krzyżu Srebrnym.*

Pierwsze nadania orderu w Księstwie Warszawskim były odwzorowaniem praktyki stosowanej przez Napoleona w armii francuskiej. Książę Fryderyk August uczynił tak za radą naczelnego gubernatora Księstwa Warszawskiego, marszałka Ludwika Davouta. W liście do cesarza Francuzów marszałek pisał m. in.: *Tymi dniami żądał ode mnie usilnie Król, abym rozpatrzył listę osób proponowanych przez ks. Poniatowskiego do Krzyża Polskiego Zasługi. Bez wypowiedzenia zdania co do wyboru, ograniczyłem się na podaniu wiadomości, w jaki sposób Wasza Cesarska Mość urządził pierwsze rozdanie; mianowicie, że większa część generałów dywizji wojska czynnego była mianowana wielkimi oficerami, generałowie brygady komandorami, pułkownicy oficerami, a szefowie batalionu legionistami, że każdy pułk był obowiązany przedstawić listę proponowanych na legionistów i że przez to uniknięto wpływów prywatnych, które są ze szkodą monarchii. Wła-*

śnie to ma tutaj miejsce, gdyż bezstronność nie powodowała wyborem; wielu generałów i oficerów, chociaż członkowie Legii Honorowej i posiadający do tego uznane prawo, nie byli pomieszczeni, ponieważ czyni się tu wszystko w duchu koterii. Zresztą zdaje się, że Król zrobił użytek z moich uwag.

Fryderyk August rzeczywiście zrobił użytek z uwag marszałka, a co więcej, poszedł o krok dalej. Chcąc zapewne ograniczyć rolę owych „koterii”, uzupełnił mianowicie rozdańnictwo orderu o nieznaną wcześniej w armii polskiej instytucję Rad Pułkowych. Ich skład miał być następujący: pułkownik prezydujący, dwóch podpułkowników, major, kapitan, porucznik, podporucznik, starszy sierżant, sierżant, kapral i żołnierz szeregowy. Oficerów młodszych, podoficerów i szeregowego mieli wybrać oficerowie wyżsi. Jako zasadę przyjęto, że każdy batalion czy dywizjon ma w Radzie tę samą liczbę przedstawicieli. Przygotowaną przez Radę Pułkową listę do odznaczenia posyłało ministrowi wojny, ks. Józefowi Poniatowskiemu. Minister układał zaś listę ogólną całej armii, którą zatwierdzał ks. Fryderyk August.

Odznaczeni Orderem Wojskowym Księstwa Warszawskiego mieli otrzymać patenty orderowe podpisane przez ministra wojny w imieniu Fryderyka Augusta. Książę warszawski dawał przy tym obietnicę bliżej nieokreślonych przywilejów: *A zatem używać będzie honorów wszelkich i korzyści, jakie są i jakie będą mogły być przywiązane do tej ozdoby.*

Fryderyk August zlecił przygotowanie nowego dekretu o odznaczeniach Krzyżem Wojskowym. Mimo ostrych sprzeciwów ministra wojny, który krytykował pomysł księcia i jeszcze przed ogłoszeniem dekretu zwracał uwagę, że w armii Księstwa są zarówno nowe pułki, jak i te oświadczone w bojach – które powinno się wyróżnić w pierwszej kolejności, Fryderyk

August pozostał niewzruszony. Pominęto też wniosek ks. Poniatowskiego, by przyznawać określoną liczbę krzyży nie na pułki, lecz na legie, co pozwoliłoby dowódcom na ułożenie list kandydatów na kawalerów orderu spośród żołnierzy najbardziej zasłużonych. Ostatecznie, nie uwzględnivszy żadnej z uwag ministra wojny, 26 grudnia 1807 r. Fryderyk August wprowadził w życie „Dekret względem rozdawnictwa Krzyżów Wojskowych”. Wykonanie dekretu poruczono ks. Józefowi Poniatowskiemu, który ogłosił go wojsku Księstwa Warszawskiego. Tym samym Order został reaktywowany.

Nadawanie Orderów Wojskowych Księstwa Warszawskiego przebiegało różnie. W 3 pułku piechoty, który przedstawił poprzednio 3 oficerów do Krzyża Kawalerskiego, 2 podoficerów do Krzyża Złotego i 6 podoficerów i żołnierzy szere-

gowych do Krzyża Srebrnego, dobór pozostałych kandydatów przeprowadzono sprawnie. Podając kandydatów, Rady Pułkowe kładły szczególny nacisk na „ciągłość zasługi”. W wypadku 3 pułku ułanów Krzyż Kawalerski przeznaczono szefowi szwadronu Józefowi Załuskowskiemu [...] *jako zasłużonemu oficerowi, bywшему majorowi w wielkopolskiej brygadzie, który dawniejsze odbył kampanie i terażniejszą całą nieodstępnie bez względu na wiek swój podeszły*. Żołnierze 3 pułku ułanów zostali, pierwsi w armii, udekorowani już 28 stycznia 1808 r.

Często upominano się też o dodatkowe przydziały orderu. O więcej Orderów Wojskowych Księstwa Warszawskiego dla oficerów starał się m.in. 8 pułk piechoty. W Legii ks. Józefa Poniatowskiego, w której skład wchodził 1 pułk piechoty, zamiast zgłoszonych 2 Krzyży Kawalerskich



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego ok. 1808 r. (awers i rewers), z wizerunkiem Pogoni na rewersie



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z 1810 r. (awers i rewers), z napisem „REX ET PATRIA” na rewersie

dla oficerów oraz 23 Krzyży Złotych i Srebrnych dla szeregowych, nadano 4 Krzyże Kawalerskie i tylko 10 Krzyży Złotych i Srebrnych. Wbrew dekretowi, Rada Pułkowa oddała Krzyże Złote szeregowym żołnierzom. Upomniała się też stanowczo o 13 pozostałych orderów.

Nie brakowało także niezadowolonych, co było widoczne w pułkach Legii gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Wśród legionistów, w większości bitnych żołnierzy z kampanii włoskich, odżywały nawyki wyniesione z armii francuskiej. Dominował tam mianowicie pogląd,



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego (awers i rewers)



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego (awers i rewers)

że ordery należą się przede wszystkim kawalerom cesarskiej Legii Honorowej. Rada Pułkowa 5 pułku strzelców konnych płk. Kazimierza Turny w piśmie do ministra wojny, dziękując za przesłane krzyże, prosiła: [...] *ażeby dla tego regimentu u N. Pana o 2 Krzyże Kawalerskie, 4 Złote i 6 Srebrnych przystawić łaskawie wyrobić raczył lub podanie osób do tych zaszczyt od Rady Pułkowej dla przesłania ich N. Panu łaskawie sobie podać pozwolił. Przekonana jest Rada pułku w wspaniałości W.X.M., iż się do jej przychyliśz zdania, zwłaszcza gdy to nic więcej nad samą słusność w sobie nie zawiera.*

W ulubionym przez ks. Józefa 2 pułku piechoty krzyże na placu Saskim w Warszawie wręczał on sam, jako minister wojny. Tego samego dnia odbyła się również dekoracja żołnierzy pułku płk. Michała Grabowskiego: *Pułk 1 ustawiony był pod koszarami zwanymi litewskimi, orły salutowały, a ks. Józef, przypięwszy krzyże, każdego żołnierza całował. Pułkownik Grabowski miał mowę, po czym wznoszono okrzyki: niech żyje cesarz! Nazajutrz pułkownik Grabowski dał wielki obiad dla księcia Poniatowskiego, generałów i dekorowanych żołnierzy, którzy siedzieli u tegoż samego stołu.*

Niemniej uroczyscie odbywało się dekorowanie orderami w pułkach stacjonujących

na prowincji. Na odbywającą się 20 lutego 1808 r. uroczystość w 4 pułku piechoty w Płocku (trwała ona od 10 rano do 4 rano dnia następnego) przybyli: biskup sufragan Antoni Liberadzki, gen. bryg. Stanisław Woyczyński i prefekt Jan Lasocki.

W Księstwie Warszawskim wygląd orderu niewiele się zmienił; zależał głównie od ręki jubilera-grawera, który go wykonywał. Pierwotnie Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego nie różnił się od wizerunku krzyża z czasów Stanisława Augusta, co wywołało natychmiastowy sprzeciw cara Aleksandra I, wówczas jeszcze sojusznika Napoleona. Car domagał się usunięcia z odwrotnej strony krzyża Pogoni – herbu Litwy, pozostającej od czasów rozbioru Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim. Zanim jednakże doszło do zmian żądanych przez cara, część krzyży z pierwszego nadania orderu w 1808 r. miało w polu herb Litwy. Na skutek nacisku rosyjskiego w większości egzemplarzy w miejsce Pogoni umieszczono napis: „REX ET PATRIA” (Król i Ojczyzna), pozostawiając pod spodem datę utworzenia orderu: 1792.

Nie pozostało to bez odzewu w wojsku Księstwa Warszawskiego. Część patriotycznie nastawionych oficerów, przeważnie z gwardii napoleońskiej, nie pogodziła się z tą zmianą.

W dalszym ciągu nosiła przy mundurze Krzyże Virtuti Militari z Pogonią. Generał Józef Załuski, bohater spod Somosierry, wspominał: *Jako się dorozumiewam, zdjęcie Pogoni z tej dekoracji musiało być żądane przez imperatora, ale my oficerowie gwardii Napoleona właśnie dlatego przywróciliśmy na naszych krzyżach herb Litwy, bo bez niej umysły nasze Polski sobie wyobrazić nie umiały. Uśmiechnął się Książę Józef na ten krok samowolnej młodzieży i podziwiał piękność roboty paryskiej.*

Ordery Wojskowe Księstwa Warszawskiego, po zmianach przeprowadzonych pod naciskiem cara Aleksandra I, miały następujący wygląd:

Krzyż Wielki (klasa I) był zawieszony na szerokiej niebieskiej wstędze z czarnymi paskami wzdłuż brzegów, noszonej przez prawe ramię do lewego boku. Na jej wiązaniu w kokardę, na wysokości lewego biodra znajdował się krzyż czteroramienny, emaliowany na czarno, zwieńczony ażurową, złotą koroną. Na ramionach krzyża rozłożony napis: „VIRTUTI MILITARI”, w środku zaś w zielonym wieńcu laurowym znajdował się na złotej tarczy wizerunek emaliowanego na biało orła. Na odwrotnej, nie emaliowanej stronie krzyża, w środkowej części, w wieńcu laurowym figurowała dewiza orderu: „REX ET PATRIA” oraz data „1792”. Na ramionach inicjały fundatora orderu: „S” „A” „R” „P” (Stanislaus Augustus Rex Poloniae – Stanisław August Król Polski). Do krzyża wielkiego należała również noszona na lewej stronie piersi srebrna gwiazda ośmiopromienna, z nałożonym na nią krzyżem Virtuti Militari (bez korony), wokół wieńca laurowego w krzyżu widniała dewiza: „REX ET PATRIA”.

Krzyż Komandorski (klasa II) był podobny do Krzyża Wielkiego, lecz mniejszych rozmiarów. Nad zwieńczającą go koroną znajdował się pierścień do zawieszania orderu na węższej wstędze; noszony był na szyi.

Krzyż Kawalerski (klasa III) bez zwieńczenia koroną, miał przy górnym ramieniu ogniwo służące do zawieszania na wstędze. Mniejszy od Krzyża Komandorskiego, noszony był na lewej piersi.

Krzyż Złoty (klasa IV) bez emalii na stronie głównej, o takim samym rysunku, co poprzednie, noszony był na lewej piersi.

Krzyż Srebrny (klasa V), również bez emalii, noszony był jak Krzyż Złoty.

Krzyże pierwszych czterech klas wykonywano ze złota, krzyż V klasy był zaś srebrny, ze złotą tarczą środkową.

Wykonawcami orderów byli znani jubilerzy, jak np. warszawski mistrz Andrzej Janasch lub renomowane firmy jubilerskie, takie, jak paryska Coudray.

Tak jak w czasach Stanisława Augusta Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego miał być noszony zawsze przy mundurze. Józef Szymanowski (wiosną 1807 r. kapitan 2 pułku piechoty) wspominał: *Wkrótce przedtem batalion nasz wrócił spod Grudziądza do Warszawy na garnizon, a król przywróciwszy krzyż wojskowy polski, Virtuti Militari, rozkazał nam kilkanaście tych krzyżów rozdać. Między innymi dostał się i mnie jeden krzyż kawalerski i mam go dotychczas. Jest to ten sam, który mi książę Józef własnoręcznie podczas parady na saskim placu przypiął, a lubo w późniejszych wyprawach trzy razy cały ekwipaż straciłem, to jednak, nosząc krzyż ten zawsze przy mundurze, szczęśliwy byłem, iż go zdołałem zachować.* Nawet Fryderyk August, książę warszawski i król saski, gdy był w mundurze polskim, przywdziewał Wielką Wstęgę i gwiazdę orderową.

Zdarzały się także wypadki odrzucania wniosków o przyznanie orderu. Tak było m.in. w 8 pułku piechoty, gdzie odrzucono kandydaturę starego wiarusa, odznaczonego jeszcze Srebrnym Medalem Virtuti Militari w 1792 r., obwinionego o czyn niehonorowy, za który uznano sprzedaż starego



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego (awers i rewers)

płaszczka wojskowego. Mimo że przez wzgląd na dawne zasługi podoficer został przez sąd wojenny uwolniony z aresztu, *Rada Pułkowa nie sądząc, ażeby żołnierz podlegający jakimukolwiek zarzutowi mógł się szczerzyć znakiem nagrody, przeznaczonej honorowi i męstwu, uznała zgodnie, iż pomieniony podoficer stracił do niej prawo.*

Nadania orderu w myśl dekretu grudniowego nie były liczne, gdyż – jak stwierdził minister wojny ks. Józef Poniatowski w rozkazie z 22 lutego 1808 r. – *Być w bitwie, oblegać twierdę, odnieść w walce z nieprzyjacielem ranę, albo wpaść w niewolę jest długiem i przeznaczeniem każdego, który się w obronie swej Ojczyzny poświęcił. Nagroda Orderu Krzyża Wojskowego, stosownie do pierwiastków swej ustawy zasad, należy się dziełom rzadkim i wyższym nad powinność pospolita.*

Kolejne zbiorowe nadanie Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego odbyło się po przerwaniu działań wojennych i podpisaniu rozejmu po kampanii austriackiej w 1809 r.

W rozkazie Sztabu Generalnego, wydanym w Krakowie 24 lipca 1809 r., określono liczbę krzyży przypadających na poszczególne pułki. Każdy z pułków piechoty uczestniczących w kampanii (1, 2, 3, 6, 8 i 12) otrzymał po 10 Krzyży Kawalerskich, 16 Krzyży Złotych i 32 Krzyże Srebrne. Spośród pułków jazdy (1 pułk strzelców konnych, 2 i 3 pułk ułanów, 5 pułk strzelców konnych i 6 pułk ułanów) każdy otrzymać miał 6 Krzyży Kawalerskich, 10 Krzyży Złotych, 20 Krzyży Srebrnych. Na żołnierzy korpusu artylerii, inżynierów, saperów i pociągu przypadało 10 Krzyży Kawalerskich, 16 Krzyży Złotych i 32 Krzyże Srebrne.

Zmieniono też ciało opiniodawcze orderu. W miejsce Rad Pułkowych, powołanych w grudniu 1807 r., utworzono specjalne 13-osobowe komisje pułkowe, tworzone przez dowódcę pułku, oficera sztabowego, trzech kapitanów, czterech podoficerów i tyluż żołnierzy szeregowych. Zgodnie z życzeniem ks. Józefa Poniatowskiego, [...] *żeby największa sprawiedliwość zachowana była*



Krzyże: Kawalerski, Złoty i Srebrny Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego (awersy)

w rozdaniu tych znaków honorowych [...], miały one ułożyć listy kandydatów do Krzyży Virtuti Militari i przekazać je do zatwierdzenia przez naczelnego dowódcę.

W lipcu 1809 r. w Białej odbyła się jedna z pierwszych dekoracji po kampanii austriackiej 1809 r. [...] zjechał do nas Tysson – wspomniał po latach oficer 12 pułku piechoty, Antoni Białkowski – major naszego pułku, celem rozdania dekoracji osobom w tymże batalionie znajdującym się. Rozkazano wystąpić batalionowi na dziedziniec zamkowy przy towarzyszeniu władz i cechów z chorągwiami. Tysson odczytał listę wszystkich oficerów naszego pułku, którzy zostali zaszczycony krzyżami, a w kontynuacji, gdy odczytał kapitana Rutkowskiego, kazał, aby tenże przed środek wystąpił. Następnie gdy przyszła i na mnie kolej, toż samo wystąpiłem. Po skończonym odczytaniu, po zwykłym przemówieniu do obecnych wojskowych,

że dekoracje przeznaczone dla nas, są tylko zadatkami na przyszłość dla nas, a powinny się stać czynnikiem emulacji [współzawodnictwa] dla innych, przyniesiono na tacy, makatą okrytej, krzyż kawalerski dla Rutkowskiego, złoty zaś dla mnie. Potem major Tysson, przypinając każdemu z nas krzyż, trzykrotnie ucałował.

Uroczyste nadania krzyży za kampanię austriacką trwały do końca 1809 r. Były też kontynuowane w roku następnym. Pułkownik Jan Weyssenhoff, dowódca 12 pułku piechoty, wspominał uroczystości odbyte w Krakowie: Nadto król saski, a nasz książę warszawski, nadesłał krzyże polskie „Virtuti Militari” dla wszystkich, którzy się odznaczyli. Rozdanie tych krzyży w Krakowie było uroczyste. Na polu między miastem i Wisłą odbyła się ta ceremonia wobec mnóstwa obywateli. Całe wojsko wystąpiło w parady, a wódz naczelny rozdawał nagrody

Ad N^o 5
DODATEK
DO
GAZETY WARSZAWSKIEJ

Z WARSZAWY DNIA 16 STYCZNIA 1810 R. WE WTOREK.

Minister Skarbu podaje do wiadomości Publicznej, że wszelkie z nowey Gallicyi, do Xięstwa Warszawskiego przyłączoney, pochodzące produkta, niemniej tamże fabrykowane trunki, i wiknały wszelkie, iako to: zboże, drzewo, słoń, siano, bydło, konie, mięso, piwo, wódka, miód, i ogólnie wszelkie produkta Gallicyi, gdy do Xięstwa Warszawskiego przewożone będą, od wszelkiej opłaty cła na linii granicznej, dzielącej dotąd Xięstwo Warszawskie od Gallicyi, są wolne. Tego samego rodzaju produkta, gdy z Xięstwa Warszawskiego do nowey Gallicyi przewozić się będą, również dotychczasowej opłacie cła granicznego ulegać odtąd nie będą. Gdyby zaś z Gallicyi do miast Xięstwa Warszawskiego wprowadzać miiano piwo, wódkę, miód, mięso wszelkiego rodzaju, bądź świeże, solone, lub wędzone, i tabakę, czyli tytoń w liściach świeżych, albo suszonych, takowe obiekta podatek konsumpcyjny po miastach Xięstwa Warszawskiego wprowadzony opłacać, podług zwyczajnych przepisów powinny. w Warszawie dnia 7 Stycznia 1810 R.

Węgierski.

Wojsko Polskie — w Kwaterze głównej w Warszawie dnia 14 Stycznia 1810 r.

SZTAB GENERALNY.

Okólny do Rad Gospodarczych Korpusów.

JO. Xiążę Minister wojny naczelny Wódz wojska, chcąc zapobiedz nadużyciom, iakieby z czasem w noszeniu ozdób krzyża wojskowego przez osoby nim niezaszczycone wyniknąć mogły; zaleca Radom gospodarczym pułkowym, ażeby natychmiast po o-

debraniu tego Rozkazu, nadesłali do Sztabu głównego listę imienną officerów, podofficerów i żołnierzy korpusu, krzyżem wojskowym zaszczyconych, nie wyłączając nawet tych, którzy już abszytowani, translokowani, umarli, lub iakimkolwiek innym sposobem z pułku wyszli.

Generał Bryg: Szef Główn: Sztabu
 Podpisano: *Fischer.*

Oto jest — *Mowa miana przez J.W. J. U. Niemcewicza Sekretarza Senatu, Kawalera orderu S. Stanisława, z zlecenia Senatu i Rady Stanu, na publicznym obchodzie pogrzebu d. 5 Stycznia w Kościele Katedralnym S. Jana, J.W. Stanisława Małachowskiego, niegdyś Marszałka Seymowego, później Prezesa Rady Stanu, a nakoniec, Prezesa Senatu, Pierwszego Wicewody.*

„W tej Pańskiej świątyni, kędy Mąż, którego dziś tylko zwłoki widzimy przed sobą, wchodził niegdyś na czele zgromadzonego Narodu, by wzywać natchnienia Boskiego, lub Bogu składać dzięki za dobrodzieystwa nad nami; dziś w tejże Pańskiej świątyni ten osierocony Senat, ten Rząd, okryci żałobą, ciężkim przeięci smutkiem, przychodzą pamiętając pierwszego obywatela ostatnią usługę, ostatnie oddać uczczenie.

„Jeszcze po iedney wielkiej stracie nie otarliśmy łez naszych, gdy już drugą opłakiwać nam przychodzi. Poległy w iednym roku dwa możne filary, na których wyrte były wielkie przygody Narodu naszego, poległy

Dodatek do „Gazety Warszawskiej” ze stycznia 1810 r. z wydrukowanym zaleceniem szefa Głównego Sztabu przygotowania przez pułki imiennych list kawalerów Krzyża Virtuti Militari w celu zapobiegania nadużyciom odznaki

N^{ro} 17

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 27 LUTEGO 1810 R. WE WTOREK.

Z Poznania 21 Lutego.

Programma do uroczystości przyłącza wojska narodowego w dniu 23 Lutego r. b.

Około godziny 10tej ranney W. Podprefekt Żychliński wyjedzie konno naprzeciw ciągnącemu wojsku od *Swarzędza* ku *Poznaniowi*, i one powita. Gdy wojsko zbliżać się będzie ku *Poznaniowi*, gwardya municypalna za stosownym rozporządzeniem W. Komendanta placu stanie w paradzie z muzyką swoją na *Tomie* przy wystawionej na uczczenie powracającego wojska bramie tryumfalnej. — O godzinie 11tej JP. Prezydent municypalny z JPanami Ławnikami i Radą municypalną uda się na *Tom*, i tamże przy bramie tryumfalnej czekać będzie na wojsko, które skoro się zbliży do bramy, stosowną mową powita. — Gdy wojsko stanie na placu przy teatrze, powitanym zostanie przez Prefekta na czele władz rządowych. Potym rozeydą się wojskowi na przeznaczone dla siebie kwatery. — Wieczorem, Prefekt da bal dla korpusu oficerów, i całe miasto będzie oświecone. — Prefekt ufa, iż każdy obywatel miasta tutejszego, doznający dopiero w tym dniu prawdziwej rozkoszy z oglądania powracającego żołnierza oyczystego z pola chwały po ukończonej szczęśliwie w roku zeszłym kampanii, okaże się hojnym w przyjęciu w dom swój upragnionego gościa. — W *Poznaniu* d. 18 Lutego 1810 r.

(Podpis:) *Poniński*, Prefekt.

Neyman, Sekr. Generalny.

Z Piotrkowa 18 Lutego.

Dzień 11 Lutego r. b. był tu obchodzo-

ny uroczystość i wspaniałe z powodu rozdawania krzyżów wojskowych przez W. *Sierawskiego* Pułkownika, dowodzącego Pułku 6go piechoty, Członka Legii Honorowej, i Kawalera krzyża wojskowego. — O godzinie 10 ranney stanęły z tego walecznego pułku trzy kompanie grenadyerów i trzy wołyżerów w rynku miasta, i po niektórych wykonanych obrotach wojskowych, o w pół do iednastej ruszyła parada wojskowa, a na iey czele W. Pułkownik z swym sztabem i innemi oficerami, do kościoła XX. Piłarów, do którego zebrał się liczni goście tak z Urzędników iako też obywatelstwa z okolicy, a mianowicie JW. Biskup Nominat *Kujawski*, *Malczewski*, *Józef Kaczkowski* Poęł z Powiatu *Piotrkowskiego*, Sędziowie *Pokoju* *Julian Malczewski* i *Felix Turski*, Podprefekt Powiatu *Jan Mostowski*, *Andrzej Gołembowski* Prezes Rady Powiatowej i kilka członków teyże Rady, Urzędnicy sądowi i policyjni, Magistrat miejscowy i t. d. — Po odśpiewanej pontyfikalnie Mszy S. przez JW. *Kamińskiego* Opatę *Witowskiego*, przeczytany był Rozkaz dzienny JO. Xięcia Dowodcy wojsk Polskich, a po wezwaniu walecznych oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy ozdobę krzyża wojskowego zasłużyli w kampanii, rozdane były też krzyże przez W. Pułkownika, które im od *Dam* na tey uroczystości znajdujących się przypinane zostały; poczym miał mowę W. Pułkownik *Sierawski* stosowną do okoliczności, pełną energii i maxym patriotycznych. Po ukończonym tym obrzędzie wyszła parada wojskowa z kościoła i udała się w pole, gdzie

„Gazeta Warszawska” z lutego 1810 r. z opisem ceremonii nadania Krzyża Orderu Virtuti Militari



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z okresu Księstwa Warszawskiego (awers i rewers)

wojskowym, podanym przez dowódców i rady pułkowe. Następnie przemawiał do każdego pułku. Ten obchód, a po nim wesołe uczty zakończyły kampanię 1809 r.

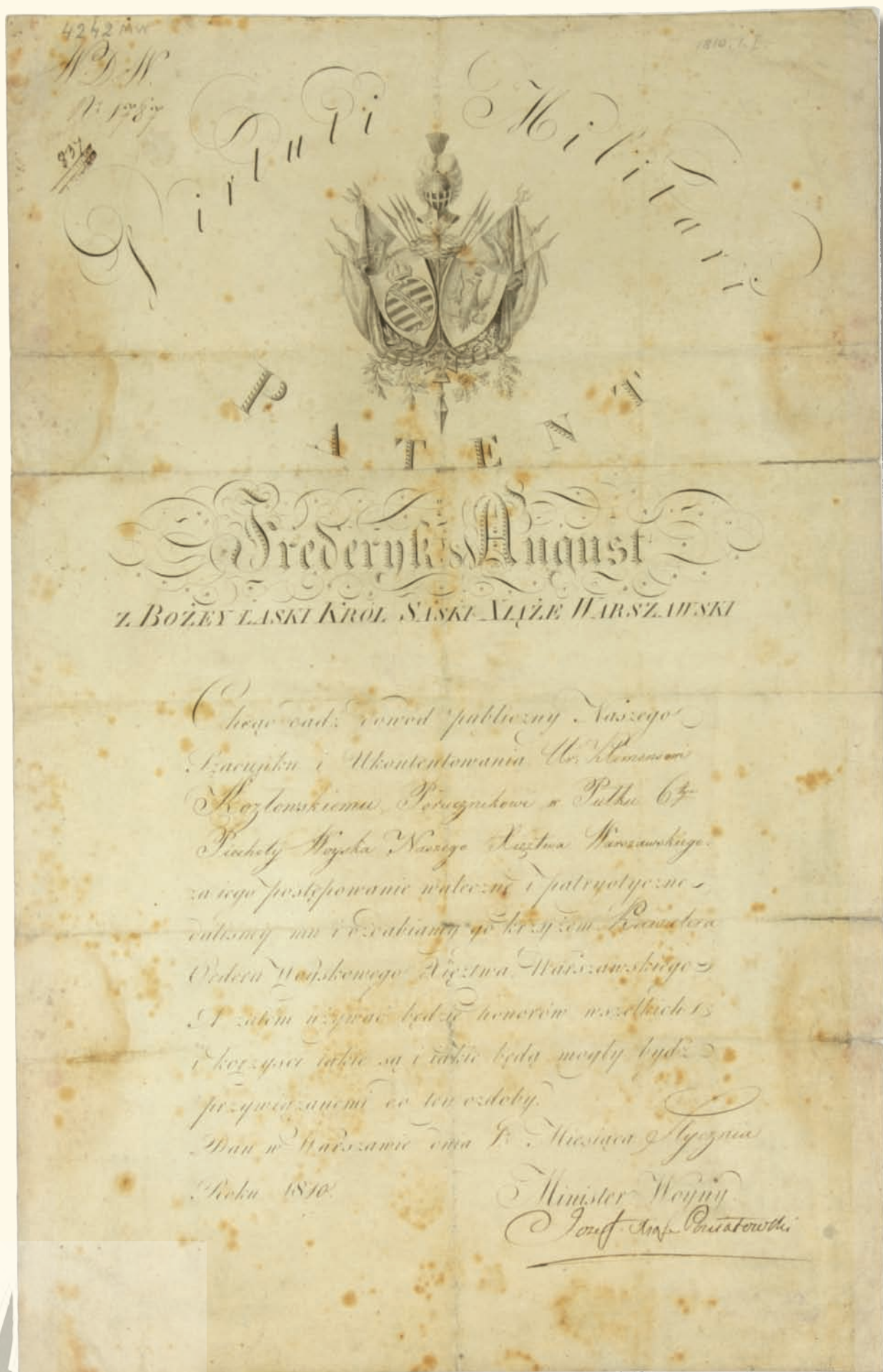
Zwycięska wojna polsko-austriacka 1809 r. zaowocowała w instytucji Orderu Wojskowe-

go Księstwa Warszawskiego kilkoma szczegółowymi postanowieniami. Nadano moc prawną pewnym zwyczajom, jeszcze tradycją sięgającym XVIII w. W specjalnym rozkazie dziennym z 9 września 1809 r. ks. Józef Poniatowski wydał zarządzenie dotyczące porządku nadawania trzech ostatnich klas orderu. Sprowadzało się ono do zasady, iż Krzyż Kawalerski mógł otrzymać tylko oficer odznaczony już Krzyżem Złotym. Krzyżem Złotym mógł zaś być wyróżniony tylko podoficer lub szeregowy odznaczony już Krzyżem Srebrnym. Wprowadzono także swoisty dla Krzyża Virtuti Militari obyczaj orderowy. 23 listopada 1809 r. rozkazem dziennym, wydanym w Kozienicach, wódz naczelny zalecił [...] *aby sztyldwachy przed każdym podoficerem i żołnierzem, który krzyżem jest ozdobiony, za broń brały* [salutowały].

Utworzenie przez Napoleona Księstwa Warszawskiego oraz jego wzrost terytorialny w wyniku zwycięskiej wojny 1809 r. zaniepokoiło cara Aleksandra I. Ten iluzoryczny sojusznik Francji stał się wkrótce głównym jej przeciwnikiem. Szybko doszło do zerwania



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari podporucznika Juliana Ujazdowskiego za kampanię 1812 r. (awers)



Patent na Order Virtuti Militari porucznika Klemensa Kozłowskiego z 1810 r.



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari gen. Jana Tomickiego z 1810 r. (awers i rewers)

sojuszu między Francją a Rosją i w 1812 r. wojsko Księstwa wzięło udział w tzw. wojnie polskiej, przy boku Napoleona. Armia polska, występująca razem z Francuzami jako armia Księstwa Warszawskiego, nie stanowiła jednak samodzielnej siły zbrojnej, lecz była przydzielona do wszystkich większych jednostek taktycznych armii francuskiej. Jedynie V Korpus pod dowództwem gen. dyw. ks. Józefa Poniatowskiego był czysto polskim, samodzielnym związkiem taktycznym. W połowie sierpnia 1812 r. korpus wyróżnił się w krwawych bojach o Smoleńsk, o czym ks. Józefa raportował Fryderykowi Augustowi. W efekcie król dekretem z 9 września 1812 r. ogłosił trzecie już zbiorowe nadanie Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego.

Do dyspozycji ministra wojny oddał ks. warszawski 50 Krzyży Kawalerskich, 100 Krzyży Złotych i 150 Krzyży Srebrnych. Należało

nimi dekorować żołnierzy, [...] którzy z wojska Naszego Księstwa Warszawskiego w potyczkach pod Smoleńskiem w dniach 16 i 17 miesiąca przeszłego stoczonych, dzielnością, męstwem i odwagą szczególną się zasłużyli.

Pierwszeństwo do Orderów Wojskowych Księstwa Warszawskiego mieli żołnierze odznaczeni przez Napoleona w kampanii 1812 r. Orderem Legii Honorowej. Rozdawnictwo zależęć miało od wodza naczelnego, ks. Poniatowskiego, i, w przeciwieństwie do dwóch poprzednich, nie określało ściśle liczby krzyży przypadających na poszczególne pułki. Ze względu na trwającą wojnę nie wręczano też przynależnych do orderu patentów.

Ze względu na okoliczności wojenne odbyło się też bez znanych wojsku wielkich uroczystości orderowych. Często też sama dekoracja odbywała się na polu bitwy: [...] a jeden z ich podoficerów (z pułku Krakusów) – wspominał uczestnik

tych wydarzeń – *zdobył sztandar, chociaż przy tym interesie w głowę był cięty, i gdy mu książę Józef zaraz na polu krzyż wojskowy przypinał, już miał leb dobrze obandażowany.*

W warunkach wojennych nie było więc mowy o pracy Komisji Pułkowych, jak w 1808 i 1809 r. Wielu oficerów i szeregowych czuło się pokrzywdzonych pominięciem ich przy przyznawaniu orderów. Józef Jaszowski, oficer korpusu artylerii, zanotował: *Ponieważ oficerowie artylerii dywizji Dąbrowskiego, która mało była czynna pod Bobrujskiem, a dobrze żywiona, podostawiali za odbytą w r. 1812 kampanię ozdoby to francuskie, to polskie, a my trzej poruczników, którzyśmy w tylu całodziennych bitwach, niemniej w różnych utarczkach się znajdowali, a w pochodzie do Moskwy i dalej z cierpień i niedoli się pochorowali, nic nie dostali, bo nie miał nas kto wyżej przedstawić [...] boleśnie nam to było, i sami oficerowie z tamtej dywizji dekorowani, czując się mniej od nas zasłużonymi, czuli to nasze pokrzywdzenie i oświadczały swoje współczucie.*

10 października 1812 r., w okresie załamania się kampanii moskiewskiej Napoleona, Fryderyk August wydał ostatni już w czasach Księstwa Warszawskiego dekret dotyczący Orderu Virtuti Militari. Nawiązując w treści do ustawy grudniowej z 1807 r., dekret ten określił dokładnie przywileje kawalerów orderowych. Każdy podoficer i szeregowy żołnierz mógł otrzymać awans na stopień oficerski; do czasu awansu otrzymywał dożywotnio roczną pensję: za Krzyż Złoty – 250 złp, a za Krzyż Srebrny – 125 złp.

Ostatnia dekoracja Orderem Wojskowym Księstwa Warszawskiego odbyła się 1 października 1813 r. poza granicami kraju. Wówczas to Krzyżem Komandorskim na polu bitwy został odznaczony gen. bryg. Ludwik Pac. Stało się to nieomal w przededniu bitwy pod Lipskiem, która zadecydowała o upadku hegemoni francuskiej

w Europie i pogrzebała polskie nadzieje na niepodległość. Przegrana kampania rosyjska sprawiła, że Wojsko Polskie opuściło zajęte przez wkraczających Rosjan granice Księstwa Warszawskiego. U boku Napoleona walczyło wiernie już tylko o honor polskiego żołnierza.

Zmiany polityczne, które dotyczyły państwowości polskiej po upadku Napoleona w 1815 r., postawiły pod znakiem zapytania dalsze losy Orderu Virtuti Militari. Cesarz rosyjski Aleksander I, nadając konstytucję Królestwu Polskiemu, które na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego powstało na gruzach Księstwa Warszawskiego, utrzymał istniejące w Księstwie ordery. Artykuł 160 wspomnianej konstytucji stanowił: *Ordery cywilne i wojskowe, to jest: Orła Białego, Świętego Stanisława, Krzyża Wojskowego, są zachowane.* Sprawy odznaczeń dotyczył również artykuł 44, w którym czytamy: *Do panującego należy ustanowienie, urządzenie i rozdawnictwo orderów cywilnych i wojskowych.* Krzyż Virtuti Militari, zachowując kształt i symbole wprowadzone przez Fryderyka Augusta, otrzymał nową urzędową nazwę: Order Wojskowy Polski.

W 1819 r. Komisja Rządowa Wojny (KRW) wydała urzędowy druk – *Listę imienną wojskowych wszelkiego stopnia i urzędników wojskowych nieobjętych organizacją wojska lub dymisjonowanych, ozdobionych Orderem Krzyża Wojskowego Polskiego, komandorskim, kawalerskim, złotym i srebrnym.* Było to pomocne w pracy KRW, która przejęła całość spraw związanych z instytucją orderu. Zdarzało się często, że w zawierusze wojennej odznaczeni nie otrzymywali patentów na przyznane im ordery. Przede wszystkim dotyczyło to uczestników kampanii 1812 i 1813 r. Józef Grabowski, oficer sztabu Napoleona I, wspominał: *Krzyże zostały nam przyznane, co sam książę nam oświadczył, lecz myśmy patentów nie otrzymali, gdyż pewnie temu późniejsze wypadki przeszkodziły.*



Miniatura Krzyża Złotego Orderu Virtuti Militari podporucznika Juliana Ujazdowskiego (awers i rewers)

Wprawdzie później nie dowiadywałem się o tym, nominacje te powinny atoli istnieć jeszcze w papierach urzędowych archiwum Króla. Nawet w specyfikacji [tych] co mają krzyż wojskowy – nazwisko moje jest umieszczone. Patenta atoli uzyskać nie mogłem i dlatego nigdy krzyża tego nie nosilem¹.

Wyplatą pensji orderowych przywiązanych do Orderu Virtuti Militari zajmowała się Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Przez obwieszczenia prasowe wzywała ona wszystkich zainteresowanych, [...] którzy asygnacje do Kas Skarbowych na wypłatę należnych im sum otrzymali, niemniej osoby, które pensje emerytalne, reformowe, od Krzyża Wojskowego [...] aby po swe należności [...] zgłosili się.

Na mocy dekretu z 5 (17) czerwca 1817 r. kawalerowie orderu, będący oficerami, nabywali prawo do uzyskania szlachectwa.

Wojskowi, którzy z różnych względów nie odebrali orderów przyznanych im za kampanie 1812

¹ W rzeczywistości Józef Grabowski krzyżem Virtuti Militari nie był nigdy odznaczony. „Specyfikacja”, na którą powołuje się on w swoich wspomnieniach, czyli „Lista imienna wojskowych...” z 1819 r., zawiera wprawdzie nazwisko: Józef Grabowski, ale dotyczy ono innej osoby – dymisjonowanego podporucznika 3 pułku strzelców konnych armii Królestwa Polskiego.

i 1813 r. mogli je otrzymać od Komisji Rządowej Wojny. Odebranie orderu zaznaczano na specjalnym druku-zaświadczeniu, które wydawano im w miejsce patentów. Zaświadczenie podpisywali: p.o. minister wojny gen. dyw. Maurycy Hauke, dyrektor generalny KRW gen. bryg. Józef Rautenstrauch oraz sekretarz generalny gen. bryg. Józef Nowicki.

Ewidencją i kontrolą odznaczonych oraz wydawaniem zaświadczeń zajmowało się Biuro Korespondencji Sekretariatu Generalnego KRW. Wydawanie zaświadczeń oraz ogólną kontrolę kawalerów Orderu Wojskowego Polskiego odnotowywano w specjalnej, zachowanej do dnia dzisiejszego księdze: „Protokół ozdobionych Krzyżem Orderu Wojskowego Polskiego”. Prowadzenie jej rozpoczęto w 1819 r. i kontynuowano aż do wybuchu powstania listopadowego w 1830 r.

Komisja Rządowa Wojny w latach 1819–1830 rozpatrzyła 776 spraw o przyznanie Orderu Wojskowego Polskiego oraz wydanie odpowiednich zaświadczeń. Liczby tych spraw, z podziałem na klasy orderu, wynosiły: Krzyż Kawalerski – 69, Krzyż Złoty – 350, Krzyż Srebrny – 357.



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari kapitana Józefa Czyżewicza (awers i rewers)



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari z okresu Królestwa Polskiego (awers i rewers)

Do Nru 51.

LISTA IMIENNA

Woyskowych wszelkiego stopnia i Urzędników Woyskowych nieobiętych ostatnią organizacją Woyska lub Dymissyonowanych, ozdobionych Orderem Krzyża Woyskowego Polskiego, Kommandorskim, Kawalerskim, Złotym i Srebrnym.

Krzyżem Kommandorskim.

Chłopiński Józef General Dywizyi z Woysk Polskich.
Kosiński Amikar General Dywizyi z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Kniażewicz Karol General Dywizyi z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Pac Ludwik General Dywizyi z Woyska Francuzkiego.

Krzyżem Kawalerskim.

Sulkowski Xiąże Antoni General Dywizyi z Woysk Polskich.
Woyczyński Stanisław General Dywizyi z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Czartoryski Xiąże Konstanty General Brygady z Woysk Polskich.
Dziewanowski Dominik General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Dąbrowski Michał General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Grabliński Jonchim General Brygady z Legii Włosko-Polskiej.
Hebrowski Kajetan General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Kobyliński Floryan General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Koszarski Stefan General Brygady z Woysk Polskich.
Lubieński Tomasz General Brygady z Woysk Polskich.
Łączyński Józef General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Małachowski Stanisław General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Małachowski Kazimierz General Brygady z Woysk Polskich.
Mojaczewski Stanisław General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Mielżyński Stanisław General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Męciński Woyciech General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Niesiołowski Xawery General Brygady z Woysk Polskich.
Niemojewski Józef General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Pelletier Jan General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Paszowski Franciszek General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Radziwiłł Xiąże Michał General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Słubicki August General Brygady.
Stokowski Ignacy General Brygady z Woyska Francuzkiego.
Skórzewski Paweł General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Turno Kazimierz General Brygady z Woysk Polskich.
Tyszkiewicz Tadeusz General Brygady z Woysk Polskich Xięztwa Warszawskiego.
Tański Kazimierz General Brygady z Woysk Polskich.
Umiński Jan Nepomucen General Brygady z Woysk Polskich.
Wawrzecki Józef General Brygady Inspektor jazdy Litewskiej.

Pierwsza i ostatnia strona listy z 1819 r. przygotowanej przez komisję weryfikacyjną nadania Orderu Virtuti Militari w czasach napoleońskich

) 39 (

Krzyżem Srebrnym.

Woycik Józef żołnierz z Regimentu Nro 3.

Wasilk Franciszek żołnierz z Regimentu Nro 1.

Zawadzki Stanisław żołnierz z Regimentu Nro 1.

Zahórski Tomasz żołnierz z Regimentu Nro 11.

Po oddaniu listy do druku przyznany został Krzyż Złoty

Orlińskiemu Franciszkowi Podpułkownikowi z Artyll: konn: Woysk: Polsk: X: Warsz:

Radzca Stanu pełniący témczasowie Obowiazki Ministra Woyny,
(podpisano) Generał Dywizyi HAUKE.

Radzca Stanu Dyrektor Generalny,
(podpisano) Generał Brygady RAUTENSTRAUCH.

Sekretarz Generalny
Szef Wydziału Ruchu (podpisano) General Brygady NO'WICKI:
(podpisano) Komorowski.





Krzyże kawalerskie z okresu Królestwa Polskiego (awersy i rewersy). Widoczne różnice w wykonaniu detali

Największa, i z roku na rok malejąca, liczba wydanych zaświadczeń przypadła na trzy pierwsze lata urzędowania i prowadzenia księgi kontrolnej: 1819 r. – 593, 1820 r. – 85, 1921 r. – 18. Tendencja ta dotyczy także łącznej liczby wszystkich spraw orderowych (1920 r. – 90, 1921 r. – 30, 1922 r. – 13). W ostatnim roku działalności (1830) wydano w Królestwie Polskim zaledwie 3 zaświadczenia (1 na Krzyż Kawalerski i 2 na Krzyż Srebrny).

W latach Księstwa Warszawskiego nadano 2566 Krzyży Wojskowych, w tym: 2 Krzyże Wielkie, 10 Krzyży Komandorskich, 501 Krzyży Kawalerskich, 923 Krzyże Złote i 1130 Krzyży Srebrnych².

² Podane liczby należy potraktować jako przybliżone, gdyż zostały wyliczone na podstawie materiałów archiwalnych, które nie uwzględniają wszystkich nadań, a jedynie nadania najwyższych klas (osoba posiadająca np. krzyż złoty i krzyż kawalerski była zapisana tylko raz, tzn. w wyższej klasie orderowej). Ustalenie pełnych danych nie jest możliwe wobec braku stosownych źródeł archiwalnych.

W dekrety Fryderyka Augusta z 25 lutego 1809 r. czytamy: *Postanowiliśmy ozdobić i ozdabiamy Wielkim Krzyżem Wojskowym Księstwa Warszawskiego: Po pierwsze: w tym miejscu zachowujemy do późniejszego przez Nas wymienienia. Po wtóre: księcia Józefa Poniatowskiego, Ministra Naszego Wojny i generała dywizji. W niecały miesiąc później, 22 marca 1809 r., owo zastrzeżone miejsce zajął marszałek Francji Ludwik Mikołaj Davout, książę Eckmühl i Auerstädt.*

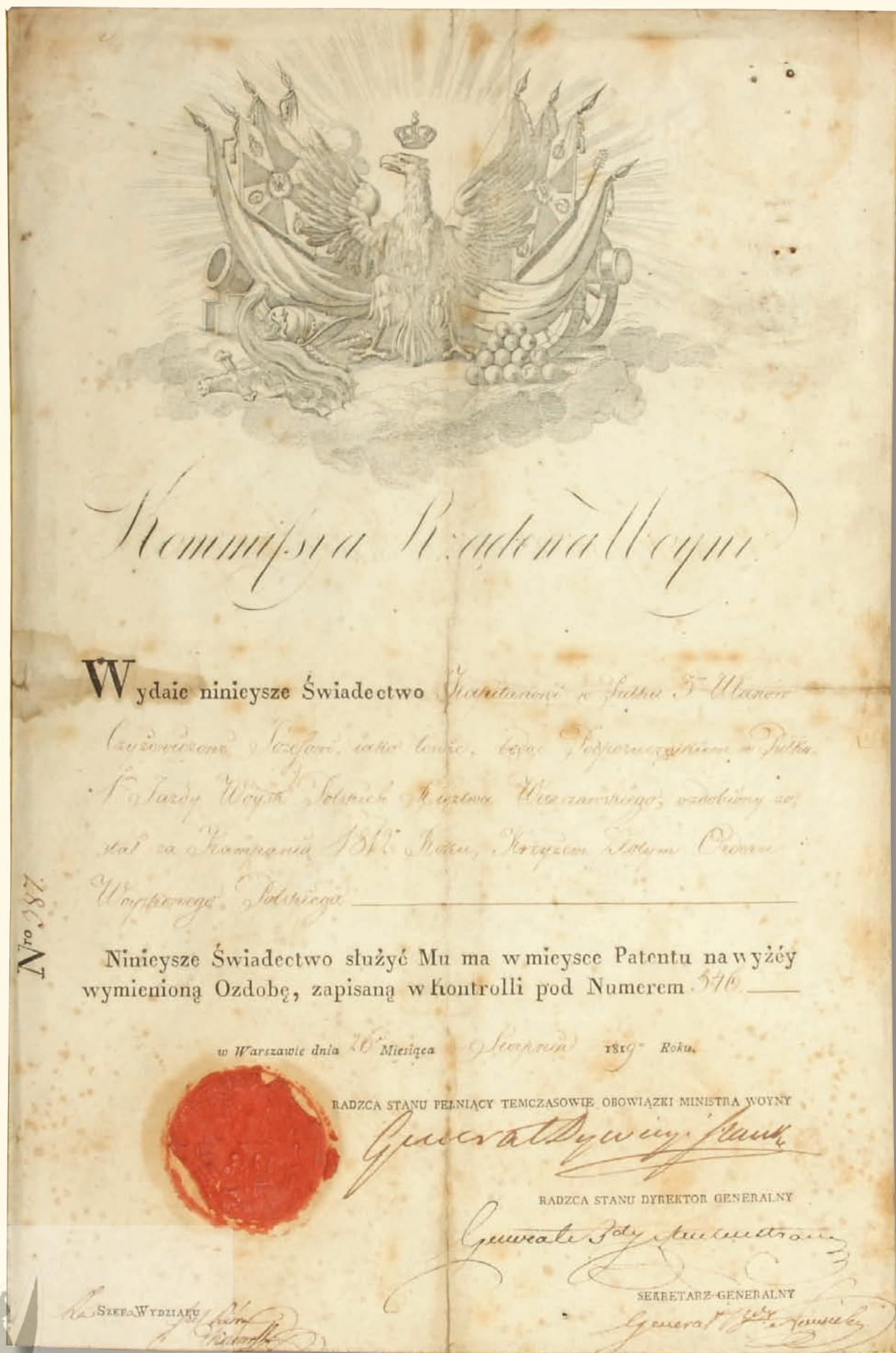
Krzyżem Komandorskim (II klasa) wyróżniono tylko 10 polskich generałów. Dwaj generałowie dywizji (Józef Zajączek i Jan Henryk Dąbrowski) zostali odznaczeni na początku 1808 r. Czterej generałowie brygady (Stanisław Fiszer, Michał Sokolnicki, Aleksander Roźniecki i Józef Grzegorz Chłopicki) otrzymali order za kampanię



Kapelan 1 Pułku Mazurów – kawaler Orderu Virtuti Militari, rycina Franciszka Dietricha wg akwareli Józefa Głowackiego



Zaświadczenie z 28 lipca 1819 r. o otrzymaniu Krzyża Kawalerskiego Orderu Virtuti Militari przez kapitana Antoniego Noffoka za kampanię 1812 r.



Zaświadczenie z 20 sierpnia 1819 r. o otrzymaniu Krzyża Złotego Orderu Virtuti Militari przez kapitana Józefa Czyżewicza za kampanię 1812 r.

austriacką 1809 r., a dwaj generałowie dywizji (Antoni Amilkar Kosiński i Karol Kniaziewicz) za kampanię rosyjską 1812 r. Gen. bryg. Ludwik Pac został odznaczony 1 października 1813 r. za zasługi w bitwie pod Lützen. Ostatni do grona kawalerów tego krzyża wszedł gen. broni Mikołaj Bronikowski, któremu nadano order niejako „na otarcie łez”, jako swoistą rekompensatę za odsunięcie od dowodzenia.

Krzyż Kawalerski (III klasa) otrzymało 501 osób, wśród których znajdowali się tak zdolni oficerowie jak: kpt. Jan Skrzynecki, mjr Jakub Redel, płk Michał Dąbrowski, mjr Jan Krukowiecki, płk Franciszek Paszkowski. Ppłk Jan Weyssenhoff, dowódca 12 pułku piechoty wojsk Księstwa Warszawskiego, zdumapo latach wspominał: *Wkrótce potem [koniec 1807 r.] król saski, nasz panujący, jako księżę warszawski, dekretował, iż wszyscy dowódcy pułków mają być dekorowani krzyżem Virtuti Militari – i ja byłem wówczas zaszczycony tą ozdobą*. Wśród odznaczonych znalazło się także 13 oficerów i wojskowych urzędników francuskich.

W klasach niższych było, co zrozumiałe, nadań o wiele więcej. Krzyżem Złotym (IV klasa) odznaczono 923 osoby, a Krzyżem Srebrnym (V klasa) – 1130 osób. O ile orderem IV klasy wyróżniono przede wszystkim oficerów, o tyle order klasy najniższej otrzymywali głównie podoficerowie i żołnierze szeregowi. Orderami obu najniższych klas byli także odznaczani urzędnicy wojskowi administracji armii Księstwa Warszawskiego.

Wśród dekorowanych Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego była jedyna kobieta – sierżant 2 pułku piechoty Joanna Żubrowa, żona furiera (podoficer kwatermistrzostwa) tegoż pułku. Krzyż swój otrzymała za zasługi podczas szturm Zamościa w nocy z 19 na 20 maja 1809 r. Wyróżniono ją po wielu petyciach; dwie przedstawiające sprawę księciu Józefowi komisje sugerowały, że jako kobiecie

korzystniej będzie dać jej wynagrodzenie pieniężne. Joanna Żubrowa pisała później: *Wzgardziłam nikczemnem proponowaniem, bo ja nie walczyłam za pieniądze, ale za honor ojczyzny! Walczyłam jako Polka, ale nie jako najemnica; chociaż nie dacie krzyża, służyć będę i mieć krzyż będę*.

W czasach Księstwa Warszawskiego oraz w Królestwie Polskim zdarzyło się też kilka wypadków pozbawienia orderów. Jeden z nich dotyczył Jana Budziszowskiego, kapitana 14 pułku jazdy wojsk Księstwa Warszawskiego, kawalera Krzyża Złotego. Dopiero po dziesięciu latach od daty pozbawienia orderu, 16 października 1821 r., decyzją KRW Budziszowski został [...] *restytuowany, przywrócony do stopnia i posiadania ozdoby*.

W Księstwie Warszawskim każdy oficer skazany na karę pozbawienia stopnia wojskowego i wydalenia z wojska tracił zarazem Krzyż Virtuti Militari. Musiał go zwrócić wraz z patentem, gdyż w przeciwnym razie zatrzymywano go w areszcie. Było to postanowienie surowsze od przepisów Legii Honorowej, które utratę członkostwa Legii przewidywały za przestępstwa kryminalne.

Order Virtuti Militari miał w społeczeństwie wielkie poważanie, a jego kawalerowie cieszyli się powszechnym szacunkiem. Wiedząc o tym, starali się w swym życiu nie uchybić w niczym godności, której byli depozytariuszami. Wypadki (rzadkie) naruszenia tej godności były surowo piętnowane przez to, tak honorowo wyróżnione środowisko. Ważną rolę w tym względzie odgrywały sądy honorowe. W skład sądu honorowego dla kawalera orderowego wchodził wyłącznie oficerowie i szeregowi wyróżnieni już tym najwyższym odznaczeniem bojowym. 16 stycznia 1811 r. komisja nadzwyczajna Okręgu Wojskowego nr 4 rozpatrywała sprawę Wojciecha Radziejewskiego, odnanzonego Krzyżem Srebrnym grenadiera 12 pułku piechoty. Był on oskarżony o kradzież i zastawienie tego orderu.



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari gen. Józefa Chłopickiego z 1810 r. (awers i rewers) z wizerunkiem Pogoni na rewersie

W skład komisji wchodzili: pułkownik i podpułkownik – kawalerowie krzyża; porucznik, podporucznik i sierżant – odznaczeni krzyżem srebrnym oraz grenadier – krzyżem złotym. Nawet kapitan – reporter był też kawalerem Krzyża Virtuti Militari. Radziejewski został [...] *uznany [za] niegodnego noszenia tej ozdoby*.

Podobny charakter miała sprawa kapitana weteranów czynnych Józefa Grzybowskiego, który 23 sierpnia 1822 r. został [...] *skazany na kassację [usunięcie z wojska], utratę Krzyża i karę 2-letnią więzienia bez kajdan w twierdzy Zamościu*.

Ogółem w Królestwie Polskim Order Wojkowy Polski utraciło 7 osób, w tym 5 oficerów, 1 podoficer i 1 żołnierz szeregowy. Musieli oni oddać Komisji Rządowej Wojny swoje zaszczytne wyróżnienia zdobyte w czasie kampanii napoleońskich. Odebrano 2 Krzyże Kawalerskie, 3 Krzyże Złote i 2 Krzyże Srebrne.

Tymczasem na ziemiach Królestwa Polskiego narastał ruch spiskowy i opozycyjny wobec carskiego despotyzmu. Zbliżał się wybuch powstania listopadowego 1830 r., zbrojnego zrywu niepodległościowego, którego skutki zaciążyły na dalszych losach Królestwa Kongresowego, ale i na dziejach Orderu Virtuti Militari.

ORDER VIRTUTI MILITARI W POWSTANIU LISTOPADOWYM (1830–1831)



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari z powstania listopadowego (awers)



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z powstania listopadowego (awers)

Dzieje Krzyża Wojskowego Polskiego, jak powszechnie w czasie powstania listopadowego zwano Order Virtuti Militari, odrzucając urzędową nazwę z czasów Królestwa Kongresowego (Order Wojskowy Polski), związane są z walką o niepodległość, którą w latach 1830–1831 toczyło Wojsko Polskie przeciwko rosyjskiej Armii Interwencyjnej.

Krzyż Wojskowy Polski był jedynym orderem nadawanym w powstaniu listopadowym. Został on przez władze wojskowe i cywilne przyjęty w takiej postaci, w jakiej egzystował w okresie Królestwa Kongresowego. Podczas debat Sejmu Narodowego, powołanego przez Rząd Tymczasowy 3 grudnia 1830 r., wielokrotnie poruszano problem odznak honorowych, w tym Krzyża Wojskowego Polskiego.

Po raz pierwszy sprawa ta wypłynęła na forum sejmowym 28 stycznia 1831 r., podczas prac nad projektem uchwały o Rządzie Narodowym. W szczególności chodziło o artykuł o atrybucjach Naczelnego Wodza. Poseł powiatu kieleckiego z województwa krakowskiego Teodor Ślaski zapytał, czy rozdawnictwo dwóch wyższych klas Krzyża Wojskowego Polskiego ma należeć do rządu, czy też do sejmu? Ostatecznie zgodzono się, że prawo to powinno przynależeć rządowi, a nie panującemu, jak to było w poprzedniej epoce. Okazało się jednak, iż nawet w rewolucyjnej izbie poselskiej znajdowali się przeciwnicy ozdób honorowych. Jednym z nich był poseł powiatu hrubieszowskiego Józef Świrski, który twierdził, że: *Miło by było Polakowi, żeby się przekonać, iż nie we wstążeczce jest honor człowieka, że uczucie, iż się zadosyć uczyniło powinności, jest dostateczną nagrodą. Gdybym był mógł do przekonania Izb trafić, byłbym i w tamtym projekcie sprzeciwiał*

się krzyżom, bo jest to jeden z najszkodliwych środków: rozdawania mamideł; lecz kiedy się już pierwsze klasy utrzymały, i dwom drugim się nie sprzeciwiam.

Po raz pierwszy wysunięto też wtedy projekt utworzenia zupełnie nowego orderu; miał współistnieć z Orderem Virtuti Militari. Poseł powiatu radziejowskiego Józef Modliński, który pierwszy wysunął ten pomysł, polemizując ze Świrskim, mówił: *Zaszczyt ten powinien być zachowany dla tego, którego piersi są podstawą wolności; byłbym nawet zdania, żeby na tę kampanię nie tylko dawne krzyże, z których i ja mam zaszczyt jeden nosić, zatrzymać, ale nadto nowym krzyż ustanowić.*

Ostatecznie izba poselska zgodziła się na to, by dwie najwyższe klasy Krzyża Wojskowego Polskiego nadawał Rząd Narodowy na wniosek naczelnego wodza.

Sejm, doceniając materialną stronę motywacji patriotycznej, zajął się także uposażeniem wojskowych odznaczonych Orderem Virtuti Militari. 19 lutego 1831 r. na posiedzeniu, któremu towarzyszyły echa huków dział spod Wawra, podjął przedstawioną przez kasztelana Wodzińskiego uchwałę, która ustanawiała nagrody dla [...] *poświęcających się za Ojczyznę rycerzy*. Uchwała, przyjęta przez Senat, głosiła: *Uposażenie przywiązane do krzyża wojskowego srebrnego utrzymuje się i nadal w swej mocy. Nadto ustanowiona będzie oddzielna ozdoba honorowa dla odznaczających się w sprawie obecnego powstania narodowego*. Sejm przeznaczył jednocześnie dobra narodowe, wartości dziesięciu miliardów złp na uposażenie należne kawalerom Orderu Virtuti Militari. Połowa tych funduszy miała być przeznaczona dla oficerów, pozostałość zaś – dla podoficerów i żołnierzy szeregowych. Sejm powstańczy wzorował się przy tym na dekreście księcia warszawskiego Fryderyka Augusta z 5 grudnia 1812 r., który określał przywileje kawalerów Orderu Krzyża Wojskowego Księstwa

Warszawskiego. Uchwalone przez sejm przywileje budziły też kontrowersje. Jeden z chłopów, a więc przedstawiciel warstwy społecznej politycznie i ekonomicznie upośledzonej, wyraził następującą opinię: *To dobre na potem, ale teraz, panowie pamiętajcie, abyśmy chleb i wódkę mieli, my się i tak dobrze bijemy nie dla pieniędzy, ale dla ojczyzny, a czasem i głód nam dokucza i posilić się czym nie ma.*

Przyjęta jednomyślnie 19 lutego 1831 r. uchwała o uposażeniu wojskowych ozdobionych Krzyżem Wojskowym Polskim była bardzo ogólnikowa; nie zawierała żadnych wytycznych dotyczących orderu.

Jednocześnie pojawiła się propozycja ustanowienia nowego odznaczenia: Orderu Oswobodzenia Polski. W dyskusji nad tym projektem poseł lubelski przypominał, że w trakcie przygotowywania uchwały [...] *wojskowi czynili uwagę, że nie życzyliby sobie, aby krzyż wojskowy polski miał być w czemkolwiek zaćmiony przez tę odznakę*. Z tego względu proponował, poza utworzeniem nowego orderu, zmianę wyglądu Krzyża Wojskowego Polskiego, tj. usunięcie królewskich inicjałów „S.A.R.” i umieszczenie w tym miejscu napisu: „29 listopada”. Nowy Krzyż Wojskowy Polski miał być nadawany nie za czyny okazane na polu bitwy, lecz za pracę cywilną na rzecz wolności Polski. Mieli go otrzymać wszyscy, którzy go do tej pory jeszcze nie otrzymali Orderu Virtuti Militari. Kawalerowie nowego Krzyża Wojskowego Polskiego mieliby prawa do dotacji takie same, jak odznaczeni Orderem Oswobodzenia Polski. Ten ostatni order miał być zaś nadawany jedynie kawalerom Orderu Virtuti Militari. Wielu członków izby poselskiej wypowiedziało się jednak przeciwko jakimkolwiek zmianom reguł dotyczących Krzyża Wojskowego Polskiego.

Podczas dyskusji nad projektem uchwały poruszono cztery zasadnicze sprawy: nazwę orderu, czas jego rozdawania, podział dotacji przeznaczonych na uposażenie i najszerzej – stosunek



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z powstania listopadowego
(awers i rewers)

do Krzyża Virtuti Militari. Wspomniany już Józef Świrski, poseł hrubieszowski, zakwestionował samą nazwę nowego orderu: „Oswobodzenie Polski”. Sprzeciwiał się jednocześnie [...] *jakim bądź zmianom w Krzyżu Wojskowym Polskim*. Inaczej uważał deputowany stopnicki Jan Olrych Szaniecki, argumentując: *Oswobodzenie już nastąpiło, kraj był już z nieprzyjaciela oczyszczony, teraz jest nowe nadejście i nowa epoka wypierania*. Kontrastował w tym poglądzie z żarliwym obrońcą Krzyża Virtuti Militari posłem powiatu opoczyńskiego Konstantym Świdzińskim, który powiedział: [...] *na końcu Komisje nie zgodziły się na wyraz: Order Oswobodzenia Polski, i nie wiem, jakim sposobem wszedł do redakcji. Zmieniając go, unikniemy niekonsekwencji w rozdawaniu krzyżów w ciągu kampanii*.

Szczególnie ostrą dyskusję wywołały relacje między nowo powstałym orderem i Orderem Virtuti Militari. Broniono Krzyża Wojskowego Polskiego i nie chciano jego zmiany.

Każdy order tem większą ma cenę, im dawniejszy, im znamienitsze do niego przywiązane są pamiątki – przekonywał posłów Konstanty Świdziński.

Obawiał się przy tym animozji, które wśród nagrodzonych mogłoby wywoływać nadawanie dwu różnych orderów za te same zasługi wojenne w wojnie polsko-rosyjskiej. [...] *ci, którzy nie mają krzyża wojskowego – przekonywał poseł – a dostaliby nową odznakę honorową, uważaliby to za pokrzywdzenie, bo do tego dawnego krzyża wielu wzdycha i usilnie pragnie na niego zasłużyć. Nie godzi się nam poświęcenia ich wynagradzać sposobem, któryby mógł im być nieprzyjemnym*. Proponował przy tym, by, nie niszcząc inicjałów fundatora orderu Stanisława Augusta, w inny sposób zaznaczyć odmienne okoliczności jego nadania.

Adam Łuszczewski, poseł powiatu sochaczewskiego, z kolei proponował, by wzorem ks. warszawskiego Fryderyka Augusta wprowadzić drobną zmianę wstęgi – tak, jak na Orderze Św. Stanisława za czasów Księstwa Warszawskiego. Nie widział przeszkód, aby wojskowi mogli nosić takie same krzyże otrzymane za zupełnie oddzielne czyny. Tym bardziej że były znane wśród wojskowych wypadki otrzymania orderu za różne kampanie, np. 1792 i 1812 r.

Zabrał głos w burzliwej dyskusji również marszałek sejmu hr. Władysław Ostrowski. *Nie chciałbym – powiedział – czynić żadnych zmian w dawnym krzyżu wojskowym. Przypomina on nam epokę nieszczęśliwą, lecz świetną: nadto z jednej strony jest Orzeł, a z drugiej Pogoń, nader drogie dla Polaka skojarzenia*.

Trzeba stwierdzić, że projekt utworzenia Orderu Oswobodzenia Polski nie trafił na sprzyjający klimat; spotkał się od razu z niechęcią

N: 2022. W Bolnisi, 11. Mca Sierpnia 1831.

Szef Sztabu Głównego
Do
Hrabiego Pocięja Teodora z Konstancja Karo-
dowego -
Lauradamiem Hrabiego.
za Waczelny Wódz Sily, Lbroynicy Narodowej za-
moxyal go Oadobą Krzyża Woyskowego Srebnego
na ktora Patent w ruykloy Formie poimney odbieracz.

General Dywizyi
[Signature]

Patent na Krzyż Srebrny nadany Teodorowi Pocięjowi w powstaniu listopadowym

wielu posłów. Szczególnie przeciwni byli mu wojskowi, obawiający się o losy Krzyża Virtuti Militari. Jak się okazało, pozycja Krzyża Wojskowego Polskiego była bardzo silna, a wartości, które symbolizował cieszyły się niezmiennym szacunkiem społeczeństwa polskiego. Podejmując zatem kwestię relacji między Orderem Virtuti Militari i odznaczeniem nowo projektowanym, z góry skazano ten ostatni pomysł na niepowodzenie. Tym łatwiej zgodzono się więc z wnioskiem marszałka sejmu, aby, mając już [...] krzyż upragniony od wszystkich jako przypominający

dawne zwycięstwa i sławę [...] poprzestać na nim, a uchwalenie nowego orderu odłożyć na później. Więcej nie był też podnoszony projekt Orderu Oswobodzenia Polski, tym bardziej że pod Warszawą właśnie ważyły się losy powstania.

Nie został też zrealizowany złożony przez Ignacego Dembowskiego 5 sierpnia 1831 r. projekt ustanowienia medalu dla wojskowych – uczestników wyprawy gen. Dembińskiego na Litwę. Autor tego pomysłu został nawet posądzony o to, że, żądając nowych oznak honorowych, naśladuje despotyzm carski. Broniąc się, wskazywał



Krzyż Złoty Virtuti Militari kapitana Joachima Leśniewicza za kampanię 1831 r. (awers i rewers)

na ogromną rolę, jaką w życiu wojskowych odgrywają odznaczenia bojowe. Odwoływał się przy tym do tradycji Krzyża Virtuti Militari. *Widzimy – mówił – jak pożądanym jest nasz Krzyż Wojskowy Polski, zdarzały się nawet przypadki, że wojskowi okryci bliznami, życzyli sobie, aby przed zamknięciem powiek tym krzyżem ich ozdobić, aby tę jedyną przed zgonem odnieść pociechę. Kto na tak rzewnych uczuciach opiera swój wniosek, nie zasługuje na to, aby mu wyrzucano naśladownictwo despotyzmu [...]. Nie możemy tego zataić, że przez przejście wojsk naszych granicą pruską honor narodowy nadwyrężony został. Towarzysze Dembińskiego go ocalili, ich cnoty zasługują na taką odznakę, którąby w sposób widzialny do ich potomków przejść mogła.*

Wojska rosyjskiej Armii Interwencyjnej zajęły prawie cały kraj. Nikt z żołnierzy powstania nie wierzył już w możliwość zwycięstwa, a myślał raczej o utracie wolności przez Ojczyznę i o cze-

kającej go ciężkiej doli emigranta. Rząd Narodowy wraz z sejmem opuścił stolicę i przeniósł się do Zakroczymia. I wtedy, gdy nie było już jakiegokolwiek nadziei na zwycięstwo, pojawiła się idea moralnego wynagrodzenia zasług położonych dla powstania narodowego. *Sejm [...] ma postanowić nowy znak honorowy, na wstążce koloru herbu Polskiego z napisem: usque ad finem [aż do końca]. Rozdawany będzie tym, którzy aż do ostatnich chwil, dzielą losy wspólne i do końca zaszczytnie dotrzymają – donosiła „Gazeta Narodowa”.* Nowe odznaczenie (nie miało ono zastępować Orderu Virtuti Militari), mimo że zostało uchwalone przez sejm, nigdy nie zostało nadane.

Krzyży Wojskowy Polski był jedynym orderem nadawanym w powstaniu listopadowym. Już 6 lutego 1831 r., po przekroczeniu przez feldmarsz. Iwana Dybicza granic Królestwa Polskiego, na ręce prezesa Rządu Narodowego złożono memoriał, w którym czytamy m.in.: [...]

1831
16296

10. III 1831

W Warszawie dnia 10 M^{ca} Marca 1831 r.

Szef Sztabu Głównego.

Do

Porucznika Borkiewicza Ludwika
Adjutanta polowego

Nawiadamiam Pana Porucznika
ix Naczelny Wódz Siły Zbrojnej Narodowej na-
szedł go Order, Krzyża Wojskowego Złotego
na który Patent w zwykłej formie później odbierzesz.

Pulkownik Głowacki

Por. H. Borkiewicz 1831

Zawiadomienie o otrzymaniu Krzyża Złotego Orderu Virtuti Militari przez porucznika Ludwika Borkiewicza, 10 marca 1831 r.



Generał Franciszek Morawski, minister wojny w powstaniu listopadowym, z Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari, obraz z XIX w.

*należy wziąć prędko rezolucję w tej mierze, aby męstwo wojowników naszych nie zostało bez zachęty i nagrody, aby nie stracić tego potężnego środka do pobudzenia wojsk naszych do bohater-
skich usiłowań i coraz większego w tem wzglę-
dzie nateżenia. Wszystkie narody, a osobliwie
narody wolne, uznawały w oznakach podobnych
najchlubniejszą nagrodę i najsilniejszą zarazem*

*pobudkę męstwa wojennego. Nie zaniedbujemy
żadnego środka.*

Wykonując zalecenia sejmu, wyrażone w uchwale z lutego 1831 r., Rząd Narodowy nie zaniedbał nagrodzenia zasłużonych żołnierzy. W liście do naczelnego wodza z 10 marca 1831 r. pisano: *Oceniając tak chlubne poświęcenie się Wojska Narodowego, które dało tyle dowodów*

męstwa w walkach z nieprzyjacielem, Rząd Narodowy postanowił odznaczyć piersi wojowników znamieniem, które świadczyć będzie o ich męstwie i wdzięczności narodu. Pośpiesza z przesłaniem Naczelnemu Wodzowi ozdoby Krzyża Wojskowego Polskiego [...].

Wśród pierwszych odznaczonych byli żołnierze 5 pułku ułanów im. Zamojskich. Dekorowano ich za wybitne zasługi w bitwie pod Olszynką Grochowską. Naczelny wódz gen. bryg. Jan Skrzynecki tego samego dnia, kiedy otrzymał Krzyże Wojskowe Polskie, tj. 1 marca 1831 r., w rozkazie dziennym ogłosił: *pułk 5 ułanów imienia Zamojskich, nie tylko podług uczynionej krajowi ofiary został już wystawiony, ale i w bitwach 18 i 19, a zwłaszcza 25 lutego dał świetne dowody niepospolitej waleczności. Nim oficerowie i żołnierze, którzy odznaczyli się w kraju, zasłużonej od wdzięcznej Ojczyzny odniosą nagrody, chcąc okazać, jaką cenę przywiązują do bezinteresownego pełnego skromności postępowania Konstantego Zamojskiego, [...] za waleczność okazaną w boju przyzna wam mu krzyż wojskowy żołnierski.*

Zgodnie z uchwałą sejmu o atrybucjach naczelnego wodza, nagradzanie Orderem Virtuti Militari zostało rozłożone na dwie instytucje: sejm (*gdyż ani udzielanie stopni wojskowych, ani też krzyżów wojskowych nie jest bynajmniej atrybucją Rządu Narodowego*), który odgrywał jedynie rolę opiniodawczą, oraz – naczelnego wodza, który mógł nadawać order sam, bez specjalnych prerogatyw rządu. Jak wspomniał dowódca 5 pułku ułanów płk Ignacy Kruszewski: *Dał im jednak generał Chłopicki dowód swej pamięci przed odjazdem, podając mnie do Krzyża Złotego Virtuti Militari, który w kilka dni potem trzeci z numeru odebrałem.*

Nawiązując do doświadczeń Księstwa Warszawskiego, rozdawnictwo orderów starano się oprzeć na Radach Pułkowych: *Generał Skrzynecki objąwszy naczelne dowództwo położył za zasadę, aby przy każdym rozdawaniu krzyżów oficerowie*

i żołnierze sami najzasłużeńszych między sobą wybierali. Zasady tej tak chwalebnej nie trzymał się później Skrzynecki, a mniej jeszcze jego następcy.

Do idei tej powrócił też ostatni naczelny wódz powstania listopadowego gen. bryg. Maciej Rybicki, [...] *który osobiście objeżdżał całe wojsko. Gdzie później, wynagradzając pułki, przeznaczył liczbę krzyżów kawalerskich, złotych i srebrnych. Co również i dla pułku 4 piechoty liniowej cztery kawalerskie krzyże przeznaczone zostały z poleceniem, aby w każdym pułku sam korpus oficerów takowe każdemu przyznawał.*

Zdarzały się też sytuacje nietypowe, gdy niektórzy oficerowie odmawiali przyjęcia orderów uważając, że biją się dla Ojczyzny i chwały, a nie dla blaszek i wstążek. Wynikały nieraz z tego powodu nieporozumienia, gdyż już później oddział nie otrzymywał przydzielanej partii krzyży. Zdarzało się to m.in. 3 pułkowi strzelców konnych. Interweniował wówczas u przełożonych dowódca pułku ppłk Franciszek Russyan, argumentując: [...] *oświadczenia nierozważne kilku indywidualistów nie powinno pozbawiać pułku tej szaczonej ozdoby.* Podobna sytuacja zdarzyła się w słynnym 4 pułku piechoty liniowej, którego kadra oficerska, zrzekając się orderów na rzecz podoficerów i szeregowych żołnierzy, odmówiła ich przyjęcia. Było to powodem obrażenia się naczelnego wodza gen. bryg. Jana Skrzyneckiego na pułk i pominięcia go przy najbliższym nadaniu Orderu Virtuti Militari.

Pierwsze nadania Krzyży Wojskowych Polskich wg wzoru z 1792 r. rozpoczął gen. Jan Skrzynecki 3 marca 1831 r. Wobec niemożności odwołania się do pierwotnego statutu Orderu Virtuti Militari (Archiwum Komisji Rządowej Wojny nie dysponowało żadnym egzemplarzem), naczelny wódz powstania musiał sam ustalić podstawowe kwestie prawnoadministracyjne związane z nadawaniem Krzyży Wojskowych Polskich. Sztab Główny zajął się rozdziałem orderów i ewidencją odznaczonych. Koszty wykonania orderów miał ponosić Rząd Narodowy,

Prez Sztabu Głównego

Lauradamiarn Baumannu Ernsta Stęży. P. Jaz. Półn. i
w Maczeluy Wódz. Sity Zbroynoy Narodowey
razrozycit go Oadoba Koryza Woyskowego Srebnego
na Ktora Patent w zwykley formie pozniej odbierasz.

General Bryggady
Spirin

Zawiadomienie o otrzymaniu Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari przez podoficera Ernesta Baumanna, 15 września 1831 r.

(P)
 niniejszym głośnie powierzone się P. Cesarzowskiemu Janowi Nikołajowi Potemkinowi
 4^{ty} Szewier szewskiej chorągwi w Rosławach ^{pod Krasnoturmem} zezwolenie się na morowaniu Floty
 między do wyprzedzenia Floty wyprzedzenia w mory Rosławski Floty
 Wodra już dołem 4^{ty} Szewier 16. za 213. wyprzedzającego. Zawsze
 Go wołał króla Władysława 213go i dozwalał wzywania
 wszelkich powołanych w roku do tej cedy Floty 213go
 wzywania. —

*in Mariae p[ro]p[ri]a Septuaginta
Anno 12 Septembris 1831.*

General Brygady

Prof. Schuberth
Ludhewitz
(Ludwig)



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z powstania listopadowego (awers i rewers)

a sprawy należnych kawalerom uposażeń finansowych leżały w gestii Komisji Rządowej Wojny i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Na polecenie naczelnego wodza rozpoczęto w Sztabie Głównym prowadzenie tzw. ksiąg kontrolnych, w których prowadzono ewidencję odznaczonych Orderem Virtuti Militari. Tam też wystawiano (zamiast patentów) tymczasowe zaświadczenia o otrzymaniu krzyży. Stamtąd wysyłano do dowództw korpusów rozdzielniki (limity), które należało uwzględniać, występując z wnioskami o odznaczenie. Nadsyłane z niższego szczebla listy kandydatów, po ich zatwierdzeniu, były wpisywane do ksiąg kontrolnych.

Odznaczenie można było otrzymać w dwojaki sposób. Bezpośrednio na polu bitwy, gdzie czyn bojowy był nagradzany przez samego naczelnego wodza: [...] obejrzał [naczelnego wodza] szeregi, zaszczylił ozdobą krzyża wojskowego obywatela Gwardzistę, który pierwszy postrzegł i odpędził nieprzyjaciół chcących most podpalić. Innym

sposobem, znacznie dłuższym w realizacji, było występowanie z odpowiednim wnioskiem „drogą służbową”, tj. ujmowanie tych wniosków w rozkazach kolejnych szczebli hierarchii służbowej, poczynawszy od dowódcy pułku, przez dowódcę korpusu, aż do wodza naczelnego. *Prosić mam honor J.W. Generała – pisał dowódca 4 pułku ułanów płk Zieliński do gen. Łubieńskiego, dowódcy III korpusu – iż lubo cały pułk miał w tym dniu szczęśliwą okazję do pełnienia swych powinnych obowiązków pobicia na głowę nieprzyjaciela, mężnie go nacierając i kłując lancami, dla szczególnie odznaczających się oficerów, podoficerów i żołnierzy, aby takowych do Nagrody Naczelnemu Wodzowi łaskawie przedstawić raczył.*

Przedstawiciel najwyższej władzy wojskowej zwracał się nieraz do Rządu Narodowego, mimo że w myśl uchwał sejmowych o atrybucjach naczelnego wodza robić tego nie musiał.

Dopiero po obradach lutowych sejmiku przyznawanie orderu w dwóch najwyższych klasach przyjął

na siebie Rząd Narodowy. Miał to czynić na podstawie opinii naczelnego wodza. Kandydaturę samego naczelnego wodza oceniać miał bezpośrednio rząd: *Oceniając znamienite zasługi J.W. Jana Skrzyńskiego Wodza Naczelnego Siły Zbrojnej Narodowej, który przez odniesione na nieprzyjaciela pod dniem 31 z. m. świetnym zwycięstwem nowego nabył prawa do względów narodu. Rząd postanowił mianować Tegoż J.W. Skrzyńskiego Komandorem Krzyża Wojskowego i ozdobę stopniowi temuż właściwemu przy niniejszym Mu udziela.*

Pierwsza partia Krzyży Wojskowych Polskich od jubilerów warszawskich – Pawła Siennickiego i Henryka Hildebranda, została przysłana wodzowi naczelnemu gen. Skrzyneckiemu już 1 marca 1831 r. Następnie sukcesywnie napływały do Sztabu Głównego. Napływ ten, w pierwszej połowie marca 1831 r., obrazuje poniższa tabela.

Jak wynika z tabeli 1, do 11 marca 1831 r. władze wojskowe dysponowały tylko 313 Krzyżami Wojskowymi Polskimi, co nie stanowiło nawet połowy 669 orderów do tego czasu formalnie nadanych. Brak ozdób orderowych był odczuwalny już od chwili pierwszych starć wojska powstańczego z armią rosyjską. Wódz naczelny sprzeciwiał się, aby wojskowi sami zaopatrywali się przyznane im ordery. Sprawę próbowano

załatwić, wysyłając alarmujące pismo do radcy stanu-sekretarza generalnego rządu Andrzeja Plichty. Przedstawiono tam (por. tabela 2) liczby orderów przyznanych przez naczelnego wodza do 16 kwietnia 1831 r. z liczbami otrzymanych do tego czasu ozdób orderowych, a także wynikające z tego bilansu braki tych ostatnich.

Odpowiedź nadeszła szybko, lecz była co najmniej zaskakująca: *Zwracam tu uwagę, iż po zmarłych w lazaretach, poległych w boju i od awansowanych na wyższe stopnie, ozdoby zwracać się powinny na korzyść skarbu.*

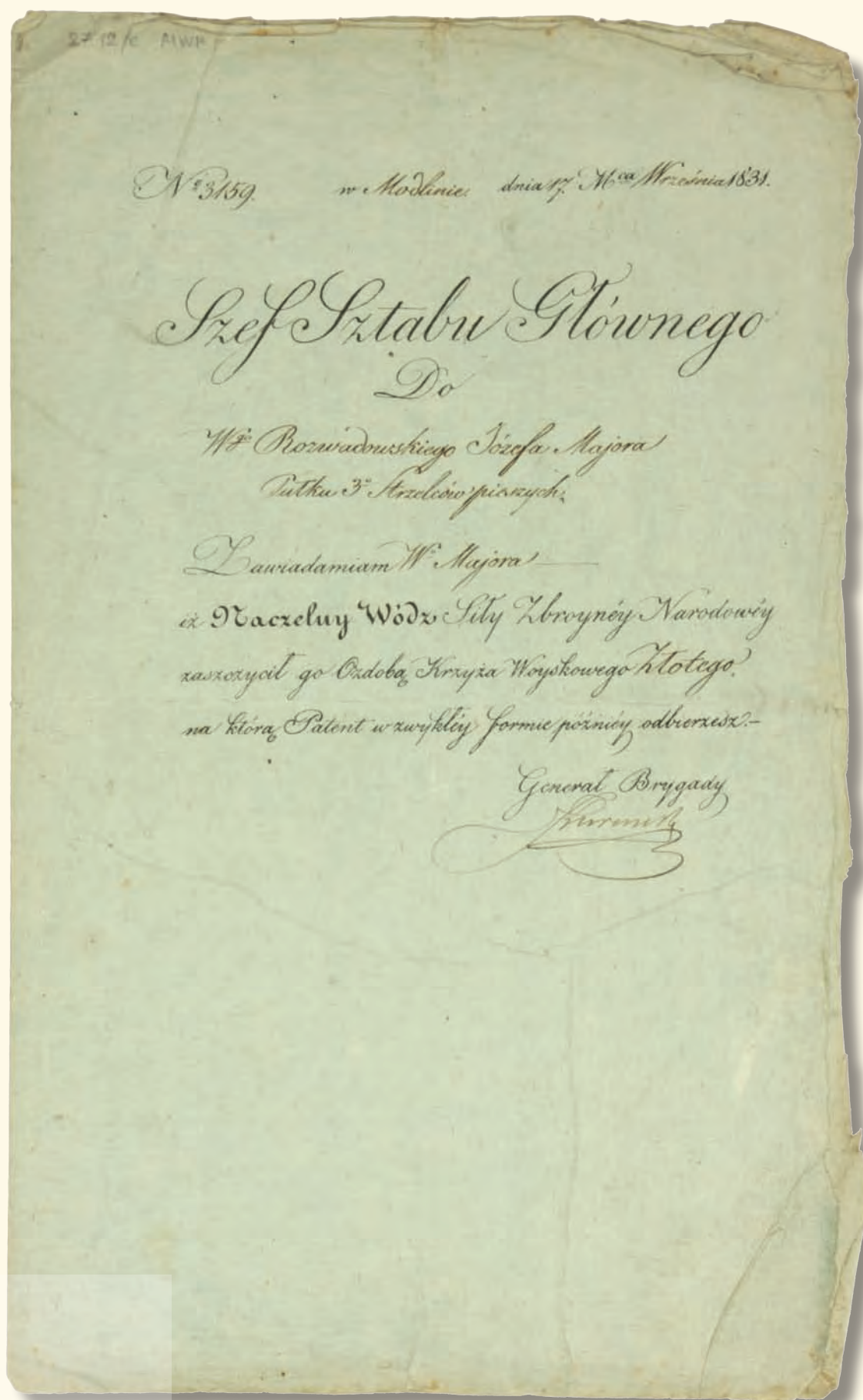
Na nic to się jednak zdało, gdyż blisko dwa miesiące później Sztab Główny informował sekretarza Rządu Narodowego, iż do 13 czerwca 1831 r. przyznano ogółem 1713 krzyży (33 kawalerskie, 737 złotych, 943 srebrne). Wręczono zaś tylko 1426, gdyż brakowało 287 orderów (4 kawalerskie, 212 złote, 71 srebrnych). Braków nie dało się usunąć mimo usilnych starań urzędników. W dwanaście dni później nadal brakowało ogółem 108 ozdób orderowych, szczególnie zaś niższych stopni (56 srebrnych, 46 złotych i tylko 6 kawalerskich). Ponieważ stale przyznawano więcej Krzyży Wojskowych Polskich niż faktycznie było gotowych do wręczenia, próbowano sięgać po różne sposoby

Tabela 1

Data	Liczba nadesłanych krzyży			
	komandorskich	kawalerskich	złotych	srebrnych
1 marca 1831			10	30
3 marca 1831			10	40
4 marca 1831			10	30
5 marca 1831				39
8 marca 1831				54
9 marca 1831		1	5	40
10 marca 1831				30
11 marca 1831				50
Razem:		1	35	313

Tabela 2

Wyszczególnienie	kawalerskie	złote	srebrne	razem
odebrano	15	355	672	1042
brakuje	5	71	22	98
razem	20	426	694	1140



Zawiadomienie o otrzymaniu Krzyża Złotego Orderu Virtuti Militari przez majora Józefa Rozwadowskiego, 17 września 1831 r.

pozyskiwania ozdób orderowych, w tym także tych, wskazanych przez radcę Plichtę: [...] *wydanym okólnikiem, poleconem zostało wojsku, ażeby przy uzyskaniu krzyża stopnia wyższego, otrzymany znak stopnia niższego do Sztabu Głównego zwracali, którzy takowe Rządowi Narodowemu przesyłać będzie. Nie uznał zaś Wódz Naczelny przyzwoitem, ażeby wojskowi sami w ozdoby w nagrodę im akkordowane [przysznane] zaopatrywali się.*

Rząd Narodowy przeznaczył na wykonanie ozdób orderowych sumę 100 000 złp. Suma ta, wyasygnowana z budżetu państwowego, została przekoczona już w marcu 1831 r. Oznaczało to, że problem nadal nie został rozwiązany. Coraz rzadziej zatem zdarzała się sytuacja opisana przez ppor. Leona Sapiechę: [...] *po drodze do Warszawy spotkaliśmy oficera wiozącego rozkazy do Zamościa. Miał on dla nas trzech orderów wojskowe „Virtuti Militari”. Nie miała to być dla nas radość i zdziwienie, bośmy nie wiedzieli, że nas do tej odznaki był przedstawiał generał Chrzanowski. Z wielkim zadowoleniem przypięliśmy sobie te ordery na mundurze.*

Większość nadań Krzyży Wojskowych Polskich przypadało na okres sprawowania funkcji naczelnego wodza przez gen. Skrzyneckiego (od 26 lutego do 12 sierpnia 1831 r.). Szczególnie dużo było ich po bitwie pod Ostrołęką (26 maja 1831 r.). Krzyż *Virtuti Militari* stał się elementem gry politycznej prowadzonej przez naczelnego wodza. Przez liczne nadania orderów gen. Skrzynecki usiłował podtrzymać swój coraz bardziej słabnący autorytet. Schlebując armii, szafował krzyżami do tego stopnia, iż Sztab Główny nie mógł opędzić się od kandydatów ubiegających się o nie drogą pozasłużbową.

Postępowanie jego następców niewiele się różniło. Szczególnie źle wspomniano nadania poczynione przez gen. Jana Krukowieckiego, który – jak donosiła niechętna mu, wydawana przez Ksawerego Godebskiego „Gazeta Narodowa” – *przez krótki czas swego urzędowania, rozdał piętnaście krzyżów wojskowych, a jeden z nich sekretarzowi swe-*

mu przybocznemu, choć do tego nie miał żadnego prawa. Jeszcze gorzej pod tym względem oceniano ostatniego naczelnego wodza powstania, gen. Macieja Rybińskiego. Nie dbał on zupełnie o armię, ani też o podtrzymanie jej zwartości i dyscypliny. Nadał też stanowczo za wiele Krzyży Wojskowych Polskich, dekorując nimi żołnierzy niejako „na pamiątkę”. Oburzony tym ostatni dowódca „czwartaków” wspominał: także mnóstwo oficerów różnego stopnia do dymisji się podało, upominając się o stopnie i krzyże. Dosyć, że do najwyższego stopnia demoralizacja była ze strony tych oficerów.

Sam ceremoniał odznaczania orderem był różny. Najczęściej robił to bezpośredni przełożony przed frontem oddziału. Częste były odznaczenia bezpośrednio na polu bitwy. Zdarzały się też, szczególnie na początku kampanii 1831 r., wspaniałe manifestacje patriotyczne z okazji wyróżnienia walecznych żołnierzy. Jedną z nich odbyła się 14 marca na placu Krasińskich, gdzie nagradzano Krzyżami Wojskowymi Polskimi, w asyście generałów: Giełguda, Czyżewskiego, Wolskiego i Bogusławskiego. Zgodnie z rozkazem naczelnego wodza, każda kompania, która brała czynny udział w bitwie grochowskiej, sama wyznaczała spośród siebie kandydatów do wyróżnienia: *A sformowawszy pułk klamrą w trzy ściany, wywołano naprzód wszystkich oficerów ozdobionych krzyżem honorowym wojskowym, podoficerów i żołnierzy. A stanąwszy w jeden szereg i przeczytawszy rozkaz dzienny, bataliony sprezentowały broń, doboże i muzyka grała, a generał Bogusławski, doręczając oficerom nominacje, a podoficerom i żołnierzom z oficerami krzyże przypinał [...]. Generał Czyżewski, po rozdaniu wyróżnień, jako żołnierz-towarzysz i brat po orężu ucałował wszystkich walecznych. Za nim uczynili to wszyscy wyżsi oficerowie.* Na następną tak piękną uroczystość czekać musiała Rzeczpospolita osiemdziesiąt osiem lat.

Wykonawstwem Krzyży Wojskowych Polskich w 1831 r. zajmowali się dwaj znakomici warszawscy jubilerzy: Henryk Hildebrand i Paweł Siennicki, którzy w 1815 r. otrzymali „patent

swobody” na cztery maszyny do wyrobu różnych przedmiotów ze złota i srebra. Paweł Siennicki, szczytający się oficjalnym tytułem „fabrykanta Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości biżuterii i robót jubilerskich”, był jednym z bardziej znanych i cenionych złotników w Warszawie. Jego najwybitniejszym dziełem była wykonana w 1829 r., na odbyte w Warszawie uroczystości koronacyjne Mikołaja I, brylantowa korona królewska dla carowej Aleksandry Teodorówny.

Z warsztatów Siennickiego i Hildebranda pierwsze partie krzyży zaczęły napływać już na początku marca 1831 r. Obaj ci rzemieślnicy sami zgłosili gotowość dostaw ozdób orderowych dla władz powstańczych. Nie były to ich pierwsze wyroby orderów i odznaczeń państwowych. Jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego dostarczali do ministerstw Królestwa Polskiego Znaki Honorowe za Długoletnią i Niezaganną Służbę Wojskową i Cywilną.

Mimo braku formalnej umowy, Paweł Siennicki pierwszą partię gotowych Krzyży Wojskowych Polskich dostarczył bezpośrednio do Sztabu Głównego już 9 marca 1831 r. Rząd Narodowy powiadał o tym Komisję Rządową Wojny: *p. Siennicki fabrykant dostarczył część wyrobu krzyżów według tu załączonego rysunku, za które należy mu [wypłacić] złp dwa tysiące [...]. Umowę na dostawy Krzyży Wojskowych Polskich Siennicki podpisał z rządem 12 marca 1831 r.; zobowiązał się dostarczać każdą żadaną od niego liczbę Krzyża Wojskowego, nie mniej niż trzydzieści dziennie.*

Ozdoby miały być wykonane ze srebra 15 próby, *wszystkie [...] robione wypukłą robotą, czyli dęte*. Siennicki zobowiązał się także do odnowienia Krzyża Komandorskiego, który z ofiar społeczeństwa był złożony Rządowi Narodowemu. Koszt wykonania był następujący: za Krzyż Komandorski – 180 złp, za Krzyż Kawalerski – 100 złp, za Krzyż Złoty – 80 złp, za Krzyż Srebrny – 30 złp. Waga kolejnych krzyży wynosiła: Krzyż Srebrny – 1,1 łyta (15,8 g), Krzyż Złoty – 3 łyty (37 g), Krzyż Kawalerski – 3,5 łyta (43,4 g).

Za dostarczone ozdoby orderowe złotnik miał otrzymywać wypłatę w asygnatach realizowanych przez Komisję Rządową Wojny.

Rząd Narodowy tego samego dnia przysyłał Komisji Rządowej Wojny 5500 złp. Była to wypłata Pawłowi Siennickiemu za wykonane już Ordery Virtuti Militari. Podobne ceny płacono Henrykowi Hildebrandowi, który jednakże za Krzyże Srebrne liczył sobie 40 złp. 15 marca zaś *Rząd Narodowy upoważnia Komisję Rządową Wojny, aby [wypłacić] należność Fabrykantowi Hildebrand przypadającą za dostarczone ozdoby Krzyżów Wojskowych, mianowicie: za ozdobę Krzyża Kawalerskiego złp 100 (pięćdziesiąt pięć ozdób srebrnych Krzyża Wojskowego po złotych czterdzieści, razem złotych – 2200, czyli w ogóle złp. 2300).*

Jubiler Henryk Hildebrand do końca marca 1831 r. dostarczył: 1 Krzyż Kawalerski, 10 Krzyży Złotych i 73 Srebrne, a Paweł Siennicki, w miejsce Krzyża Komandorskiego ze składek obywatelskich wykonał nowy, 12 Krzyży Kawalerskich, 25 Krzyży Kawalerskich po obniżeniu ceny do 80 złp za sztukę, 782 Krzyże Złote i 1008 Krzyży Srebrnych. Ogółem z obu warsztatów złotniczych dostarczono władzom powstańczym: 2 Krzyże Komandorskie, 38 Krzyży Kawalerskich, 792 Krzyże Złote, 1087 Krzyży Srebrnych – całość za sumę przewidzianą w budżecie państwowym. Zysk obu złotników był nierówny: Siennicki zarobił 96 180 złp, podczas gdy Hildebrand tylko 9820 złp, z których część (wartość Krzyży Srebrnych) przeznaczył na szpital. Obaj sumiennie, jak z tego wynika, wywiązywali się z umów i ustaleń z Rządem Narodowym. Ceny płacone za wykonanie orderu nie były małe; kosztował kruszec zużyty do wyrobu krzyży, ale i sama praca była czasochłonna.

Mimo ciągłości dostaw oznak stale było ich za mało. W połowie kwietnia Paweł Siennicki, dotrzymując umowy z 18 marca, dostarczył aż 1042 oznaki Krzyży Wojskowych Polskich. W połowie czerwca, kiedy szafowano krzyżami, nadając je hojnie za bitwę pod Ostrołęką, dostarczono 1426 orderów (29 Krzyży Kawalerskich,



Srebrny Krzyż Virtuti Militari z okresu powstania listopadowego (awers i rewers)

525 Krzyży Złotych, 872 Krzyże Srebrne). W niecałe dwa tygodnie później liczba ta zwiększyła się do 1713 oznak (31 Krzyży Kawalerskich, 739 Złotych i 843 Srebrnych).

Ponieważ po przekroczeniu 100000 złp zabrakło funduszy na zakup kolejnych oznak Krzyży Wojskowych Polskich, prezes Rządu Narodowego zaproponował głównemu wykonawcy orderów, jubilerowi Siennickiemu, obniżenie cen za wyrób krzyży. W końcu jednak pozostano przy poprzednich cenach. Rząd zastrzegł sobie jednocześnie, aby przy zachowaniu dotychczasowej wielkości ozdób, szukać oszczędności na ich wadze. Wagę Krzyża Komandorskiego i Złotego miano zmniejszyć o 0,5 łuta, Krzyż Srebrny miał zaś pozostać przy dotychczasowej wadze.

Zmian tych jednak nie zdążono wprowadzić. Uniemożliwił to niekorzystny rozwój wydarzeń wojennych: obrona stolicy, a następnie opuszczenie Warszawy przez armię polską. Dzieło warszawskich jubilerów przejąć mieli w okresie Wielkiej Emigracji złotnicy innych państw.

Pomimo jednolitego wzoru Krzyża Virtuti Militari z 1831 r. – z Pogonią na rewersie, z uwzględnieniem różnic wynikających z podziału na klasy, wyroby poszczególnych złotników nie były identyczne. Różnice były jednak drugorzędne i nie miały wpływu na dzieje Krzyża Wojskowego Polskiego w czasie powstania listopadowego.

Istotną sprawą w okresie powstania listopadowego były korzyści materialne przysługujące kawalerom orderu. Wzorem Księstwa Warszawskiego uposażeniami tymi zajmowała się Komisja Rządowa Wojny, która czyniła to za pośrednictwem Biura Żołdu-Wydziału Kontroli Generalnej w Dyrekcji 3. W piśmie Komisji Rządowej Wojny do płk. Benedykta Zielonki, dowódcy 5 pułku strzelców konnych, czytamy m.in.: [...] *gdy uposażenie przywiązane do ozdoby Krzyża Wojskowego Polskiego uchwałą sejmową z dnia 19 lutego r.b. zachowane zostało, przeto podoboficerom i żołnierzom, którzy za teraźniejszą kampanię tę ozdobę otrzymali, należy płacić i rachować pensje od Krzyżów na płacy listach, a mianowicie od*

Srebrnego złp 125, wyraźnie złotych sto dwadzieścia pięć, od Złotego zaś złotych dwieście pięćdziesiąt, złp 250 rocznie.

Pierwsze pensje za Krzyże Wojskowe Polskie wypłacono już 21 lutego 1831 r., a więc w 2 dni po uchwale sejmowej o utrzymaniu pensji orderowych. Wypłatą zajmowała się Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. A oto treść wysłanego przez nią powiadomienia o wypłacie pensji orderowej: *Mam honor zawiadomić KRW, iż na wezwanie J.W. hrabiego Wołowicza, dowódcy Pułku 6 Ułanów, rozkazała wypłacić Wojciechowi Czarneckiemu, byłemu kanonierowi, dziś żołnierzowi Pułku wspomnianego, pensję jego od Krzyża Srebrnego za czas od 1 stycznia do włącznie 21 lutego b.r. w ilości złp 17 gr 21.*

Nierzadko żołnierze sami zgłaszali się do władz wojskowych o wypłatę przysługującej im gratyfikacji. Jeden z nich, Michał Walkowski, żołnierz pułku ochotników poznańskich, pisał do Komisji Rządowej Wojny: *W teraźniejszej potrzebie kraju, jako dawny wojskowy zasłużywszy Krzyżem Srebrnym, pośpieszyłem w szeregi i jestem w pułku ochotników poznańskich. Co moment spodziewam się wymarszu, lecz przed nastąpieniem takowego pragnąłbym żonie, córkom tu w miejscu pozostającym jaki bądź fundusz do utrzymania się zapewnić [...]. Zanoszę do Komisji Rządowej Wojny prośbę, ażeby przez czas kampanii pensję od Krzyża, którym za Rządu Księstwa Warszawskiego zaszczycony zostałem, żonie mojej miesięcznymi ratami poleciła wypłacać.* Niestety, po sprawdzeniu w aktach kontroli ozdobionych Orderem Virtuti Militari, stwierdzono, że żaden Michał Walkowski nie figuruje w dokumentach urzędowych. W związku z tym oczywiście nie mogło być mowy o wypłacie pensji orderowej.

Najczęściej jednak uposażenia były przyznawane, choć nieraz wydawało się, iż wobec braków dokumentów wyróżniony był z góry skazany na przegraną. Plk Józef Seydlitz, dowódca Korpusu Inwalidów i Weteranów donosił: *Żołnierz Orłowski Jan [...] umieszczony został w Korpusie dowództwa mego, z pułku 1 strzelców pieszych, z powodu odniesione-*

go kalectwa w teraźniejszych bitwach, oświadczył, iż został ozdobiony Krzyżem Srebrnym w roku 1809 i od takowego nie pobierał pensji od dnia 1 stycznia r.b. nadto, że nie jest w możliwości na teraz złożenia patentu, albowiem odbywane marsze takowego zagubił. Przedstawiając przeto okoliczność takową Komisji R.W. mam honor się upraszać o wydanie swej decyzji jak ma być uważany wspomniany żołnierz co do wypłaty pensji od Krzyża. Po sprawdzeniu w archiwum KRW okazało się, że podane przez żołnierza dane były prawdziwe. Był on odznaczony 1 stycznia 1810 r., (patent nr 1934). Komisja Rządowa Wojny powiadomiła dowódcę Korpusu, iż sprawa została załatwiona pozytywnie.

Zdarzały się również wypadki nietypowe, takie jak żołnierzom 2 pułku strzelców pieszych – Filipowi Grylufowi i Grzegorzowi Jakóbczykowi, którzy nie otrzymali należnej im pensji, ponieważ: *pozostawali w lazarecie, pierwszy to jest Gryful za miesiąc: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień. Drugi Jakóbczyk zapłacony za miesiąc marzec i kwiecień, a za następne nie jest płatny.* Obydwaj byli odznaczeni Krzyżem Wojskowym Polskim, jeden 10, a drugi 20 marca 1831 r. Obaj zostali zdymisjonowani 4 sierpnia. Komisja Rządowa szybko naprawiła błąd polegający na złej interpretacji przepisu przez byłego kasjera pułkowego i w piśmie do dowódcy batalionu marszowego ppłk. Majewskiego stwierdziła, iż poleciła [...] *Radzie Gospodarczej ażeby obrachowaną wspomnianym żołnierzom za czas powyższy należytość [...] z funduszków ogólnych batalionu marszowego wypłacić kazała i na pierwszej liście zarappelowała.*

Była to ostatnia w Komisji Rządowej Wojny czasów powstania listopadowego sprawa dotycząca pensji orderowej przysługującej kawalerom Krzyża Virtuti Militari.

Warto jeszcze dodać, że wśród wyróżnionych srebrnymi Krzyżami Wojskowymi Polskimi były także trzy kobiety: Barbara Bronisława Czarnowska, kadet 1 pułku jazdy; Józefa Kluczycka, starszy felczer 10 pułku piechoty, i Józefa Daniela z Mazurkiewiczów Rostkowska, starszy asystent chirurga 10 pułku piechoty.

ROSYJSKA ODZNAKA PAMIĄTKOWA



Rosyjskie odznaki IV klasy nadawane za zdławienie powstania listopadowego (awers i rewers), z datą 1831 na rewersie

Upadek powstania listopadowego nie pozostał bez wpływu na dzieje Orderu Virtuti Militari. Order stał się w rękach Rosjan elementem rozgrywki politycznej. 12 stycznia 1832 r. cesarz Imperium Rosyjskiego Mikołaj I specjalnym ukazem zdegradował order do roli

odznaki pamiątkowej przyznawanej wojskom rosyjskim za zdławienie powstania. Odznaka ta, nadawana tak jak order w pięciu klasach, miała na rewersie datę „1831” oraz przywróconą dewizę „Rex et Patria” zamiast litewskiej Pogoni.

ORDER VIRTUTI MILITARI W POWSTANIU STYCZNIOWYM (1863–1864)

W kolejnym zrywie narodowym polskiego społeczeństwa przeciw zaborcy w powstaniu styczniowym, nie nadawano orderów – ani wojskowych, ani cywilnych. Decyzją Rządu Narodowego zniesiono wszelkie oznaki honorowe. Z wiarygodnych przekazów pamiątnikarskich wiemy jednak o symbolicznych wyróżnieniach powstańców Krzyżami Virtuti Militari. Były to m.in. dawne krzyże, nadane jeszcze podczas powstania listopadowego. Wśród tak nietypowo dekorowanych znajdował się Adam Morawski, który Order Virtuti Militari otrzymał od gen.

Michała Heidenreicha-Kruka za zwycięską bitwę pod Żyrzynem. Dzielny żołnierz wspominał po latach: *Krzyż ten otrzymał General od majora b. wojsk polskich z r. 1830/31 z tem postanowieniem, by ozdobił nim pierś jednego z powstańców.* Podobnym krzyżem został uhonorowany także Kalikst Ujejski, kuzyn poety Kornela Ujejskiego, oficer Legii Algiersko-Francuskiej, który poległ w bitwie pod Korytnicą w oddziale Marcina Borelowskiego „Lelewela”. Należy oczywiście zdawać sobie sprawę z tego, że były to wypadki nader sporadyczne. Nie uzyskawszy aprobaty Rządu Narodowego, nigdy też nie nabrały charakteru masowego. Świadczyły jednak o wielkiej roli, jaką w polskiej tradycji wojskowej i patriotycznej odgrywał Order Virtuti Militari.



Krzyż Orderu Virtuti Militari z grobu powstańca z 1863 r. (awers i rewers)

ORDER VIRTUTI MILITARI W ODRODZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1918–1939)

Myśl reaktywowania Krzyża Virtuti Militari odżyła wraz z ideą odbudowy wolnej Polski na początku XX w. Po pierwszych walkach Legionów Polskich, wśród oficerów powstał zamysł restytuowania dawnego polskiego orderu wojennego przyznawanego za wybitne czyny bojowe.

Nowe odznaczenie miało nosić urzędową nazwę Krzyż Cnocie Wojskowej. Ułożono statut, w myśl którego żołnierzy do wyróżnienia miała przedstawiać Rada Pułkowa złożona z 3 oficerów i 2 szeregowych. Krzyż Cnocie Wojskowej miał nadawać Komendant Legionów Polskich. Na patentach służących jako akty nadania odznaczenia zobrazowano krzyż z orłem strzeleckim i napisem: „Nadanie Krzyża Cnocie Wojskowej”. Akt nadania zawierał opis czynu, za który krzyż był nadany. Całość była opatrzona podpisami członków rady i komendanta, działającego w imieniu Wojska.

Autorem projektu plastycznego krzyża był oficer legionów Wojciech Jastrzębowski, późniejszy twórca odznak wojskowych, odznaczeń i monet. Z zachowanych w Muzeum Techniczno-Przemy-

słowym w Krakowie egzemplarze, wykonanych przez krakowskiego grawera Stanisława Niemczyka, wiadomo, że przygotowano kilka wersji krzyży w różnej kolorystyce i z różnymi odmianami orłów umieszczonych na stronie głównej. Dwa podstawowe warianty odznaczenia różniły się wizerunkiem orła (strzelecki lub piastowski) umocowanego na czerwono emaliowanej tarczy. Ramiona krzyży w serii próbnej były wypełnione czarną, białą, wiśniową i granatową emalią.

Barwę wiśniową odrzucono od razu jako nieodpowiednią, a egzemplarze z barwą granatową były niewątpliwie pomyłką grawera. Przyjęto zatem dwa pozostałe kolory jako obowiązujące. Krzyże emaliowane na czarno były przeznaczone dla żołnierzy za zasługi bojowe, a emaliowane na białe – dla cywili za pracę dla Wojska Polskiego oraz czyny nie bojowe przynoszące wymierny zysk sprawie polskiej.

Do wykonania przyjęto srebrzony krzyż o równych, lekko rozszerzających się ramionach, z kulami na zakończeniach, z wizerunkiem orła strzeleckiego pośrodku. Na ramionach umieszczono napis: „CNOCIE WOJSKOWEJ”, co było dosłownym tłumaczeniem łacińskiej dewizy „VIRTUTI MILITARI”. Egzemplarze orderów wyższych klas miały koronę zawieszoną nad krzyżem.



Krzyż Cnocie Wojskowej (awers i rewers)

Strona odwrotna projektowanego orderu miała być gładka, z wytłoczonym numerem nadania. Sam krzyż miał być noszony na wstędze Orderu Virtuti Militari. Mimo wybicia serii próbnej odznaczeń z napisem „Cnocie Wojskowej” zamysł upadł, nie uzyskawszy akceptacji władz austriackich. Zapewne był nazbyt polski i zbyt wyraziście nawiązywał do aspiracji niepodległościowych Polaków.

Reaktywacja Orderu Virtuti Militari okazała się możliwa dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Niepodległość odzyskała Polska w listopadzie 1918 r., po przegranej przez zaborców I wojnie światowej. Od początku swego istnienia Rzeczypospolita musiała orężem kształtować swoje granice. W Wielkopolsce i na Śląsku w walce z Niemcami, w Małopolsce Wschodniej w starciach z Ukraińcami, na południu – z Czechami, na wschodzie zaś – z oddziałami białej i czerwonej armii oraz litewskich „szaulisów”. W walkach tych wielu żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego wykazało nadzwyczajne poświęcenie, wielu zasłużyło się dla Ojczyzny bohaterstwem i dzielnością w boju. Reaktywowanie Orderu Virtuti Militari – dawnego odznaczenia nadawanego za czyny wojenne, owego najświetniejszego symbolu chwały żołnierza Polskiego – stało się więc potrzebą chwili.

Memoriał w tej sprawie, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.), dotarł do Wojskowej Komisji Ustawodawczej już 11 lutego 1919 r. Czytamy w nim m.in.: [...] *aby męstwo bojowe wojskowych polskich mogło być nagrodzone przyjętym we wszystkich armiach znakiem zasługi i nawiązując nie tradycji uważa za konieczne wznowienie uchwałą sejmową istnienie Orderu Wojskowego Virtuti Militari.*

W marcu 1919 r. przewodniczący Rady Wojskowej gen. por. Eugeniusz de Henning Michaelis

pisał do naczelnego wodza: *Rychło ustanowienie Krzyża Virtuti Militari byłoby bardzo wskazane ze względu na wybitne czyny w jakie obfitują obecne walki na kresach Państwa. Wobec tego z polecenia Pana Ministra upraszam o poinformowanie MSWojsk., kiedy można się spodziewać ustanowienia powyższego odznaczenia, by móc dać konkretną odpowiedź na liczne zapytania w tym względzie. Okazało się niebawem, że projekt ustanowienia Krzyża Virtuti Militari znajduje się już w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W marcu i kwietniu 1919 r. pojawiły się dwa niezależne od siebie projekty. Jeden z nich powstał w Radzie Wojskowej z inicjatywy wspomnianego gen. Michaelisa, drugi zaś został opracowany w Dowództwie Naczelnym WP. Szef oddziału I tegoż Dowództwa donosił naczelnemu wodzowi: Trwająca od blisko pięciu miesięcy wojna wymaga dzięki przemęczeniu i wyczerpaniu znacznej części wojska, podtrzymania dobrego nastroju i zapалу wojsk na froncie przez pobudzenie ambicji osobistej żołnierzy, z tego względu uważam za konieczne stworzenie odznaczeń wojennych.*

Projekt statutu Orderu Virtuti Militari, opracowany przez Radę Wojskową, powstał przy współudziale prof. Bronisława Gembarzewskiego, dyrektora Muzeum Narodowego. Wykonano także specjalne wzory rysunkowe oraz wzór patentu na Krzyż Virtuti Militari. Autorem ich był kpt. Stanisław Bieńkowski. Statut, przyjęty przez Radę Wojskową 18 kwietnia 1919 r., został następnie skierowany do MSWojsk w celu rozpatrzenia przez odpowiednie departamenty. Po poprawkach miał być przesłany do konsultacji międzyministerialnej przy Radzie Ministrów.

Drugi z projektów ustawy, przygotowany w Naczelnym Dowództwie WP, okazał się mniej dopracowany, a przy tym anachroniczny. Zakładał wznowienie Krzyża Virtuti Militari pod XIX-wieczną nazwą Orderu Wojskowego Polskiego, z podziałem na trzy klasy: Krzyż Komandorski,



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari z okresu dwudziestolecia międzywojennego (awers i rewers)

Krzyż Kawalerski i Krzyż Srebrny. Mógł być nadawany przez Naczelnika Państwa, na wniosek Kapituły Naczelnej Orderu, wyłącznie i jedynie za zasługi żołnierskie położone na polu walki w obliczu wroga. Mogli go otrzymywać jedynie żołnierze wolnej Polski. Projekt nie odpowiadał potrzebom nowoczesnej armii narodowej.

Tymczasem posłowie na sejm naciskali na rząd, domagając się szybkiego reaktywowania orderu. Endecki poseł Aleksander Skarbek w imieniu klubu poselskiego Związku Ludowo-Narodowego wniósł w trybie nagłym rezolucję wzywającą do ustanowienia Krzyża Virtuti Militari. Chcąc nie chcąc, minister spraw wojskowych gen. Józef Leśniewski przekazał sejmowi projekt ustawy opracowany w Radzie Wojskowej. O swoim stosunku do tego projektu mówił później (w 1922 r.) Józef Piłsudski: *Byłem w owym czasie niezmiernie zajęty sprawami wojny i nie*

podejrzewając o jego brakach nie przejrzałem go w całość i oddałem gen. Leśniewskiemu do wniesienia na sejm ustawodawczy.

1 sierpnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy zatwierdził ustawę o przywróceniu dawnego orderu królewskiego pod urzędową nazwą: Order Wojskowy Virtuti Militari. Order dzielił się na pięć klas: Krzyż Wielki zawieszony na szerokiej wstędze niebieskiej, z czarnymi prążkami po boku, przepasanej przez prawe ramię oraz gwiazdą orderową noszoną na lewej stronie piersi; Krzyż Komandorski noszony na szyi; Krzyż Kawalerski oraz Krzyż Złoty i Srebrny noszone na lewej piersi. Oznakę orderu stanowił krzyż czteroramienny, zakończony na rogach kulkami, o wymiarach zróżnicowanych w zależności od klasy orderu (kl. I – 62 mm, kl. II – 54 mm, kl. III – 43 mm, kl. IV i V – 37 mm). Krzyże wyższych klas były emaliowane na czarno

ROK III.

WARSZAWA, 2 LUTEGO 1920 ROKU.

ZESZYT 5.

WIARUS

TYGODNIK DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH
WYDAWANY PRZEZ KSIĘGARNIĘ WOJSKOWĄ



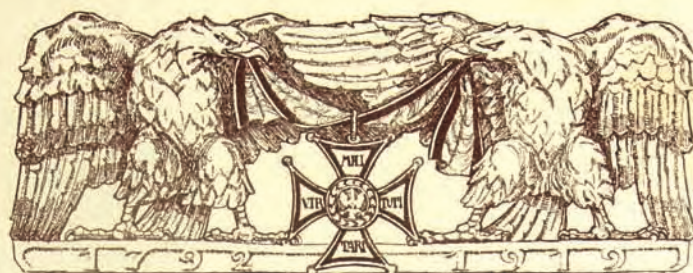
NACZELNIK PAŃSTWA PRZEMAWIA DO KAPITUŁY KRZYŻA
VIRTUTI MILITARI PRZED ROZDANIEM (22 STYCZNIA 1920 R.).

W SZEŚĆSETLETNIĄ ROCZNICĘ.

Podobnie jak w życiu pojedynczego człowieka, tak i w życiu narodów—szczęście od nieszczęścia, radość od boleści dzieli niewielka przestrzeń, a im niespodziewaniej jedno czy drugie nadchodzi, tem silniej i głębiej odczuwa się tę zmianę. Prawdę tę życiową stwierdziło na sobie społeczeństwo polskie na przełomie XIII i XIV w. Wtedy to właśnie zda-

wało się, że spuścizna piastowska rozleci się w drzazgi i, że to, co z niej pozostanie, wydane będzie na ostateczny łup wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Wielkie, na miarę Chrobrych i Śmiałych pradziadów zakreślone plany, złowrogi los, rokując początkowo najpiękniejsze nadzieje, w niewcz obracał i dusze, owładnięte wiarą w lepszy

Pierwsza strona tygodnika „Wiarus” ze zdjęciem przedstawiającym marszałka Józefa Piłsudskiego podczas przemowy do członków Kapituły Tymczasowej Orderu Virtuti Militari, styczeń 1920 r.



DOWÓDZTWO ARMII

Nr

LEGITYMACJA

Z

UPRAWNIONY JEST DO NOSZENIA ODZNAKI ORDERU

VIRTUTI MILITARI

KLASY

NADANEJ MU ROZKAZEM Nr

DOWÓDZTWA ARMII

Z DNIA

19 ROKU

DOWÓDCA ARMII

ZATWIERDZENIE NADANIA NASTĄPIŁO DEKRETEM WODZA NACZELNEGO

Nr OGŁOSZONEGO W DZIENNIKU ROZKAZÓW WOJSKOWYCH Nr

DOWÓDCA ODDZIAŁU

Projekt legitymacji orderowej opracowany w 1920 r.



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari z okresu dwudziestolecia międzywojennego (awers i rewers)

i miały złote obramowania. Złoty Krzyż był złożony, a Srebrny posrebrzany. Rewersy krzyży wszystkich klas nie były emaliowane. Na ramionach krzyża widniał napis: „VIRTUTI MILITARI”. W środku, w zielonym wieńcu laurowym, na złotej tarczy, był umieszczony biały orzeł w koronie, z insygniami królewskimi. Na rewersie, na złotej tarczy znajdowała się dewiza: „HONOR I OJCZYŻNA”, a pod nią data ustanowienia orderu: „1792.” Krzyż Wielki i Komandorię zwieńczono złotą koroną królewską. Gwiazda orderu, o średnicy 95 mm, nadawana wraz z Krzyżem Wielkim, składała się z ośmiu pęków promieni, z Krzyżem Virtuti Militari (60 mm) umieszczonym pośrodku. Wokół orła widniał napis: „HONOR I OJCZYŻNA”.

Tak więc w wyglądzie orderu zaszły istotne zmiany. Zniesiono inicjały królewskie i godło Litwy – Pogoń. Zmieniono też dewizę orderu na republikańską, ujętą w języku polskim.

Wykonanie oznak Krzyża Wojskowego Virtuti Militari władze wojskowe zleciły warszawskim firmom: W. Krupski i J. Matulewicz (zakład wytwarzał krzyże wszystkich klas orderu) oraz znanemu zakładowi grawerskiemu Wiktora Gontarczyka (wykonanie krzyży złotych i srebrnych). Później wykonawcami krzyży były też inne firmy, m.in., Fabryka Grawersko-Emalierska Jana Knedlera (Warszawa, ul. Nowy Świat 45) w połowie 1923 r. dostarczyła partię orderów IV klasy. Wielu kawalerów orderu własnym sumptem zamawiało u innych grawerów tzw.



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, którym odznaczono sztandar 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich (rewers)

„wtórniki” (duplikaty oznak bez numerów nadania), stąd też duża różnorodność form i sposobów ich wykonania.

Wszystkie egzemplarze krzyży nadanych przez Kapitułę Orderu Virtuti Militari miały właściwe sobie numery. Ordery członków Kapituły Tymczasowej miały numerację rzymską, pozostałe zaś arabską. Numerację prowadzono odrębnie dla każdej klasy orderu.

Wstęgi orderowe były wykonywane przez szwajcarską firmę Huguenin Frères z Le Locle. Całość prac związanych z przymocowaniem wstęg do krzyży powierzono warszawskiej firmie Dom Mód Bogusława Hersego.

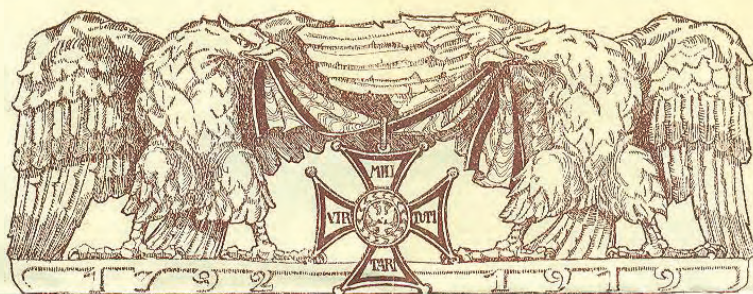
Order Wojskowy Virtuti Militari był [...] *nagrodą czynów wybitnego męstwa i odwagi, dokonanych w boju i połączonych z poświęceniem się dla dobra ojczyzny*. Szczegółową procedurę

nadawania orderu miał określić statut. Odznaczonym przysługiwała 300-złotowa pensja orderowa. Mieli też inne przywileje: tytuł kawalera orderu, pierwszeństwo przy nadziale ziemi, obsadzaniu stanowisk państwowych, przyjęciu do korpusu inwalidów, czy przyjęciu dzieci na stypendium w zakładach rządowych. Każdy podoficer i szeregowy odznaczony Krzyżem Złotym mógł być mianowany na stopień oficerski. Oznaki orderu należało zawsze nosić przy mundurze. Święto Orderu Wojskowego Virtuti Militari zbiegało się ze Świętem Narodowym Trzeciego Maja.

Orderem odznaczać można było również za czyny bojowe dokonane w imię dobra i niepodległości Polski przed dniem ogłoszenia ustawy. Umożliwiło to wyróżnienie dawnych powstańców styczniowych i żołnierzy formacji polskich z lat 1914–1918.

Nadanie orderu następowało dekretem Naczelnika Państwa, na wniosek Kapituły Orderu. Jej powołanie stało się więc sprawą pilną. 1 stycznia 1920 r. Józef Piłsudski powołał Kapitułę Tymczasową Orderu Wojskowego Virtuti Militari, nadając jednocześnie jej członkom Krzyże Srebrne VM. Kapitułę tworzyli: naczelny wódz Józef Piłsudski – przewodniczący; gen. broni Józef Haller – wiceprzewodniczący oraz członkowie: gen. por. Wacław Iwaszkiewicz, gen. ppor. Jan Romer, gen. ppor. Bolesław Roja, gen. ppor. Edward Rydz-Śmigły, gen. ppor. Franciszek Latinik, płk Mieczysław Kuliński, płk Stanisław Skrzyński, mjr Mieczysław Mackiewicz, kpt. Andrzej Kopa i kpt. Adam Koc. Pierwsze posiedzenie kapituły, połączone z uroczystą dekoracją orderu, odbyło się 22 stycznia 1920 r., na pamiątkę wybuchu powstania styczniowego.

Naczelnik państwa i naczelny wódz Józef Piłsudski pisał: [...] *chciałbym [...], aby ci, co pierwsi powołani są do trudnego i odpowiedzialnego sądu o bohaterstwie swych kolegów,*



ADJUTANTURA GENERALNA
WODZA NACZELNEGO.

Nr. 4563.

LEGITYMACJA

Płk. B e c k e r Józef

Z D-ca 26 Brygady Piechoty.

UPRAWNIONY JEST DO NOSZENIA ODZNAKI ORDERU

VIRTUTI MILITARI

KLASY.....II.

NADANEGO MU PRZEZ WODZA NACZELNEGO DEKRETEM Nr.....

Z DNIA..... 19..... ROKU.

ADJUTANT GENERALNY WODZA NACZELNEGO

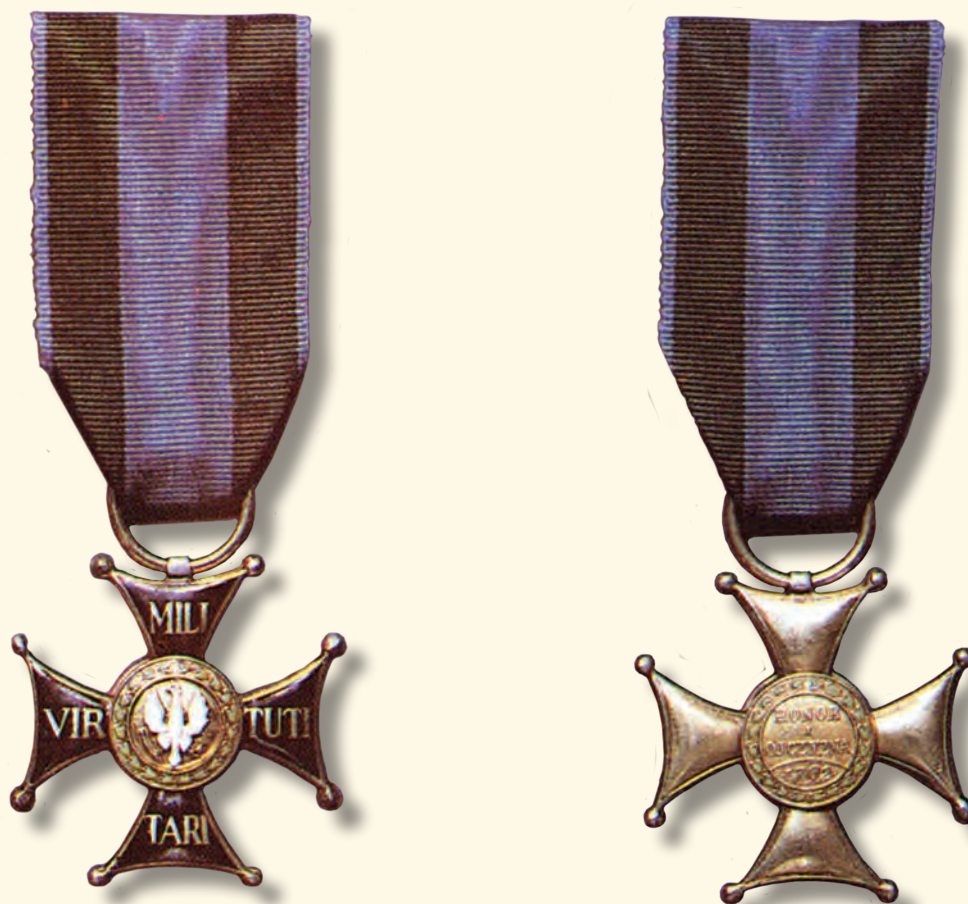


S. Maciejewski
major.

Legitymacja orderowa płk. Józefa Beckera



Generał Józef Haller z Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari z okresu dwudziestolecia międzywojennego (awers i rewers)

przejeli się i związali duchem najofiarniejszego i zarazem najmniej ubranego w zewnętrzne pozory chwały ruchu narodowego.

Procedurę typowania kandydatów do odznaczenia orderem (spośród żołnierzy WP zasłużonych w walce o niepodległość Polski w czasie I wojny światowej) miały przeprowadzić specjalnie powołane komisje: Komisja Legionów Polskich, Komisja Formacji Polskich na Wschodzie i Komisja Formacji Polskich na Zachodzie.

Wnioski o odznaczenie weteranów powstania styczniowego miała przedłożyć Rada Wojskowa, w porozumieniu z Prezesem Towarzystwa Weteranów 1863 r. Jednak dopiero w 1923 r. powołano specjalną komisję, złożoną z wybitnych historyków powstania styczniowego.

Ze swej strony Józef Piłsudski powołał komitety do wyodrębnienia trzech zasługujących na specjalne traktowanie działań wojennych.

Zaliczono do nich: uwolnienie ziem byłego Królestwa Polskiego spod okupacji niemieckiej, obronę Lwowa i powstanie poznańskie. Wyodrębniono też dziesięć konkretnych działań wojennych z wojny polsko-sowieckiej 1920 r.

Wnioskodawcami zostali: marszałek Józef Piłsudski i generałowie: Stanisław Szeptycki, Edward Rydz-Śmigły, Władysław Sikorski, Kazimierz Sosnkowski i Lucjan Żeligowski.

Na jednym z posiedzeń kapituły (1 sierpnia 1921 r.) postanowiono zażądać od wszystkich komisji propozycji, podbudowanych wykazami stanów liczebnych oddziałów i czasu spędzonego na froncie. Limity odznaczeń przeznaczonych dla poszczególnym formacji miała określić sama kapituła. Do składu istniejących komisji postanowiono dodatkowo włączyć przynajmniej jednego przedstawiciela każdej samodzielnej formacji. Ostatecznie w grudniu 1921 r. kapituła ustaliła jednolite kryterium dla wszystkich for-



Generał brygady Michał Karaszewicz-Tokarzewski z Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, obraz Stanisława Batowskiego

macji: 3 ordery miały przypadać na 1000 osób i na jeden miesiąc pobytu na froncie.

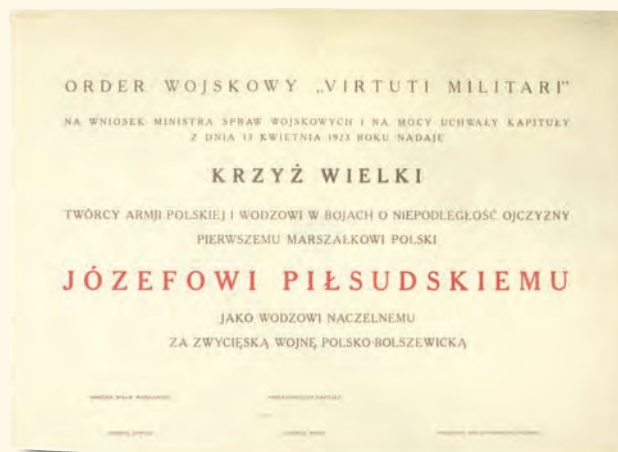
Marszałek Piłsudski przewidywał wyróżnienie orderem 6000 osób, przy założeniu, że ogólna liczba odznaczeń dla wszystkich formacji polskich powstałych przed uzyskaniem przez Rzeczpospolitą niepodległości nie przekroczy $\frac{1}{3}$ krzyży nadanych za wojnę polsko-sowiecką. Pierwszeństwo zaś, ze względu na „najcięższe warunki moralne” należeć się miało bajorczykom, Legionowi Puławskiemu i Legionom Polskim, a także żołnierzom Dywizji Syberyjskiej i Dywizji gen. Żeligowskiego.

Nadania Orderu Wojskowego Virtuti Militari rozbiły się jednak o sprawy zasadnicze – brak statutu orderu oraz „tymczasowość” zbierającej się w Belwederze kapituły. Opracowaniem statutu zajęła się Komisja Statutowa w składzie: gen. Kuliński – przewodniczący, kpt. Koc i mjr Mac-

kiewicz. Wstęp historyczny do statutu napisał płk prof. Wacław Tokarz, wzory oznak orderu opracował płk Gembarszewski, wykonania zaś rysunków ilustrujących sposób noszenia orderu zlecono artyście malarzowi por. Janowi Golińskiemu. Mimo że całość prac została zakończona, do 1939 r. statut Orderu Wojskowego Virtuti Militari nie został przedstawiony do uchwalenia przez Sejm.

Tymczasowy charakter kapituły utrudniał nadawanie orderów, szczególnie klas wyższych. W myśl ustawy z 1 sierpnia 1919 r. Kapituła Tymczasowej nie przysługiwało prawo ustalania kolejności kawalerów orderu, czas ich mianowania zależał zaś od przypadku. Stosowanie więc tego kryterium mogłoby spowodować przypadkowy skład kapituły stałej. W tej sytuacji uchwalono: *Nie kolizując się z Ustawą Sejmową, dążyć [...] do możliwie szybkiego ukonstytuowania Stałej Kapituły i prosić Naczelnego Wodza o złożenie wniosków na odznaczenie orderem klas starszych. Niezależnie od tej uchwały Tymczasowa Kapituła w zupełności zgadza się ze zdaniem Przewodniczącego, że w składzie Stałej Kapituły powinni się znajdować i podoficerowie.*

Naczelny wódz zaproponował, aby pułki, których sztandary były już udekorowane Orderem Virtuti Militari, przedstawiły po jednym kandydacie do Krzyża Złotego (IV kl.). Spośród nich kapituła wybrała czterech oficerów oraz dwóch



Nadanie Krzyża Wielkiego Orderu Virtuti Militari marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, 1923 r.



Lista odznaczonych krzyżem Virtuti Militari V-ej klasy według wykazów przysyłanych do dnia 30 listopada 1920 r. do Adjutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa.

Kapituła Krzyża Virtuti Militari.

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.
Gen. broni Haller Józef.
Gen. por. Śmigły-Rydz Edward.
Gen. por. Iwaszkiewicz Wacław.
Gen. por. Romer Jan.
Gen. por. Roja Bolesław.
Gen. ppor. Latinik Franciszek Ksawery.
Gen. ppor. Kuliński Mieczysław.
Płk. Mackiewicz Mieczysław.
Ppłk. Koc Adam.
Ppłk. Kopa Andrzej.

Wyższe Dowództwa.

Gen. por. Rozwadowski Tadeusz, Szef Szt. Gen.
Gen. por. Zieliński Zygmunt D-ca Armji.
Gen. ppor. Skierski Gustaw D-ca 4-ej Armji.

Krzyż klasy V

(wielkość naturalna)



Strona prawa



Strona lewa



Marszałek Józef Piłsudski z Krzyżem Wielkim i gwiazdą Orderu Virtuti Militari, obraz Stanisława Zawadzkiego z 1934 r.



Marszałek Edward Rydz-Śmigły z Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari, obraz Romana Kaweckiego

podoficerów – jednego z 1 Dywizji Piechoty Legionów, drugiego zaś z 14 Dywizji Piechoty. Ostatecznie Krzyże Złote otrzymali: ppłk Kazi-

mierz Rybicki, st. sierż. Kazimierz Sipika i plut. Stanisław Jakubowicz. Krzyżem Kawalerskim odznaczono ppłk. Gustawa Paszkiewicza, płk. Stefana Dęba-Biernackiego i mjr. Zygmunta Piaseckiego. Do wyższych klas orderu kolejnych kandydatów przedstawił Józef Piłsudski. W tajnym głosowaniu Krzyż Komandorski przyznano generałom: Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, Stanisławowi Hallerowi, Tadeuszowi Rozwadowskiemu, Zygmuntowi Zielińskiemu, Janowi Romerowi, Wacławowi Iwaszkiewiczowi i Stanisławowi Szeptyckiemu.

Od listopada 1922 r. skład kapituły przedstawiał się następująco: przewodniczący (wielki mistrz) – marsz. Józef Piłsudski, zastępca przewodniczącego (kanclerz) – gen. broni Zygmunt Zieliński, członkowie – gen. broni Stanisław Szeptycki, gen. broni Tadeusz Rozwadowski, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, gen. dyw. Jan Romer, gen. dyw. Stanisław Haller, płk Stefan Dąb-Biernacki, ppłk Kazimierz Rybicki, ppłk Gustaw Paszkiewicz, mjr Zygmunt Piasecki, sierż. szt. Kazimierz Sipika, plut. Stanisław Jakubowicz. Sekretarzem kapituły mianowano rtm. Adama Sokołowskiego.



Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski podczas dekoracji francuskich oficerów Krzyżami Orderu Virtuti Militari, 1920 r.



Generał dywizji Wacław Iwaszkiewicz z Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari, obraz Tomasza Łubieńskiego z 1926 r.

Nowa kapituła podjęła prace nad zmianą ustawy z 1919 r. i przygotowaniem nowej wersji statutu. Przede wszystkim postanowiono zmienić nazwę urzędową orderu na: Order Wojenny Virtuti Militari. Prace te jednak nie zostały zakończone, gdyż od grudnia 1924 r. kapituła przestała się zbierać.

W grudniu 1932 r. po wielu trudach, konferencjach, zmianach i poprawkach projekt usta-



Nadanie Krzyża Komandorskiego Orderu Virtuti Militari generałowi dywizji Maximowi Weygandowi, 1923 r.

wy, opracowany w MSWojsk, został wniesiony do sejmu przez marsz. Piłsudskiego. Ostatecznie 25 marca 1933 r. prezydent Ignacy Mościcki podpisał ustawę o Orderze Wojennym Virtuti Militari. Zgodnie z życzeniami Piłsudskiego, ustawa precyzowała warunki przyznawania poszczególnych klas orderu, stanowiąc ogólnie, iż: *Order Wojenny Virtuti Militari jest nagrodą wybitnych czynów wojennych, połączonych z całkowitą ofiarnością w myśl hasła „Honor i Ojczyzna”*.



Dekoracja oficerów japońskich przez majora Wacława Jędrzejewicza, Tokio, 27 marca 1928 r.

Poza tytułem honorowym i zatrudnieniem zapewniającym utrzymanie, państwo gwarantowało odznaczonemu pensję orderową w wysokości 300 zł., pierwszeństwo przy obsadaniu urzędów państwowych i samorządowych, a także przy nadawaniu ziemi. Kawalerowie orderu mieli także być przyjmowani do zakładu inwalidów oraz leczeni na koszt państwa – gdy uszczerbek na zdrowiu miał związek z działalnością w czasie wojny. Byli także uprawnieni do 80% zniżki kolejowej. Podoficer odznaczony Krzyżem Złotym mógł być mianowany podporucznikiem, szeregowiec zaś sierżantem. Dzieci kawalerów orderu otrzymywały stypendium na czas edukacji. Prawo do tych przywilejów,



Legitymacja orderowa kapitana Stefana Górnisiewicza z 1922 r.



Generał dywizji Władysław Sikorski z Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, obraz Romana Kaweckiego

potwierdzały wydawane od 1 maja 1933 r. nowe legitymacje kawalerów Krzyża Wojennego Virtuti Militari.

Ustawa sankcjonowała także nadanie Krzyży Srebrnych jednostkom wojskowym, miastom, korporacjom, itp. oraz cywilom za okazanie niezwykłego męstwa. Jedną z największych zdobyczy nowej ustawy, szczególnie ważną w okresie głębokiego kryzysu gospodarczego, były przyśługujące kawalerom przywileje materialne – stała roczna pensja orderowa oraz prawo do pracy. Egzekwowaniem tych przywilejów, a także prowadzeniem wszystkich innych spraw administracyjnych i finansowych kawalerów orderu, zajmowało się Biuro Kapituły. Jego kolejnymi szefami byli: mjr dr Adolf Maciesza, od 1928 r. mjr Adam Sokołowski, mjr Franciszek Sobolta i do 1939 r., płk dypl. Bronisław Rakowski.

Wobec narastającej groźby wybuchu wojny Biuro Kapituły, z zalecenia generalnego inspektora sił zbrojnych marsz. Rydza-Śmigłego, rozpo-

LISTA STRAT

ODDZIAŁÓW ŻEŃSKICH POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ ROZSTRZELANE LUB POLEGŁE NA POSTERUNKACH

BURDONÓWNA WANDA	Okr. Kijów	LANGIERTÓWNA WANDA	Kurjerka Szt. G. Okr. Kijów
CZARLIŃSKA-PIEKARSKA STEFANJA	Żytomierz	LATAŁŁÓWNA JANINA	Kurjerka Szt. Gen. Lublin
DWORZECKA-BOHDANOWICZÓWNA ANNA	Mińsk Lit.	LIZENBARTÓWNA R.	Kijów
FEDEROWICZÓWNA MARJA	Mińsk Lit.	LIZENBARTOWA	Kijów
GNATKOWSKA ZOFJA	Kijów	ŁĘTOWSKA ZOFJA	Mińsk Lit.
GORZEJEWSKA MARJA	Żytomierz	METELSKA HELENA	Kijów
GOSZCZYCKA JADWIGA	Kijów	NIEWIAROWSKA EWELINA	Żytomierz
HOŁECKA JANINA	Odesa	NOWACKA JANINA	Warszawa
ILEŃSKA HELENA	Żytomierz	POPLAWSKA STANISŁAWA	Kijów
IŻYKIEWICZÓWNA NATALJA	Kijów	PRAWDZICÓWNA	Kijów
JANKOWSKA JADWIGA	Charków	RADZIEJOWSKA NATALJA	Kijów
JANKOWSKA ZOFJA	Winnica	SIKORSKA HELENA	Kijów
JASTRZĘBOWSKA STEFANJA (Okrzejowa)	Warszawa	SKRZYCKA MARJA	Żytomierz
KOCZAROWSKA JANINA		SZYMANOWSKA HALINA	Charków
KOSZKÓWNA MARJA	Kurjerka Szt. Gen. Warszawa	TEJSZERSKA JADWIGA	Kurjerka Szt. Gen. Mińsk Lit.
KRAŚNICKA ALINA	Żytomierz	WAROCZEWSKA STANISŁAWA (Ewa)	Warszawa
KRAŚNICKA MARJA	Żytomierz	WĘGRZYNOWSKA ANNA	Odesa
KRAŚNICKA STANISŁAWA	Żytomierz	ZIEMIAŃSKA BRONISŁAWA	Żytomierz

Lista strat żeńskiego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej



Dekoracja trumny rotmistrza Stanisława Radziwiłła przez marszałka Józefa Piłsudskiego, Nieśwież 1926 r.

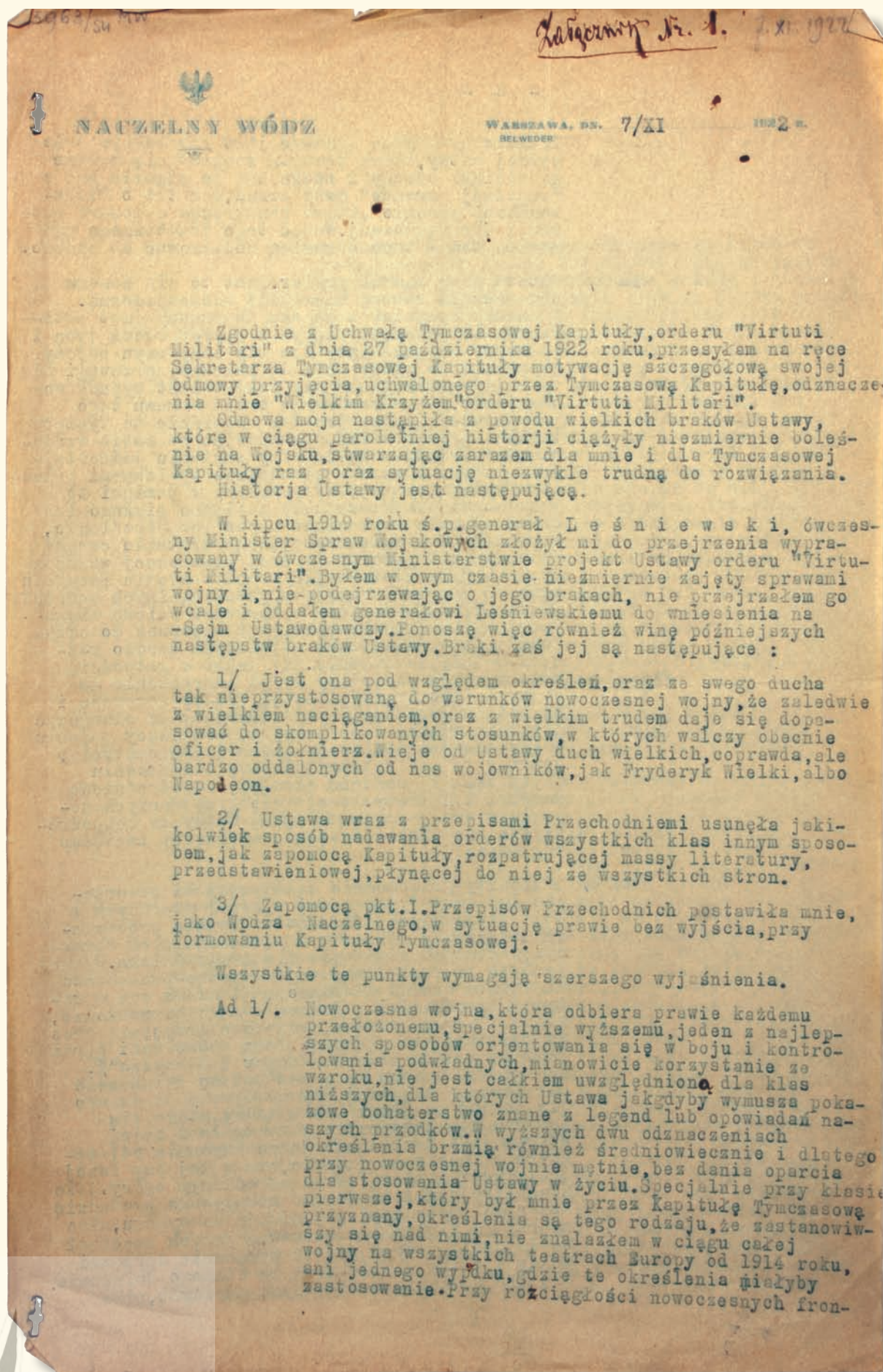
częło prace nad ewentualnymi zmianami ustawy z 1933 r. Celem tych zmian miało być umożliwienie powtórnego nadawania Krzyży Virtuti Militari w czasie wojny. „Projekt zmian w ustawie o Orderze Wojskowym Virtuti Militari został na początku sierpnia 1939 r. zaakceptowany przez marsz. Rydza-Śmigłego. Rychły wybuch wojny uniemożliwił jednak jego uchwalenie.

W czasie działań wojennych nadania Orderu Wojskowego Virtuti Militari należały do kompetencji dowodów walczących oddziałów. Wobec braku w pierwszym okresie walk stosownych oznak, żołnierze wyróżnieni bezpośrednio na froncie byli dekorowani jedynie wstążkami orderu bądź otrzymywali tylko specjalne świadectwa wystawiane przez dowódców. Dopiero później wnioski odznaczeniowe przedstawiano kapitule do zatwierdzenia. Nie obeszło się przy tym bez zgrzytów.

Jak wspominał Marian Romeyko, [...] po zwycięstwie nad Wisłą [w sierpniu 1920 r.] dowódcy armii uprawnieni zostali do nadawania Virtuti Militari V klasy „na polu bitwy”; świa-

dectwo czy „patenty” odznaczeniowe wystawiali i podpisywali dowódcy armii. W roku 1923–1924 (?) kawalerowie Virtuti zawezwani zostali do Kapituły, gdzie urzędujący sekretarz Kapituły, major dr Adolf Maciesza, żądał od nich zwrotu „patentów” podpisanych przez dowódców armii, wręczając im w zamian patent Kapituły, podpisany przez samego majora Macieszę. Znalazłem się wśród tych oficerów wraz z moim patentem nr 1, podpisany przez dowódcę 4 armii, generała Sikorskiego. Gdy ujrzałem podpis Macieszy – być może skądinąd cenny – oświadczyłem mu, że dopóki nie otrzymam patentu podpisanego przez byłego naczelnego wodza – albowiem taki tylko patent ma dla mnie wartość – nie zwrócę dawnego patentu z podpisem generała Sikorskiego; to samo oświadczyło wielu innych kawalerów Virtuti.

O limicie orderów przyznawanych każdemu oddziałowi w praktyce decydował sam Józef Piłsudski. Napływające do Adiutantury Generalnej wnioski orderowe przekazywano, po ich zbadaniu, do zatwierdzania naczelnemu



Pierwsza strona 4-stronnicowego szczegółowego umotywowania odmowy przyjęcia Krzyża Wielkiego Orderu Virtuti Militari przez marszałka Józefa Piłsudskiego z 1922 r.

wodzowi. Do 24 listopada 1922 r. orderem V klasy odznaczono 8050 oficerów, podoficerów i szeregowych. Spośród formacji polskich sprzed odrodzenia państwa polskiego największą liczbą orderów kapituła przyznała Legionom Polskim (1360 orderów). Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu (Naczpol) przyznano 10 krzyży, Korpusom Polskim na Wschodzie – 223, formacjom na froncie zachodnim – 123, Legionowi Puławskiemu – 50, „murmańczykom” – 14, oddziałom odeskim – 10, dywizji gen. Żeligowskiego – 30, dywizji syberyjskiej – 100, Polskiej Organizacji Wojskowej (Komenda Naczelna III – Ukraina) – 80 orderów. Razem przyznano tym formacjom i jednostkom wojskowym 2000 Krzyży Virtuti Militari.

Wśród 8083 kawalerów Orderu Virtuti Militari w lutym 1923 r. znajdowało się 3320 oficerów oraz 4593 szeregowych. Z tego żyjącym przypadało 6605 krzyży; nadań pośmiertnych było 1308. Jednostkom wojskowym, miastom i cudzoziemcom przyznano 170 krzyży. Jedną trzecią nadań otrzymały formacje kawaleryjskie. Podobnie jak w piechocie faworyzowano przy tym oddziały biorące udział w operacji wileńskiej, niemeńskiej, w prowadzonym przez samego wodza naczelnego manewrze znad Wieprza, a także w pościgu za nieprzyjacielem do granicy pruskiej.

Do końca 1923 r. nadano ogółem 8342 Orderów Virtuti Militari V klasy. Wśród wyróżnionych było 327 cudzoziemców: 112 Francuzów, 40 Belgów, 44 Rumunów, 3 Anglików, 9 Amerykanów, 41 Jugosłowian i 8 Łotyszów. Order otrzymał także jeden Estończyk i jeden Japończyk. Z powodów politycznych wstrzymywano się z nadaniami dla Włochów. Dopiero w 1923 r. zgodzono się na przyznanie orderu 68 włoskim oficerom, zaznaczając przy tym, że charakter dekoracji [...] wobec stanowiska zajętego ostatnio przez Włochy w stosunku do polityki polskiej, jest wybitnie kurtuazyjny. Po 1923 r. nadal okazjonalnie nadawano krzyże srebrne licznym cudzoziemcom. Wielkim

grupowym nadaniem orderu było wyróżnienie w 1928 r. 49 oficerów japońskich (43 krzyże V klasy, reszta – III i IV klasy). Posmaku sensacji dodawała okoliczność, że wyróżniono ich za wojnę rosyjsko-japońską 1904–1905 r. oraz I wojnę światową!

Z biegiem lat przybywało nadań dla weteranów powstania styczniowego (57 osób). *Oddźwiękiem tego rodzaju pociągnąć Piłsudskiego* – pisał po latach Józef Kuropieska – *był list, w którym oburzony nadawca zapytywał, jak można było udekorować Orderem Virtuti Militari pewnego weterana, o którym wiadomo było przecież, że jest mierosławczykiem. Według autora tego listu fakt ten stanowił wystarczający powód, by jego odznaczenie stało się niedopuszczalne.* Wśród 5740 żyjących kawalerów orderu było 2300 byłych legionistów. Przeszło 2100 nadań orderu miało charakter pośmiertny. Orderem udekorowano także dwa miasta – Lwów i Verdun. Wśród odznaczonych było 41 kobiet oraz 14 księży. Krzyżem Srebrnym odznaczono także Groby Nieznanego Żołnierza w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Rumunii i Francji. Po uroczystości w Paryżu gen. ppor. Władysław Jung raportował: *O godz. 9 minut 30 poprzedziwszy krótką przemową złożyłem wieniec na grobie „du soldat inconnu” [nieznanego żołnierza] i udekorowałem go Orderem Virtuti Militari. Obecni oprócz kilkudziesięciu ludności Szef Sztabu gen. Buat, gen. Marain, dużo innych oficerów francuskich i polskich. Było widoczne ogólne wzruszenie i zadowolenie w wysokim stopniu, a gen. Buat dziękował mi kilkakrotnie.*

Wyróżniono też chorągwie oddziału „bajonczyków”; oddziału żeńskiego POW; 1, 5, 6 pułków piechoty Legionów, 15, 22, 34, 35, 41, 55, 56, 57, 58, 81, 85 i 86 pułków piechoty; sztandary 1 pułku szwoleżerów, 1, 7, 14 i 15 pułków ułanów oraz trąbki 1 baterii 1 dak, 1 baterii 3 dak, 1 baterii 9 dak, 1 baterii 5 dak, 2 baterii 1 pac, 3 baterii 1 pac, 1 baterii 9 pac, 1 dywizjonu 9 pac, 3 baterii

1 pac, 1 baterii 9 pac, 1 dywizjonu 9 pac, 1, 9, 14 i 19 pułków artylerii polowej oraz 7 batalionu saperów. Niewyjaśniona jest sprawa dekoracji 4 baonu saperów (później 7 baonu saperów) i 14 pac (później 7 pac), gdyż – jak meldował gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski, dowódca Okręgu Korpusu Nr VII – *Tym formacjom nie zostały wydane legitymacje do wspomnianego orderu, proszę o spowodowanie ich wystąpienia, gdyż stanowią one cenną pamiątkę w zbiorach pułkowych.*

Z odmową spotkały się zaś wnioski o dekorację orderem miast, instytucji i miejsc pamięci narodowej takich, jak: Warszawa, Bukareszt, Politechnika Lwowska, Dytjatyn i Zadwórze. Po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej zajęto się przygotowaniami do przeprowadzenia masowej dekoracji Krzyżem Złotym oraz wyższymi klasami orderu. Oczekiwali tego zarówno żołnierze, jak i wyżsi dowódcy. Kapituła orderu przygotowała specjalne wytyczne, ogłoszono wykazy przewodniczących komisji i specjalnych dywizjonerów. Wytypowano nawet 64 kandydatów, o których zebrano szczegółowe opinie. Do nadania jednak Krzyży Złotych nie doszło.

Przeszkodził temu zamach stanu Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r.

Cytowany już Marian Romeyko wspominał: *Mijały lata. Przedstawieni do odznaczenia Orderem Virtuti Militari IV klasy i wyższych oczekiwali wciąż na załatwienie wniosków. Czekali tak do maja 1925 roku, czekali i po maju... i sprawa odznaczeń nigdy nie została załatwiona.*

Głośnym echem odbiło się zaś nadanie Krzyża Złotego, pośmiertnie, Stanisławowi Radziwiłłowi. *Pośmiertne udekorowanie trumny Radziwiłła Orderem Virtuti Militari – pisał Romeyko – traktowaliśmy jako piękny gest ze strony marszałka. Składał on osobisty hołd nie tylko zwłokom przedstawiciela jednego z najstarszych rodów Polski, ale cnocie żołnierskiej, wykazanej przez jego dawnego adiutanta, tym bardziej, że jak twierdzono, ordynat dawidgrodzki miał być pięknym typem żołnierza „sans peur et reproche” [bez strachu i zarzutu]. Wiosną 1919 roku dowodził szwadronem 3 pułku ułanów, i jak opowiadali koledzy, zaskarbił sobie głęboki szacunek ułanów za swą odwagę na polu walki. Jednak dekoracja ta miała także, a może przede wszystkim, charakter polityczny.*



Bitwa pod Komarowem, obraz Jerzego Kossaka. Wielu żołnierzy uczestniczących w tym boju zostało odznaczonych Krzyżami Orderu Virtuti Militari

W skali międzynarodowej podobny charakter miało wyróżnianie głów państwa (królów, prezydentów) oraz cudzoziemców (marszałków i wyższych oficerów) wyższymi klasami Orderu Wojennego Virtuti Militari.

W okresie II Rzeczypospolitej ogółem przyznano: 6 Krzyży Wielkich, 19 Krzyży Komandorskich, 14 Krzyży Kawalerskich i 63 Krzyże Złote.

Krzyżem Wielkim odznaczono następujących polityków i wojskowych: marsz. Józefa Piłsudskiego, marsz. Ferdynanda Focha, króla Rumunii Ferdynanda, króla Belgów Alberta I, króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców Aleksandra I oraz króla Włoch Wiktora Emanuela III. Ponieważ Piłsudski dwukrotnie (w 1920 i 1922 r.) odmawiał przyjęcia I klasy orderu, zastosowano wobec niego swoisty szantaż, uzależniając nadanie orderu marszałkowi Fochowi od zmiany stanowiska polskiego przywódcy. Ostatecznie Piłsudski otrzymał Krzyż Wielki [...] *celem głębokiego zadokumentowania uznania dla bohaterstwa Wodza Naczelnego, przez nadanie mu Wielkiego Orderu imieniem całej armii, która z Nim zwyciężyła i kula wolność Ojczyźnie.*

Potrzebę nadań klas wyższych cudzoziemcom widziano od początku. Minister gen. Leśniewski pisał do kapituły w 1920 r.: *W związku z przyjazdem marszałka Focha do Warszawy sprawa nadawania Orderu Virtuti Militari wojskowym sprzymierzonym staje się aktualną i nabiera znaczenia pod względem ściślejszego zbliżenia Polski ze Sprzymierzeńcami. Nadania Orderu Virtuti Militari bohaterom walki za wspólną sprawę przemówiłoby na korzyść Polski we wszystkich sferach zagranicą, zarówno wojskowych jak i cywilnych.* Nadania o tym charakterze budziły jednak czasem w łonie samej kapituły gorące dyskusje i gwałtowne sprzeciwy. Tak było przed wizytą króla Ferdynanda, kiedy to dopiero po ostrej dyskusji postanowiono (w tajnym głosowaniu) przyznać mu Krzyż Wielki.

W okresie II Rzeczypospolitej Krzyżem Komandorskim wyróżniono: marsz. Józefa Piłsudskiego, generałów E. Rydza-Śmigłego, St. Hallera, T. Rozwadowskiego, Z. Zielińskiego, J. Romera, St. Szeptyckiego, W. Iwaszkiewicza, L. Żeligowskiego, Wł. Sikorskiego i K. Sosnkowskiego. Wśród odznaczonych znaleźli się również cudzoziemcy: gen. dyw. armii francuskiej Maxim Weygand, marszałkowie Japonii Yasukata Oku i Kageaki Kawamura, marszałek Włoch Armando Diaz i jego rodacy – gen. broni Emanuel Filibert Sabaudzki i gen. por. Wiktor Emanuel Sabaudzki, a także gen. armii USA John Pershing.

Krzyż Kawalerski oprócz 3 Polaków otrzymało 2 Belgów, 2 Serbów, 3 Włochów, 2 Rumunów oraz 2 Japończyków. Krzyżem Złotym wyróżniono 55 cudzoziemców: 8 Belgów, 8 Serbów, 13 Włochów, 18 Japończyków oraz 8 Rumunów. Większość odznaczonych klasami wyższymi krzyża stanowili cudzoziemcy, co było o tyle zrozumiałe, że dekoracje tak prestiżowym orderem miały niebagatelne znaczenie polityczne i dyplomatyczne.

Szczególną wagę – co zrozumiałe – miało wyróżnienie Orderem Wojskowym Virtuti Militari w środowisku wojskowym. Nobilitowało odznaczonych, a oficerom ułatwiało dalszą karierę w służbie: awans w stopniu i stanowisku, podjęcie studiów wojskowych w Wyższej Szkole Wojennej lub na zagranicznej uczelni wojskowej itd. Elitę korpusu oficerskiego stanowili oficerowie dyplomowani (tytuł uzyskiwany przez absolwentów WSWoj). 1 stycznia 1939 r. było ich zaledwie 849. Większość z nich była wyróżniona najwyższymi odznaczeniami wojskowymi: Krzyżami Virtuti Militari, Krzyżami Niepodległości oraz Krzyżami Walecznych. Order Wojskowy Virtuti Militari spośród nich miało 83% pułkowników i komandorów, 56% podpułkowników i komandorów poruczników,



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari za walki w 1939 r.

23% majorów i komandorów podporuczników oraz 1% kapitanów i rotmistrzów.

Order Wojenny Virtuti Militari w dwudziestoleciu międzywojennym pojawiał się wiele razy jako motyw literacki. Na zlecenie Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego ukazał się w 1935 r. zbiór opowiadań Jerzego Konrada Maciejewskiego o walkach z lat 1919–1920. Zbiór ten, zatytułowany *Na piersi wieszam Virtuti Militari*, przedstawiał sylwetki 12 żołnierzy Wojska Polskiego – kawalerów tego najwyższego polskiego orderu bojowego.

Motyw Orderu Virtuti Militari był także obecny w polskiej poezji patriotycznej, szczególnie w twórczości Artura Oppmana (Or-Ota), popularnego poety warszawskiego, podpułkownika Wojska Polskiego. Z okazji pierwszej dekoracji orderem członków kapituły w styczniu 1920 r. w poczytnym „Tygodniku Ilustrowanym” opublikował wiersz pt. *Virtuti Militari. Na wskrzeszenie znaku narodowej chwały 22 I 1920*. Dekadę później na łamach wojskowego czasopisma „Wiarus” ukazał się kolejny jego wiersz, zatytułowany *Krzyż Virtuti Militari*:

ORDER WOJENNY VIRTUTI MILITARI W LATACH WOJNY (1939–1945)

*Czarno-niebieska wstążka,
A przy niej srebrny krzyż:
Virtuti Militari
Co znaczy to? – Czy wiesz?*

*Znaczy żołnierskiej cnocie,
Szlachetni o niej śnią,
A zdobyć ten krzyż można
Pogardą śmierci, krwią.*

*Kto w boju mężnie staje
Idąc na armat spiż,
Temu Ojczyzna daje
Żołnierski cnoty krzyż.*

*Chorągwie i sztandary
Zwycięsko szumią w krag,
A on ów dar nad dary
Z Ojczyzny bierze rąk.*

*Szanuj tę pierś, na której
Błyszczą ten święty znak
I proś w pacierzu Boga
Byś się zasłużył tak.*

*By wódz na polu chwały
Na pierś ci przypiął go
Virtuti krzyż, zdobyty
Pogardą śmierci, krwią.*

Wybuch wojny 1 września 1939 r. rozpoczął nowy okres w dziejach Orderu Wojennego Virtuti Militari. Dynamika działań wojennych, szybko zmieniająca się sytuacja na froncie wymusiła rezygnację z rozbudowanej ceremonii dekoracji orderami, sprowadzając ją do najprostszej, symbolicznej tylko formy – odczytania nazwiska odznaczonego w rozkazie. Ponieważ Kapituła Orderu *de facto* nie istniała od 1923 r., przyznawanie Krzyży Virtuti Militari spadło, podobnie jak podczas wojny polsko-sowieckiej, na barki dowódców wyższego szczebla. Wtedy też Ordery Virtuti Militari były nadawane przez dowódców armii i grup operacyjnych, a zatwierdzane potem przez Naczelnego Wodza.

Zmiany nastąpiły dopiero 28 września 1939 r., kiedy to w oblężonej przez Niemców Warszawie gen. dyw. Juliusz Rómmel powołał Tymczasową Kapitułę Orderu Virtuti Militari. Wspominając to latach napisał: *Miałem upoważnienie Naczelnego Wodza [co należy podać w wątpliwość – przyp. K.F.], zaznaczam jednak, że wszystkie odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari zostały rozpatrzone i aprobowane przez stworzoną przeze mnie kapitułę tego orderu.*

Poza przewodniczącym gen. Rómmlem w skład Kapituły Tymczasowej wchodził: gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba, gen. bryg. Walerian Czumma i gen. bryg. Franciszek Alter. Wykorzystano przy tym doświadczenia z okresu wojny lat 1919–1920. Kapituła Tymczasowa nadawała określoną liczbę Krzyży Srebrnych Virtuti Militari poszczególnym dywizjom lub pułkom, spośród tych, które broniły oblężonej Warszawy. Nadawanie Krzyży Złotych (IV klasy) leżało w gestii samego gen. Rómmela, który był również upoważniony do wyróżniania Krzyżem Virtuti

Militari dowódców grup operacyjnych, dywizji i pułków. Dowódcy grup operacyjnych i dywizji mieli przywilej odznaczania oficerów zajmujących niższe stanowiska służbowe.

Orderem Virtuti Militari wyróżniono m.in. żołnierzy Wołyńskiej Brygady Kawalerii, wślawnionych walką pod Mokrą, gdzie przez dwa dni odpierali natarcia niemieckiej 4 dywizji pancernej. Gen. Rómmel w rozkazie pochwalnym dla Wołyńskiej Brygady Kawalerii stwierdzał: *Zaczynając od dnia 1 i 2 września Wołyńska BK w ciężkim boju pod Mokrą z pancerną niemiecką dywizją odbiła wszystkie natarcia npla, zadając olbrzymie straty wrogowi. Nie ustąpiła ani piędzi ziemi i nie przepuściła Niemców przez swoje obronne stanowiska. Odchodząc na rozkaz brygady wspañiale wykonała swoje zadania osłony południowego skrzydła [...] jest to jedno pasmo walk, gdzie żołnierz brygady wykazał ogrom bohaterstwa i nie bacząc na duże straty nie załamał się i nie utracił nic ze swej wartości bojowej [...] Wszystkie oddziały brygady rywalizowały ze sobą w przejawach odwagi i męstwa.*

Podczas tamtych pamiętnych dni nie zapomniano o dekoracji sztandarów wojskowych. Gen. Rómmel 13 września 1939 r. wysunął wniosek o dekorację Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy sztandarów 12 Pułku Ułanów Podolskich i 2 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Sowińskiego. Krzyżami Złotymi odznaczono też m.in.: dowódcę Wołyńskiej Brygady Kawalerii płk. dypl. Juliana Filipowicza, dowódcę 12 p.uł. płk. Andrzeja Kuczkę i dowódcę 2 dak-u ppłk. Jana Kamińskiego. Dowódcę 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich płk. Kazimierza de Rostwo-Suskiego wyróżniono Krzyżem Srebrnym, a jego zastępcę mjr. Stanisława Starzeckiego Krzyżem Złotym.

Za bohaterskie walki pod Mławą Krzyżami Złotymi Orderu Virtuti Militari odznaczono dowódcę 20 Dywizji Piechoty płk dypl. Wilhelma

Andrzeja Lawicza-Liszkę, dowódcę piechoty dywizyjnej ppłk. dypl. Franciszka Kazimierza Dudzińskiego oraz dowódcę artylerii dywizyjnej płk. Leona Sulkiewicza Hózman-Mirzę. 10 Krzyży Virtuti Militari przekazano do dyspozycji dowódcy tej dywizji.

Tymczasowa Kapituła otrzymała również wnioski o udekorowanie sztandarów pułkowych: 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, 9 Pułku Ułanów Małopolskich, 7 dak-u i 7 pułku strzelców konnych, a więc jednostek, które brały udział w bitwie nad Bzurą, a następnie wydostały się z okrążenia i przebiły do Warszawy. We wniosku odznaczeniowym gen. bryg. Roman Abraham napisał m.in.: *Przez cały okres walk ofiarnością i męstwem wyróżniał się 7 psk, któremu najtrudniejsze powierzałem zadania bojowe. Nie szczędził krwi, aby je wykonać. Na 48 oficerów i strzelców przedstawionych przeze mnie do odznaczenia Orderem VM 34 otrzyma je pośmiertnie.*

Na odznaczenie zasłużyli także dzielni obrońcy twierdzy Modlin. Gen. bryg. Wiktor Thommée, dowódca obrony Modlina, raportował: *Jeżeli weźmiemy pod uwagę w jakich okropnych warunkach odbywało się przebijanie, to uratowanie tak wielkiej ilości artylerii chlubnie świadczy zarówno o samych artylerzystach, jak i o piechurach, którzy tak cenili współdziałanie ze swoją artylerią, że potrafili ją uchronić od zagłady podczas tragicznego odwrotu.* Gen. Rómmel rozkazał, aby gen. Thommée przedstawił do odznaczenia podległych mu dowódców dywizji. Ci zaś mieli sporządzić wnioski o odznaczenie Orderem Wojennym Virtuti Militari najbardziej zasłużonych żołnierzy.

Ordery Virtuti Militari otrzymali też obrońcy stolicy. Jednym z nich był kpt. Bolesław Rutkowski, szef uzbrojenia Dowództwa Obrony Warszawy, który z narażeniem życia ściągał do Warszawy pociągi z amunicją znajdujące



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari (awers i rewers)

się na stacjach rozdzielczych. Zorganizował też brygadę kolejarzy, która przyprowadziła 5 pociągów z cenną dla obrońców stolicy amunicją artyleryjską. *Wyciąganie pociągów spod nosa Niemców* – pisał gen. Rómmel – *było zawsze ryzykowne i związane z prawdziwą walką z oddziałami nieprzyjaciela. Traciliśmy dużo ludzi w tych natarciach, lecz wobec braku amunicji było to nieuchronne. Kpt. Rutkowski sam organizował te wypadki, naprawiał przy pomocy swoich ludzi zepsute tory, ściągał pociągi i rozdzielał je na odcinki obronne. Gen. Czuma przedstawił go do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari V klasy. Wniosek zatwierdziłem.*

Wieczorem 19 września 1939 r. odbyła się w Warszawie niezwykła ceremonia odznaczenia Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari kpr. Mieczysława Czecha, który uratował przed Niemcami sztandar 14 p.uł. Generał Rómmel wspominał: *Ucałowałem tego dzielnego żołnierza i przypiąłem mu w imieniu Naczelnego Wodza*

i Kapituły Orderu Krzyż V klasy Virtuti Militari, który sam nosilem. Polecilem Godlewskiemu [dowódcy 14 p.uł. jazłowieckich – przyp. K.F.] złożyć wnioski na odznaczenie dla najdzielniejszych, a szczególnie dla poległych żołnierzy. Zebrani na ulicy koledzy zgotowali kpr. Czechowi szumną owację. Był to jeden z tych wielu bohaterów, którzy z pogardą śmierci wykonywali swój obowiązek żołnierski. Nikt spośród nich nie widział w tym nic nadzwyczajnego. Każdy uważał, że jest to rzecz zwykła, wchodząca w zakres jego czynności z pełnieniem służby. Dlatego też wielu z nich zostało pominiętych w odznaczeniach i nagrodach. W wypadku kpr. Czecha złożyło się tak szczęśliwie, że płk Godlewski miał możliwość zameldowania mi o przebiegu wydarzeń, a co najważniejsze, że mogłem kilkanaście minut czasu poświęcić dzielnemu żołnierzowi. Jeżeli weźmiemy z osobna każdą akcję bojową w tej wojnie, dużą czy małą, zaczynając od spotkania patroli i kończąc na dużej bitwie, to widzimy, jaki ogrom

poświęcenia, wytrwałości i uporu wykazali na każdym kroku bezimienni bohaterowie w szarych mundurach nie myśląc o żadnej nagrodzie.

Nie tylko żołnierze zostawali kawalerami Orderu Virtuti Militari – zaszczyt ten spotykał także cywilnych obrońców Warszawy. Było wśród nich np. pięciu ochotników z robotniczych batalionów obrony Warszawy, byli też liczni przedstawiciele służby zdrowia – lekarze ze szpitali polowych Warszawy, którzy pracowali ofiarnie mimo braku światła, wody, gazu i elektryczności. Wśród kawalerów orderu znaleźli się również łącznicy ze sztabu Obrony Przeciwlotniczej miasta – młodzież ze szkolnych drużyn harcerskich. *Praca młodzieży – pisał gen. Rómmel – zasługuje na szczególne wyróżnienie i uznanie. Jej postawa była wzorowa, ofiarna i naprawdę bohaterska. Wielu z tych chłopców i dziewcząt otrzymało odznaczenia bojowe. Przypominam sobie, że nadałem Krzyż Virtuti Militari V klasy młodzieńcowi o nazwisku Palester wykonującemu z narażeniem życia funkcje łącznika.*

Na Krzyż Virtuti Militari zasługiwała także ofiarna praca kolejarzy w obronie stolicy. Otrzymał go m.in. ustawiacz Szczepan Sroka, który po rannym dowódcy objął dowodzenie 2 kompanią saperów kolejowych i przyprowadził do Warszawy pociąg z amunicją. Generał Rómmel wspominał: *[...] ludzie rozbiegli się na wszystkie strony; wytworzyła się beznadziejna sytuacja. Wtedy całą akcję ujął w swe ręce kolejarz Szczepan Sroka, były sierżant 1 pp Leg. Z rewolwerem w ręku zapędził wszystkich do wykonania zadania. Część żołnierzy rozstawił jako osłonę samej akcji, a część razem z kolejarzami skierował do naprawienia torów, własnoręcznie doczepił parowóz, zabrał wszystkich rannych i ciało jednego zabitego na pociąg, z resztą ludzi obszedł z tyłu nacierających Niemców, wybił i rozproszył ich, a potem wsiadł do parowozu i przyprowadził cały pociąg na Dwo-*

rzec Wschodni do Warszawy. Był to niezwykle wyczyn, świadczący o wielkiej przytomności umysłu, niesłychanej odwadze i poświęceniu obrońców Warszawy.

Kawalerami Orderu VM zostali też uczestnicy bitwy pod Kockiem – ostatniej bitwy polskiego Września. Byli wśród nich żołnierze 2 Pułku Ułanów im. gen. Józefa Dwernickiego: rtm. Marian Cyngott (pośmiertnie), rtm. Jerzy Mielżyński, por. Tadeusz Rószkiewicz, ppor. Stanisław Bochna i plut. Stanisław Wnukowski.

Nadań Orderu Wojennego Virtuti Militari tzw. Kapituły Tymczasowej gen. Juliusza Rómmla przez długi czas nie uznawała Kapituła działająca na emigracji w Londynie. Dopiero po latach część z tych nadań została uznana za prawomocne.

W czasie kampanii wrześniowej nie szafowano orderami bojowymi. Dowódca 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” płk dypl. Stanisław Sosabowski po latach napisał: *Na liście odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari, nadanym przez dowódcę armii „Warszawa”, znalazło się – o ile pamiętam – około 10 żołnierzy pułku, 200 otrzymało Krzyż Walecznych. Ta skromna ilość odznaczeń Krzyżem Virtuti Militari miała swe uzasadnienie w moim stanowisku, że jedynie bardzo wybitne czyny bojowe uzasadniają nadanie tego wysokiego bojowego odznaczenia. Wiem, że dowódca Obrony Warszawy, gen. Czuma, zawnioskował cały pułk do tego krzyża. Zaś dowódca armii, gen. Rómmel, akceptował ten wniosek z zastrzeżeniem potwierdzenia go przez Naczelnego Wodza. Odnosne dokumenty winny znajdować się w aktach pułku.*

Na wschodzie Rzeczypospolitej, po wtargnięciu w jej granice oddziałów Armii Czerwonej, również nie brakowało przykładów żołnierskiego bohaterstwa. Powszechnie znany jest przykład heroicznej obrony Grodna przez młodzież szkolną i oddziały wojskowe. Za ten czyn naczelny wódz



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari (awers i rewers)

marszałek Edward Rydz-Śmigły obiecał nadać obrońcom zbiorowo Krzyż Virtuti Militari.

Po klęsce wrześniowej losy Krzyża Virtuti Militari były związane z dziejami odrodzonego na Zachodzie Wojska Polskiego oraz emigracyjnych ośrodków polskiej władzy cywilnej i wojskowej.

Przegrana kampania we wrześniu i początku października 1939 r. nie kończyła wojny. Żołnierz polski nie złożył broni i, wykonując swoje zobowiązania wobec sojuszników, kontynuował walkę. Nowy rząd polski utworzony we Francji, pod kierownictwem gen. dyw. Władysława Sikorskiego – premiera i naczelnego wodza, stanął m.in. przed problemem dekoracji żołnierzy za kampanię wrześniową. Okres następujący bezpośrednio po przegranej kampanii nie jest odpowiednim czasem do nadawania odznaczeń. Gen. Sikorski nie chciał więc nadawać krzyży bojowych, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w swoich wypowiedziach.

Były jednak wydarzenia i czyny heroiczne, które zmuszały naczelnego wodza do zmiany stanowiska. Pierwsze nadanie orderu poza granicami kraju nastąpiło już 9 listopada 1939 r., a więc niewiele ponad miesiąc po ustaniu zmagających wojennych. Wówczas to gen. Sikorski przyznał Warszawie Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari [...] *w uznaniu bohaterskiego wytrwałego męstwa, dowiedzonego przez ludność stołecznego miasta Warszawy w obronie przeciw najazdowi niemieckiemu*. Rozporządzenie zostało oficjalnie ogłoszone w Londynie dopiero 23 grudnia 1940 r. Wiadomość odbiła się szerokim echem w okupowanym kraju, w prasie konspiracyjnej i tzw. propagandzie szeptanej. Informację o tym fakcie zamieszczały nawet niektóre wydawnictwa niemieckie, traktując go jako osobliwość. Odznaczenie krzyżem wykorzystano propagandowo, emitując w 1941 r. w Londynie znaczek z widokiem placu Zamkowego i wizerunkiem Krzyża Virtuti Militari.

Epopeja polskiego okrętu podwodnego ORP „Orzeł” była przykładem heroizmu godnego odznaczenia bojowego. Dekoracja orderem stała się symbolem niezłomnej walki polskich marynarzy w wojnie z Niemcami. Dowódca ORP „Orzeł” kmdr ppor. Jan Grudziński za działania na Morzu Bałtyckim, wyprowadzenie okrętu z Tallina oraz doprowadzenie go do Wielkiej Brytanii, otrzymał z rąk naczelnego wodza gen. Sikorskiego Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Uroczystość odbyła się 16 listopada 1939 r. w Dundee.

Następna dekoracja Orderem Virtuti Militari V klasy miała miejsce kilkanaście dni później. Wyróżniono nim pośmiertnie legendarnego kapitana ż.w. Mamerta Stankiewicza, byłego dowódcą okrętu flagowego Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Piłsudski”. 26 listopada 1939 r. okręt wpadł na miny i zaczął tonąć. Zgodnie z tradycją i obyczajem marynarskim ostatni opuścił pokład kapitan. Kpt. Stankiewicz zmarł

z wyczerpania po nocy spędzonej na tratwie. Był pierwszym kawalerem orderu wojennego wśród marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej.

Przegrana kampania francuska w czerwcu 1940 r. wpłynęła też na losy Orderu Virtuti Militari. Część oddziałów polskich przeszła granicę Szwajcarii i została internowana, pozostałych, w znacznej części, ewakuowano na Wyspy Brytyjskie.

W styczniu 1941 r. Naczelny Wódz wydał rozkaz zawierający omówienie czynów, za które można było przyznawać Ordery Wojenne Virtuti Militari. Powtórzył w nim niejako dawne zasady przyznawania orderów poszczególnych klas. Spośród formacji lądowych na Zachodzie pierwszymi kawalerami Krzyża VM V klasy zostali żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Dekoracji ich dokonał gen. Sikorski 21 lipca 1941 r. w Douglas Park w Szkocji. W tym samym dniu odznaczono także sztandar Brygady Podhalańskiej. Była to pierwsza w dziejach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie



Dekoracja sztandaru Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich Krzyżem Srebrnym przez generała Władysława Sikorskiego



Tubus, w jakim wręczano patenty na Krzyże Orderu Virtuti Militari w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

dekoracja sztandaru jednostki. Podczas ceremonii gen. Sikorski skierował do żołnierzy następujące słowa: *Za to, żeście imię Polski na cały świat rozslawili, dekoruję wasz sztandar Orderem Virtuti Militari. Niechaj ten sztandar ozdobiony barwami Virtuti Militari prowadzi nadal żołnierzy Brygady po drodze obowiązku i honoru.*

Kolejna dekoracja w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich odbyła się w grudniu 1941 r. Krzyże Virtuti Militari V klasy otrzymało wówczas 15 oficerów i szeregowych. Krzyżem Złotym został odznaczony dowódca brygady gen. bryg. Zygmunt Bohusz-Szyszko. Krzyżem Virtuti Militari IV klasy wyróżniono dowódcę I Dywizji Grenadierów gen. bryg. Bronisława Ducha oraz trzech wyższych oficerów z I Wileńskiego Pułku Artylerii Lekkiej im. gen. Józefa Bema: płk. dypl. Stefana Brzeszczyńskiego, ppłk. Tadeusza Rohozińskiego i ppłk. dypl. Kazimierza Stafieja. Krzyże Srebrne otrzymało 99 żołnierzy I Dywizji Grenadierów.

Za kampanię francuską 1940 r. Krzyżami Złotymi odznaczono dowódcę 10 Brygady Kawalerii Pancernej gen. bryg. Stanisława Maczka oraz dowódcę 2 Dywizji Strzelców Pieszych gen. bryg. Bronisława Prugara-Ketlinga. Krzyżami Virtuti Militari V klasy wyróżniono m.in. 10 żołnierzy z Wileńskiego Dywizjonu Rozpoznawczego, 10 żołnierzy z 4 Warszawskiego Pułku Strzelców Pieszych, 5 żołnierzy z 5 Małopolskiego Pułku Strzelców Pieszych,

2 żołnierzy z 6 Kresowego Pułku Strzelców Pieszych, 3 żołnierzy z 2 Warszawskiego Pułku Artylerii Lekkiej oraz 2 żołnierzy z 10 batalionu przeciwpancernego.

Oficerów, podoficerów i szeregowych SBSK, za walki w Afryce północnej (Libia i Cyrenajka), wyróżniono 34 Krzyżami Virtuti Militari i 783 Krzyżami Walecznych. Wśród odznaczonych był dowódca brygady gen. Stanisław Kopański, którego uhonorowano Orderem Virtuti Militari IV klasy. Po bitwie pod Gazalą gen. Kopański zanotował: *Gen. Zając podniósł mi liczbę odznaczeń Krzyżem Walecznych którą dysponowałem, uważając ją za zbyt małą wobec znaczenia bitwy oraz wobec dość hojnych odznaczeń za ubiegłą kampanię we Francji. Określił mi też ramy do przedstawienia do Virtuti Militari. Nie ubiegałem się sam o wielką ilość odznaczeń dla Brygady, uważając, że czeka nas szereg podobnych bitew w dalszej kampanii. Poza tym każde odznaczenie starałem się rozważyć jak najsumiennie i żądałem tego samego od moich podkomendnych.*

23 kwietnia 1942 r. w Londynie odbyła się ceremonia odznaczenia Krzyżem Złotym gen. Władysława Andersa, dowódcy Armii Polskiej w ZSRR. Obecny przy dekoracji gen. Stanisław Kopański zanotował: *Przed rozpoczęciem konferencji dnia 23, gen. Sikorski udekorował Andersa Orderem Virtuti Militari IV klasy, zaznaczając, że nie może to być precedens dla dalszych odznaczeń za kampanię wrześniową.*



Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari (awers i rewers)

Jedną z dekoracji żołnierzy SBSK Krzyżami Virtuti Militari odbyła się 15 sierpnia 1942 r. Odznaczono wówczas 8 oficerów i 7 szeregowych. Aktu dekoracji dokonał dowódca brygady. Tygodnik Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie „Ku Wolnej Polsce” zamieścił okolicznościowe przemówienie gen. Kopańskiego: *Byliśmy jedynym oddziałem polskiego wojska lądowego, któremu Naczelny Wódz przekazał rozkaz przedłużenia naszego wysiłku zbrojnego po upadku Francji. Brygada starała się ten rozkaz wykonać jak najofiarniej. Jej najbardziej bohaterscy żołnierze leżą na cmentarzu w Tobruku. Oddaliśmy wczoraj hołd ich pamięci. W uznaniu męstwa i ofiarności SBSK Naczelny Wódz nadal Ordery Virtuti Militari szeregowi jej żołnierzy. W dniu Święta Żołnierza, w rocznicę zwycięstwa Waszych Ojców z roku 1920 – wręczam wam odznaki tego orderu życząc, byście je z dumą i godnością nosili idąc zwycięskim szlakiem ku wolnej ojczyźnie.*

Kawalerami orderu byli także polscy lotnicy. W Polskich Siłach Powietrznych, działających w ramach RAF, w latach 1940–1945 nadano 7 Krzyży Złotych oraz 1125 Krzyży Srebrnych. Niestety, wśród nadań orderów wiele było pośmiertnych. *O 11 rano* – relacjonował reporter K. Czarnecki – *odbyła się msza polowa, po której zakończeniu Naczelny Wódz dokonał dekoracji wielu lotników Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Przy czytaniu nazwisk i dość często padały słowa: Nie powrócił z lotu bojowego.*

Piloci sławnego 303 dywizjonu myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki, rozślawionego jeszcze w czasie wojny przez Arkadego Fiedlera, zasługiwali na szczególne uznanie. Pierwszych pilotów udekorowano orderami bojowymi już 18 września 1940 r. Jeden z korespondentów wojennych tak opisał to wydarzenie: *Wódz Naczelny dekorował szesnastu Krzyżem Virtuti Militari i czterech Krzyżami Walecznych – dwudziestu oficerów i podoficerów Dywizjonu (303). Osobi-*



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari generała dywizji Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego

ście wręczył Wódz Naczelny gen. Sikorski krzyże przeważnej części odznaczonych. Część odznaczonych była nieobecna. Dekoracji dokonał Wódz Naczelny w obecności wyższych oficerów angielskich i polskich, przy asyście kompanii honorowej Goldstren Guard, którzy prosili swe dowództwo, aby oni właśnie mogli wziąć udział w tej uroczystości jako gwardia honorowa [...] Dekoracja odbyła się tuż po powrocie Dyonu z akcji i tuż przed ponownym odlotem na walkę, tak iż dopiero po powrocie mógł gen. Sikorski dłużej porozmawiać z lotnikami.

5 października 1940 r. gen. Sikorski odznaczył rannego i przebywającego w szpitalu dowódcę dywizjonu 303 mjr. pil. Zdzisława Krasnodębskiego. Wódz Naczelny – relacjonował reporter

gazety wojskowej – odbył długą, kilkugodzinną podróż, aby osobiście przypiąć najwyższe odznaczenie wojskowe żołnierzowi, który wykonał swój obowiązek [...] W szpitalu polowym, gdzie bardzo poparzony, ale powracający już do zdrowia oficer jest pod specjalną, troskliwą opieką lekarską, wizyta Naczelnego Wodza była niezwykle uroczystością. General Sikorski w otoczeniu wyższych oficerów Polskich Sił Lotniczych podszedł do owiniętego bandażami dowódcy Eskadry Kościuszkowskiej i wśród głębokiej ciszy dźwięcznym, wyraźnym głosem powiedział: „Panie majorze, nadaję panu, jako dowódcy sławnego Dywizjonu Warszawskiego imienia Tadeusza Kościuszki, Krzyż Virtuti Militari V klasy za osobiste męstwo stwierdzone bohaterскими czynami



Legitymacja Orderu Virtuti Militari kaprała podchorążego Ryszarda Jeleckiego z 1947 r.

wobec wroga oraz za wychowanie żołnierzy podległego panu Dywizjonu w duchu ofiarnej służby żołnierskiej”. I do koszuli rannego żołnierza przypiął gen. Sikorski krzyż.

W Polskich Siłach Powietrznych pierwszy Złoty Krzyż Virtuti Militari został nadany dopiero 4 lutego 1944 r.; otrzymał go mjr pil. Aleksander Gabszewicz. Aktu dekoracji dokonał 23 listopada 1944 r. naczelny wódz gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, który wypowiedział wówczas następujące słowa: *Po raz pierwszy w dziejach Polskich Sił Zbrojnych lotnik otrzymuje Krzyż Virtuti Militari IV klasy. Jest to najwyższe odznaczenie, jakie wdzięczna Ojczyzna dać może swemu żołnierzowi na pewnym szczeblu dowodzenia. Jako Wódz Naczelny dokonałem wyboru, który padł na mjr. pil. Gabszewicza [...] Złoty Krzyż Cnoty Wojskowej, który zabłysnął dzisiaj na jego piersi, jest symbolem uznania*

Narodu dla jego wielkich zasług, jakie całe lotnictwo położyło dla Polski. Pamiętajmy przy tym: ofiarna i nieustanna walka lotników naszych przyczyniła się w mierze niemałej do tego, że Sprzymierzeni stanęli dzisiaj u progu zwycięstwa.

W 2 Korpusie Polskim najwięcej krzyży w czasie kampanii włoskiej 1944–1945 r. nadano w 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Żołnierze tej dywizji otrzymali 1 Krzyż Kawalerski, 14 Krzyży Złotych oraz 452 Krzyże Srebrne. Krzyż Kawalerski przyznano dowódcy dywizji gen. Bronisławowi Duchowi. 14 Krzyży Złotych wręczono oficerom, a Krzyże Virtuti Militari V klasy otrzymało 214 oficerów, 45 podchorążych i 193 szeregowych.

Generał dywizji Władysław Anders p.o. naczelnego wodza, 22 marca 1945 r. wyróżnił orderami ponad 100 oficerów i żołnierzy za czyny bojowe na froncie włoskim. Prasa wojenna



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari (awers i rewers)

relacjonowała: Na liście odznaczonych Złotymi Krzyżami Virtuti Militari figurują m.in. nazwiska śp. ppłk. Kiedacza i śp. kpt. Drelicharza. W chwili przybycia Naczelnego Wodza orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej i przed przedstawionymi do odznaczenia żołnierzami Naczelnny Wódz przystąpił do aktu dekoracji, przypinając osobiście odznaczonym odznaki Orderu Virtuti Militari. W krótkim przemówieniu gen. Anders zaznaczył, iż dniem największej jego radości jest dzień, kiedy może za ofiary i wysiłki w boju, na które patrzył z bliska, odznaczyć żołnierzy 2 Korpusu najwyższym odznaczeniem wojennym – Orderem Virtuti Militari. „W imieniu Polski dziękuję Wam i życzę żołnierskiego szczęścia – powiedział gen. Anders [...] Virtuti Militari – cnota żołnierska to nasza droga honoru, uczciwości i walki o taką Polskę, jaką w sercach swych nosimy. Taka Polska niech żyje!” – zakończył swe przemówienie Naczelnny Wódz. Uroczy-

stość zamknięta została defiladą kompanii honorowej przed Naczelnym Wodzem i dekorowanymi Virtuti Militari żołnierzami 2 Korpusu.

Żołnierze gen. Stanisława Maczka z 1 Dywizji Pancerniej za walki we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech w latach 1944–1945 otrzymali: 1 Krzyż Kawalerski, 7 Krzyży Złotych i 337 Krzyży Srebrnych. Wśród wyróżnionych oficerów dywizji znajdował się potomek brata króla Stanisława Augusta – Kazimierza, ppor. Andrzej Poniatowski, który poległ 22 stycznia 1945 r. nad Mozą w czasie odpierania ataku niemieckiego. Nadano mu pośmiertnie Krzyż Srebrny Orderu Wojennego. Ceremonia wręczenia orderu ojcu ppor. Poniatowskiego odbyła się pod koniec lutego 1945 r. Z kolei złożyłem wizytę pułkownikowi Legii Cudzoziemskiej ks. A. Poniatowskiemu – wspominał gen. Maczek – Jak to się znowu dziwnie historycznie splata. Odznaczenie Legii Honorowej pod Łukiem Triumfalnym – wiew historii – książkę Józef Poniatowski i Virtuti Militari, którego krzyż wiozłem na tę wizytę.



Generał broni Władysław Anders z Krzyżem Komandorskim
Orderu Virtuti Militari, Londyn 1947 r.

Jeszcze w roku 1940 w Coëtquidan w Bretanii zgłosił się do mnie pewnego dnia syn jego Andrzej, młody, smukły chłopak. Mówiąc po francusku i przepraszając, że nie mówi po polsku, ale serce ma z pewnością polskie, prosił o przyjęcie do wojska polskiego. Przyjęty, dostał się potem do 14 pułku ułanów, a po skończeniu polskiej podchorążówki w Szkocji, już jako podporucznik, do 1 pułku pancernego. Przeszedł jako dowódca plutonu całą kampanię aż do Holandii. I w Holandii na wyspie Tholen zginął na czele swego plutonu, zagrządzając bardzo dzielnie drogę wypadowi niemieckiemu.

Przyjął mnie w Paryżu ojciec jego w galowym mundurze Legii Cudzoziemskiej i matka Amerykanka z domu Harriman. Przepraszali, jak kiedyś ich syn, że nie mówią po polsku, ale, że syn ich w polskiej dywizji pancerniej zadokumentował najdobitniej swą polskość.

Orderem odznaczono także żołnierzy I Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Po bitwie pod Arnhem gen. bryg. Stanisław Sosabowski złożył szczegółowy meldunek naczelnemu wodzowi i podał listę kandydatów do odznaczeń i awansów. Jak wspominał po latach gen. Sosabowski, [...] *Odnosnie odznaczeń stanąłem wobec bardzo trudnego problemu. Przez cały czas naszych walk byliśmy wszyscy mniej więcej w tej samej sytuacji bojowej, poczynawszy ode mnie, skończywszy na strzelcu spadochronowym. Wszystkim nam – zgodnie z postanowieniami statutu o Znak Strzelców – należał się „Bojowy Znak Spadochronowy”, który jest równocześnie odznaczeniem. Stąd moje wnioski na odznaczenie Krzyżem Virtuti Militari, mogły się – zdaniem moim – jedynie ograniczać do osób, które nawet w tej, tak, wspólnej dla nas sytuacji bojowej, wybiły się wyjątkowym męstwem czy zachowaniem na polu bitwy. To moje nader surowe kryterium nie zawsze było stosowane – jak się przekonałem – w innych jednostkach. Zawnioskowałem więc jedynie 11 Krzyżów Virtuti Militari (7 oficerów, 4 podoficerów i strzelców). Ogłosiłem przy tym, że ponieważ walczyliśmy wszyscy w równych warunkach, melduję o tym Naczelnemu Wodzowi i przedstawiam do jego decyzji, czy nie uważa za słuszne wyróżnienie Brygady jako całości przez nadanie odznaczenia jej Sztandarowi? Jak się okazało, postąpiłem niewłaściwie i przez to – wbrew woli i intencji – skrzywdziłem szereg moich podkomendnych.*

Mimo obietnicy osobistego dekorowania żołnierzy I SBS przez prezydenta Władysława Raczkiewicza, nie doszło do tej uroczystości. Generał Sosabowski otrzymał polecenie wręczenia żołnierzom brygady baretek odznaczeń i powiadomienia ich, że dekoracja Krzyżami Virtuti Militari odbędzie się później. Nie było mnie już w Brygadzie, gdy p.o. Naczelnego Wodza gen. Anders dekorował żołnierzy osobiście – napisał w swych wspomnieniach dowódca brygady.



Krzyż Wielki Orderu Virtuti Militari w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (awers i rewers)

Z 11 uhonorowanych Krzyżami Srebrnymi żołnierzy brygady pośmiertnie odznaczono dwóch: szer. Tadeusza Soskowa i ppor. Richarda Ticeę. Ponadto orderzy otrzymali: por. Jerzy Bereda-Fijałkowski, ppor. Mieczysław Gruenbaum, plut. Stanisław Horodeczny, sierż. Wojciech Juhas, kpt. lek. Janusz Władysław Moździerz, kpr. Walerian Rutkiewicz, por. Albert Smaczny, por. sł. zdr. Józef Walasek i kpt. dypl. Ludwik Zwolański.

Orderzy bojowe otrzymało też wielu żołnierzy Polskiej Marynarki Wojennej. W czasie wojny nadano im ogółem 51 Krzyży Virtuti Militari, 1051 Krzyży Walecznych i 68 Krzyży Zasługi z Mieczami. Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari odznaczono m.in. wspomnianego już dowódcę ORP „Orzeł” kmdr. ppor. Jana Grudzińskiego. Był on pierwszym marynarzem uhonorowanym orderem IV i V klasy. Ponadto wśród odznaczonych orderem marynarzy byli m.in. dowódcy niszczycieli: ORP „Garland” kmdr ppor. Bolesław Biskupski i kmdr por. Henryk Eibl, ORP „Piorun” kmdr ppor. Tadeusz Gorazdowski, ORP „Błyskawica” kmdr ppor. Ludwik Lichodziejewski, ORP „Krakowiak” kpt. mar. Wszechwład Maracewicz, ORP „Burza”

kmdr ppor. Franciszek Pitułka i kpt. mar. Jan Tchórznicki, ORP „Ślązak” kmdr ppor. Romuald Tymiński i kmdr ppor. Bohdan Wroński; dowódców okrętów podwodnych: ORP „Sokół” kpt. mar. Borys Karnicki i kpt. mar. Jerzy Kociołkowskiego, ORP „Dzik” kpt. mar. Andrzej Kłopotowski i kpt. mar. Bolesław Romanowski, ORP „Wilk” kmdr ppor. Bogusław Krawczyk.

Odznaczano także cudzoziemców. Pierwsi wśród nich orderzy otrzymali: francuski oficer łącznikowy przy 1 Dywizji Grenadierów kpt. Jean Paul Hurey oraz dowódca norweskiej 6 Dywizji Piechoty gen. Carl Fleischer. Orderzy Virtuti Militari V klasy nadano dowódcom współdziałających z Polakami alianckich korpusów czy armii. Wśród odznaczonych przeważają więc generałowie angielscy i amerykańscy, choć nie brak też Australijczyków i Francuzów. 16 maja 1942 r. w Mena Camp odbyła się ceremonia dekoracji Krzyżami Srebrnymi dwóch generałów brytyjskich: Claude’a Auchinlecka, dowódcy sił sojuszniczych na Środkowym Wschodzie, i Neila Methuena Ritchiego z brytyjskiej 8 armii, w skład której wchodziła SBSK. W uroczystości wziął udział pułk ułanów karpackich w pełnym

składzie czterech szwadronów, z samochodami pancernymi i motocyklami. Aktu dekoracji dokonał gen. Józef Zajac, ówczesny dowódca WP na Środkowym Wschodzie. Zapisał on w swoich wspomnieniach: *Dzisiaj udekorowałem Orderem Virtuti Militari generała Auchinlecka, [...] oraz gen. Ritchie [...] Uroczystość odbyła się w karpackim pułku ułanów całkiem skromnie i o niezwyklej jak na uroczystość porze, gdyż o 7.00 rano, bowiem gen. Ritchie musiał zaraz odlatywać do swej armii. Po dekoracji gen. Auchinleck zaproponował mi przejażdżkę na strzelanie przeciwpancerne.*

Wśród odznaczonych cudzoziemców znaleźli się również: feldmarsz. Bernard Law Montgomery oraz generałowie: Harold Alexander, Walter Bedell-Smith, Mark Clark, Jacob Devers, Dwight David Eisenhower, Alphonse Pierre Juin, Olivier Leese, Leslie J. Morshead i Ronald M. Scobie. Głównodowodzącego siłami alianckimi we Włoszech gen. Harolda Alexandra i dowódcę 8 Armii gen. Oliviera Leese'a dekorował w Ankonie 23 lipca 1944 r. naczelny wódz gen.

Kazimierz Sosnkowski. Ceremonia odznaczenia feldmarszałka Montgomery'ego Krzyżem Srebrnym odbyła się 25 listopada 1944 r. Jej świadkiem był gen. Maczek: *Akt dekoracji był zaaranżowany w okazały sposób, w największej sali Bredy przepełnionej delegacjami oddziałów, w obecności dowódcy armii kanadyjskiej gen. Crerara i dwóch kolejnych naszych dowódców korpusów – 2 kanadyjskiego gen. Simonds i 1 brytyjskiego gen. Crockera. W długim przemówieniu marszałek podkreślił dzielność i twardość żołnierza polskiego i wtedy to, mówiąc o bitwie pod Falaise, użył określenia o butelce, w której znaleźli się Niemcy, i o korku, którym byli Polacy, odcinając ich odwrót. W odpowiedzi, w imieniu Naczelnego Wodza, dekorowałem marsz. Montgomery'ego Orderem Virtuti Militari V klasy.*

Dekoracja naczelnego dowódcy alianckich sił ekspedycyjnych w Europie gen. Eisenhowera i jego szefa sztabu gen. Bedella-Smitha odbyła się 16 grudnia 1944 r. W imieniu prezydenta RP dekoracji dokonał gen. Kopański. *Dnia 16 przed południem* – wspominał gen. Kopański



Dekoracja generała Stanisława Maczka Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari przez prezydenta Władysława Raczkiewicza



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari nadawany w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

– *samochodem amerykańskim z tarczą o trzech gwiazdkach (oznaka samochodu generała dywizji) udałem się z ppłk. Ilińskim do Wersalu, gdzie mieścił się sztab gen. Eisenhowera. Na podwórzu stały oddziały honorowe ze sztandarami. Po przejściu przed ich frontem udałem się do sztabu. Spotkali mnie tam gen. F. Morgan i Bedell-Smith”. Dekorując gen. Eisenhowera oraz Bedell-Smitha odczytałem krótkie cytacje, do których dodałem następnie parę słów o ustanowieniu Orderu Virtuti Militari w kampanii 1792 roku oraz o fakcie nadania go Kościuszcze.*

Generał Kopański przed powrotem do Londynu otrzymał od gen. Eisenhowera list adresowany do prezydenta z podziękowaniem za przyznane wyróżnienie. Naczelnym dowódcą

alianckich sił ekspedycyjnych w Europie stwierdził w nim m.in.: *Sądzę, że Pan zdaje sobie sprawę, jak głęboko czuję się zaszczycony tym wielkim wyróżnieniem okazanym mi przez Pana i Pański Rząd. Wierny swym wielkim tradycjom Naród Polski dał światu w ciągu ostatnich kilku lat ożywczy przykład waleczności, męstwa i wytrzymałości. Dlatego więc z wyjątkową dumą będę nosił odznaczenie „Virtuti Militari”.*

Podobnie uroczysty charakter miało wręczenie Krzyży Virtuti Militari V klasy dwóm generałom armii Stanów Zjednoczonych – Clarkowi i Gruentherowi. Odbyło się ono 6 stycznia 1945 r. w Predappio we Włoszech; dekoracji w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej dokonał dowódca 2 Korpusu Polskiego gen. Władysław Anders.

Na wielkim placu przed kościołem – relacjonował dziennikarz w gazecie – na tle ośnieżonych gór stały oddziały 2 Korpusu ze sztandarem i orkiestrą. O godzinie pół do dwunastej na plac zajechał korowód aut wiozący obu generałów amerykańskich oraz dowódcę 8 armii gen. Mac Creery wraz z otoczeniem. Przybyłych gości powitał dowódca Korpusu gen. Anders w otoczeniu wyższych oficerów. Orkiestra odegrała hymny amerykański, brytyjski i polski, a Goście i dowódca Korpusu przeszli przed frontem oddziałów. O godzinie dwunastej rozpoczął się akt dekoracji. Do obojga odznaczonych generałów przemówił gen. Anders w następujących słowach:

„Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogę przypiąć odznaki naszego najwyższego bojowego odznaczenia Orderu Virtuti Militari na piersi generała Clarka zwycięskiego Wodza 5 armii amerykańskiej, w której się wslawił historycznymi lądowaniami pod Salerno i Anzio i przełamaniem potężnej linii Gotów, zdobywcy Rzymu, oraz jego nieodłącznego Szefa Sztabu generała Gruenthera”.

Słowa Virtuti Militari – „Cnota żołnierska” – mamy wszyscy wyryte głęboko w naszych sercach.

Wśród kawalerów orderu znajdował się także marsz. Czang Kaj-szek, głównodowodzący wojskami chińskimi w wojnie z Japonią. Dekoracji w imieniu naczelnego wodza dokonał 10 marca 1943 r. w Czungcingu ambasador Alfred Poniński.

Ogółem za działania wojenne w latach 1940–1945 w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie nadano 5573 Krzyży Virtuti Militari wszystkich klas. Krzyżem Wielkim nie odznaczono nikogo. Krzyże Komandorskie otrzymali (20 kwietnia 1947 r.) gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski oraz gen. dyw. Władysław Anders. W okresie późniejszym (w 1963 r.) Orderem Virtuti Militari II klasy odznaczono także gen. dyw. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Krzyże Kawaler-

skie nadano generałom: Władysławowi Andersowi (22 czerwca 1944 r.), Stanisławowi Maczkowi (wniosek kapituły z 18 grudnia 1944 r.) i Bronisławowi Duchowi (19 września 1944 r.). Po zakończeniu działań wojennych Kapituła Orderu Wojennego Virtuti Militari przyznała Krzyże Kawalerskie także trzem innym frontowym dowódcom: gen. dyw. Tadeuszowi Kutrzebie (1947 r.), gen. dyw. Franciszkowi Kleebergowi (1947 r.) i gen. bryg. Antoniemu Chruścielowi (1948 r.). Ponadto przyznano 201 Krzyży Złotych oraz 5363 Krzyże Srebrne.

Na uchodźstwie znalazło się tylko kilku członków przedwojennej kapituły: gen. broni Józef Haller, gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz, płk Adam Koc i płk Kazimierz Rybicki. Dlatego też sprawy nadań krzyży przekazano Referatowi Odznaczeń przy Biurze Naczelnego Wodza i Gabinetie MSWojsk. Krzyże Virtuti Militari nadawał wódz naczelny gen. Władysław Sikorski.

Od września 1940 r. wydawano wyróżnionym tymczasowe legitymacje. Wypisywano je na maszynie, podając klasę przyznanego orderu oraz jego numer. Legitymacje były podpisane przez płk. dypl. Witolda Radeckiego-Mikulicza, szefa Biura NW i Gabinetu Ministra. Na przełomie 1941 i 1942 r. wraz z Krzyżami Virtuti Militari zaczęto wręczać legitymacje ze zdjęciem odnaczonego. Podawano w nich klasę przyznanego orderu oraz jego numer.

W czasie działań wojennych w latach 1944–1945 r., w związku z licznymi nadaniami krzyży, wydawano tymczasowo zaświadczenia przygotowywane w drukarniach polowych. W zaświadczeniach tych podawano z reguły stopień odnaczonego, jego imię i nazwisko, datę urodzenia, numer ewidencyjny oraz numer i datę rozkazu, którym dany żołnierz otrzymał order. Na okładce zaświadczenia widniał naturalnej wielkości wizerunek Krzyża Virtuti Militari.

Uhonorowani orderem otrzymywali krzyże przywiezione z Polski do Paryża i Londynu wraz z większością akt kapituły. Zapasy Krzyży Komandorskich, Kawalerskich i Złotych były wystarczające, ale Krzyży Srebrnych szybko zaczęło brakować. W tej sytuacji odznaczeni musieli sami zamawiać ordery u miejscowych grawerów.

Ordery Virtuti Militari V klasy na potrzeby jednostek polskich sformowanych w Wielkiej Brytanii wyrabiała angielska firma Spink and Son. Na Środkowym Wschodzie oznaki wytwarzał warsztat grawerski M. Rubina w Tel-Awii. Krzyże wręczane żołnierzom 2 Korpusu Polskiego produkowały włoskie firmy: F.M. Lorioli z Mediolanu i Rzymu oraz S.A. Picchiani a Barlacchi z Florencji.

Krzyże wykonywane przez londyńską firmę „Spink and Son” nieznacznie tylko różniły się od egzemplarzy wyprodukowanych w Polsce, gdyż przy wykonywaniu sztanc Brytyjczycy ściśle wzorowali się na krzyżach produkowanych przez firmy Krupskiego i Matulewicza oraz Gontarczyka przed wybuchem wojny. Inaczej przedstawiała się sprawa z Krzyżami Virtuti Militari pochodzącymi z warsztatu grawerskiego w Tel-Awii. Wzorowano się na przedwojennych orderach posiadanych przez żołnierzy. W pracowni Rubina wykonywano jedynie Krzyże Virtuti Militari V klasy.

Chcąc usprawnić nadawanie Krzyży VM, 9 września 1943 r. w ramach Referatu Odznaczeń powołano Sekretariat Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Jednocześnie działalność wznowiła Kapituła Orderu. Jej sekretarzem mianowano kpt. Franciszka Sakowskiego, długoletniego pracownika i szefa przedwojennego Biura Kapituły. Decyzję o powołaniu kapituły podjęto już po śmierci gen. Sikorskiego, na mocy zarządzenia z 15 października 1943 r. nowego naczelnego wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Działając w myśl usta-

wy z 1933 r., mianował on Kanclerzem Kapituły Orderu Virtuti Militari gen. broni Lucjana Żeligowskiego. W składzie kapituły znalazło się 12 kawalerów orderu: gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz, gen. bryg. Stanisław Maczek, płk Kazimierz Rybicki, kmdr por. Stanisław Michał Nahorski, ppłk Stanisław Witorzeń, mjr Marian Kucharski, kpt. Franciszek Sakowski, kpt. Bronisław Klis, por. Józef Bartosik, chor. Józef Pełko, st. sierż. Stanisław Kłosowski i bosmanmat Lucjan Wyrwantowicz.

Inauguracyjne posiedzenie kapituły odbyło się 23 października 1944 r. w londyńskim hotelu Rubens – siedzibie rządu polskiego na emigracji. Wybrano też zastępcę kanclerza, którym został gen. Gustaw Paszkiewicz. Do jego obowiązków należało: reprezentowanie kapituły przed władzami, ogólna piecza nad sprawami orderu, zwoływanie i ustalanie porządku obrad, a także współdziałanie z sądem honorowym.

Priorytetem dla kapituły były sprawy administracyjne. Postulowano ustanowienie etatów dla pracowników sekretariatu. Decyzja gen. Sosnkowskiego była szybka: już 25 października 1943 r. zezwolił on na zatrudnienie jednego oficera – sekretarza kapituły oraz maszynistki. Miało to ułatwić prace związane z przyznawaniem Krzyży Virtuti Militari. Chciano przede wszystkim przygotować się do nadań orderów wyższych klas po zakończeniu wojny. W tym celu powołano Komisję Statutową, która miała opracować Statut Tymczasowy. W jej skład wchodził gen. Paszkiewicz i kpt. Sakowski.

Projekt statutu, autorstwa gen. Paszkiewicza, przewidywał utworzenie Kół Kawalerów Orderu przy jednostkach PSZ na Zachodzie – w wojskach lądowych, lotnictwie i marynarce wojennej. Koła Kawalerów Orderu opiniowałyby składane przez dowódców jednostek wnioski o odznaczenie. Delegaci kół mieli tworzyć Zgromadzenie Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari, na które-

go czele stałaby kapituła. Jej zadania to: stanie na straży honoru orderu, wybór zastępcy kanclerza, sekretarza i członków Sądu Honorowego, przedstawianie wniosków o nadanie krzyży I, II i III klasy oraz opiniowanie – w razie gdyby naczelny wódz tego zażądał – wniosków o odznaczenie krzyżami IV i V klasy. Ponadto członkowie kapituły mieli prowadzić ewidencję kawalerów orderu, pomagać im w uzyskaniu pracy, a także brać udział w przygotowaniu i opiniowaniu projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących orderu.

Jedną z istotniejszych części projektu statutu było nadawanie orderu. Wnioski o nadanie Krzyża Srebrnego przedstawiali: w wojskach lądowych – dowódcy pułków i równorzędnych oddziałów; w marynarce wojennej – dowódcy okrętów i samodzielnych oddziałów lądowych marynarki wojennej; w lotnictwie – dowódcy skrzydeł i samodzielnych dywizjonów. Prawo do składania wniosków o nadanie Krzyża Złotego przysługiwało: w wojskach lądowych – dowódcom dywizji, samodzielnych brygad i równorzędnych oddziałów; w marynarce wojennej – dowódcom zespołu okrętów; w lotnictwie – dowódcom zgrupowania trzech dywizjonów bombowych lub pięciu dywizjonów myśliwskich. Wnioski o nadanie Krzyża Wielkiego, Komandorskiego i Kawalerskiego miała przedstawiać kapituła lub naczelny wódz.

Do wniosku o odznaczenie należało dołączyć pisemne oświadczenie dwóch świadków bohaterskiego czynu. Przy wnioskach o odznaczenie orderem wyższej klasy wymagane było świadectwo szefa Sztabu Naczelnego Wodza albo szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, albo też dowódcy Polskich Sił Powietrznych. Ustalono także kryteria, jakim musiał odpowiadać kandydat na kawalera orderu. Powinna go cechować: odwaga, karność, wysoki poziom moralny, lojalność, bezinteresowność i uczciwość. Wnioski zatwierdzone przez kapitułę były przedstawiane przez



Krzyże Złoty i Srebrny Orderu Virtuti Militari nadawane w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

kanclerza naczelnemu wodzowi. W razie gdy odznaczonym miał być naczelny wódz, wniosek rozpatrywać miał prezydent RP.

W projekcie statutu szczegółowo omówiono ceremoniał orderowy. Nie różnił się on w zasadzie od ceremoniału z dwudziestolecia międzywojennego. Odstąpiono od pocałunków, zastępując je salutowaniem i podawaniem ręki.

Opracowując projekt statutu, rozbudowano wątek o Sądzie Honorowym Kapituły. Wynikało to niewątpliwie z doświadczeń okresu międzywojennego. Projekt statutu w nawale ważnych spraw, jakich nie brakowało w końcowym okresie wojny, nie został zatwierdzony przez naczelnego wodza.

Istotne zmiany zaszły w pracy Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari w okresie od września do grudnia 1944 r. Powodem był konflikt na tle zamiaru odznaczenia gen. dyw. Tadeusza Bora-Komorowskiego Krzyżem Komandorskim. Przeciwny temu kanclerz kapituły gen. broni Lucjan Żeligowski musiał odejść. 19 stycznia 1945 r. jego miejsce zajął gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz.

Rozkazem szefa Sztabu NW z 30 stycznia 1945 r. Sekretariat przemianowano na Biuro Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Biuro podlegało kanclerzowi, a w jego skład wchodziło: 2 oficerów, 2 podoficerów i urzędnik cywilny. Zadaniem Biura Kapituły było prowadzenie całokształtu spraw związanych z nadawaniem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

W związku z tym, że gen. dyw. Bór-Komorowski (jako naczelny wódz) przebywał w niewoli, obowiązek zatwierdzania nadań krzyży spadł na prezydenta. Prezydent Władysław Raczkiewicz 26 lutego 1945 r. mianował gen. Andersa p.o. naczelnego wodza, a ten z kolei usunął gen. Paszkiewicza z funkcji zastępcy Kanclerza Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Tym samym całość spraw związanych z instytucją orderu znalazła się w gestii gen. Andersa.



Pułkownik Tadeusz Komorowski jako dowódca 9 Pułku Ułanów Małopolskich

Z chwilą powstania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej rząd brytyjski cofnął uznanie Rządowi Polskiemu na Uchodźstwie. Wkrótce też zażądano ustąpienia gen. Bora-Komorowskiego ze stanowiska naczelnego wodza. 20 września 1945 r. gen. Bór-Komorowski wydał zarządzenie, w którym stwierdził: *wobec nieuznawania przez władze brytyjskie stanowiska Naczelnego Wodza przekazuję aż do odwołania Szefowi Sztabu Głównego [gen. Stanisławowi Kopańskiemu – przyp. K.F.] poszczególne funkcje należące do właściwości Naczelnego Wodza*. Od 20 września 1945 r. całość spraw związanych z instytucją Orderu Wojennego Virtuti Militari przejęła nowa kapituła, obradująca pod przewodnictwem gen. dyw. Stanisława Maczka.

Order Wojenny Virtuti Militari przyznawany był także w okupowanym przez Niemców i Sowieców kraju. W Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej zajmował się tym oddział I Komendy Głównej. Wnioski o nadanie orderu, zebrane i zaopiniowane



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari z tarczką z inicjałami „RP”

przez przełożonych, były przekazywane do zatwierdzenia Komendantowi Głównemu ZWZ-AK i następnie do Londynu – naczelnemu wodzowi. Składali je komendanci Obszarów i Okręgów. Byli oni zobowiązani do przestrzegania ustalonego w danym okresie limitu odznaczeń.

Komenda Główna AK zalecała podczas typowania kandydatów [...] *brać pod uwagę nie cenzus, a rzeczywistą zasługę, uwzględniając w pierwszym rzędzie dowodzenie*. Wymagano jednakowego traktowania żołnierzy pochodzących z organizacji podporządkowanych Armii Krajowej.

Wnioski o wyróżnienie orderami wyższych klas komendant główny ZWZ-AK kierował do Londynu. W razie wyróżnienia komendanta głównego wniosek zgłaszał delegat rządu na kraj. *To Cyryl Ratajski w uznaniu zasług Ojca dla kraju wystąpił z wnioskiem do generała Sikorskiego o nadanie mu Krzyża Virtuti Militari* – wspominała córka gen. Grota-Roweckiego, Irena Rowecka-Mielczarska. Działając

na podstawie upoważnienia naczelnego wodza, gen. Rowecki, jako komendant główny ZWZ-AK nadawał wyłącznie Krzyże Virtuti Militari V klasy. Wykazy wyróżnionych przesyłano do Londynu. Dowódcę AK obowiązywał limit nadań, ustalony przez naczelnego wodza. Gen. Rowecki już w styczniu 1941 r. meldował gen. Sosnkowskiemu: [...] *przyznany mi kontyngent krzyży Virtuti Militari przeznaczyłem na razie wyłącznie dla tych wybitnych osób, które zginęły z bronią w ręku, w walce wręcz z okupantem*.

W okresie sprawowania funkcji komendanta głównego „Grot” nadał niewielką liczbę Krzyży Virtuti Militari V klasy. 22 stycznia 1941 r. przyznano 1 krzyż, 19 marca 1942 r. – 9, 28 września 1942 r. – 6, 3 lutego 1943 r. – 5, 25 maja 1943 r. – 5 i 20 października 1943 r. – 4.

W rozkazach oraz wnioskach o odznaczenie podawano krótkie opisy czynów kawalerów Krzyża Virtuti Militari. Wniosek szefa łączności Komendy Obszaru „Trzcina” (Lublin) Marii



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari nadawany w Polsce Ludowej. W 1952 r. inicjały „RP” na tarczy zastąpiono napisem „PRL”

K. okr. Gryf
dla g. dn. 26-10-44
nr 1005.

Muzyn DP I

Melduję, że depeszą nadpolec. nr 224 z dn. 2/8 12. 1944 wystatem z rozkazem
s. b. b. K. okr. ob. Kotwica do K. g. dwa wnioski odznaczonych na „Virtuti
Militari” dla ob. Bustromiak i s. p. ob. Ostroga za przeprowadzenie walki
w dn. 19-III-44 w puszczy Ruskiej i w dn. 21-III-44 w pod. Lwontanin.
Wobec tego, że niżej podane wnioski odznaczonych nie przeszły drogą
pismem — przedstawiam je ponownie z prośbą o nadanie.
Wnioski odznaczonych — na „Virtuti Militari”
408/1005
dn. 10-12-44

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
Bustromiak ur. 28-IV-1910. w. Almsku-dit.	Kpt. piesz. st. stałej stanu 11-11-43. s. p. p. Ostroga - 1933 s. p. p. Ostroga - 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	5 p. p. Leg Wilno s. p. p. Ostroga - 1933	Kamp. wresztem ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933
2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	
Ostroga	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933	ur. 1-1-43. 1933 s. p. p. Ostroga - 1933

P. o. Komendanta Okręgu
Warta.

Wniosek p.o. Komendanta Okręgu Nowogródzkiego kpt. S. Sędziaka „Warty”
do Komendy Głównej AK w sprawie nadania „Virtuti Militari” za walkę z NKWD
pod Surkontami kpt. Bolesławowi Wasilewskiemu „Bustromiak”
i rtm. Janowi Skrochowskiemu „Ostroga”

Walciszewskiej („Łotewska”) zawierał zapis: [...] *ochrona akt, tortury, samobójstwo. W momencie aresztowania niszczy posiadane papiery, torturowana nic nie zdradziwszy popełnia w więzieniu samobójstwo przez otrucie się. We wniosku o odznaczenie Wiktorii Bielak („Piła”) stwierdzono: Aresztowana przez Gestapo i torturowana nic nie zdradziwszy popełnia w więzieniu samobójstwo przez powieszenie się. Obie bohaterki odznaczono Orderem Virtuti Militari.*

W konspiracji odznaczonym nie wręczano ani krzyży, ani legitymacji. Otrzymywali oni jedynie wąski pasek papieru z tekstem rozkazu, na którego mocy nadano order: *Rozkazem Komendanta Głównego WP nr 105/BP z dnia 29.7.44 został Jastrząb-Jesion za akcję bojową przy zdobyciu sprzętu łączności i rozbiciu magazynu łączności odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl.*

Fala nadań Krzyży Virtuti Militari V klasy rozpoczęła się z chwilą wybuchu powstania warszawskiego. Interesujące są nadania orderu żołnierzom Grupy „Północ”. Stosowne wnioski przedstawiał płk Karol Jan Ziemiński („Wachnowski”), a rozpatrywał gen. Tadeusz Bór-Komorowski, komendant główny AK i jednocześnie naczelny wódz. Ordery (1 krzyż zgrupowaniu „Paweł” i 4 krzyże zgrupowaniu „Kuba”) nadano po raz pierwszy 14 sierpnia 1944 r. Po dwóch dniach odznaczono 21 żołnierzy ze zgrupowania „Paweł”

KOMENDA WARSZAWSKIEGO OKRĘGU
ARMII KRAJOWEJ

27.VIII.1944 r.

Rozkaz Nr. 23

Pkt. 1/I. Odznaczenia.

Komendant Główny Sił Zbrojnych w Kraju rozkazem z dnia 27.8.44 L.524/I — nadał order Virtuti Militari V Klasy — za wyjątkową odwagę wykazaną w walkach o oswobodzenie Stolicy:

O b w ó d I-szy

1. ppor. Prawdzic Andrzej	8. ppor. Szary
2. ppor. Harnaś Marian	9. por. s.p. Rygiel
3. ppor. Watra	10. kpt. s.p. Proboszcz
4. ppor. Janusz	11. ppor. s.p. Cyk
5. por. Serafin (Serafinowicz)	12. ppor. s.p. Zbyszek
6. ppor. Lech	13. strz. s.p. SOS
7. rtm. Lisowski	

O b w ó d III-ci

14. ppor. Ostoja	16. por. Lech
15. kapr. Karzelek	

Wykaz żołnierzy AK odznaczonych Orderem Virtuti Militari V kl.
rozkazem nr 23 z 27 sierpnia 1944 r.

oraz jednego ze zgrupowania „Kuba”. 18 sierpnia przyznano 21 krzyży: 12 zgrupowaniu „Radosław” i oddziałowi ppłk. Jana Szypowskiego („Leśnik”), 6 zgrupowaniu „Kuba” i 2 zgrupowaniu „Róg”. 21 sierpnia odznaczono 12 żołnierzy ze zgrupowania „Paweł” i jednego ze zgrupowania „Kuba”. Po ewakuacji KG AK ze Starego Miasta płk Ziemski został upoważniony przez gen. „Bora” do nadawania odznaczeń. Nadania te miały być zatwierdzone przez komendanta głównego AK w okresie późniejszym.

W powstaniu przyznano też kilka Krzyży Złotych. Otrzymali je m.in.: ppłk Stanisław Juszczakiewicz („Kuba”), ppłk Jan Mazurkiewicz („Radosław”) i płk Karol Jan Ziemski („Wachnowski”). Wśród dekorowanych znaleźli się także żołnierze Armii Ludowej, walczący u boku AK. Krzyże Virtuti Militari V klasy z rąk gen. Komorowskiego otrzymali m.in.: ppor. Edwin Rozłubirski („Gustaw”) i por. Jan Szelubski („Leszek”). Dekoracja odbyła się 12 września 1944 r., podczas wizytacji oddziałów Armii Ludowej przez dowódcę AK gen. Bora-Komorowskiego.

Wiele wniosków orderowych zatwierdzono pod koniec powstania. Były to wyróżnienia [...] *za całokształt pracy konspiracyjnej*, wnioskowane jeszcze przed godziną „W”. Pułkownik dyplomowany Kazimierz Pluta-Czachowski („Kuczaba”) meldował dowódcy AK: *„Obecnie w związku z likwidacją powstania i Komendy Głównej, proszę o ich [wniosków – przyp. K.F.] zatwierdzenie w przedstawionej ilości. Reszta będzie przedstawiona w przyszłości, jeśli zaistnieje ku temu odpowiednie warunki.*

Po kapitulacji oddziałów powstańczych p.o. komendantem głównym został gen. bryg. Leopold Okulicki („Niedźwiadek”, „Termit”). Do jego prerogatyw należało m.in. nadawanie Krzyży Walecznych i Krzyży Zasługi z Mieczami oraz przedstawianie wniosków o odzna-

czenie Orderem Virtuti Militari. Ponieważ niektórzy dowódcy okręgów zostali przed wybuchem powstania upoważnieni przez komendanta głównego do wyróżniania żołnierzy Krzyżami Srebrnymi, w nadawanie orderów wkraść się chaos. Unormowano to rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, który poza komendantem głównym AK do nadawania Orderów Virtuti Militari V klasy upoważnił także szefa Biura Personalnego i komendantów obszarów.

Od stycznia 1945 r., z chwilą rozwiązania AK prawo nadawania Krzyży Virtuti Militari V klasy przysługiwało Delegatowi Sił Zbrojnych na Kraj. Kontynuował on dalsze nagradzanie polskiej armii podziemnej.

Epizodem w okupacyjnych dziejach Orderu Wojennego Virtuti Militari było nadawanie w czasie powstania krzyży żołnierzom socjalistycznej organizacji – Polskiej Armii Ludowej. Pomyśl ten powstał w Naczelnej Komendzie PAL. 15 września 1944 r. wyróżniono Powstańczym Krzyżem Virtuti Militari V klasy pierwszą grupę żołnierzy. Brak jest danych co do liczby nadań. Znamy jedynie legitymacje wystawione 18 listopada 1944 r. z pieczęcią: „Nacz. Dow. PAL” i nieczytelnym podpisem (nieznanego z nazwiska) gen. bryg. (sic!).

Przywilej nadawania orderu uzurpował sobie także płk Julian Skokowski („Zaborski”). Był on od 16 września 1944 r., dowódcą Połączonych Sił Zbrojnych, w których skład wchodziły oddziały AL, PAL i Korpusu Bezpieczeństwa. Podporządkowały się one zwierzchnictwu wojskowemu komunistycznego generała Michała Roli-Żymierskiego i politycznemu – Powstańczego Porozumienia Demokratycznego. W powstaniu warszawskim oddziały te taktycznie podlegały Armii Krajowej. Płk Julian Skokowski, dowodzący Połączonymi Siłami Zbrojnymi, nadał Krzyże Virtuti Militari 84 oficerom i szeregowym. Dekorowani dostali specjalne, numerowane „zaświadczenia nadania” z podpisem Juliana Skokowskiego (podającego



Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari nadawany w Polsce Ludowej (awers i rewers)

się za generała dywizji) i pieczęcią Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych.

Zwierzchnictwo nad Orderem Wojennym Virtuti Militari uzurpowały sobie także władze komunistyczne. Związek Patriotów Polskich i dowództwo tworzonej w ZSRR I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w 1943 r. podjęły decyzję recepcji dwóch odznaczeń wojskowych z okresu międzywojnia. Były to: Krzyż Virtuti Militari oraz Krzyż Walecznych. Zasady nadawania orderu oparto na przepisach ustawy z 1933 r. Według przyjętych założeń Order Wojenny Virtuti Militari miał być [...] *nagrodą czynów wybitnego męstwa i odwagi w boju dla dobra Ojczyzny*.

W latach 1943–1945 nadawano w zasadzie jedynie Ordery Virtuti Militari IV i V klasy. Krzyż Srebrny mógł otrzymać dowódca za śmiały, pełen inicjatywy czyn bojowy, a także osobiste

męstwo, połączone z umiejętnym i skutecznym dowodzeniem. Można było wyróżnić również żołnierza, który [...] *swoim przykładem wpłynął na towarzyszy, doprowadzając ich do wybitnego czynu bojowego, bądź był przykładem niezwykle, osobistego męstwa*. Krzyż Złoty mógł otrzymać żołnierz posiadający już niższą klasę. Nadawano go za [...] *umiejętne i skuteczne dowodzenie oddziałem do dywizji włącznie lub za czyn wybitnej inicjatywy, zapewniającej duży sukces bojowy*. W drodze wyjątku była zachowana możliwość ominięcia zasady hierarchiczności nadań.

Odznaczenie dawało dekorowanemu prawo do używania tytułu kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari. W „ludowym” Wojsku Polskim z przywilejów przysługujących odznaczonym orderem zachowano jedynie prawo do dożywot-

niej pensji orderowej oraz prawo do oficerskich honorów wojskowych przy pogrzebie. Tak jak przed wojną, w razie spotkania się wojskowych równych stopniem, pierwszy musiał salutować ten, który nie miał orderu.

Ordery Virtuti Militari w Wojsku Polskim na froncie wschodnim nadano po raz pierwszy po bitwie pod Lenino. Rozkaz nr 3 z 11 listopada 1943 r. dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR gen. Zygmunta Berlinga głosił: *Podczas bojów w dniach 11, 12 i 13 października 1943 r. pod m. Lenino, obwodu mohylewskiego, oficerowie i żołnierze 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki wykazali niezłomny hart ducha i wielką ofiarność w walce z najeźdźcami niemieckimi o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę. Przykładami osobistej odwagi i bohaterstwa oficerowie, podoficerowie i szeregowcy dywizji wywołali ogólny podziw i szacunek oddziałów sojuszniczej Armii Czerwonej, które walczyły obok nas. Za dokonane podczas tego boju czyny odwagi i bohaterstwa, jak również za wzorowe wypełnienie zadań bojowych i obowiązków służbowych niżej wymienionym oficerom, podoficerom i szeregowym 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki nadaje odznaczenia wojskowe [...].*

Krzyżem V klasy odznaczono: płk. Włodzimierza Sokorskiego, ppłk. Wojciecha Bewziuka, mjr. Leopolda Muszyńskiego, kpt. Juliusza Huebnera, kpt. Władysława Wysockiego (pośmiertnie), por. Mieczysława Kalinowskiego (pośmiertnie), por. Januarego Wiśniewskiego, por. Adolfa Wysockiego, ppor. Edmunda Czarkowskiego (pośmiertnie), ppor. Marcelego Hechta, ppor. Romana Pazińskiego (pośmiertnie), chor. Arkadiusza Zabłudowskiego (pośmiertnie), st. sierż. Franciszka Kłysza, plut. Michała Lisicę (pośmiertnie), plut. Władysława Pietraczuka oraz szer. Anielę Krzywoń (pośmiertnie).

Spośród 16 żołnierzy 1 DP im. Tadeusza Kościuszki odznaczonych orderem prawie połowa otrzymała je pośmiertnie. O bohaterstwie odznaczonych mówią wnioski orderowe. We wniosku por. Kalinowskiego, zastępcy dowódcy 1 dywizjonu przeciwpancernego do spraw polityczno-wychowawczych, napisano: *W walce pod Lenino [...] znajdował się w szeregach atakującej piechoty. Nieustannie posuwał się naprzód niszcząc gniazda ogniowe nieprzyjaciela. W trudnych momentach walki sam stawał do działa i prowadził ogień po otwartych pozycjach wroga, czym przyczynił się do rozbicia wielu węzłów oporu nieprzyjaciela. Nie bacząc na nieustanne bombardowanie lotnictwa ani na chwile nie przerywał ognia. Zginął na posterunku w czasie bombardowania.*

We wniosku na odznaczenie ppor. Pazińskiego, zastępcy dowódcy batalionu 1 pułku piechoty do spraw polityczno-wychowawczych, stwierdzono: *Ranny już na samym początku boju pozostawał w szeregu i dzieląc z mjr. Lachowiczem dowodzenie batalionu, nieustraszenie prowadził żołnierzy na pozycje wroga. Dwukrotnie porywał wojsko do ataku i za każdym razem posuwał się naprzód. Mimo że był powtórnie ranny, nie zaprzestawał prowadzić żołnierzy i zagrzewać ich do walki. Walczył bohatersko do chwili śmierci na czele swego batalionu.*

Żołnierzom 1 DP nie wręczono jednak krzyży. Nie zdążono po prostu ich jeszcze zamówić i wykonać. Zamiast Krzyży Virtuti Militari odznaczeni nosili baretki orderowe.

Wielu żołnierzy 1 DP po bitwie pod Lenino odznaczono nowo powstałym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały. Na stronie głównej tego medalu widniał Krzyż Virtuti Militari na tle dwóch skrzyżowanych sztandarów: polskiego i sowieckiego.

Krzyżami Srebrnymi Virtuti Militari odznaczano także partyzantów, którzy przedarli się

przez front i wstąpili do Wojska Polskiego. Gazeta frontowa „Zwyciężymy” donosiła: *Prezydium ZPP w ZSRR nadało [...] odznaczenia grupie partyzantów polskich z Wołynia. Spośród pierwszej grupy 28 odznaczonych, otrzymało Krzyż Orderu Virtuti Militari V klasy 3 partyzantów, 13 partyzantów odznaczono Krzyżem Walecznych, 3 Srebrnymi Medalami Zasłużonym na Polu Chwały, a 9 Brązowymi Medalami. Odznaczeni wysunęli się na czoło swych oddziałów w bohaterskiej walce podziemnej z najeźdźcą hitlerowskim. Ofiarą krwi i życia zadokumentowali, że społeczeństwo polskie walczy [...]*.

W moskiewskich zakładach „ГОЦ3HAK” w pierwszej połowie 1944 r. wykonano niewielką partię Krzyży Virtuti Militari V klasy. Wtedy też wręczono ordery przyznane w listopadzie 1943 r. za bitwę pod Lenino. Gazeta 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta „Na Zachód” pod datą 1 czerwca 1944 r. informowała: *Między ceremonią wręczenia sztandaru a defiladą odbyło się odczytanie rozkazu i gen. Berling wręczył gen. W. Bewziukowi krzyż V klasy Orderu Virtuti Militari.*

Niejednokrotnie decyzja o nagrodzeniu bohaterskiego czynu była podejmowana na polu bitwy. Starszy strzelec Józef Czerwiński, uczestnik forsowania Wisły pod Puławami, zanotował: *Jednym z pierwszych, którzy przepłynęli wiślaną nurt, był Zygmunt Górka--Grabowski – „Zajac”, pełniący obowiązek zastępcy dowódcy pierwszego batalionu w 5 pułku piechoty. Natarcie obserwował generał dywizji Zygmunt Berling. W pewnym momencie zapytał, kto dowodzi na tym odcinku wiślanego brzegu. Gdy dowiedział się, że porucznik Grabowski, zwrócił się do adiutanta: – Awans na kapitana i Krzyż Virtuti Militari.*

W pierwszym okresie na Wschodzie prawo nadawania Orderów Virtuti Militari przysługiwało dowódcy I Korpusu PSZ w ZSRR, a następnie I Armii WP gen. Berlingowi oraz

prezydium ZPP. Następnie, od 25 października 1944 r., nadawanie orderów odbywało się na podstawie rozkazów Naczelnego Dowódcy WP. Ewidencją odznaczonych zajmował się szef 3 Referatu Odznaczeń i Awansów, ppłk Sergiusz Łoś.

Wraz z umacnianiem władzy komunistycznej na ziemiach polskich, pod koniec 1944 r. Order Virtuti Militari uzyskał nową sankcję prawną. Stało się to na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 grudnia 1944 r. *O orderach, odznaczeniach oraz medalach.* Dekret stwierdzał m.in., że Order Virtuti Militari jest nadawany żołnierzom ludowego Wojska Polskiego [...] *w celu nagradzania czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju, bądź innych wybitnych zasług położonych dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności w dziele odrodzenia demokratycznej państwowości polskiej i Polskich Sił Zbrojnych albo w walce z hitlerowskim najeźdźcą lub jego najemnikami.* Zgodnie z dekretem z 22 grudnia 1944 r. prawo nadawania Orderu Virtuti Militari I klasy przysługiwało prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek przewodniczącego PKWN lub Naczelnego Dowódcy WP. Dekret znosił Zgromadzenie Kawalerów, Kapitułę Orderu oraz pensje orderowe.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 23 grudnia 1944 r. wydał kolejny dekret *O trybie nadawania orderów, odznaczeń wojskowych i medali.* W jego myśl Naczelnny Dowódca WP miał prawo nadawania orderów trzech najniższych klas. Mógł także upoważnić do nadawania niższych klas dowódców armii, korpusów lub dywizji. Podawano zasady wnioskowania o wyróżnienie. Stworzono też możliwość wnioskowania przez każdego oficera będącego świadkiem czynu bojowego zasługującego na odznaczenie. Potrzebna była jednak opinia dru-

giego świadka. Order miał być wręczany przez nadającego lub osobę przez niego upoważnioną.

Jak już wspomniano, w pierwszej połowie 1944 r. w moskiewskiej mennicy państwowej „ГОСНАК” wykonano pierwsze krzyże. Miały one wygląd zbliżony do egzemplarzy z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Ich ramiona były jednak proste, a ponadto orzeł (w koronie) na tarczy środkowej został pozbawiony regaliów – jabłka i berła. Szczegóły stanowiły mniej lub bardziej udane naśladownictwo krzyża z lat dwudziestych.

W drugiej połowie 1944 r. poproszono władze sowieckie o dostarczenie kolejnej partii orderów. Ich wykonaniem zajęły się również zakłady „ГОСНАК”. Wstęgi orderowe były produkowane przez Wzorcowe Studium Laboratoryjne w Moskwie. Krzyże pochodzące z tej partii różniły się od wykonanych w pierwszej połowie 1944 r. tym, że orzeł na stronie głównej nie miał już korony! Ponadto w orderach wyższych klas (Krzyż Wielki i Komandorski) wprowadzono zupełną innowację: zawieszenie wykonano w postaci połączanej tarczki z inicjałami „RP” (Rzeczpospolita Polska) zamiast dotychczasowej korony.

Naczelnym Dowódcą WP gen. Żymierski wydał 27 grudnia 1944 r. rozkaz personalny nr 141. Określał on uprawnienia poszczególnych dowódców do nadawania orderów bojowych. W rozkazie tym stwierdzono m.in.: *Dowódcy armii uprawnieni są do nadawania oficerom do dowódcy batalionu lub dywizjonu włącznie oraz wszystkim podoficerom i szeregowym podległym sobie oddziałów następujących orderów, odznaczeń i medali: 1) Krzyż Grunwaldu trzeciej klasy, 2) Virtuti Militari piątej klasy [...].*

Tymczasową instrukcję o sposobie odznaczania orderami i medalami zatwierdzono z początkiem lutego 1945 r., co unormowało procedurę nadawania orderów w wojsku.

23 lutego 1945 r. opublikowano nową instrukcję Oddziału Personalnego WP, która określała zasady sporządzania wniosków na krzyż. Procedura nadawania orderów uległa zmianie wraz z przechodzeniem wojska na stopę pokojową. 16 listopada 1945 r. marsz. Żymierski wydał rozkaz, w którym czytamy: *anuluję rozkaz personalny 141 z dnia 27.XII.1944 r. uprawniający odnośnych dowódców do nadawania odznaczeń w moim imieniu. Zastrzegam sobie prawo nadawania odznaczeń wszystkim oficerom i szeregowym Wojska Polskiego.*

Do końca 1945 r. w „ludowym” Wojsku Polskim nadano ogółem 1087 Krzyży Virtuti Militari. Wyróżniono: Krzyżem Wielkim – 7 osób; Krzyżem Komandorskim – 3 osoby; Krzyżem Kawalerskim – 12 osób; Krzyżem Złotym – 29 osób i Krzyżem Srebrnym – 1036 osób. Wśród odznaczonych Krzyżem Wielkim znajdował się naczelny dowódca Wojska Polskiego marsz. Michał Rola-Żymierski. Komunikat prasowy informował: *Prezydium RN na posiedzeniu w dniu 11 maja 1945 r. uchwala za umiejętne dowodzenie i zwycięskie zakończenie wojny z niemieckim najeźdźcą odznaczyć Wielkim Krzyżem Orderu Virtuti Militari na wstęgę z Gwiazdą Naczelnego Dowódcę WP Michała Żymierskiego – marszałka Polski.* Uchwała została podpisana przez Bolesława Bierutę, przewodniczącego KRN, jego zastępców – Władysława Kowalskiego i Stanisława Szwalbego oraz członków prezydium – Romana Zambrowskiego i Romualda Millera.

Postanowiono także odznaczyć wielu wyższych dowódców polskich i sowieckich. Ceremonia dekoracji odbyła się w Belwederze 4 sierpnia 1945 r. Krzyże Wielkie Orderu Virtuti Militari wręczono wówczas dowódcy I Frontu Ukraińskiego marsz. Iwanowi Koniewowi, dowódcy II Frontu Białoruskiego marsz. Konstantemu Rokossowskiemu, dowódcy I Frontu

Białoruskiego marsz. Georgijowi Żukowowi, szefowi Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej gen. Aleksiejowi Antonowowi oraz przedstawicielowi Armii Radzieckiej przy PKWN gen. Nikołajowi Bułganinowi. Podczas ceremonii dekoracji Bolesław Bierut powiedział: *Polska uważa Was także za swych bohaterów, Polska nigdy nie zapomni, coście dla niej uczynili. Swym genialnym bohaterskim dowództwem przyczyniliście się do Jej uwolnienia. W uznaniu Waszych wiekopomnych zasług Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło wręczyć Wam skromny swój podarunek, najwyższe bojowe odznaczenie polskie – Wielki Order Virtuti Militari z Gwiazdą.*

Krzyżem Komandorskim odznaczono m.in. gen. broni Stanisława Popławskiego i gen. broni Karola Świerczewskiego. Uchwałę o wyróżnieniu obu generałów podjęło prezydium KRN 11 maja 1945 r. Krzyżem Kawalerskim odznaczono m.in. gen. dyw. Władysława Korczyca,

gen. bryg. Bolesława Kieniewicza, gen. bryg. Józefa Kimbara oraz gen. bryg. Mariana Spychalskiego. Po wyróżnieniu gen. Kimbara Orderem Virtuti Militari III klasy w organie prasowym I Korpusu Pancernego napisano: *Dzięki umiejętnemu dowodzeniu i wysokim zaletom gen. Kimbara, pod jego dowództwem Jednostka nasza dzielnie walczyła z kilkakrotnie większą grupą czołgów i piechoty nieprzyjaciela, udaremniając Niemcom przerwanie się z odsieczą do Berlina i pomagając bratniej Czechosłowacji w odzyskaniu wolności.*

Krzyżem Złotym wyróżniono wielu wyższych dowódców „ludowego” Wojska Polskiego: gen. dyw. Fiodora Połynina oraz generałów brygady: Wojciecha Bewziuka, Marka Karakozza, Stanisława Lisowskiego, Józefa Sankowskiego, Wsiewołoda Strażewskiego i Aleksandra Waszkiewicza (pośmiertnie). Kawalerami Krzyża Srebrnego byli m.in. generałowie brygady:

Cena 1 zł.

ZJAZD
 uczestników walki zbrojnej z Niemcami
 Warszawa, 1–2 września 1945 r.

Rok I.

Nr. 183

Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 151.

Piątek 31 sierpnia 1945 r.

POLSKA

ZBROJNA

Chwała bohaterskim lotnikom polskim

Rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P.

Generalowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wojsk lotniczych!

Dnia 1-go września 1939 r. zdradzieckie uderzenie hitlerowskiego lotnictwa rozpoczęło wojnę polsko-niemiecką. Już w pierwszych dniach i godzinach wojny zniszczone zostały niemal całkowicie przedwzrostowe lotnictwo polskie. Nieliczne, przeważnie przestarzałe konstrukcje, samoloty polskie zostały zniszczone na lotniskach, bądź wpadły w ręce nieprzyjaciela, nie odegrały w działaniach bojowych prawie żadnej roli, co przyczyniło się poważnie do tragicznej klęski.

W cztery lata po pogromie wrześniowym, 1-go września 1943 r. ruszył na front słomiany na ziemi radzieckiej i pułk lotniczy myśliwski „Warszawa”, składający się z oficerów i podoficerów polskiego lotnictwa. Wśród nich byli i byli, którzy walczyli z Niemcami, by pomóc klęskę wrześniową, by chwalebny odepchnąć polskie skrzydła. Na chwałę i szacunek bojowym odrodzonego Wojska Polskiego młode nasze lotnictwo wzięło towarzyszyć jednostkom lądowym. Na

wszystkich pobojujących, gdzie odznaczył się żołnierz polski, nie zabrakło i polskiego lotnika.

W bitwie o Pragę i Warszawę, biorąc udział polskie siły lotnicze. W walkach tych samoloty nasze zniszczyły setki samochodów, wagonów, dział, dziesięć samolotów, czołgów, parowozów i składów, rozproszyły wiele jednostek nieprzyjaciela. Niejednokrotnie odznaczały nasze jednostki lotnicze podążanie w rozkazach generalissimusa Stałina i moich.

Sławę bojową lotnictwa polskiego mnożył zaszczytny udział naszych lotników na wszystkich frontach walki z hitleryzmem. Bo serce lotnika polskiego, gdziekolwiek on się znajdował, było jednako miłością Ojczyzny i poświęceniem dla narodu. Wśród walk z Niemcami najcięższą, równoległą z rozwojem całego Wojska Polskiego, rosły i krzepły polskie siły lotnicze.

Już na ziemi Ojczyźnie, po przekroczeniu Bugu pułk rozrósł się w sławną IV mieszana

na pomorską dywizję lotniczą, a wreszcie powstała pełna armia lotnicza pod dowództwem gen. broni Połynina. Szkoły lotnicze i techniczno-lotnicze szkółą dalej doskonałych specjalistów lotniczych. Dali Polska rozporządza nowoczesnym sprzętem lotniczym, godnym odrodzonego Wojska Polskiego.

Naród polski nigdy nie zapomni tej pomocy, jaką udzielił mu sojusznicy Związek Radziecki i osobiste generalissimusa Stałina, wyposażając lotnictwo nasze w wspaniały sprzęt i znakomitych dowódców.

Dla uczczenia zasług odrodzonych sił lotniczych demokratycznej Polski

rozkazuję:

1) 1 września obchodzić jako święto odrodzonego lotnictwa polskiego we wszystkich jednostkach wojsk lotniczych.

2) Odznaczyć sztandary pułków czwartej mieszanej dywizji „Pomorskiej” oraz rami „Virtuti Militari” V klasy – 1 pułk

lotnictwa myśliwskiego, 2 pułk lotnictwa szturmowego, 3 pułk lotnictwa szturmowego.

3) Nadać II dywizji lotnictwa szturmowego miano „Brandenburgskiej” i odznaczyć ją Krzyżem Grunwaldu III klasy.

4) Generalów, oficerów, podoficerów i żołnierzy oddziałów lotniczych, którzy najbardziej odznaczyli się w walkach z Niemcami i wykazali się najlepszymi rezultatami w dziele utworzenia sił lotniczych WP, przedstawić do odznaczenia ordalami.

5) Dowódcy sił lotniczych Wojska Polskiego przeprowadzą dn. 2 września 1945 r. defiladę powitającą i pokazem osiągnięć lotnictwa nad lotniskiem mokotowskim.

Chwała bohaterskim lotnikom, poległym w walkach o wolność Ojczyzny!

Niech żyje odrodzone lotnictwo demokratycznej Polski!

Zastępca Naczelnego Dowódcy WP.
 do spraw pol. wch.
 (–) **MARIAN SPYCHALSKI**
 gen. dywizji

Szef Sztabu Głównego WP.
 (–) **WŁADYSŁAW KORCZYC**
 gen. broni

Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich
 (–) **MICHAŁ ŻYNIERSKI**
 Marszałek Polski

Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP m.in o odznaczeniu sztandarów jednostek Wojsk Lotniczych Orderami Virtuti Militari



Inauguracyjne posiedzenie odrodzonej krajowej Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari – Belweder 1993 r.

Jan Mierzycan, Benedykt Niesterowicz i Antoni Siwicki. Większość z nich wywodziło się z Armii Czerwonej i reprezentowała narodowości: rosyjską, ukraińską i białoruską.

Orderem Virtuti Militari wyróżniono także wiele jednostek i związków taktycznych „ludowego” Wojska Polskiego. Krzyżem Złotym odznaczono sztandar I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Po zakończeniu działań wojennych, do końca 1945 r., Krzyżem Srebrnym odznaczono następujące jednostki: 6 Pomorska Dywizja Piechoty; „Koło-brzeskie” pułki piechoty: 5, 7, 12 i 16; 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, 2 pułk nocnych bombowców „Kraków”, 3 pułk lotnictwa szturmowego, 8 i 9 Koło-brzeski Batalion Saperów oraz 1 i 2 Koło-brzeski Samodzielny Batalion Samochodowy.

Ogółem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do końca 1987 r. Orderami Virtuti Militari odznaczono 5199 osób i zbiorowości. Nadano 13 Krzyży Wielkich, 19 Krzyży Komandorskich, 57 Krzyży Kawalerskich, 229 Krzyży Złotych i 4881 Krzyży Srebrnych Orderu Virtuti Militari.

EPILOG: LOSY ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zaciążyła na działalności Kapituły i dalszych powojennych losach Orderu Wojennego Virtuti Militari. W dniu 30 grudnia 1946 r. prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz powołał gen. dyw. Władysława Andersa na stanowisko Kanclerza Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Kilka miesięcy później, 28 lutego 1947 r. zatwierdził podany przez gen. Andersa nowy skład kapituły.

W skład nowo powołanej kapituły wchodził: gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski, gen. dyw. Stanisław Kopański, gen. dyw. Bronisław Duch, gen. dyw. Stanisław Maczek – zastępca Kanclerza Kapituły, płk Władysław Bobiński, płk Aleksander Gabszewicz, kmdr. Stanisław Nahorski, ppłk Andrzej Stańczyk, ppłk Aleksander Florkowski – sekretarz Kapituły, chor. Karol Czechowski, chor. pil. Stanisław Kłosowski, wachm. pchor. Czesław



Utożsamienie 10 batalionu rozpoznawczego Strzelców Konnych im. gen. bryg. Michała Gutowskiego z 10 pułkiem Strzelców Konnych – Kawalerem Orderu Wojennego Virtuti Militari. Uroczystego aktu przypięcia szarfy Orderu Wojennego Virtuti Militari dokonuje Kanclerz Orderu gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki, Żagań 2007

Zieliński. Przy Kapitułe Orderu Wojennego Virtuti Militari działało biuro pod kierownictwem kpt. Franciszka Sakowskiego. Z chwila jego śmierci w 1946 r. prowadzenie biura powierzono mjr. Władysławowi Kłockowskiemu. Od roku następnego (1947) funkcję tę przejął mjr Szeremeta. Akcję odznaczeniową za działania wojenne lat 1939–1945 dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zakończono *de facto* z dniem 1 grudnia 1947 r. Od 1939 do 1947 r. nadano: 2 Krzyże Komandorskie; 6 Kawalerskich; 138 Złotych i 4299 Krzyży Srebrnych Orderu Wojennego Virtuti Militari. Przez cały okres wojny i do chwili zaprzestania działalności Kapituły dekorowano 4438 kawalerów orderu. Ciekawe jest zestawienie nadanych orderów w tym okresie wojennym. Za wojnę polsko-niemiecką 1939 r. nadano łącznie 500 orderów, w tym 2 Kawalerskie, 47 Złotych,

z czego 42 w wojskach lądowych, 4 w marynarce wojennej i 1 w lotnictwie. Krzyży Srebrnych było 451, z czego 406 dla wojska (piechota itp.), 7 dla marynarki wojennej i 38 dla lotnictwa. Do załatwienia pozostawało jeszcze około 50 wniosków za 1939 r. Pamiętano także o żołnierzach Armii Krajowej, którym nadano 643 ordery, w tym 1 Komandorski, 1 Kawalerski, 26 Złotych i 615 Srebrnych.

Liczba orderów nadanych poszczególnym formacjom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przedstawia się następująco:

- 1 Dywizja Grenadierów (1940 r.)
 - 5 IV kl. i 111 V kl.
- 2 Dywizja Strzelców Pieszych (1940 r.)
 - 1 IV kl. i 31 V kl.
- 10 Brygada Kawalerii Pancernej (1940 r.)
 - 1 IV kl. i 15 V kl.

1 Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich (1940 r.)

– 1 IV kl. i 37 V kl.

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (1941 r.)

– 1 IV kl. i 33 V kl.

2 Korpus Polski

– 1 II kl., 2 III kl., 42 IV kl. i 1336 V kl.

1 Dywizja Pancerna

– 1 III kl., 6 IV kl. i 349 V kl.

1 Samodzielna Brygada Spadochronowa

– 11 V kl.

Polskie Siły Powietrzne

– 7 IV kl. i 1120 V kl.

Marynarka Wojenna

– 1 IV kl. i 48 V kl.

Marynarka Handlowa

– 1 V kl.

Organizacja na terenie okupowanym

– 56 V kl.

Cudzoziemcy

– 78 V kl.

W zasadzie po 1947 r., z chwilą przekształcenia Polskich Sił Zbrojnych w Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia pod dowództwem brytyjskim, nie zbierała się już kapituła i nie nadawała orderów. Nie oznaczało to jednak końca działalności związanej z instytucją Orderu Wojennego Virtuti Militari na emigracji. Swary polityczne i rozbitcie środowiska emigracyjnego na dwa obozy: „Zamkowy” i „Rady Trzech” skomplikowało powojenne dzieje Orderu Virtuti Militari. Sprzyjała temu sytuacja polityczna w kraju, gdzie nowe komunistyczne władze także przejęły odznaczanie orderem. „Lubelski” Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dekretem z 22 grudnia 1944 r. zaanektował Krzyż Virtuti Militari dla własnych potrzeb. Włączył go do systemu odznaczeń Polski Ludowej. Zniesiono Zgromadzenie Kawalerów Orderu, Kapitułę oraz jedyny przywilej, którym była pensja orderowa. Odmieniono

także wygląd strony głównej orderu, pozbawiając orła korony oraz atrybutów królewskich.

Na emigracji, po wielu perypetiach, 3 października 1966 r. powołano ostatnią już Kapitułę Orderu Virtuti Militari. Kanclerzem pozostał niekwestionowany lider emigracji, były naczelny wódz gen. Władysław Anders. W skład kapituły weszli ponadto: gen. Maczek jako zastępca Kanclerza, gen. Duch, gen. Kopański, gen. bryg. Tadeusz Pełczyński, gen. Władysław Bobiński, płk pil. Aleksander Gabszewicz, kmr por. Bohdan Wroński – jako sekretarz kapituły, płk Leon Natowski, płk Andrzej Stańczyk, kpt. dypl. Zbigniew Bachurzewski, st. sierż. Stanisław Krawczyk oraz wachm. Jan Kida.

12 listopada 1966 r. wyróżniono 36 oddziałów wsławionych w bojach na frontach II wojny światowej. Na sztandarach wojskowych znajdujących się w Instytucie gen. Sikorskiego zawisły krzyże i wstęgi Orderu Wojennego Virtuti Militari. Było to już ostatnie w dziejach orderu masowe wyróżnienie orderem za okres wojny. W 1972 r. *de facto* rozwiązano kapitułę. Mimo to zdarzały się sporadyczne nadania orderu na emigracji czy też przez Radę Państwa w komunistycznej Polsce. Miały one przeważnie charakter mocno kontrowersyjny.

Po zapoczątkowaniu przemian ustrojowych w Polsce w końcu lat 80. ubiegłego wieku, w 1990 r. order zmieniono, przywracając mu historyczny, pierwotny wygląd z okresu II Rzeczypospolitej. 12 czerwca 1992 r. gen. dyw. Klemens Rudnicki zwrócił się do prezydenta Lecha Wałęsy, prosząc go o *powołanie nowej kapituły dla potrzeb Wojsk III RP, która może być w przyszłości potrzebna*.

16 października 1992 r. Sejm Rzeczypospolitej reaktywował Kapitułę Orderu Wojennego Virtuti Militari, ustanawiając jej siedzibę w Warszawie przy Kancelarii Prezydenta RP.

K.F.



Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari – w III RP (awers i rewers)



Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari – w III RP (awers i rewers)



Krzyże Złoty i Srebrny Orderu Virtuti Militari – w III RP (awers i rewers)

BIBLIOGRAFIA SELEKTYWNA

- Banaszek Kazimierz, Roman Wanda Krystyna, Sawicki Zdzisław, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.
- Filipow Krzysztof, *Japońscy oficerowie odznaczeni w okresie międzywojennym Orderem Wojskowym Virtuti Militarii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1989, t. 31.
- Filipow Krzysztof, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w XVIII i XIX w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1990, t. 33.
- Filipow Krzysztof, *Order Virtuti Militari 1792–1945*, Warszawa 1990.
- Filipow Krzysztof, *Order Virtuti Militari*, Białystok 1992.
- Filipow Krzysztof, *Rodowód Krzyża Virtuti Militari w Rzeczypospolitej (1792–1794)*, „Teki Historyczne” (Londyn) 1993, t. 20.
- Filipow Krzysztof, *Trudne początki powtórnych narodzin – reaktywowanie Orderu Virtuti Militari w 1919 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 1.
- Jekabsons Eriks, Filipow Krzysztof, *Łotysze – kawalerowie Krzyża Virtuti Militari*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2000, nr 13.
- Jędrzejewicz Wacław, *Japończycy kawalerami Virtuti Militari*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1962, t. 7.
- Krogulec Grzegorz, *Uwagi o Orderze Wojskowym Virtuti Militari*, Warszawa 1987.
- Ledóchowski Stanisław, *Najwaleczniejszym z walecznych*, „Kolekcjoner Polski” 1980, nr 11.
- Lipka Andrzej, *Virtuti Militari 1792–1830*, w: OKO. *Obyczaje, kultura, osobliwości*, Kraków 1975.
- Łoza Stanisław, *Krzyż Wojskowy Polski 1792–1819*, Warszawa–Kraków 1964.
- Łoza Stanisław, *Początki Orderu Wojskowego „Virtuti Militari”*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 214.
- Madej Kazimierz, *Polskie symbole wojskowe 1943–1978. Godło, sztandary, ordery, odznaczenia i odznaki ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1980.
- Puchalski Zbigniew, *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000.
- Sadowski Henryk, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1904–1907.
- Stela Wojciech, *Polskie ordery i odznaczenia*, t. 1 1943–1946 [2008]; t. 2, 1946–1992, Warszawa [2010].
- Suchcitz Andrzej, *Referat Józefa Piłsudskiego w sprawie odznaczenia wyższych dowódców II klasy Orderu Virtuti Militari za okres 1918–1920*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn) 1986, t. 19.
- Suchcitz Andrzej, *Zarys prac Kapituły Orderu Wojennego „Virtuti Militari” 1943–1990*, w: Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, Suchcitz Andrzej, *Kawalerowie Virtuti Militari. Wykazy odznaczonych za czyny z lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997.
- Szwedo Bogusław, *Kapłani odznaczeni Orderem Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Warszawa 2004.
- Tokarz Wacław, *Pierwotny statut Orderu Krzyża Wojskowego („Virtuti Militari”)*, „Bellona” 1927, nr 3.
- Tokarz Wacław, *Przywrócenie i pierwsze rozdanie Krzyża „Virtuti Militari” za Księstwa Warszawskiego*, „Bellona” 1920, nr 3.



Bitwa pod Zieleńcami, mal. J. P. Norblin

WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



Lata 1792–1864



WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Ludomir Benedyktowicz (1844–1926)



Urodził się w 1844 r. we wsi Świniary na Podlasiu. Uczęszczał do szkoły w Warszawie, a po jej ukończeniu w 1861 r. rozpoczął studia w Zakładzie Praktyki Leśnej w Feliksowie pod Brokiem.

W styczniu 1863 r. wstąpił do oddziału powstańczego na Podlasiu. W czasie jednej z akcji rozpoznania sił rosyjskich w rejonie Ostrowa Łomżyńskiego doszło do walki, w której kula karabinowa strzaskała mu lewe ramię, a cięcie kozackiej szabli pozbawiło go prawej dłoni. Towarzysze z narażeniem życia wynieśli go krwawiącego z pola walki i ukryli na plebani w Makowie Mazowieckim. Natychmiastowa operacja przeprowadzona w prymitywnych warunkach uratowała mu życie, ale była konieczna amputacja lewej ręki.

Mimo kalectwa nie załamał się; postanowił się kształcić, rozwijając swój talent plastyczny. Chcąc swobodnie władać pędzlem i ołówkiem, zaprojektował przyrząd, w który, po założeniu na kikut prawej ręki, można było wkładać odpowiednie narzędzie. W 1868 r. rozpoczął studia w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, będącej w tym czasie prawdziwą kuźnią talentów malarskich, do której ciągnęły rzesze młodych twórców z całej ówczesnej Europy. Wróciwszy do kraju, przez rok był uczniem Jana Matejki, u którego poznawał zasady kompozycji.

W 1874 r., po 10 latach, które upłynęły od powstania styczniowego, sądząc, że nic mu już nie grozi, wybrał się w rodzinne strony. Niestety, jego pobyt w Broku nie uszedł uwadze carskiej policji; został aresztowany i osadzony na 6 miesięcy w X pawilonie warszawskiej Cytadeli. Po wyjściu na wolność pojechał do Krakowa, gdzie otworzył pracownię malarską. Zorganizowana w Krakowie w 1910 r. wystawa jego twórczości została bardzo dobrze przyjęta przez publiczność i krytyków. Najbardziej znane jego prace, znajdujące się w zbiorach lwowskich, to obrazy olejne „Podjazd” i „Nad mogiłą powstańca”. Ponadto ogłosił kilka tomików poezji. Był także zapalonym szachistą. Przed wybuchem I wojny światowej przeniósł się do Lwowa, gdzie żył w osamotnieniu, w dość skromnych warunkach.

W niepodległej Polsce jako weteran powstania styczniowego otrzymywał związane z tym świadczenia. Za udział w powstaniu styczniowym, 21 I 1922 r. został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Dwa dni później w „Polsce Zbrojnej” napisano: [...] *Dożywają jeszcze zasłużonych żywotów swoich wśród nas ci z ofiarników 63 roku, którym nie sędzone było zginąć od kul i bagnetów moskiewskich, od nabał kozackich,*



Patrol powstańczy, mal. L. Benedyktowicz

od stryków szubienicznych, od katorgi sybirskiej i cel więziennych [...] Wczujmy się w ten okropny tragizm, w ten ból pokolenia, bezprzykładnego w swoim nieszczęściu na całej przestrzeni naszej historii, by tym mocniej ukochać odzyskaną wolność, by tym głębiej czcić tych, którzy nam ją wrócili, by dziś w okresie organizowania państwa umieć dla tej wolności nie tylko umrzeć na polach walk, lecz i żyć dla niej.

Zmarł we Lwowie 14 XII 1926 r.; został pochowany w kwaterze weteranów na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

T.M.



Bitwa, mal. A. Grottger cykl Lituania

Bibliografia

d'Abancourt H., Ludomir Benedyktowicz, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935.

Wolsza T., Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy, w: *Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 5, Warszawa 2007.

Ludwik Bogusławski (1773–1840)



Urodził się 25 VIII 1773 r. w Górznie w Konińskim. Do wojska wstąpił w styczniu 1790 r.; został żołnierzem 1 Regimentu Pieszego Koronnego im. Królowej Jadwigi. Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. i insurekcji kościuszkowskiej 1794 r. Po III rozbiórze porzucił służbę wojskową. Dopiero po 12 latach, gdy w 1806 r. wojska napoleońskie weszły na ziemie dawnej Polski, zaciągnął się, w stopniu porucznika, do 2 Pułku Piechoty Legii Warszawskiej. Odznaczył się w kampaniach 1807 i 1809 r., szczególnie w czasie walk o Zamość. Jego biograf, Mieczysław Chojnacki, napisał: *Pomimo uznania nie dostał Bogusławski w pierwszym rozdawnictwie wznowionego krzyża Virtuti Militari. Otrzymał go dopiero 25 lutego 1809 r.* W kampanii moskiewskiej odznaczył się pod Smoleńskiem i w krwawej bitwie o przeprawy nad Berezyną, za co Napoleon nagrodił go szefostwem batalionu. W tragicznej bitwie pod Lipskiem w 1813 r. dowodził już pułkiem. Za odwagę został uhonorowany krzyżami Kawalerskim Virtuti Militari i Oficerskim Legii Honorowej.

Po klęsce Napoleona wrócił do kraju i w 1815 r. wstąpił do wojska Królestwa Polskiego. W stopniu majora służył w 4 pułku piechoty liniowej w Warszawie. W czerwcu 1817 r. został mianowany podpułkownikiem, a trzy lata później otrzymał dowództwo pułku, z jednoczesnym awansem na pułkownika. Cieszył się wielkim poważaniem u podkomendnych, którzy cenili go za wiedzę i doświadczenie wojskowe.

Po klęsce Napoleona wrócił do kraju i w 1815 r. wstąpił do wojska Królestwa Polskiego. W stopniu majora służył w 4 pułku piechoty liniowej w Warszawie. W czerwcu 1817 r. został mianowany podpułkownikiem, a trzy lata później otrzymał dowództwo pułku, z jednoczesnym awansem na pułkownika. Cieszył się wielkim poważaniem u podkomendnych, którzy cenili go za wiedzę i doświadczenie wojskowe.

W nocy 29 XI 1830 r., podobnie jak większość wyższych oficerów, nie poparł powstania i chciał powstrzymać pułk od przyłączenia się do walk w Warszawie; utracił dowództwo. Ponownie na czele 4 pułku piechoty liniowej stanął w grudniu, a wkrótce potem został dowódcą brygady 3 Dywizji Piechoty. Odznaczył się w bitwach pod Dobrem (17 II), a następnie pod Grochowem (25 II 1831 r.). Jego czwartacy wyróżnili się w obronie Olszynki Grochowskiej, z uporem i odwagą broniąc pozycji przed przeważającymi siłami rosyjskimi. W czasie odwrotu 4 pułk powstrzymał zaś ogniem swoich czworoboków szarżę jazdy rosyjskiej, która poniosła wówczas dotkliwe straty. Za dowodzenie pod Grochowem 10 III został awansowany na generała brygady. Trzy tygodnie później, 31 III nowo mianowany generał odznaczył się w bitwie pod Dębem Wielkim, a jego inicjatywa pozwoliła na osiągnięcie zwycięstwa przez stronę polską. W bitwie pod Ostrołęką,



4 pułk piechoty liniowej pod Grochowem, mal. W. Kossak

26 V, jego brygada poniosła ciężkie straty. Od sierpnia dowodził dywizją, z którą uczestniczył w obronie Warszawy, aż do jej kapitulacji. Po upadku powstania złożył przysięgę na wierność carowi, a następnie został wysłany do Penzy, skąd wrócił w 1833 r.

Zmarł w 1840 r. w Warszawie i został pochowany w katakumbach na cmentarzu Powązkowskim.

T.M.



12 pułk piechoty Księstwa Warszawskiego w bitwie nad Berezyną, mal. J. Chelmiński

Bibliografia

Chojnacki M., *General Ludwik Bogusławski 1773–1840*, Warszawa 1975.

Majewski W., *Grochów 1831*, Warszawa 1972.

Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995.

Józef Chłopicki (1771–1854)



Urodził się 14 III 1771 r. w Kapustynie (Wołyń) w rodzinie szlacheckiej. Jako kilkunastoletni chłopiec porzucił szkołę bazylianów i zaciągnął się do wojska. Początkowo służył w 12 pułku piechoty koronnej. Po bitwie pod Zieleńcami w 1792 r. jego regiment został wcielony do armii carskiej. Dosłużył się tam stopnia podporucznika. W 1794 r., na wieść o wybuchu insurekcji kościuszkowskiej, porzucił carską służbę i walczył w korpusie gen. Ponińskiego.

Upadek powstania i III rozbiór Polski zmusiły go do wyjazdu na Zachód, gdzie w 1797 r. zaciągnął się do 2 batalionu II Legii polsko-włoskiej gen. Dąbrowskiego. Od tego momentu jego kariera potoczyła się bardzo szybko; młody oficer odwagą i talentem zwrócił na siebie uwagę przełożonych. W 1798 r. został awansowany na majora, a rok później powierzono mu szefostwo batalionu. Brał udział w wielu bitwach kampanii włoskiej, m.in. nad Trebbią i pod Novi, a także w oblężeniu Mantui.

W 1806 r. ruszył w drogę powrotną do Polski. Na Śląsku współorganizował legię polsko-włoską, przemianowaną następnie na Legię Nadwiślańską. Służąc w jej szeregach, 11 IV 1807 r. został awansowany na pułkownika i mianowany dowódcą 1 pułku. Rok później dowodził już całą legią. W latach 1808–1812 brał udział w krwawej wojnie w Hiszpanii. Na generała brygady został awansowany 18 VII 1809 r. Jego oddziały uczestniczyły w większości bitew i potyczek, wzbudzając podziw sprzymierzeńców i przerażenie wrogów. Za zasługi bojowe otrzymał m.in. Krzyż Kawalerski Virtuti Militari. Historyk okresu napoleońskiego, Stanisław Kirkor, napisał: *Wieści o sukcesach Polaków w Hiszpanii dotarły oczywiście do Księstwa Warszawskiego i francuski minister Wojny duc de Feltre w piśmie z 19 czerwca 1810 r. zawiadomił gen. Chłopickiego, że król saski jako książę warszawski przyznał dla każdego pułku Legii i dla pułku ułanów po sześć krzyży kawalerskich, cztery złote krzyże i sześć srebrnych orderu Virtuti Militari. Wnioski imienne w oparciu o propozycje dowódców pułków zostały przesłane przez Chłopickiego 10 sierpnia 1810 r. i minister Wojny w piśmie z 25 stycznia 1811 r., tytułując nadal gen. Chłopickiego dowódcą Legii Nadwiślańskiej, przesłał mu dla wręczenia odznaczonym 48 krzyży dla trzech pułków piechoty Legii, prócz tego 1 krzyż komandorski dla gen. Chłopickiego i 3 krzyże dla oddziału ułanów płk. Klickiego. Te wszystkie odznaczenia Virtuti Militari były przyznane 26 listopada 1810 r.*

W 1812 r., w związku z przygotowaniami do wojny z Rosją, Legia Nadwiślańska została skierowana do Księstwa Warszawskiego. Nie powierzono mu jednak dowództwa w czasie wyprawy na Moskwę, co dla tak ambitnego oficera było

znacznym ciosem. Mimo to odznaczył się w bitwie pod Borodino, a w potyczce pod Rżatem został ciężko ranny.

Po wyleczeniu z ran w grudniu 1813 r. wystąpił o dymisję, którą wkrótce otrzymał.

Po powrocie do kraju, 18 V 1814 r. został awansowany na generała dywizji i otrzymał stanowisko dowódcy 1 DP Wojska Polskiego. Skonfliktowany z wielkim księciem Konstantym, 28 X 1818 r. ponownie wystąpił o dymisję, którą przyjęto.

Do służby wrócił dopiero w okresie powstania listopadowego; został wodzem naczelnym i dyktatorem. Nie wierzył w powodzenie powstania, mimo to – wobec stanowczej postawy cara żądającego bezwarunkowej kapitulacji – zaangażował się w przygotowania do obrony przed zbliżającą się armią feldmarszałka Iwana Dybicza. W bitwie pod Grochowem odznaczył się talentem dowódczym, umiejętnie powstrzymując liczniejszych Rosjan. W jej toku został ciężko ranny w nogi. Odwieziono go wówczas do Warszawy, a następnie do Krakowa, gdzie spędził resztę życia.

Zmarł 30 IX 1854 r. w Krakowie; został pochowany w pobliskich Krzeszowicach.

T.M.



Szturm Saragossy, mal. J. Suchodolski



Olszynka Grochowska, mal. W. Kossak

Bibliografia

Tarczyński M., *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980.

Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995.

Kirkor S., *Legia Nadwiślańska 1808–1814*, Londyn 1981.

Aleksander Fredro (1793–1876)



Urodził się 20 VI 1793 r. w Surchowie nieopodal Jarosławia. Był jednym z dziewięciorga dzieci małżeństwa Fredrów i podobnie jak reszta rodzeństwa uczył się w warunkach domowych. W wieku 16 lat opuścił dom rodzinny i 9 VI 1809 r. wstąpił do 4 pułku jazdy galicyjsko-francuskiej (późniejszy 11 pułku ułanów). 14 IV 1812 r. został przeniesiony do 5 pułku strzelców konnych, a kilkanaście dni później awansowany na kapitana. Objął funkcję adiutanta pułku, z którym odbył kampanię 1812 r.

W czasie walk odwrotowych odznaczył się w bitwie nad Berezyną (25–29 XI), a gdy zapadł na tyfus, trafił do francuskiego lazaretu w Wilnie. Tam dostał się

do niewoli rosyjskiej. Po latach wspominał: *Uszedłszy z niewoli przybyłem do Drezna. Nie chciałem wrócić do pułku, gdzie mnie czekało adiutantostwo, pomimo że zastałem złoty krzyż wojskowy Virtuti Militari 20 X 1812 r. dany mi przez Komisję na wniosek pułkownika [...].* Wkrótce dołączył do wojsk polskich w Saksonii. Został oficerem ordynansowym w sztabie generalnym wojsk francuskich. Wziął udział m.in. w bitwach pod Dreznem, Lipskiem i Hanau. Za udział w walkach w 1813 i 1814 r. otrzymał Legię Honorową.

W czerwcu 1814 r. złożył prośbę o dymisję, a po jej otrzymaniu powrócił do Galicji i poświęcił się pracy twórczej. Znany jest przede wszystkim jako komedio-pisarz i autor wielu innych utworów literackich dla dorosłych i dla dzieci. Spod jego pióra wyszły m.in. takie komedie, jak: „Zemsta”, „Śluby panieńskie”, „Pan Geldhab”, „Pan Jowialski”, „Mąż i żona” oraz „Damy i huzary”. Cieszą się one nadal niesłabnącą popularnością. W latach 1844–1846 Fredro napisał wspomnienia z okresu służby wojskowej w armii Księstwa Warszawskiego i w sztabie napoleońskim. Pamiętniki te, wydane pod tytułem „Trzy po trzy”, stały się doskonałym źródłem do badań nad okresem wojen napoleońskich.

Oprócz działalności pisarskiej aktywnie uczestniczył w życiu społecznym Galicji. Był także dobrym gospodarzem w swoim majątku, który przydzielił mu ojciec w 1818 r.

Schorowany i od dawna nie mogący pisać, 15 VII 1876 r. zmarł we Lwowie, którego był honorowym obywatelem. Został pochowany w krypcie kościoła w Rudkach pod Lwowem.

T.M.

Adiutant generała brygady,
mal. J. Chelmiński



37331 M.W.

*Z*aswiadczam J. Józefa
polskiego, że tenże był p
spieg, a to za swą odwagę
dostąpił w R. 1809. - Ga
meiz Exhorta - wionym
przeciw Armii Nieprzyja
Oddziałem, do czego smie
Sady Nieprzyjacielskiej
był uciekać mnie zabranie
konia zabitego - R. 18
Kampanii Rosyjskiej
do dekoracji - Ktorem
J. Józefa Poniatowskiego
Zeznał przez przesłanie komunikacji z Armii
polskiej, a później przez słabość i odmówienie się Ran
porozstat w Dożnaniu i tam da niewoli będąc wrzysku
do Rak swych patentu nie mógł uzyskać - Wraz
ze miał deklaracją - Nienajwym Zaswiadczeniem
z twierdzeniem. - *Generał Dywizyj*
Wyjeżdża 1. Imbr 511  *Sokolnicki*
Zaswiadcza m. t. General Infanterji
Zajaczek
Dar. wyz. Rafał Protasiewicz, 22. IX. 1924

Potwierdzenie wniosku
o nadanie krzyża Orderu Virtuti
Militari adiutantowi generała
M. Sokolnickiego Józefowi
Dembickiemu podpisana przez
przełożonego i poświadczony
przez gen. J. Zajączka (1814 r.)

Bibliografia

Fredro A., *Trzy po trzy*, Warszawa 1987.

Wyka K., *Fredro Aleksander (1793–1876)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948.

Ludwik Kicki (1791–1831)



Urodził się 25 VIII 1791 r. Odebrał staranne domowe wychowanie i w 1807 r. wstąpił do 1 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego. Po półrocznej służbie dostał przydział jako podporucznik do pułku szwoleżerów gwardii. 15 I 1808 r. został adiutantem gen. Aleksandra Rożnieckiego, w którego sztabie zdobywał kawaleryjską praktykę. W szeregach 11 pułku ułanów brał udział w kampanii 1809 r. Jego biograf, Ludwik Nabelak, napisał: *Wojna 1809 przeciw Austrii, pozwoliła mu nareszcie wystąpić dzielnie na pole bitew. Pierwszy huk dział usłyszał pod Raszynem, o milę od Warszawy (19 kwietnia). Drobne wojsko polskie stawiało heroiczny, niepokonany*

opór trzykroć liczniejszemu nieprzyjacielowi [...] Walczący wydzielali sobie kilkakrotnie lasy fałęcki. Polacy utrzymali wreszcie pole bitwy, na którym L. Kicki, świetnie się odznaczył [...] Książę J. Poniatowski za świetne czyny, Kickiego krzyżem wojskowym Virtuti Militari ozdobił (Kraków 18 października), a jako dowód szczególnych względów, poruczył pewne ważne zlecenia, które Kicki złożył marszałkowi Francji księciu d'Auerstedt i d'Eckmühl [Louis Nicolas Davout].

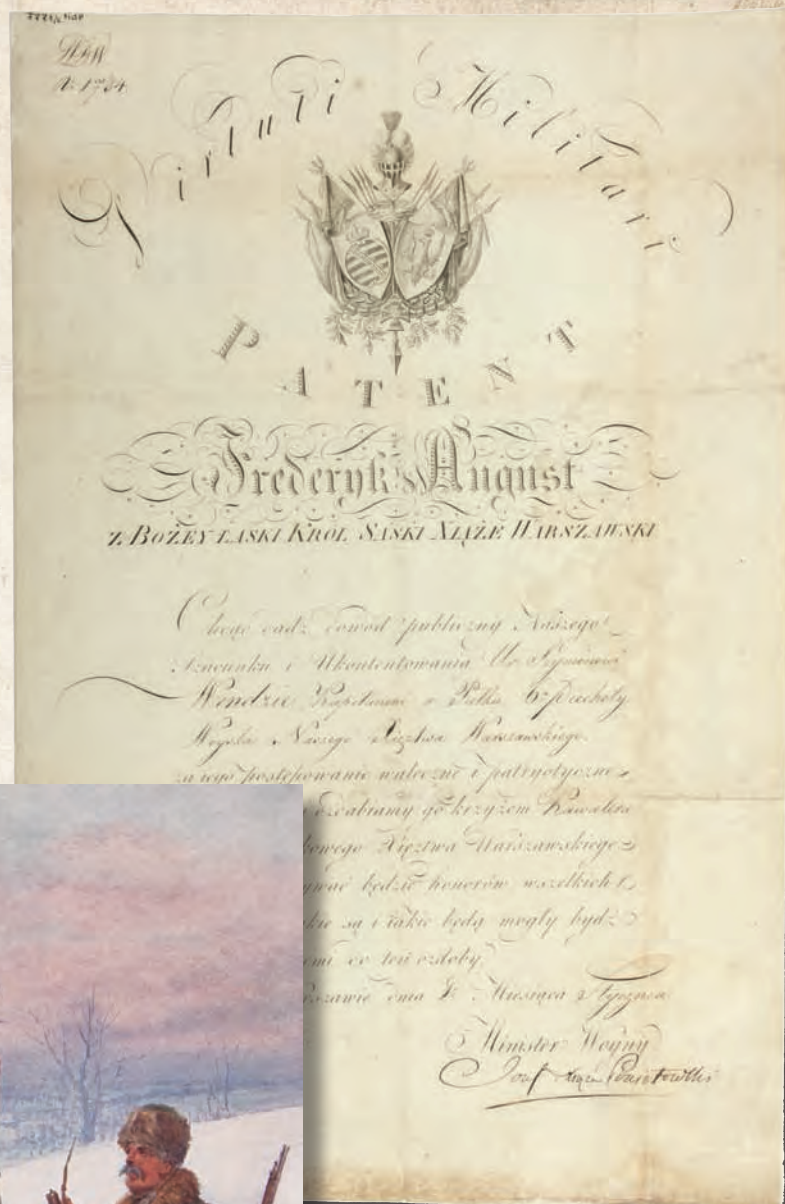
31 XII 1811 r. został adiutantem w sztabie naczelnego wodza księcia Józefa Poniatowskiego i wraz z V Korpusem brał udział w marszu na Moskwę. Uczestniczył w bitwach pod Mirem, a także w zdobyciu Smoleńska, pod Borodino, Winkowem i nad Berezyną. Po klęsce Napoleona w Rosji towarzyszył księciu Poniatowskiemu aż do jego śmierci w walkach pod Lipskiem. Sam w tej bitwie został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. Po odzyskaniu wolności wstąpił do wojska Królestwa Polskiego. 20 IV 1815 r. w stopniu pułkownika został adiutantem wielkiego księcia Konstantego. W służbie pozostawał do 18 X 1821 r. W cywilu zachował prawo do noszenia munduru.

Do służby wojskowej wrócił dopiero po wybuchu powstania listopadowego; przekonał płk. Piotra Szembeka, dowódcę 1 pułku strzelców pieszych, do opowiedzenia się po stronie spiskowców. 4 XII 1830 r. nakłonił zaś płk. Piotra Gugenmusa, komendanta Modlina, do poddania twierdzy powstańcom. Wracając do Warszawy, pośliznął się i złamał nogę, co unieruchomiło go na parę tygodni. Do czynnej służby wrócił 26 I i został adiutantem naczelnego wodza. Przed bitwą pod Grochovem powierzono mu dowództwo 2 Brygady Jazdy, w której skład wchodził m.in. 2 pułk ułanów. Wsławił się on brawurową szarżą w bitwie pod Grochovem, rozbijając pułk kirasjerów rosyjskich przy szosie brzeskiej.

Po bitwie Kicki został awansowany na generała brygady. Na czele brygady wziął udział w bitwach pod Wawrem, Kaluszyńcem, Żelechowem i Iganiami. Był doskonałym dowódcą; cieszył się poważaniem i zaufaniem podkomendnych.

Zginął 26 V 1831 r. w bitwie pod Ostrołęką; został pochowany w pobliżu pola bitwy we wsi Kruki.

T.M.



Patent nadania Orderu Virtuti Militari kapitanowi 6 pułku piechoty Szymonowi Wendzie podpisany przez księcia J. Poniatowskiego



11 pułk ułanów, mal. J. Chelmiński

Bibliografia

Tarczyński M., *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980.

Nabielak L., *Ludwik Kicki generał wojsk polskich (1791–1831)*, Poznań 1878.

Tadeusz Kościuszko (1746–1817)



Urodził się 4 II 1746 r. w Mereczowszczyźnie na Polesiu w rodzinie szlacheckiej. W 1765 r. wstąpił do Szkoły Rycerskiej. Ukończył ją w stopniu kapitana. Następne lata spędził we Francji, a w 1776 r. wyjechał do Ameryki Północnej, gdzie wstąpił do armii. Zasłynął z umiejętnego ufortyfikowania obozu Ticonderoga, a także twierdzy West Point. Wybudowane przez niego umocnienia miały istotny wpływ na zwycięstwo nad armią angielską w bitwie pod Saratogą. Za wkład w wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych, 13 X 1783 r. został awansowany na generała brygady.

W 1784 r. wrócił do Polski. W dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792), którego ustalenia przewidywały rozbudowę i unowocześnienie armii, decyzją króla, 12 X 1789 r. otrzymał stopień generała majora i przydział służbowy w wojsku koronnym. 14 V 1792 r. w Targowicy ogłoszono akt konfederacji znoszącej postanowienia konstytucji. Cztery dni później wojska Carycy Katarzyny II wspierającej targowiczan przekroczyły granicę. Rozpoczęła się wojna w obronie konstytucji. Po bitwie pod Zieleńcami 18 VI 1792 r. znalazł się wśród pierwszych oficerów i żołnierzy, których król Stanisław August uhonorował ustanowionym wówczas medalem Virtuti Militari. Konfederacja kilkakrotnie potępiała ustanowienie Orderu Virtuti Militari. W uniwersale wydanym w Lubomlu 29 VIII 1792 r. Szczesny Rzewuski, marszałek konfederacji, zakazał m.in. jego noszenia. Odpowiadając na te nakazy, Kościuszko napisał: *Jeżeli zaś Wyrok takowy ma wziąć exekucyą, dopraszam się za największą łaskę JW. Pana Dobr.: aby tylko na mnie iedynym był uskuteczniomym, lubo też same są chęci i życzenia Mokronowskiego i Eustachego Sanguszki tu przytoczonych. Z ochotą przyjmę wszystko bez narzekania, i zlawszy tylko łzami ziemię wychowania mego, pójdę do innej Ojczyzny... Tam stanąwszy prosić będę Opatrzności o stały, wolny Rząd w Polsce, o niepodległość onej od żadnej Potencyi, o cnotliwych, oświeconych, i wolnych zawsze w niej Mieszkańców.*

W 1793 r. wyjechał do Lipska, a stamtąd do Francji. Powróciwszy do kraju, stanął na czele insurekcji. 24 III 1794 r. złożył przysięgę narodowi na krakowskim Rynku i ogłosił się Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej. Po początkowych sukcesach (zwycięstwo w bitwie pod Racławicami), wskutek przewagi zbrojnej Rosji i sprzymierzonych z nią Prus powstanie upadło, a po przegranej bitwie pod Maciejowicami Kościuszko dostał się do niewoli rosyjskiej.

W 1797 r. odzyskał wolność i wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Po powrocie do Europy zamieszkał pod Paryżem, a następnie w Solurze w Szwajcarii,

gdzie zmarł 15 X 1817 r. Rok później jego doczesne szczątki zostały sprowadzone do Polski i pochowane w krypcie św. Leonarda na Wawelu, serce zaś zostało umieszczone w urnie na Zamku Królewskim w Warszawie.

T.M.



Kościuszko pod Racławicami, mal. W. Kossak



Racławice, mal. A. Orłowski, ok. 1800 r.

Bibliografia

- Bratkowski S., *Z czym do nieśmiertelności*, Katowice 1977.
 Kopczewski J. S., *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji*, Warszawa 1968.
 Śliwiński A., *Powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 2004.
 Puchalski Z., *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000.

Jan Kozietulski (1778–1821)



J. L. H. KOZIETULSKI (Rys. Dziarkowski z portretu rodzinnego.)

Urodził się 4 VII 1778 r. w Skierniewicach. Wychowywał się na dworze spokrewnionego z rodziną arcybiskupa Antoniego Ostrowskiego. Następnie został przyjęty do Szkoły Rycerskiej w Warszawie, w której kształciło się wielu przyszłych oficerów armii koronnej. Nie miał możliwości sprawdzenia w praktyce swojej wiedzy wojskowej, gdyż ojciec nie pozwolił mu na wyjazd do Włoch, do tworzących się tam legionów. Większość czasu spędzał w towarzystwie młodych arystokratów na balach i przyjęciach. Dzięki tym kontaktom został członkiem powstałego w 1803 r. Towarzystwa Przyjaciół Ojczyzny, z któ-

rego wywodziła się kadra Gwardii Honorowej, a następnie Pułku Szwolężerów Gwardii Cesarskiej.

W latach 1806–1807 pełnił służbę w sztabie cesarskim, uczestnicząc w bitwach pod Gołyminem, Pułtuskim, Nasielskiem i Pruską Iławą. 6 IV 1807 r. w Finckenstein cesarz Napoleon Bonaparte podpisał dekret o utworzeniu 1 Pułku Lekkokonnego Polskiego Gwardii Cesarskiej, w którym został szefem 3 szwadronu. We wrześniu na jego czele pomaszerował do Francji, a następnie do Hiszpanii. 30 XI 1808 r. szarżował na pozycje hiszpańskie w wąwozie pod Somosierrą, gdzie polscy gwardziści okryli się sławą, a jego okrzyk po zdobyciu pierwszej baterii: *Naprzód psiakrwie, cesarz patrzy!* przeszedł do historii. Szwolężerowie uczestniczyli w walkach w Hiszpanii do 1809 r., gdyż Napoleon musiał powrócić do Francji, by stanąć na czele armii maszerującej na Wiedeń. W rozstrzygającej bitwie pod Wagram wojska austriackie arcyksięcia Karola zostały pokonane, a Kozietulski wykazał się odwagą i refleksem w walce z ułanami galicyjskimi. Kilka dni po bitwie, w liście do matki pisał: [...] *Co do mnie, miałem dużo szczęścia. Dostałem kilka ciosów szablą w czako, co mi sprawiło więcej bólu niż głęboka rana, bo całe lewe oko i część twarzy są niebieskie, ale to bagatela, niepokoi mnie kontuzja od dużego pocisku, którą dostałem w lewe ucho, bo czuję ciągle duży ból i nic a nic nie słyszę [...]*.

Pod koniec 1810 r., za odwagę w bitwach pod Somosierrą i Wagram został uhonorowany Legią Honorową. Powiadomiono go także, iż został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari. Rok później za swoje zasługi otrzymał od Napoleona tytuł barona cesarstwa, co wiązało się także ze sporą donacją w gotówce.

W połowie 1812 r. pułk szwoleżerów-lansjerów gwardii przemaszerował z Francji do Księstwa Warszawskiego i wziął udział w wyprawie na Moskwę. Podczas odwrotu, pod Małojarsławcem jego szwadron ocalił przed nagłym atakiem

kozaków samego Napoleona. W czasie potyczki spisa kozacka przebiła jego rękę i raniła go w pierś. Cesarz, doceniając odwagę i poświęcenie, awansował go na majora (dekret cesarski z 30 V 1813 r.). W 1813 r., po opuszczeniu Księstwa Warszawskiego, walczył w bitwie pod Lipskiem i Hanau. Decyzją Napoleona opuścił szeregi szwoleżerów-lansjerów i 9 XII 1813 r. został dowódcą 3 pułku eklererów (zwiadowców) Gwardii Cesarskiej. Po abdykacji Napoleona wraz z częścią armii polskiej powrócił do kraju i 20 I 1815 r. został dowódcą 4 pułku ułanów Królestwa Polskiego.



Oficer pułku lekkokonnego gwardii cesarskiej w mundurze wielkim, mal. J. Chelmiński



Somosierra, mal. J. Suchodolski

Zmarł 3 II 1821 r. w Warszawie. Jego pogrzeb odbył się przy udziale wielu tysięcy warszawiaków i miał charakter wojskowy; został pochowany w Belsku Dużym pod Grójcem, w krypcie kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętej Trójcy.

T.M.

Bibliografia

- Bielecki R., *Somosierra 1808*, Warszawa 1989.
 Bielecki R., *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996.
 Brandys M., *Koniec świata szwoleżerów*, t. 1–2, Warszawa 1967.

Józef Poniatowski (1763–1813)



Urodził się 7 V 1763 r. w Wiedniu. Był bratankiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1780 r. wstąpił do wojska cesarskiego, w którym służył do 1789 r.; wziął udział w wojnie turecko-austriackiej. W okresie przygotowań do Sejmu Wielkiego, w 1789 r. stryj Stanisław August wezwał go do Warszawy. Uczestniczył w wojnie z Rosją w obronie konstytucji. 18 VI 1792 r. walnie przyczynił się do zwycięstwa w bitwie pod Zieleńcami, po której król ustanowił medal Virtuti Militari. Księżę, jako jedyny w XVIII w. został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari. Po klęsce w wojnie z Rosją wyjechał do Wiednia. Na emigracji ostentacyjnie

nie nosił swój wojskowy order, aż król pod wpływem Rosjan zażądał od bratanka, by go zdjął. Księżę odparł wówczas, że nie odda go nikomu, *chyba wraz z życiem i jeśli będę miał kiedykolwiek dzieci, zostawię im ten znak jako najpiękniejsze dziedzictwo*. Na początku 1794 r. ugiął się jednak pod naciskami i odesłał stryjowi order, ale na znak protestu zwrócił także inne ordery – Orła Białego i Św. Stanisława.

W 1794 r. wrócił do kraju i wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej. Uczestniczył w walkach, dowodząc powierzonymi mu oddziałami, m.in. w obronie Warszawy w rejonie Powązek. Po klęsce insurekcji powtórnie wyjechał do Wiednia. Po śmierci króla następne lata księżę spędził w okupowanej przez Prusaków Warszawie. Sytuacja uległa radykalnej zmianie, gdy wojska Napoleona weszły w pogoń za Prusakami na ziemie dawnej Polski. Opowiedział się wówczas po stronie Napoleona i włączył się w organizację armii polskiej. 14 I 1807 r. został dyrektorem wojny. Organizował armię Księstwa Warszawskiego. Wiosną 1809 r. zdała ona egzamin w wojnie z Austrią, a jej naczelnym dowódcą, księżę Józef Poniatowski, wykazał się dużym talentem operacyjnym. 19 IV w bitwie pod Raszynem odznaczył się osobistą odwagą, gdy w krytycznym momencie bitwy osobiście z karabinem w ręku poprowadził do kontrataku batalion piechoty. Oddanie wrogowi Warszawy, a następnie odważna decyzja o marszu na Galicję i zajęcie Krakowa przesądziły o klęsce Austriaków.

W tamtym okresie dał się poznać jako orędownik sprawy przywrócenia Orderu Virtuti Militari, uregulowania kwestii jego nadań i ceremoniału wręczania. W 1809 r. jako jedyny Polak w Księstwie Warszawskim został odznaczony Krzyżem Wielkim tego orderu.



Śmierć księcia J. Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem, autor nieznany

W 1812 r. Napoleon powierzył mu dowodzenie V Korpusem, idącej na Rosję Wielkiej Armii. Na czele korpusu uczestniczył w walkach o Smoleńsk i w bitwie pod Borodino, a pod Wiaźmą został ciężko kontuzjowany. Po powrocie do Warszawy zajął się odbudową armii i pomaszerował na jej czele do Krakowa, a następnie do Saksonii.

W kampanii 1813 r. dowodził VIII Korpusem. W trakcie bitwy pod Lipskiem, 16 X Napoleon nadał mu tytuł marszałka Francji. 19 X 1813 r. zginął w nurtach Elstery, osłaniając odwrót głównych sił. Jego ciało przewieziono z honorami wojskowymi we wrześniu 1814 r. do Warszawy i złożono w podziemiach kościoła św. Krzyża. W lipcu 1817 r. zwłoki księcia spoczęły w podziemiach Katedry na Wawelu.

T.M.



Broń księcia Józefa Poniatowskiego (pistolet skałkowy i szabla typu wschodniego)

Bibliografia

Askenazy S., *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1978.

Filipow K., *Order Virtuti Militari*, Białystok 1992.

Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w dobie napoleońskiej 1795–1815*, Poznań 1912.

Skałkowski A., *Książę Józef*, Bytom 1913.

Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław–Warszawa 1984.

Piotr Wysocki (1797–1875)



Urodził się 10 IX 1797 r. w Winiarach pod Warką. Uczył się w szkole pijarów w Warszawie. W 1818 r. został kadetem elitarnego pułku grenadierów gwardii. W 1824 r. został skierowany do Szkoły Podchorążych Piechoty w Łazienkach, którą ukończył w 1827 r. Pozostał w szkole, obejmując obowiązki nauczyciela-instruktora musztry. Zorganizował sprzysiężenie podchorążych, które miało przygotować grunt pod przyszłe powstanie antyrosyjskie. Według opracowanego planu, spiskowcy mieli zaatakować Belweder i aresztować wielkiego księcia Konstantego. Druga grupa miała doprowadzić do zrywu w samej Warszawie i wydać ludowi stolicy zgromadzoną w Arsenale przy ul. Długiej broń.

Wieczorem 29 XI 1830 r. poderwał do powstania podchorążych, zwracając się do nich tymi słowami: *Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów.* Mimo początkowych niepowodzeń, zryw listopadowy zakończył się sukcesem. Za czasów dyktatury gen. Józefa Chłopickiego traktowano go jak buntownika, a na pewien czas pozbawiono nawet wolności. Dopiero po pewnym czasie mógł wrócić do służby, o co usilnie zabiegał.

25 I 1831 r. otrzymał awans na kapitana i po krótkim pobycie w sztabie naczelnego wodza dostał przydział do 7 pułku piechoty liniowej, z którym ruszył w pole. Uczestniczył m.in. w walkach pod Liwem, Dobrem i Grochowem. Naczelnny wódz Jan Skrzynecki docenił jego odwagę i 3 III nadał mu Złoty Krzyż Virtuti Militari.

Dziesięć dni później został oddelegowany do sztabu gen. Józefa Dwernickiego w Zamościu. Uczestniczył w wyprawie na Wołyń. Walcząc w stopniu majora, odznaczył się w bitwie pod Boremlem. Mimo początkowych sukcesów, wyprawa zakończyła się jednak internowaniem korpusu w Austrii. Uciekł stamtąd i 20 maja powrócił do szeregów powstańczych. Pięć dni później został dowódcą 10 pułku piechoty liniowej. We wrześniu brał udział w obronie Reduty Wolskiej w Warszawie. Przewaga Rosjan na tym odcinku była jednak zbyt duża i Wysocki dostał się do niewoli.

29 X 1831 r., po krótkim procesie, rosyjski sąd wojskowy skazał go na śmierć. Karę tę car zamienił mu ostatecznie, ukazem z 16 IX 1834 r., na 20 lat ciężkich robót na Syberii. Z zesłania powrócił w 1857 r. Osiedlił się w Warce, gdzie przez następne lata prowadził niewielkie gospodarstwo. Tam też zmarł 6 I 1875 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

T.M.



Noc listopadowa, mal. W. Kossak



Zdobycie Arsenalu 29 listopada 1830 r.,
wg akwatinty F. Dietricha

Bibliografia

Lepkowski T., *Piotr Wysocki*, Warszawa 1981.

Wysocki P., *Pamiętnik Piotra Wysockiego*, Warszawa 2006.

Joanna Żubr (1786–1852)



Urodziła się w Berdyczowie około 1786 r. Wraz z mężem Maciejem w 1808 r. przedostała się z Wołynia do Księstwa Warszawskiego. Oboje wstąpili w tym samym czasie do 2 pułku piechoty. Najprawdopodobniej – ukrywając, że jest kobietą – brała udział w bitwie pod Raszynem 18 IV 1809 r. Pułk wślwił się następnie w szturmie na Zamość w nocy z 19 na 20 maja. Korzystając z nieuwagi Austriaków, poprowadziła grupę grenadierów, która przedostawszy się sekretną furtą w okolicy Bramy Lwowskiej za wały obronne, wdarła się na mury, rozbiła niemieckie warty i zdobyła armatę. Za ten czyn Joanna Żubr została odznaczona przez księcia Józefa Poniatowskiego – jako pierw-

sza kobieta – Medalem Srebrnym Virtuti Militari. Komisja pułkowa zamierzała co prawda przyznać jej nagrodę pieniężną, ale zainteresowana stanowczo odmówiła.

W pamiętnikach tak to tłumaczyła: *Wzgardziłam nikczemnym proponowaniem, bo ja nie walczyłam za pieniądze, ale za honor ojczyzny. Walczyłam jako Polka, ale nie jako najemca, chociaż nie dacie Krzyża, służyć będę i mieć Krzyż będę.*

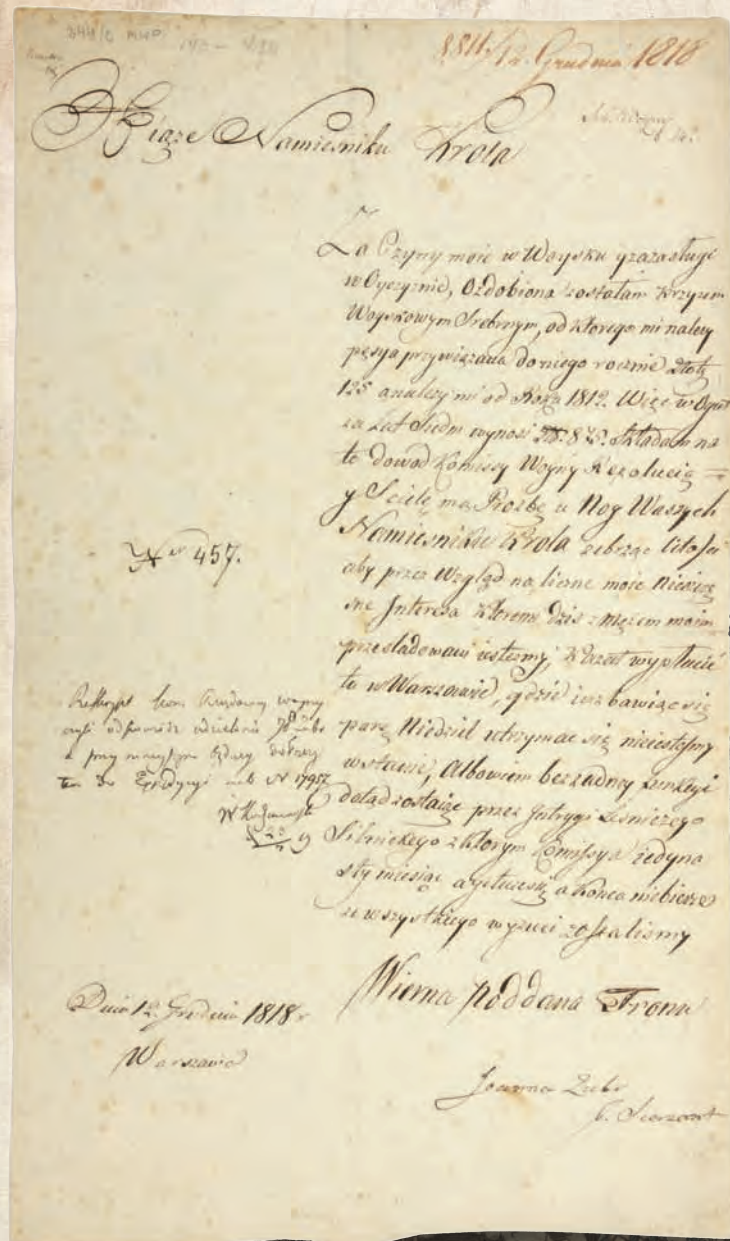
W czerwcu w twierdzy Zamość rozpoczęło się formowanie 17 pułku piechoty, którego fundatorem była Ordynacja Zamojskich. Żubrowa dostała nowy przydział do tego właśnie pułku w stopniu sierżanta, tak jak jej mąż, który jednocześnie dostał awans na podporucznika. Podczas przygotowań do wyprawy na Moskwę 17 pułk piechoty wraz z 14 pułkiem piechoty utworzył brygadę piechoty pod dowództwem gen. Czesława Pakosza. Brygada ta weszła w skład 17 Dywizji Piechoty, która pod generałem Janem Henrykiem Dąbrowskim pomaszerowała na Moskwę w składzie V Korpusu ks. Józefa Poniatowskiego. Wzięła udział w walkach o Smoleńsk i w bitwie pod Borodino. W czasie odwrotu żołnierze tej dywizji odznaczyli się walkach o przeprawy nad Berezyną i pod Borysowem.

Sierżant Joanna Żubr wydosłała się z Rosji do Księstwa Warszawskiego, a następnie dołączyła do wycofujących się do Saksonii wojsk polskich.

Po klęsce Napoleona Żubrowie osiedlili się w Popowicach pod Wieluniem, gdzie Maciej był zatrudniony w lasach rządowych. Joanna Żubr zmarła w Wieluniu w 1852 r. w czasie epidemii cholery i tam też została pochowana.

T.M.

List Joanny Żubr z 12 XII 1818 r. do Namiestnika Królestwa Polskiego z prośbą o wypłacenie zaległych rocznych pensji należnych kawalerom Orderu Virtuti Militari



2 i 3 pułk piechoty (grenadier i woltyżer),
rys. F. Kondratowicz, lit. D. Trozzo, 1829 r.



Zamość szturmem przez Wojsko Polskie zdobyty D. 20. Maja 1809.

Szturm Zamościa, rys. M. Stachowicz, ryt. S. Langner, 1810 r.

Bibliografia

- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w dobie napoleońskiej 1795–1815*, Poznań 1912.
Bielecki R., *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2002.



Cud nad Wisłą, mal. J. Kossak

WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



Lata 1914–1921

WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Stefan Bastyr (1890–1920)



Urodził się 17 VIII 1890 r. w Ulanowie (powiat nizański). Ukończył studia na Politechnice Lwowskiej. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii austro-węgierskiej. Na własną prośbę służył w lotnictwie, najpierw jako oficer techniczny i obserwator w 10 kompanii lotniczej, następnie pilot 37 kompanii lotniczej. W jej składzie na froncie włoskim wykonał prawie 100 lotów bojowych. Wojnę zakończył w stopniu porucznika rezerwy.

Do Wojska Polskiego wstąpił we Lwowie 2 XI 1918 r. Wraz z kolegami lotnikami opanował i uchronił przed zniszczeniem lotnisko Lewandówka, z którego

5 XI 1918 r. odbył pierwszy w historii lotnictwa niepodległej Polski lot bojowy. Objął dowództwo II Eskadry Lotniczej Bojowej (późniejszej 6 eskadry), a następnie III Grupy Lotniczej. W wojnie polsko-ukraińskiej, a następnie polsko-sowieckiej – już w stopniu kapitana (awans 28 XI 1918 r.) – dowodził III Grupą Lotniczą, a od kwietnia 1920 r. – III dywizjonem lotniczym i lotnictwem 6 Armii. Jego pracę bojową trafnie scharakteryzował mjr Cedric Faunt le Roy, pisząc we wniosku odznaczeniowym: *Dnia 2 listopada 1918 roku zajmuje kpt. Bastyr w czasie inwazji ukraińskiej lotnisko we Lwowie. Organizuje Warsztaty [lotnicze], a potem Grupę lotniczą. Od tego czasu organizuje i przeprowadza, biorąc sam udział, wszystkie akcje lotnicze w obronie Lwowa, w walkach we Wschodniej Małopolsce, Ukrainie i ostatnim odwrócie. W walkach o obronę Lwowa: pod Barszczowicami, Obroszynie, Stawczanami, Sichowem, Chodorowem przez brawurowe ataki drużyn lotniczych, które prowadzi, przez bombardowanie skuteczne nieprzyjacielskich obiektów, ostrzeliwanie piechoty z bardzo małej wysokości, przerywanie komunikacji nieprzyjacielowi w wielkiej mierze przyczynia się do sukcesów oręża polskiego. W walkach we wschodniej Małopolsce: lotami wywiadowczymi przeprowadzonymi nadzwyczaj umiejętnie daje cenny materiał wywiadowczy, który zyskuje uznanie sztabu 5-ej Dywizji, jak też Dowództwa Frontu. W walkach na Ukrainie: przeprowadza ataki na pociągi pancerne, zdobywa je, niszcząc za nimi tory. Jeden z pierwszych donosi o nagromadzeniu się kawalerii nieprzyjacielskiej (Budionnego). W odwrócie przeprowadza cały materiał lotniczy niezniszczony, bez uszczerbku dla wydajności bojowej. Niszcząc komunikację, jak też niepokojąc ciągle wroga lotami drużynowymi, przeszkadza nieprzyjacielowi w jego pochodzie. W ostatnich walkach pod Brodami, Stanisławczykiem odznacza się, prowadząc drużyny lotnicze, rozbijając kawalerię Budionnego. [...] Za bezprzykładną odwagę w boju, niezmordowaną pracę, jako organizatora i wybitnego technika awiatycznego, jednego z najzasłużeńszych oficerów WP wniosek ten przedkłada się.*

Za zasługi bojowe został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. Zginął tragicznie 6 VIII 1920 r. w czasie oblotu samolotu myśliwskiego na lotnisku we Lwowie, najprawdopodobniej w wyniku zasłabnięcia wywołanego chorobą serca. Został pochowany na cmentarzu Obrońców Lwowa, w kwarterze dowódców.

T.K.



Por. Stefan Bastyr w czasie służby w armii austro-węgierskiej



Lotnicy Oddziału Lotniczego Lwowa na lotnisku Lewandówka, listopad 1918 r. Stoją od lewej: por. pil. Stefan Bastyr, por. Władysław Toruń, por. Eugeniusz Roland

Żołnierze III dywizjonu lotniczego 6 Armii przy szczątkach samolotu Fokker D.VII, w którym zginął kpt. Bastyr



Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 2795, VM 20-1345.

Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. 1, cz. 2, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1991.

Kopański T., *Lotnictwo w obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku*, „Militaria i Fakty” 2001, nr 6.

Leopold Berg (1894–1940)



Urodził się 23 VII 1894 r. w Falkensteinie (powiat lwowski). Ukończył gimnazjum i Szkołę Kursów Handlowych we Lwowie. W czasie I wojny światowej w armii austro-węgierskiej dosłużył się stopnia wachmistrza. Do Wojska Polskiego wstąpił 6 XI 1918 r., a już 1 grudnia tegoż roku jako dowódca plutonu 7 pułku ułanów znalazł się na froncie ukraińskim. W czasie tych walk wielokrotnie się wyróżnił, co opisano we wniosku odznaczeniowym: [...] *Podczas ataku na Potylicz dnia 11 XII 1918 r. szwadron zbliżył się do wsi marszem ubezpieczonym. Spostrzeżony z daleka i przywitany silnym ogniem spieszył. Po krótkiej walce ogniowej zaatakowano wieś*

w piechym szyku i wyparto z niej nieprzyjaciela. W akcji tej prowadził szwadron wachmistrz, a obecnie ppor., Berg Leopold [...]. Podczas samej bitwy wachmistrz Berg ze swoim plutonem znajdował się na prawym skrzydle tyraliery. Młodzi ochotnicy z 1918 r. – odznaczający się męstwem osobistym, jak i brakiem wyszkolenia i praktyki – potrzebowali ciągłego dozoru podoficerów, trzeba było im nastawiać celowniki, ciągle wyrównywać linię, wskazywać miejsca dogodne do strzału, wreszcie czuwać nad subordynacją ognia. Wachmistrz Berg, ten nieustraszony podoficer jazdy, który podczas wielkiej wojny służył w austriackim szwadronie szturmowym, otrzymał wszystkie, jakie są dekoracje mocarstw centralnych za męstwo, z pogardą śmierci i w najryzykowniejszy sposób narażając życie, nie kładąc się, biegł od skrzydła do skrzydła swojego plutonu, pilnując prawidłowego prowadzenia walki ogniowej. Gdy szwadron ruszył do szturm, wachmistrz Berg pierwszy poderwał swój pluton – dając przykład żołnierzom – upadł bokiem między stodołami do wsi. W walce o pojedyncze chaty i zagrody – kiedy niemal przystawiano sobie nawzajem lufy do brzuchów – Berg osobiście położył kilku Ukraińców trupem i ludźmi swoimi odciął im drogę odwrotu – wziął kilkunastu jeńców do niewoli. Przyczynił się w dużej mierze do zdobycia wioski i ujęcia ok. 40 jeńców. Zasluguje na uwagę ciągła i niezmordowana praca bojowa ppor. Berga przez 2 lata jego pobytu na froncie. Za czyn ten został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

W składzie 7 pułku ułanów uczestniczył w wojnie polsko-sowieckiej. Po wojnie ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty, awansował do stopnia podporucznika, a następnie porucznika. W latach 1924–1930 w Korpusie Ochrony Pogranicza pełnił funkcję dowódcy plutonu oraz instruktora w Szkole Podoficerów Zawodowych. W 1929 r. został dowódcą szwadronu kaemów w 7 pułku ułanów, a od 1931 r. był dowódcą szwadronu szkolnego w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Od 1938 r., w stopniu majora, pełnił obowiązki kierownika

wyszkolenia bojowego i zastępcy komendanta tejże szkoły.

We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany jako kwatermistrz 27 pułku ułanów. Trafił do niewoli sowieckiej; osadzony w obozie w Starobielsku, wiosną 1940 r. zamordowany w Charkowie.

T.K.



Kawaleria lwowska na patrolu, 1919 r.

Ułani w czasie postoju



Kazimierz Burczak (1895–1940)



Urodził się 3 III 1895 r. we Lwowie i tam po ukończeniu gimnazjum podjął studia w Wyższej Szkole Leśnej. 6 VIII 1914 r., przerywając naukę, zaciągnął się do 1 pułku piechoty Legionów, z którym odbył całą kampanię wojenną. Odznaczył się m.in. w bitwie pod Konarami (ciężko ranny 25 V 1915 r.) oraz 4 VI 1916 r. w czasie walk pozycyjnych nad Styrem. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austro-węgierskiej w stopniu plutonowego; walczył na froncie włoskim (od 30 IX 1917 r.).

Po powrocie do kraju pełnił (30 VII–1 XI 1918 r.) funkcję komendanta podobwodu lubelskiego Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 r.

wstąpił do Wojska Polskiego. W stopniu podporucznika dowodził 3 kompanią, a po awansie na porucznika (13 III 1920 r.) 10 kompanią 1 pułku piechoty Legionów.

W czasie wojny polsko-sowieckiej wyróżnił się m.in. w bitwie pod Białymstokiem. We wniosku odznaczeniowym przełożony, kpt. Wąsik, napisał: 22 VIII 1920 r. *kilka dywizji bolszewickich usiłowało przebić się przez słabe liczebnie oddziały 1 Pułku Piechoty Leg. Por. Burczak, mając do dyspozycji tylko trzydziestu kilku żołnierzy, nie tylko że nie dozwolił nieprzyjacielowi opanować odcinka wyznaczonego por. Burczakowi do obrony, ale sam, przechodząc kilkakrotnie do kontrataku, rozbijał przeważające siły wroga. W ulicy Angielskiej został zupełnie otoczony. Bez wahania uderza na masy bolszewickie, bierze 2 kaemy, około 100 jeńców. Bezpośrednio potem, otoczony nowymi watahami napływającymi od strony zachodniej, rzuca się w kierunku dworca, przebija się dwa razy, biorąc za każdym razem jeńców i kaemy. Kiedy po raz czwarty nieprzyjaciel zamknął mu drogę, porywa padających ze zmęczenia żołnierzy swoich i atakiem na bagnety przerywa otaczający go pierścień, biorąc kilkunastu jeńców i kaemy. Ogółem wziął około 1000 jeńców i 24 kaemy. Przez cały czas walki sam z karabinem w ręku szedł przed swym oddziałem. Dzięki swej brawurze i przytomności umysłu przyczynił się do ostatecznego rozgromienia wroga. Za opisany czyn oraz męstwo wykazane w walkach nad Styrem został uhonorowany Orderem Virtuti Militari V kl. i awansem na kapitana (21 I 1921 r.).*

Po wojnie nadal służył w 1 pułku piechoty Legionów, początkowo jako dowódca kompanii, potem batalionu (od 1924 r. w stopniu majora). W latach 1926–1928 dowodził batalionem w Szkole Podchorążych Piechoty. Po odbyciu studiów w Wyższej Szkole Wojennej (1928–1930) powrócił do 1 pułku piechoty Legionów, gdzie był zastępcą dowódcy pułku, a potem jego dowódcą. Przed wybuchem II wojny światowej awansował na pułkownika.

Uczestnicząc od początku wojny w walkach, 14 IX 1939 r. został ranny pod Trzcińcem; w szpitalu w Zaleszczykach dostał się w ręce Sowieci. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Starobielsku, wiosną 1940 r. został zamordowany w Charkowie. Za walki we wrześniu 1939 r. odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl.

T.K.

Żołnierze w okopach, sierpień 1920 r.



Żołnierze 1 pp Leg. w rejonie Boryspola, czerwiec 1920 r.



Dekoracja żołnierzy 1 pp Leg. orderami Virtuti Militari po zakończeniu bitwy warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 109, 5703, VM-57-4752.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny, t. 2, cz. 2, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1993.

Merian Cooper (1893–1973)



Urodził się 24 X 1893 r. w Jacksonville (Floryda, Stany Zjednoczone Ameryki). W latach 1912–1915 był słuchaczem Akademii Marynarki Wojennej. Przerwał jednak naukę i podjął pracę dziennikarza. W 1917 r., ukończywszy szkołę pilotażu w Nowym Jorku, wstąpił do Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego, w którym służył jako pilot bombowca DH-4. Zestrzelony jesienią 1918 r., dostał się do niewoli niemieckiej.

Po zawieszeniu broni powrócił do Francji, po czym w lutym 1919 r. trafił do Polski w ramach misji humanitarnej Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Był pomysłodawcą i organizatorem Eskadry Kościuszkowskiej, do której wstąpili piloci

amerykańscy, ochotniczo wspierający Wojsko Polskie w wojnie polsko-sowieckiej.

Od kwietnia 1920 r. jako zastępca dowódcy eskadry uczestniczył w operacji kijowskiej. We wniosku odznaczeniowym napisano: *Kpt. pil. Cooper Merian od 10 IV 1920 r. wykonywał loty wywiadowcze w głąb nieprzyjacielskiego terytorium, atakując przeciwnika z bardzo niewielkiej wysokości. Jego zasługą było podtrzymywanie łączności między dowództwem armii i jazdą podczas ofensywy. Jako zastępca nieobecnego dowódcy eskadry, w ciągu 3 tygodni przewodniczył w czterech 14-grupowych bojowych lotach. Dzięki zimnej krwi i doświadczeniu bojowemu kpt. Coopera tylko jeden lotnik został ranny. Kpt. Cooper kierował 3 drużynowymi lotami dnia 24 kwietnia 1920 r., kiedy zakładnicy polscy na dworcu w Berdyczowie zostali zwolnieni przez polską piechotę. Ta piechota była wstrzymywana przez kulomioty nieprzyjaciela, które zostały zmuszone do ustąpienia pod ogniem płatowców dowodzonych przez kpt. Coopera w wyżej podanych lotach.*

Dodano także, że 30 V kpt. Cooper brał udział w ataku lotniczym na statki nieprzyjaciela pod Tripolem na Dnieprze, w czego wyniku jeden z nich został zatopiony, a drugi (pancerny) wyrzucony na brzeg. Za czyny te został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

Od maja 1920 r. dowodził kluczem trzech samolotów wydzielonym do osłony jednostek bombowych, operujących z Kijowa przeciw żegludze na Dnieprze. Pod koniec czerwca został dowódcą eskadry, którą ponownie skierowano do Lwowa. Po zestrzeleniu, 13 VII 1920 r. trafił do sowieckiej niewoli, z której po 9 miesiącach udało mu się zbiec i dotrzeć w kwietniu 1921 r., przez Łotwę, do Polski.

W 1921 r. powrócił do ojczyzny, gdzie pracował jako dziennikarz, dokumentalista i producent filmowy w Hollywood. Pisał scenariusze i kręcił filmy, reżyserował m.in. słynnego „King Konga” (1933 r.). W II wojnie światowej był

szefem sztabu gen. Claire'a Chennaulta, dowódcy Amerykańskich Sił Powietrznych w Chinach, a następnie zastępcą szefa sztabu lotnictwa amerykańskiego na Pacyfiku (dowódca gen. McArthur). W 1950 r. został generałem brygady. Zmarł 21 IV 1973 r. w San Diego w Kalifornii.

T.K.

Kpt. Cooper w kabinie samolotu myśliwskiego
Albatros D.III (Oef), wiosna 1920 r.



Dekoracja lotników amerykańskich z 7 Eskadry
Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, Belweder
12 V 1921 r. Pierwszy z lewej stoi ppłk Cooper

Merian Cooper (w środku) z wizytą
w Dywizjonie 303, lotnisko Northolt,
14 marca 1941 r.



Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 5238, VM 18-1095.

Kopański T., Kozak Z., *Merian Caldwell Cooper 1894–1973*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 2.

Józef Ejczun (1894–1940)



Urodził się 24 V 1894 r. w Januszewiczach (powiat kowieński) na Litwie. Po ukończeniu gimnazjum w Kownie rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Charkowie. Naukę przerwał w 1916 r., w związku z powołaniem do służby wojskowej w armii rosyjskiej. Ukończył szkołę wojskową w Tyflisie, uzyskując stopień podporucznika. W armii rosyjskiej służył do końca 1917 r., a następnie pracował w Komitecie ds. Uchodźców.

We wrześniu 1918 r. powrócił do swojej posiadłości na Litwie Kowieńskiej i poświęcił się pracy społecznej. Wkrótce został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej (Okręg Kowno), komendantem X Obwodu Olita. Za działalność w tej organizacji został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. W uzasadnieniu

napisano: [...] był jednym z najbardziej oddanych członków POW. Obwód, którego został komendantem, pomimo trudnych warunków, zorganizował doskonale. Umiejętnie prowadził pracę wywiadowczą, świetnie ochraniał organizację. W dniu wybuchu powstania umiejętnymi zarządzeniami zdołał uniknąć przykrych dla POW następstw. Po aresztowaniu zbiegł z konwoju.

W Wojsku Polskim od 1919 r. – adiutant 2 pułku Wojsk Kolejowych. W 1920 r. został awansowany na podporucznika, a w 1923 r. – na porucznika. Od 1923 r. służył w 19 pułku artylerii polowej, następnie w 81 pułku piechoty i ponownie w 19 pułku artylerii polowej. W 1925 r. został przeniesiony do 3 oddziału służby artylerii. Następnie objął stanowisko komendanta kadry w 3 oddziale służby uzbrojenia. W 1928 r. został oficerem baterii 29 pułku artylerii polowej (od 1931 r. 29 pułk artylerii lekkiej), a w 1939 r. adiutantem pułku. Na kapitana awansowany w 1931 r.

We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Starobielsku, wiosną 1940 r. zamordowany w Charkowie.

P.P.



Batalion POW w czasie ćwiczeń 1917 r. w Zielonej



Komenda Naczelna POW w czasie ćwiczeń polowych batalionu POW
z Warszawy, Zielonka, 29 IV 1917 r.



Odznaka pamiątkowa POW

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 380, 660, VM 56-4719.

Charków. *Księga cmentarna polskiego cmentarza wojennego*, red. J. Tucholski, Warszawa 2003.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Józef Gigiel-Melechowicz (1890–1940)



Urodził się 6 III 1890 r. w Samborze. Uczył się w gimnazjach w Samborze i Krakowie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości.

W 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego. Od 6 VIII 1914 r. służył w Legionach Polskich, dowodząc w stopniu podporucznika II, a następnie III batalionem 1 pułku piechoty. Ranny w bitwie pod Łowczówkiem, stoczonej przez I Brygadę z wojskami rosyjskimi 22–25 XII 1914 r. W 1915 r., po opuszczeniu szpitala, wrócił na front. Służył następnie w 6 pułku piechoty Legionów, dowodząc kompanią w stopniu porucznika. 5 VII 1916 r. wyróżnił się w ciężkich walkach z wojskami rosyjskimi pod Polską Górą (Góra Polaków), za co został

odznaczony Orderem Virtuti Militari kl. V. We wniosku odznaczeniowym napisano: *5 kompania 6 pp w kontrataku na Górę Polaków, wobec niezrównania skrzydeł przez inne kompanie, znalazła się w trudnej sytuacji i pozostała sama wobec przeważającego przeciwnika. Dzięki swej ogromnej odwadze i przytomności umysłu por. Gigiel rzucił kompanię na bagnety, robiąc wyłom i powodując popłoch w szeregach nieprzyjaciela. Wobec kontrataku cofnął się dopiero na rozkaz, ustępując krok za krokiem z niewielką garstką żołnierzy. W tym dniu odznaczył się po raz wtóry, kiedy po południu, w huraganowym ogniu i po śmierci dowódcy batalionu, objął jego dowództwo. Otoczony i skazany na zagładę, zdziesiątkowany batalion, wyprowadził na następne pozycje, które, mimo ogromnego popłochu oddziałów węgierskich, obsadził natychmiast i przygotował do obrony, mimo nadludzkiego wyczerpania niecałych 50% pozostałych przy życiu żołnierzy.*

Do „kryzysu przysięgowego” służył w 6 pułku piechoty Legionów. Odmówiwszy w lipcu 1917 r. złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec, we wrześniu został osadzony w więzieniu, skąd zbiegł w lutym 1918 r. Kontynuował działalność niepodległościową w Polskiej Organizacji Wojskowej.

Służbę w Wojsku Polskim rozpoczął w listopadzie 1918 r. W wojnach o niepodległość i granice Rzeczypospolitej do maja 1920 r. dowodził batalionem 6 pułku piechoty Legionów, a następnie 267 pułkiem piechoty. Od listopada 1920 do września 1921 r. służył w Wojskach Litwy Środkowej, dowodząc odcinkiem kordonowym „Wilno”. W następnych latach był m.in. zastępcą dowódcy 16 i 54 pp, a od 31 III 1927 do 12 I 1937 r. dowodził 40 pp. Od marca 1937 r. w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu IV Łódź.

We wrześniu 1939 r. w stopniu pułkownika dowodził Podkarpacką Brygadą Obrony Narodowej. Po 17 IX dostał się do niewoli sowieckiej. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Starobielsku; wiosną 1940 r. zamordowany w Charkowie.

K.P.



Grupa oficerów 6 pp Leg. przed wymarszem na front



Potyczka legionisty z Kozakami, mal. W. Kossak



Odnaka 6 Pułku Piechoty Legionów

Bibliografia

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Markert W., *6 Pułk Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego*, Pruszków 2001.

Historia 6 Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1939.

Zbigniew Jaroszyński (1900–1991)



Urodził się 5 XI 1900 r. we Lwowie. Świadectwo dojrzałości uzyskał w tamtejszym gimnazjum. 1 XI 1918 r. zgłosił się do obrony Lwowa, a od 23 XI walczył w ochotniczej formacji kawaleryjskiej „Wilki” rtm. Tadeusza Krynickiego. 7 XII 1918 r. wstąpił do 8 pułku ułanów. W wojnie polsko-sowieckiej dowodził plutonem w 2 szwadronie. We wniosku o odznaczenie napisano: *Uczestniczył we wszystkich walkach odwrotowych przeciw konnicy Budionnego. Z powierzonych mu ciężkich i odpowiedzialnych zadań wywiązywał się dzięki swej nienaturalnej odwadze i niezmożonej energii. W czerwcu 1920 w walce pod Korcem 2 szwadron ostaniał odwrót 3 Br. jazdy. Wachm. Jaroszyński z kilko-*

ma ułanami pod silnym ogniem kaemów walczył z atakującymi Kozakami na białą broń i zarażał kilku, a gdy przy kolejnym pchnięciu szabla wbiła się tak głęboko, że nie mógł jej na czas wyjąć, zabił z pistoletu nacierającego nań Kozaka i zyskawszy w ten sposób czas, wyrwał szablę i dalej walczył wręcz. W bitwie pod Stanisławczykiem k. Brodów, 28 VII 1920 r. 8 pułk został zaatakowany przez 2 bryg. bolszewickiej jazdy, które chciały wywalczyć sobie przejście przez Styr. Wachm. Jaroszyński wysłany został z 8 ułanami na flankę, celem utrzymania Stanisławczyka i dzięki swej inicjatywie wytrwał na stanowisku, potrafiąc go bronić tak skutecznie, że 8 pułk zdołał bez przeszkód obsadzić dominujące na lewym brzegu Styru wzgórze i spalić za sobą mosty. Szwadron mógł się potem cofnąć bez strat. Pod Mikołajowem 30 VII br. został wysłany z patrolem, celem nawiązania łączności z 16 pułkiem ułanów. Przedarł się przez las zajęty przez nieprzyjaciela i rozkaz przeniósł na czas. Za opisane czyny został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

9 IX 1920 r. awansowany na podchorążego, a rok później na podporucznika. 28 II 1922 r. przeniesiony do rezerwy; podjął studia na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej. Ćwiczenia wojskowe odbywał w 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

W 1932 r. awansowany na porucznika, a w 1937 r. na rotmistrza. We wrześniu 1939 r. nie został zmobilizowany. Pierwsze miesiące okupacji sowieckiej spędził z rodziną we Lwowie. Następnie, przedarłszy się przez zieloną granicę do Generalnego Gubernatorstwa, podjął działalność konspiracyjną w ZWZ-AK. W 1944 r. został zastępcą komendanta Obwodu Mielec AK. W lipcu tegoż roku w czasie akcji „Burza” utworzył oddział partyzancki działający w okolicy Brzyścia. Aresztowany 15 X 1944 r. przez NKWD został więźniem łagru. 16 XI 1947 r. udało mu się wrócić do Polski.

We wrześniu 1950 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany na rok więzienia. Po wyjściu na wolność był zatrudniony w państwowych

gospodarstwach rolnych. Na emeryturze pracował na pół etatu, odtwarzając XVIII-wieczny park w Świdrze pod Warszawą. Zmarł 24 XI 1991 r. w Podkowie Leśnej; został pochowany na miejscowym cmentarzu.

T.K.

Przemarsz oddziału kawalerii



Szarża kawalerii w 1920 r., mal. W. Kossak

Kawaleria w marszu przez miasto, 1920 r.

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 2308, VM 19-1238.

Szwedo B., *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 2, cz. 3, Leszno–Tarnobrzeg 2006.

Stanisław Kardaszewicz (1889–1940)



Urodził się 4 VIII 1889 r. w Korcu (Wołyń). Po zdaniu matury, w latach 1910–1914 studiował w Szkole Technicznej w Warszawie, a następnie na wydziale mechanicznym uniwersytetu w Gandawie (Belgia). Wybuch wojny ściągnął go do Polski, gdzie dostał powołanie do armii rosyjskiej.

W latach 1916–1917 walczył na froncie rosyjsko-niemieckim (ranny pod Dyneburgiem). W grudniu 1917 r. zaciągnął się do I Korpusu Polskiego, a po jego rozwiązaniu trafił na Kubań, do oddziałów gen. Lucjana Żeligowskiego. Od 1 XI 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Po ukończeniu oficerskiego kursu artylerii oraz kursu instruktorów czołgowych walczył na froncie ukraińskim. Od 9 I 1920 r. uczestniczył (jako młodszy oficer 1 pułku czołgów) w wojnie polsko-sowieckiej w Małopolsce Wschodniej i na froncie litewsko-białoruskim; wziął udział w 22 bitwach, wyróżniając się walecznością, męstwem i odwagą. We wniosku o odznaczenie napisano m.in.:

Na rozkaz Dowództwa Grupy Operacyjnej płk. Żagórskiego z dnia 30 VII 1920 r. 1 sekcja 1 kompanii czołgów w składzie 5 maszyn, pod dowództwem ppor. Głowackiego i przy asystencji ppor. Kardaszewicza została wysłana dnia 30 VII br. z Łap do Łomży, celem poparcia kontrataku grupy gen. Baranowskiego, mającej na celu utrzymanie otaczanego przez nieprzyjaciela miasta, aż do przybycia odsieczy. Dnia 2 VIII br. wskutek wyjątkowo trudnej sytuacji całkowitego otoczenia Łomży przez nieprzyjaciela, podzielono sekcję czołgów na trzy części. Jedna z nich, w składzie 2 maszyn, pod dowództwem ppor. Kardaszewicza, o godz. 9 odparła silny atak na żelazny most prowadzący z miasta na fort nr 1. Drugi i trzeci atak ppor. Kardaszewicz odparł tylko jednym czołgiem, gdyż drugi został zepsuty. Po wycofaniu uszkodzonej maszyny ppor. Kardaszewicz został znowu zaalarmowany do kontrataku. Na ten raz nieprzyjaciel, ustawivszy baterię naprzeciwko mostu na odległość kilkuset metrów, krył buraganowym ogniem swoją piechotę, która w zwartej kolumnie rzuciła się na most i już przekroczyła połowę jego. Jednakże dzięki ofiarności i odwadze ppor. Kardaszewicza, który na otwartej pozycji, pod bębniącym ogniem nieprzyjacielskim stanął i jednym czołgiem niszczył wroga celnymi strzałami w sam tłum. Po pięciokrotnym odparciu ataków na most ppor. Kardaszewicz odparł jeszcze dwa ataki na południowym skraju Łomży, zmuszając nieprzyjaciela do wycofania się z przedmieścia i ucieczki wzdłuż szosy Łomża–Zambrów. Za te czyny został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

Po wojnie nadal służył w 1 pułku czołgów. W latach 1922–1927 był oficerem wydziału broni pancernej Departamentu Inżynierii MSWojsk, a następnie (1927–1933) pełnił funkcje komendanta oddziału szkolenia i kwatermistrza Centrum Wyszkołenia Broni Pancernych. W roku 1933 został kwatermistrem 3 batalionu

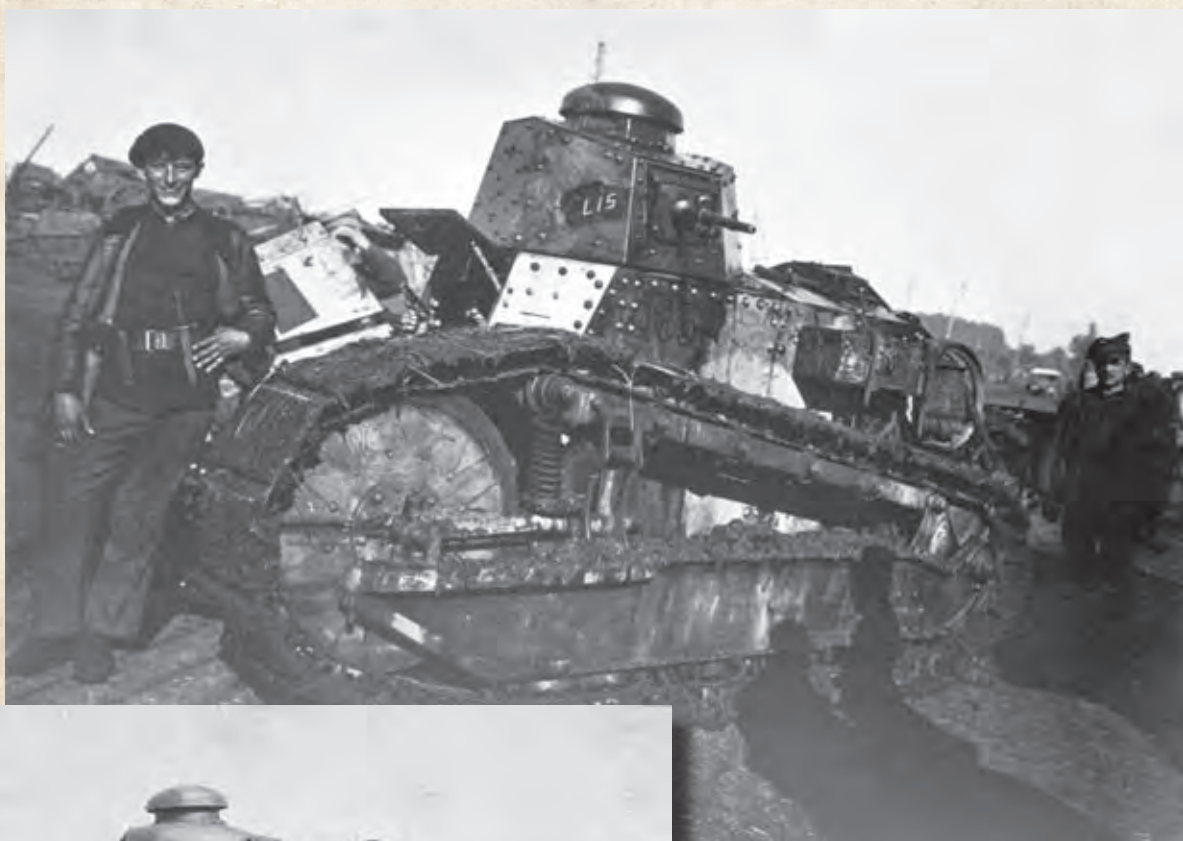
czołgów, a w 1935 przeszedł w stan spoczynku.

W 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Kozielsku; wiosną 1940 r. zamordowany w Katyniu.

T.K.



Żołnierze 1 pułku czołgów, 1920 r.



Żołnierz przy czołgu Renault FT-17 o imieniu własnym „Lis”, 1920 r.



Czołgiści 1 pułku czołgów przy wozie nazwanym „Junona”, 1920 r.

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 8204, 23405, 1946, VM 3-233.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Bronisław Kawalkowski (1888–1940)



Urodził się 13 II 1888 r. w Narajowie (powiat brzeżański). W Brzeżanach ukończył gimnazjum i zdał maturę. W latach 1909–1914 był studentem prawa na uniwersytecie we Lwowie i jednocześnie członkiem Drużyn Sokolich (1911–1914). Wcielony do armii austro-węgierskiej w 1915 r. Po ukończeniu szkoły oficerskiej uczestniczył w walkach na froncie włoskim; awansował wówczas na porucznika. Po zakończeniu wojny działał w Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku Cieszyńskim. Tam, na bazie byłego austriackiego 55 pułku piechoty, z ochotników-Polaków utworzył kompanię wojska, z którą w listopadzie 1918 r. wstąpił do odradzającego się Wojska Polskiego.

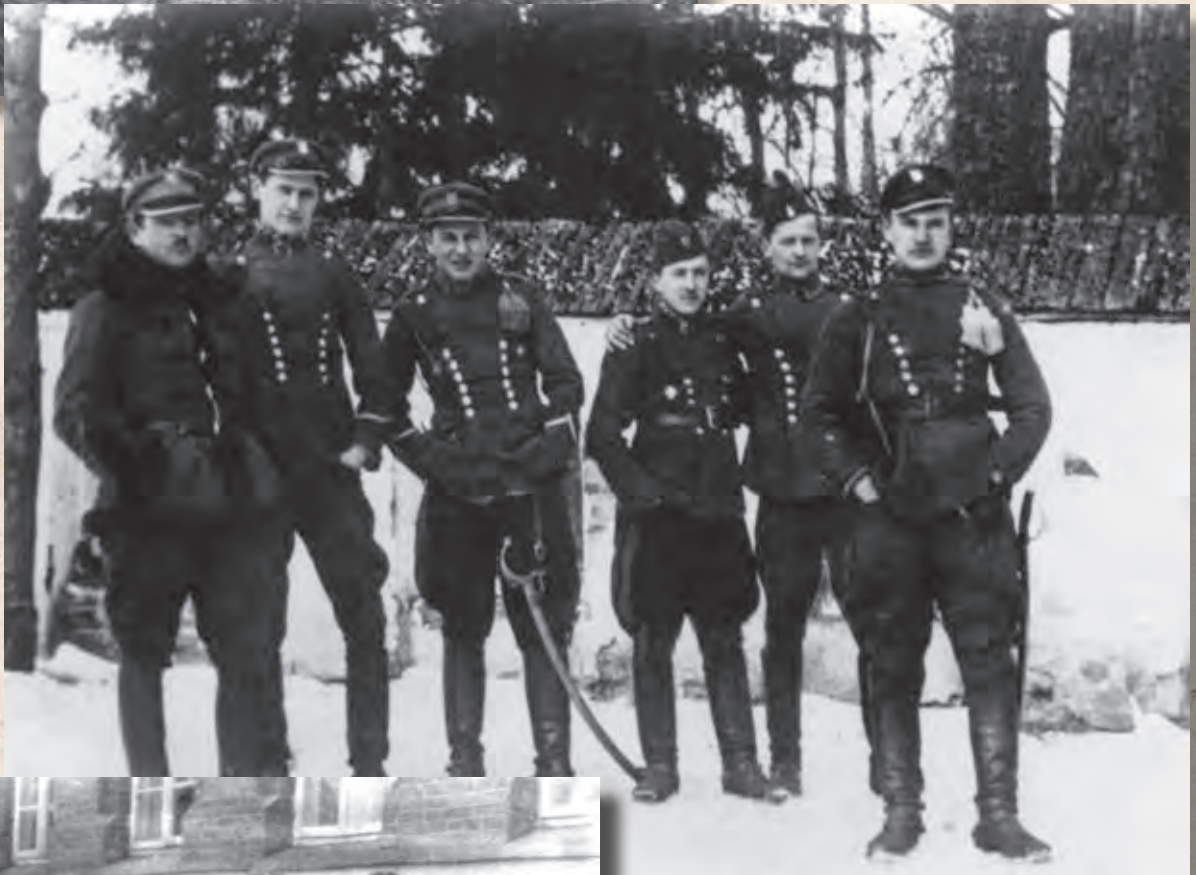
Na czele tej kompanii uczestniczył w walkach z Czechami, m.in. pod Stonawą, gdzie szczególnie się odznaczył. Dowódca frontu gen. Franciszka Latinik we wniosku o odznaczenie napisał m.in.: *Dnia 25 I 1919 r. dowódca 11 kompanii por. Kawalkowski otrzymał rozkaz, aby pośpiesznym marszem zająć wieś Stonawę pod Karwiną, co też do godz. 21.00 wykonał. Czesi ostrzeliwali placówki kompanii Kawalkowskiego przez całą noc, a gdy 26 stycznia o godz. 8.00 rano ruszyli do ataku na Stonawę, por. Kawalkowski po krótkim ogniu przeprowadził kontratak i rozbił Czechów, zmuszając ich do ucieczki aż pod Darków. Czesi musieli wielkie siły rozwinąć, aby atak powtórzyć, który trwał cały dzień i wreszcie zmusił kompanię Kawalkowskiego, któremu zabrakło amunicji i stracił 60 ludzi (w tym 26 zabitych,) do cofnięcia się na tor kolejowy w Olbrachcicach. Por. Kawalkowski dokonał bohaterskiego czynu ze swą kompanią, bo pomimo strat wytrzymał przeszło 24 godziny w walce z przeważającymi siłami i zwinął linię obronną dopiero na rozkaz Dowództwa Frontu. Czechom zadał poważne straty, bo blisko 122 zabitych naliczono. Swą odpornością przyczynił się do powstrzymania Czechów i nagłego zajęcia Cieszyna, przez co Dowództwo Frontu zyskiwało na czasie i otrzymywało posiłki. Za czyn ten został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.*

W czasie wojny polsko-sowieckiej służył w 12 pułku piechoty, który pozostawał na linii demarkacyjnej w rejonie Cieszyna. Służbę w tym pułku pełnił do 1930 r.; najpierw na stanowisku dowódcy kompanii, potem zaś jako płaćnik. Od lipca 1930 r. w tym samym charakterze służył w 78 pp w Baranowiczach. Zanim 30 VI 1934 r. przeszedł do rezerwy, został awansowany na kapitana. W latach 1935–1936 był wójtem w gminie Bytoń (powiat słonimski). We wrześniu 1939 r. trafił do niewoli sowieckiej. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Kozielsku; wiosną 1940 r. został zamordowany w Katyniu.

T.K.



Żołnierze piechoty
na stanowisku cekaemu



Na froncie, zima 1918/1919 r.



Obsługa cekaemu Schwarzlose

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 12049, VM 17-97.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Eugeniusz Lityński (1892–1940)



Urodził się 15 X 1892 r. w Nizniowie (powiat tłumacki). Po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie kontynuował naukę na Uniwersytecie Lwowskim. 13 X 1913 r. został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej; 2 XI 1916 r. w walkach na Wyżynie Doberdo dostał się do niewoli włoskiej.

5 XI 1918 r. wstąpił, jako podporucznik, do pułku im. Tadeusza Kościuszki – jednostki formowanej we Włoszech z Polaków przebywających w niewoli. Następnie, od stycznia 1919 r., służył w Armii Polskiej we Francji pod dowództwem gen. Józefa Hallera; dowodził kompanią w 5 Pułku Strzelców Polskich.

Po przetransportowaniu Armii Hallera do kraju, od 1919 r. uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej, a następnie polsko-sowieckiej. W 5 Pułku Strzelców Polskich, przemianowanym na 47 pułk piechoty, był kolejno dowódcą kompanii, adiutantem batalionu i pułku. W 1920 r. został przydzielony do sztabu 21 Dywizji Piechoty, a następnie kierował oddziałem operacyjno-informacyjnym Sztabu 11 DP; awansowany na kapitana.

We wniosku o odznaczenie napisano m.in.: *Po bitwach prawej kolumny 11 DP [...] Dowództwo Armii Rezerwowej wstrzymało dalszą akcję oraz zarządziło okopanie się na pozycjach zajmowanych [...] Lewa grupa osiągnęła przepisaną jej linię [...] Na mocy wspomnianego rozkazu grupa ta miała się cofnąć na pozycję osiągniętą [...] i tam się umocnić. Taka sytuacja trwała do godz. 20, w którym to czasie Dowództwo Brygady otrzymało rozkaz posuwania się naprzód, celem osiągnięcia linii przewidzianych [...] Wobec tego, iż lewa grupa otrzymała już poprzednio rozkaz wycofania się na pozycję. [...] chodziło o jak najszybsze wstrzymanie tej grupy i skierowanie jej na opuszczoną linię [...] Pośłany w tym celu patrol konny wrócił z powrotem, meldując, iż we wsiach [...] otrzymała strzały karabinami i karabinami maszynowymi i przedostać się wobec tego do lewej grupy nie mogła. Czas naglił. Wydałem zatem porucznikowi Lityńskiemu o godz. 21 m. 30, by natychmiast za wszelką cenę przedostał się do linii grupy, wstrzymał odwrót i skierował ją na opuszczoną przez nią pozycję.*

Porucznik Lityński, nie zważając na meldunek konnej [...] z narażeniem własnego życia pod gradem kul karabinów i karabinów maszynowych zdołał przedrzeć się do lewej kolumny, przebywając przestrzeń dzielącą obie kolumny, tj. 22 km w ciągu 2 godzin, wywiązując się z poruczonego mu zadania. Zaznaczam, iż cały czas pomiędzy lewą a prawą kolumną grasowały oddziały bolszewickie, silnie zagrażając lewej kolumnie, o czym por. Libicki złożył meldunek Dowódcy [...].

Za wspomniany bohaterski czyn por. Lityński został odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl.

Po zakończeniu walk na frontach wojny polsko-sowieckiej, w styczniu 1921 r. został odkomenderowany do dowództwa 20 Dywizji Piechoty. Następnie służył w 78 pułku piechoty, w sztabie Komendy Obozu Warownego Brześć, ponownie w linii (w 78, 71 i 65 pp). Od 30 I 1930 r. dowodził batalionem w 49 pułku piechoty; 1 I 1931 r. awansowany na majora.

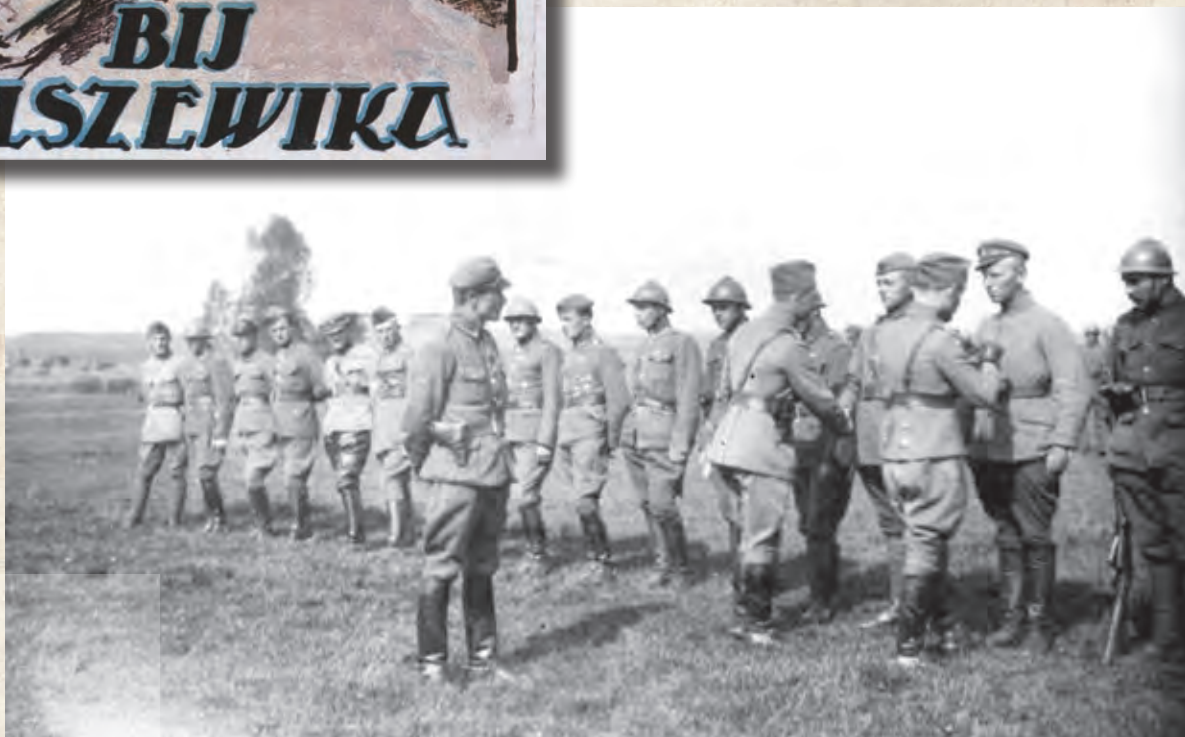
We wrześniu 1939 r. dowodził I batalionem 49 pp. Na czele grupy żołnierzy pułku przedarł się do Lwowa. Po kapitulacji miasta dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Starobielsku. Zamordowany wiosną 1940 r. w Charkowie.

K.P.



Plakat propagandowy
z wojny polsko-sowieckiej

Odznaczanie żołnierzy 1 pp Leg, sierpień 1920 r.



Bibliografia

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.
Jagiello Z., *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 2007.

Stanisław Nilski-Łapiński (1891–1922)



Urodził się 24 stycznia 1891 r. w Warszawie, następnie przeniósł wraz z rodzicami do Łap. Po ukończeniu Szkoły Realnej w Białymstoku, w 1910 r. podjął studia we Lwowie na wydziale budowy maszyn w Cesarsko-Królewskiej Szkole Politechnicznej.

W 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego, gdzie pod pseudonimem „Nilski” ukończył kurs oficerski. 2 VIII 1914 r. rozpoczął służbę w Legionach Polskich jako adiutant III batalionu w 1 pp. W październiku otrzymał awans do stopnia podporucznika. Ranny w bitwie pod Łowczówkiem, a następnie pod Bidzinami. W dniach 4–6 VII 1915 r. wziął udział w boju pod Kostiuchnowką, gdzie odniósł kolejne rany.

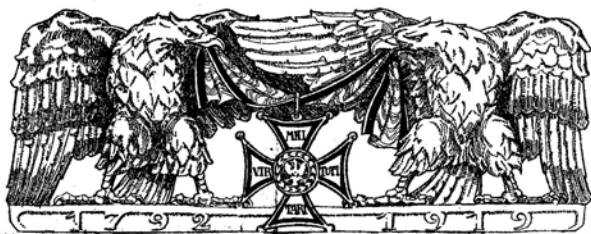
Awansowany do stopnia porucznika, po wyleczeniu został skierowany na wojenny kurs Szkoły Sztabu Generalnego w Warszawie. Po tzw. kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie.

Po zwolnieniu z obozu w czerwcu 1917 r. szkolił kadry Polskiej Organizacji Wojskowej we Lwowie. Od 1 XI 1918 r. uczestniczył w obronie Lwowa przed wojskami ukraińskimi jako zastępca kpt. Czesława Mączyńskiego w Naczelnej Komendzie Obrony Lwowa oraz szef sztabu obrony z ramienia POW. Za dowodzenie szturmem na Cytadelę, w czasie którego odniósł rany, został podany do Krzyża Virtuti Militari.

W grudniu 1918 r. awansowany do stopnia kapitana Sztabu Generalnego i z polecenia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego udał się do Poznania i objął funkcję szefa sztabu Dowództwa Głównego w Powstaniu Wielkopolskim. W styczniu 1919 r. powrócił do Warszawy, rozpoczynając służbę w Oddziale III Naczelnego Dowództwa. Przygotowywał plany operacyjne „wyprawy wileńskiej” oraz uczestniczył w walkach o Wilno. 1 IV 1920 r. został awansowany do stopnia podpułkownika Sztabu Generalnego, w uznaniu zasług przeskakując jeden szczebel w hierarchii wojskowej. W maju 1920 r. mianowany szefem sztabu 15 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Brał udział w obronie Warszawy w sierpniu 1920 r. oraz działaniach pościgowych za rozbitymi oddziałami sowieckimi. 10 IX 1920 r. odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari kl. V za: *Wybitne zasługi w służbie sztabowej oraz chwalebny udział w przygotowaniu i przeprowadzaniu minionych bitew 15 DP, której jest szefem sztabu.*

Po zakończeniu działań wojennych z 15 DP powrócił do Wielkopolski. Od lipca 1921 r. dowodził 70 pp w Jarocinie. Zmarł na szkarlatynę w poznańskim szpitalu wojskowym 16 II 1922 r. Pochowany na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu. 8 IV 1934 r. ekshumowany i z generalskim ceremoniałem pochowany na cmentarzu Obrońców Lwowa.

K.F.



ADJUTANTURA GENERALNA
WODZA NACZELNEGO.

Nr 52.

LEGITYMACJA

Ppłk. Łapiński Stanisław

z 15. Dywizji Piechoty

UPRAWNIONY JEST DO NOSZENIA ODZNAKI ORDERU

VIRTUTI MILITARI

KLASY V.

NADANEGO MU PRZEZ WODZA NACZELNEGO DEKRETEM N.

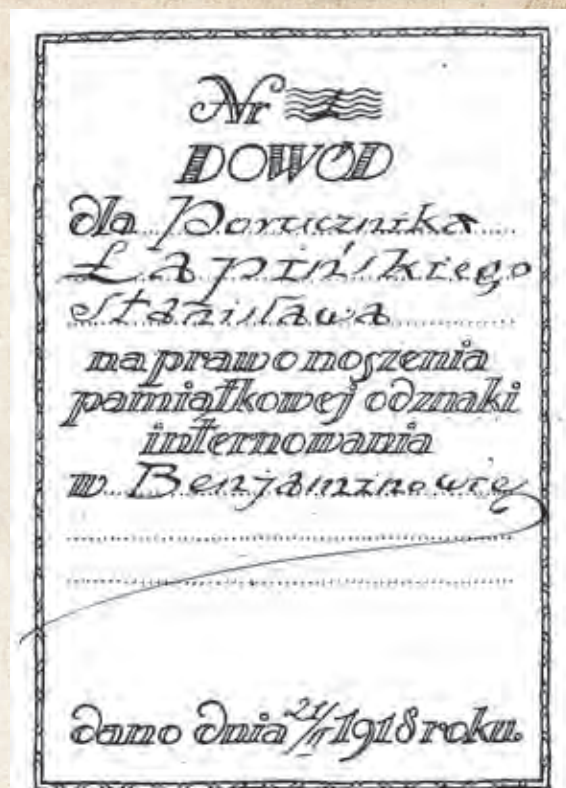
Z DNIA 19. ROKU.

ADJUTANT GENERALNY WODZA NACZELNEGO

Nz.



Autoportret kpt. dypl.
Stanisława Nilskiego-
Łapińskiego



Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe: akta personalne 334; VM – 106.

Filipow K., *Ojciec kresowej niepodległości – płk dypl. Stanisław Nilski – Łapiński (1891–1922)*, „Wojsko i Wychowanie” 1998, nr 11.

Łapiński-Nilski S., Kron A., *Listopad we Lwowie (1918)*, reprint pod red. K. Filipowa, Łapy – Białystok 1993.

Nicieja St. S., *Commentar obrońców Lwowa*, Wrocław 1990.

Antoni Petrykiewicz (1905–1919)



Urodził się w 1905 r. Był uczniem drugiej klasy V gimnazjum we Lwowie, gdy w listopadzie 1918 r. wybuchły polsko-ukraińskie walki o miasto. Ludność cywilna z poświęceniem broniła Lwowa, aż do odsieczy wojsk polskich w listopadzie 1918 r. Do walki stanęli przedstawiciele wszystkich zawodów, bez względu na wiek. Bohaterstwem wyróżnili się najmłodsi mieszkańcy, nazwani „Orlętami Lwowskimi”.

Jeden z nich, Antoni Pietrykiewicz, walczył w legendarnym oddziale „Straceńców” por. Romana Abrahama. 3 maja 1976 r. gen. Roman Abraham, przemawiając w czasie uroczystości na Jasnej Górze, tak wspominał swego byłego podkomendnego: *Najmłodszym żołnierzem ochot-*

niczym w moim oddziale Góry Stracenia w listopadzie 1918 r. był uczeń II klasy gimnazjalnej Antoni Petrykiewicz, lat 13. W walce był nieustraszony.

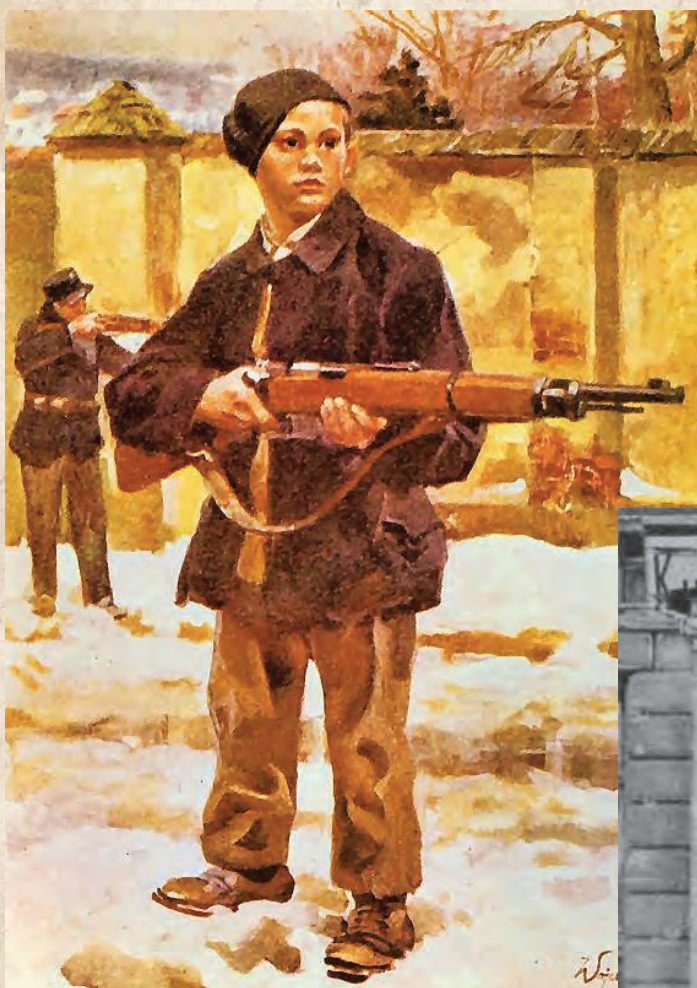
W dniach 27–28 XI 1918 r. „Straceńcy” walczyli zacięcie na Persenkówce (przedmieście Lwowa), broniąc dostępu do miasta. Główne pozycje obronne zyskały miano reduty śmierci. Polacy obronili je kosztem ogromnych strat. Najkrwawsze walki toczyły się w nocy z 28 na 29 XI 1918 r. Spośród obrońców, których liczebność szacuje się na 100–150 osób, przeżyło zaledwie 3 oficerów i 25 szeregowych.

W walkach na wzgórzach Persenkówki trzynastoletni obrońca Lwowa odniósł ciężkie rany. Niepełnoletniego żołnierza przeniesiono do szpitala urządanego w budynku politechniki. 16 I 1919 r. zmarł jednak wskutek odniesionych ran. Jest pochowany na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Roman Abraham przedstawił go do pośmiertnego odznaczenia Orderem Virtuti Militari V kl. Tak to po latach wspominał: *Podąłem go wraz z innymi obrońcami do najwyższego odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari. Podczas raportu składanego Naczelnikowi Państwa w Belwederze prosiłem o zatwierdzenie listy żołnierzy przedstawionych do tego odznaczenia. Marszałek Józef Piłsudski zaakceptował ten wniosek. Krzyż Srebrny Virtuti Militari nadano mu 22 I 1920 r., w rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Do dzisiaj pozostaje najmłodszym kawalerem w dziejach Orderu Virtuti Militari.*

Walka i śmierć Antoniego Petrykiewicza symbolizuje bohaterstwo „Orląt Lwowskich”. Pamięć o nim utrwalił Henryk Zbierzchowski, poeta lwowski, piewca żołnierskiego czynu w obronie ojczyzny.

K.P.



Młody obrońca, mal. W. Kossak

*W pamięci ten żołnierz mały,
Który bronił Lwów
Dla Polski Chwały:
Czapka większa od głowy,
Pod którą widać włos płowy
A na obszernym mundurze
Jak ze starszego brata
Na łacie łata,
Dziura na dziurze.*



Lwów w czasie walk. Na fotografii portal gmachu seminarium mieszczącego szpital polowy



Lwowskie Orleńta, mal. W. Kossak

Bibliografia

Nicieja S. S., *Tam gdzie lwowskie śpią Orleńta*, Warszawa 2002.
Nicieja S. S., *Orleńta Lwowskie. Czyn i legenda*, Warszawa 2009.

Józef Piłsudski (1867–1935)



Urodził się 5 XII 1867 r. w Zułowie pod Wilnem. Jeden z głównych twórców niepodległego państwa i wojska polskiego. 14 XI 1918 r. mianowany naczelnym wodzem Wojska Polskiego, a 8 dni później tymczasowym naczelnikiem państwa. Kierował jednocześnie sprawami odradzającego się kraju i powstających sił zbrojnych. 20 II 1919 r. sejm nadał mu uprawnienia naczelnika państwa, a 19 III 1920 r. Józef Piłsudski został Pierwszym Marszałkiem Polski.

Uchwałą z 1 VIII 1919 r. Sejm Rzeczypospolitej wskrzesił Order Virtuti Militari. Marszałek został nim odznaczony czterokrotnie (klasy I, II, IV i V). Po raz pierwszy Krzyż Virtuti Militari

zdobił mundur Józefa Piłsudskiego 6 VIII 1919 r., w czasie obchodów Święta Żołnierza. *W surowym swym sądzie – wspominał o tym później – o sobie samym powiedziałem, że to jest moją zasługą, że byłem dobrym żołnierzem i dlatego zawiesiłem na piersiach swych znak Virtuti Militari, który odtąd będzie odznaczał dobrych żołnierzy.*

W czasie wojny polsko-sowieckiej dowodził operacjami wojskowymi i przewodził państwu. W sierpniu 1920 r. opracował koncepcję planu bitwy warszawskiej; osobiście prowadził Grupę Uderzeniową do natarcia znad Wieprza, doprowadzając do pokonania nacierających na Warszawę sił Armii Czerwonej. Zwycięstwo w bitwie warszawskiej (13–25 VIII 1920 r.), które w dużym stopniu było jego zasługą, zdecydowało o wygraniu całej wojny z Rosją Sowiecką, ocaliło niepodległość Rzeczypospolitej, a także zahamowało ekspansję bolszewizmu na Europę. Po przekazaniu władzy Prezydentowi Rzeczypospolitej (14 XII 1922 r.) Józef Piłsudski sprawował (17 XII 1922–9 VI 1923 r.) funkcje szefa Sztabu Generalnego WP i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej.

Jako zwycięski Naczelnny Wódz w wojnie polsko-sowieckiej, 14 VI 1923 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari. Akt nadania głosił: *Na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i na mocy uchwały Kapituły z dnia 13 kwietnia 1920 roku nadaje Krzyż Wielki twórcy armii polskiej i wodzowi w bojach o niepodległość Ojczyzny Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu jako Wódzowi Naczelnemu za zwycięską wojnę polsko-bolszewicką.*

W połowie 1923 r. wycofał się z życia politycznego; poświęcił się pracy publicystycznej. W połowie maja 1926 r. powrócił do władzy w wyniku tzw. przewrotu majowego. Wprowadzając zmiany polityczne, jednocześnie zachował podstawy demokratycznego porządku państwa. 31 V 1926 r. sejm wybrał go na Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz Piłsudski nie przyjął urzędu. Był dwukrotnie premierem (2 X 1926–27 VI 1928; 25 VIII 1930–4 XII 1930), a przez prawie cały tzw.



Marszałek Józef Piłsudski przyjmuje defiladę żołnierzy polskich odchodzących na front

okres pomajowy (aż do śmierci) – ministrem spraw wojskowych (od 16 V 1926) i generalnym inspektorem sił zbrojnych (od 27 VIII 1926).

Zmarł 15 V 1935 r. w Warszawie; pochowany w Krakowie, na Wawelu. Serce złożono w grobie jego matki na cmentarzu Rossa w Wilnie.

K.P.



Marszałek Józef Piłsudski w czasie bitwy niemeńskiej



Marszałek Józef Piłsudski

Bibliografia

Englert J. L., Nowik G., *Marszałek Józef Piłsudski. Komendant; Naczelnik Państwa; Pierwszy Marszałek Polski*, Warszawa 2005.

Garlicki A., *Józef Piłsudski*, Warszawa 2008.

Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1–4, Kraków–Łomianki 2007.

Władysław Sikorski (1881–1943)



Urodził się 20 V 1881 r. w Tuszowie Narodowym pod Mielcem. Działalność niepodległościową rozpoczął przed wybuchem I wojny światowej. Był współzałożycielem Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, szefem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (sierpień 1914–29 IX 1916), współtwórcą Legionów Polskich i dowódcą ich 3 pułku piechoty (29 IX–XI 1916).

W październiku 1918 r. tworzył zawiązki polskich wojsk w Małopolsce Wschodniej. W listopadzie 1918 r. rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. Uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej. Dowodził Grupą Poleską, która m.in. w marcu 1919 r. zdobyła

Mozyrz i Kalenkowicze, a wiosną następnego roku wzięła udział w ofensywie na Ukrainie. W bitwie warszawskiej na czele 5 Armii toczył zacięte walki nad Wkrą i Wisłą, wiążąc przeważające siły sowieckie i przyczyniając się tym samym walnie do zwycięstwa. Od 27 VIII 1920 r. jako dowódca 3 Armii walczył m.in. z 1 Armią Konną pod Zamościem, a także na Wołyniu i Polesiu.

Za dowodzenie w wojnie polsko-sowieckiej został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. i II kl. Marszałek Józef Piłsudski we wniosku o nadanie VM II kl. napisał m.in.: [...] *Drugą taką operacją była operacja poleska, która doprowadziła do zdobycia ważnego punktu strategicznego – Kalenkowicz, oraz wzięcia w swoje posiadanie przygotowanej kontrakcji przeciw nam rzecznej floty na Prypeci oraz dużego obszaru kraju na południe od tej rzeki. Walki te, prowadzone w czasie rozpoczynających się roztopów wiosennych, należały do tych, które wymagały zarówno ze strony dowodzenia, jak i żołnierzy wielkiej ciężizny moralnej oraz wyższych ponad normę wysiłków. Za tę pracę, jak również za dalsze prace gen. Sikorskiego, przedstawiam go do odznaczenia klasą II Orderu Virtuti Militari.*

[...] *Dalej ku zachodowi walczyła armia V pod dowództwem gen. Sikorskiego. Energiczne działania tej armii w walkach z początku z dwiema armiami: IV i XV, w końcu zaś tylko z IV, zatrzymały o tyle działania nieprzyjaciela, że olbrzymia większość IV armii w późniejszym spiesznym odwrocie przy zamknięciu dróg odwrotu przez naszą armię: IV i II, musiała się wycofać do Prus Wschodnich. Gen. Sikorskiego również i za tę pracę przedstawiam do odznaczenia Orderem VM II klasy.*

W II Rzeczypospolitej sprawował najwyższe urzędy: był premierem (16 XII 1922–26 V 1923) i ministrem spraw wojskowych (17 II 1924–20 XI 1925). Od 1925 r. dowodził Okręgiem Korpusu VI we Lwowie. W czasie przewrotu majowego w 1926 r. zachował neutralność. W 1928 r. odwołany ze stanowiska; do 1939 r. pozostawał w służbie, ale bez przydziału.

W czasie II wojny światowej od 30 IX 1939 r. stał na czele Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Od 7 XI 1939 r. był naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych i generalnym inspektorem sił zbrojnych. 24 XII 1940 r. został awansowany na generała broni.

Zginął 4 VII 1943 r. w katastrofie lotniczej w Gibraltarze; pochowany na cmentarzu w Newark w Wielkiej Brytanii. 17 IX 1993 r. jego doczesne szczątki zostały złożone w Krakowie, na Wawelu.

K.P.



Gen. Władysław Sikorski (pierwszy z lewej)
podczas odprawy w sztabie 5 Armii



Sztab Grupy Poleskiej
gen. Władysława Sikorskiego
w czasie operacji mozyrskiej,
marzec 1920 r.



Gen. Władysław Sikorski

Władysław Sikorski z żołnierzami

Bibliografia

Filipow K., *Order Virtuti Militari 1792–1945*, Warszawa 1990.

Kukiel M., *General Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, Londyn 1995.

Terlecki O., *General Sikorski*, t. 1–2, Wrocław 1986.

Wapiński R., *Władysław Sikorski*, Warszawa 1982.

Stanisław Starowieyski (1895–1941)



Urodził się 11 V 1895 r. w Ustrobnej pod Krosnem w bogatej rodzinie ziemiańskiej. Nauki pobierał w domu rodzinnym, a następnie w Kolegium Jezuitów w Chyrowie. Po maturze w 1914 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które zmuszony był przerwać w związku z wybuchem I wojny światowej. Powołany do armii austro-węgierskiej walczył jako artylerzysta na froncie rosyjskim i włoskim. W październiku 1918 r. uczestniczył, w stopniu podporucznika, w tworzeniu oddziałów polskiego wojska w Krakowie. Od 1 XI 1918 r. brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w walkach o Lwów i Przemyśl.

W czasie wojny polsko-sowieckiej służył w 1 pułku artylerii ciężkiej i 9 pułku artylerii polowej. Wyróżnił się szczególnie podczas walk odwrotowych na Ukrainie latem 1920 r. Za bohaterstwo w walce odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. We wniosku o odznaczenie napisano m.in.: *Podczas odwrotu znad Dniepru jedne z najcięższych walk przeszła bateria 1/9 pp, którą dowodził porucznik Starowieyski pod Glinnoje–Słoboda koło Nachowa, broniąc prawego skrzydła reduty Nachów. Bateria była przydzielona do 3 baonu 35 pp, którym dowodził kpt. Majewski. Przez trzy dni z rzędu zostało odpartych około 10 ataków przeważających sił nieprzyjaciela. Gdy piechota zmęczona cofnęła się poza pozycje baterii, bateria szybkim ogniem na wprost na paręset kroków od nieprzyjaciela, pod silnym ogniem karabinów maszynowych, zmusiła bolszewików do odwrotu. Podczas tychże walk sztab baonu wraz z baterią został otoczony przez pułk bolszewicki. Nieprzyjaciel znajdował się na 80 kroków od dział. Bateria wytrzymała z całym spokojem na stanowisku i wspomogła czynnie w kontrataku piechotę. Nieprzyjaciel zdemoralizowany uciekł przed 30 ludźmi, zostawiając rannych, zabitych i jeńców.*

W lipcu 1921 r. Stanisław Starowieyski został zwolniony do rezerwy. W tym samym roku założył rodzinę i osiadł w Łaszczowie na Lubelszczyźnie. Zarządzał majątkiem ziemskim, prowadził też działalność społeczną, charytatywną i religijną.

Po wybuchu II wojny światowej Łaszczów zajęli najpierw Niemcy, a potem Rosjanie, którzy aresztowali go wraz z bratem. Obaj zdołali zbiec, ale wkrótce potem Stanisław został ponownie aresztowany – tym razem przez Niemców – i osadzony w obozie w Dachau. W nieludzkich warunkach wspierał współwięźniów duchowo (organizował m.in. życie religijne) i materialnie. 13 IV 1941 r. zmarł z wycieńczenia. W 58. rocznicę śmierci, 13 VI 1999 r., został beatyfikowany (w gronie 108 męczenników – ofiar nazizmu) przez papieża Jana Pawła II.

T.K.



Obsługa armaty 75 mm wz. 1897 Schneider



Bateria armat 75 mm systemu Schneidera, 1920 r.

Armata na stanowisku, mal. W. Kossak

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 23290, 20358, VM 40-3074.

Męczennicy za wiarę 1939–1945: duchowni i świeccy z ziem polskich, którzy prześladowani przez nazizm hitlerowski dali Chrystusowi ofiarę życia świadectwem miłości, red. W. M. Moroz, A. Datko, Warszawa 1996.

Szwedó B., *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 2, cz. 3, Leszno–Tarnobrzeg 2006.

Nikodem Sulik (1893–1954)



Urodził się 15 VIII 1893 r. we wsi Kamiennej Starej na pograniczu Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego. Ukończył gimnazjum w Grodnie, następnie w Petersburgu. Po maturze planował naukę na Akademii Leśniczej. Zmobilizowany w 1914 r. do armii rosyjskiej walczył na froncie rumuńskim. W październiku 1917 r. ranny Sulik zgłosił się do I Korpusu Polskiego, nie został jednak przyjęty ze względu na stan zdrowia. W 1918 r. powrócił w rodzinne strony i przystąpił do Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej.

Od wiosny 1919 r. dowódca kompanii Białostockiego Pułku Strzelców. Uczestniczył w bitwach pod Baranowiczami, pod Nowogródkiem, pod Borysowem i pod Świącanami oraz nad górną Berezyną i w obronie Wilna. Pod Stołowiczami dokonał śmiałego nocnego wypadu na przeciwnika, biorąc jeńców i sowieckie karabiny maszynowe. Internowany przez Litwinów, przebywał w niewoli litewskiej do końca wojny.

Po zakończeniu działań zbrojnych otrzymał awansowany na stopień porucznika i odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl. We wniosku odznaczeniowym kpt. Turkowski 10 XII 1920 r. napisał: *W myśl dyspozycji doszedł do stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej. Dostawszy się zaś pod ogień karabinów maszynowych osłony artylerii, następnie ognia kartaczowego, tak dzielnie pokierował kompanią, że wyprowadził ją przy bardzo małych stratach, unosząc wszystkich rannych, dowodząc kompanią ciężko ranny w nogę i szyję. Skupił na sobie ogień nieprzyjaciela i ułatwił tem samem wykonanie zadania bojowego innej grupie atakującej z frontu wieś Lesatowszczyznę.*

Po wojnie kontynuował karierę w Wojsku Polskim. Był kolejno komendantem Obozu Warownego w Wilnie, Centralnej Szkoły Straży Celnej i Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Górze Kalwarii, kierownikiem Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz dowódcą batalionu w 65 pp w Gniewie. Od połowy 1936 r. został dowódcą batalionu KOP „Dederkały”, następnie „Stołpce” i zastępcą dowódcy pułku KOP „Snów”. W październiku 1937 r. objął dowodzenie batalionem KOP „Sarny”, zaś we wrześniu 1939 r. został dowódcą pułku KOP „Sarny”.

Po kampanii 1939 r. przeszedł do konspiracji w Służbie Zwycięstwu Polsce. W grudniu 1939 r. mianowany komendantem okręgu wileńskiego ZWZ. Aresztowany przez NKWD, został zwolniony z więzienia na Łubiance po zawarciu układu Sikorski–Majski i przeszedł do służby w Armii Polskiej w ZSRS. W 7 Dywizji Piechoty dowodził pułkiem piechoty a następnie był zastępcą dowódcy dywizji. Od czerwca do sierpnia 1943 r. pełnił obowiązki dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty, którą dowodził następnie od sierpnia 1943 r. do 1946 r. Przeszedł szlak bojowy 2 Korpusu we Włoszech. 1 marca 1944 r. otrzymał awans na stopień generała

brygady. Za bitwę pod Monte Cassino został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV kl. i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Naczelny Wódz gen. broni Kazimierz Sosnkowski odznaczył go: Za wybitne czyny męstwa i odwagi wykazanej na polu chwały.

Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Był honorowym prezesem Związku Kół Oddziałowych 5 Kresowej DP, udzielał się w Związku Ziemi Północno-Wschodnich, w Kole Żołnierzy Armii Krajowej, w Radzie Studium Polski Podziemnej oraz w Kole Generałów. Członek Rady Narodowej i przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Zmarł w Londynie 14 I 1954 r., pochowany na cmentarzu Brompton. 12 IX 1993 r. prochy gen. bryg. Sulika i jego żony Anieli złożono w Kamiennej Starej.

K.F.



Dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty
gen. bryg. Nikodem Sulik wraz ze sztabem
dywizji na wzgórzu Widmo po bitwie
pod Monte Cassino

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, akta personalne 157.37; 12312; 30398.

Studium Polski Podziemnej w Londynie,teczka personalna Gen. N. Sulika.

K. Filipow, *General Nikodem Sulik* (Kamienna Stara 1893 – Londyn 1954), Białystok 1996.

N. Sulik, *Okruchy wspomnień*, oprac. K. Filipow, Białystok 1993.

Henryk Sułkowski (1897–1940)



Urodził się 10 III 1897 r. w Janopolu (powiat kobryński). W latach 1912–1916 kształcił się w Morskim Korpusie Kadetów, a następnie w Wyższej Szkole Morskiej w Petersburgu. W czasie I wojny światowej brał udział w wielomiesięcznych praktykach na okrętach bojowych Floty Bałtyckiej i Czarnomorskiej. W Wojsku Polskim od 28 IV 1919 r.; przydzielony do batalionu morskiego, skąd 4 X 1919 r. został przeniesiony do Floty Pińskiej. Po zajęciu Pińska przez oddziały sowieckie (5 III 1920 r.) skierowany do Floty Wiślanej, gdzie służył jako starszy oficer na okręcie „Wawel”. Szczególnie wyróżnił się w czasie obrony Płocka.

We wniosku o odznaczenie kpt. Bohdan Jarociński, dowódca Oddziału Detaszowanego Floty Wiślanej, napisał m.in.: *Podczas bitwy w dniu 18 VIII 1920 r. w rejonie Płocka, między innymi okrętami z Floty Wiślanej przyjmował udział okręt „Wawel” z ppor. Sułkowskim Henrykiem na stanowisku starszego oficera. Ppor. Sułkowski wykazał w tej bitwie zadziwiająco zimną krew i bohaterstwo. „Wawel” był ostrzeliwany z 500–800 kroków przez zamaskowaną baterię nieprzyjaciela ogniem huraganowym i kilku kaemów. Ppor. Sułkowski zajął miejsce przy armacie okrętu i prowadził przez cały czas trwania bitwy ogień artylerii i kaemów. Gdy w krytycznej chwili załogę opanowała panika i marynarze zaczęli się chwiać, ppor. Sułkowski, strzelając własnoręcznie z jednej z armat, zmusił baterię nieprzyjaciela do chwilowego milczenia. Służąc całej załodze przykładem, utrzymał wszystkich ludzi na miejscach i tym przyczynił się do wyprowadzenia okrętu do mniej niebezpiecznego miejsca, skąd w dalszym ciągu prowadził bitwę z baterią nieprzyjaciela, pomagając tym okrętowi „Batory”, znajdującemu w nader ciężkiej sytuacji. Przez cały czas trwania bitwy ppor. Sułkowski wykazał całkowitą pogardę śmierci i nieopisany patriotyzm, porywając ludzi za sobą. Za czyn ten został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.*

Po zakończeniu działań wojennych otrzymał awans na porucznika marynarki i na krótko wrócił do służby we Floty Pińskiej. W 1921 r. zwolniony do rezerwy, gospodarował następnie w rodzinnym majątku. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r. do Floty Pińskiej; służył jako dowódca pododcinka „Janów” oraz dowódca grupy kutrów na Prypeci i Jasiółdzie. Trafił do niewoli sowieckiej. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Ostaszkowie; wiosną 1940 r. zamordowany w Kalininie (Twer) i pogrzebany w Miednoje.

T.K.



Okręt Flotyli Wiślanej
ORP „Wawel”, 1920 r.

Jeden z uzbrojonych statków flotyli rzecznej, 1920 r.



Okręt Flotyli Wiślanej
ORP „Wawel”, 1920 r.

Obrońcy Włocławka na bulwarze nad Wisłą,
sierpień 1920 r.



Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 15004, VM 34-2560.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Edward Wania (1897–1940)



Urodził się 13 X 1897 r. w Ottyni (powiat tłumacki). Kształcił się w Krakowie, gdzie ukończył gimnazjum i seminarium nauczycielskie.

16 VIII 1914 r. zaciągnął się do Legionów Polskich; służył m.in. w 3 pułku piechoty. W latach 1915–1918 w szeregach 2 pułku uczestniczył w kampanii karpackiej, a następnie walczył w Królestwie Polskim i na Wołyniu. Po bitwie pod Rarańczą, od 18 II 1918 r. działał w Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie, za co został internowany przez Ukraińców. Do Wojska Polskiego wstąpił 1 V 1919 r. W stopniu wachmistrza walczył w składzie 9 pułku ułanów na froncie ukraińskim, a następnie w wojnie polsko-sowieckiej. Wyróżnił się jako [...] *nieustraszony*

w boju, niezwykle dzielny i znakomity oficer, za co w 1919 r. został awansowany na podporucznika, a rok później na porucznika.

Uczestniczył w bitwie pod Komarowem, w której polska 1 Dywizja Jazdy pokonała 1 Armię Konną. W tej największej bitwie kawaleryjskiej XX w. uczestniczyło 6 pułków polskich i 20 sowieckich (łącznie 70 szwadronów). We wniosku o odznaczenie napisano m.in.: *31 sierpnia 1920 w bitwie pod Wolicą Śniatyczną por. Wania na czele szwadronu prowadzi do szarży – otoczony przez nieprzyjaciela przebija się, rażąc nieprzyjaciela, do cofającego się szwadronu; zbiera go pod ogniem kaemów i artylerii i ponownie prowadzi do szarży, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się. Mimo ciężkiej kontuzji od pocisku armatniego, po odzyskaniu przytomności, mimo wyraźnego rozkazu dowódcy pułku odejścia na spoczynek do taboru, siada na koń i w wieczornej szarży w tejże miejscowości ponownie zapędza się za nieprzyjacielem samotrzeć z por. Taraszewiczem i wachm. Zarębą (poległ w tej bitwie); daje świetny przykład swoim żołnierzom, walcząc, aż do otrzymania ciężkiej rany i zabicia konia. Za opisane czyny został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.*

Po wojnie kontynuował służbę w 9 Pułku Ułanów Małopolskich w Trembowli. W 1924 r., po ukończeniu kursu oficerów kawalerii, otrzymał awans na rotmistrza. W latach 1925–1929 służył w Korpusie Ochrony Pogranicza; jako dowódca szwadronu i kwatermistrz pułku. W 1929 r. został awansowany na majora i powrócił do 9 pułku ułanów. W 1933 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy 3 pułku szwoleżerów w Suwałkach. Trzy lata później awansowany na podpułkownika. W 1938 r. został komendantem Ośrodka Zapasowego Kawalerii w Grudziądzu, a następnie w Garwolinie. Z nadwyżek mobilizacyjnych ewakuowanych z Garwolina zorganizował 13 IX 1939 r. w Radzynie Podlaskim grupę kawalerii swojego imienia, która walczyła w składzie Frontu Północnego. Po bitwie pod Zamościem 23 IX 1939 r. grupa została rozproszona. Następnie ppłk Wania trafił do niewoli sowieckiej. Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Kozielsku; wiosną 1940 r. został zamordowany w Katyniu.

T.K.



Defilada ułanów w Równem, marzec 1920 r.



Szarża pod Komarowem 31 sierpnia 1920 r., mal. J. Kossak

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 4540, 13220, VM 13-1274, KN 6VI 1931.

Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

Szwedó B., *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 2, cz. 3, Leszno–Tarnobrzeg 2006.

Edward Witliński (1896–1940)



Urodził się 31 III 1896 r. w Chodorowie (Rosja). Kształcił się w Kijowie, najpierw w szkole handlowej, a następnie w tamtejszym Instytucie Handlowym. Służąc od lutego 1917 r. w armii rosyjskiej, ukończył oficerską szkołę piechoty. 13 XII 1917 r. w stopniu chorążego zaciągnął się do I, a następnie III Korpusu Polskiego, z którym brał udział w walkach z Sowietami pod Starokonstantynowem i Krasilową.

W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Ukończył Szkołę Podchorążych w Warszawie, po czym w stopniu podporucznika został przydzielony do 41 Suwalskiego Pułku Piechoty. Trafił na front ukraiński jako dowódca kompanii. We wniosku o odznaczenie napisano m.in.:

Ppor. Witliński Edward, oficer kompanijny 5 kompanii, 14 VI 1920 r. przy odwróceniu spod Kijowa, gdy 2/41 pp otrzymał rozkaz, by podążyć i spieszenie obsadzić most na rzece Tetereu we wsi Migalki i tam przykryć przeprawę taboru i dywizjonu artylerii z plutonem 5 kompanii, maszerował jako straż przednia baonu. Gdy baon dotarł na 2 kilometry od przeprawy, przeciwnik zajął już most i zaatakował podchodzący tam tabor. 5 komp. otrzymuje rozkaz natychmiast pospieszyć do mostu i wybić tam znajdującego się przeciwnika. Ppor. Witliński z jednym plutonem biegiem dotarł do wsi i mostu, błyskawicznym atakiem na bagnety wyrzuca przeciwnika i pędzi go do 4 kilometrów, zdobywając przy tym 8 km. Następnie, kiedy przeciwnik podciąga posiłki i zaczyna ponownie nacierać lasem, oskrzydlaając pluton, ppor. Witliński utrzymuje się jednak na pozycji do nadejścia reszty kompanii i całego baonu i tym daje możliwość, by stworzyć przyczółek. Za czyn ten został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

Służbę w 41 pułku piechoty zakończył w 1924 r. w stopniu porucznika (awans w 1922 r.). Po ukończeniu rocznego kursu przekwalifikowania w Szkole Młodszych Specjalistów Artylerii w Toruniu został dowódcą plutonu w 8 pułku artylerii polowej.

W latach 1928–1930 był (w stopniu kapitana) dowódcą baterii w macierzystym pułku, a następnie, po odbyciu kolejnego kursu, objął podobne stanowisko w 20 pułku artylerii lekkiej. Od 1937 r. był oficerem mobilizacyjnym w Mazowieckiej Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii nr 2 w Zambrowie. We wrześniu 1939 r. trafił do niewoli sowieckiej; osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Kozielsku. Wiosną 1940 r. zamordowany w Katyniu.

T.K.



Polska piechota na pozycji, 1920 r.

Piechota polska w czasie odwrotu, lipiec 1920 r.



Stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego nad Dnieprem, lato 1920 r.



Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalne 1514, 9742, VM 31-2312.

Szwedo B., *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 2, cz. 3, Leszno–Tarnobrzeg 2006.

Grób Nieznanego Żołnierza – Waszyngton, Bukareszt, Paryż

W okresie międzywojennym specjalnym wyróżnieniem Wojska Polskiego były dekoracje Grobu Nieznanego Żołnierza. Korzystano przy tym z wzorców antycznych Rzymian i nowożytnych – francuskich, gdzie m.in. stawiano kolumny zwycięstwa oraz umieszczano nazwiska zasłużonych marszałków i dowódców na łukach triumfalnych.

W początkowych latach prac Kapituły rozważano dekoracje grobów nieznanego żołnierza w Rumunii, Francji i Stanach Zjednoczonych.

Wnioski odznaczeniowe podpisane przez ministra spraw wojskowych były z natury rzeczy bardzo lakoniczne: Odznaczenie symbolu bohaterstwa w największej wojnie świata. Oficjalnym odbiorcą Krzyża Srebrnego Orderu Wojskowego Virtuti Militari był zawsze Nieznany Żołnierz. Dekoracji dokonywano poprzez przedstawicieli Kapituły Orderu Wojskowego.

Jako pierwszy 11 XI 1921 roku udekorowano Orderem Virtuti Militari Grób Nieznanego Żołnierza na Amerykańskim Cmentarzu Narodowym w Arlington koło Waszyngtonu, w czasie ceremonii złożenia w nim szczątków amerykańskiego żołnierza poległego we Francji w czasie I wojny światowej. Polskę na uroczystościach reprezentował minister pełnomocny książę Kazimierz Lubomirski. Również inne państwa nadały wówczas „Nieznanemu Żołnierzowi” najwyższe ordery wojskowe, które składali między innymi: marszałek Ferdinand Foch z Francji, admirał David Beatty z Wielkiej Brytanii, generał porucznik baron Jules Jacques de Dixmude z Belgii oraz generał Armando Diaz z Włoch.

17 V 1923 r. w Bukareszcie odbyła się uroczystość pochowania „Nieznanego Żołnierza”. Sarkofag złożono w Parku Karola, przed gmachem Muzeum Wojska, w obecności pary królewskiej, dworu, duchowieństwa, ciał ustawodawczych, rządu, generalicji, wojska ze sztandarami oraz licznych delegacji i mieszkańców stolicy. Wśród korpusu dyplomatycznego nie zabrakło także polskiego posła. Król Ferdynand I Rumuński po krótkiej przemowie nadał „Nieznanemu Żołnierzowi” Krzyż Wojskowy Rumuński, co dało początek dalszej dekoracji wojskowymi orderami obcych państw. Kolejno czynili to przedstawiciele armii Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Rzeczypospolitej. Polski attaché wojskowy, w asyście szefa protokołu dyplomatycznego i marszałka dworu, udekorował „Nieznanego Żołnierza” Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Następnie opuszczono sarkofag i ogłoszono dwie minuty ciszy, która obowiązywała w całym Królestwie Rumunii, po czym nastąpiło składanie wieńców przez posłów państw obcych. Polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Paweł Jurewicz w imieniu Rzeczypospolitej złożył wieniec laurowy ze wstęgami o barwach narodowych i odpowiednim napisem okolicznościowym. Uroczystość zakończył pokłon wszystkich sztandarów rumuńskich przed grobowcem oraz wojskowa defilada.

Gen. dyw. Władysław Jung, składając raport z poleconej mu misji w Paryżu o dekoracji Grobu Nieznanego Żołnierza raportował:

O godz. 9 minut 30 [16 VII 1923 r. – KF] poprzedziwszy krótką przemową złożyłem wieniec na grobie «du soldat inconnu» i dekorowałem go Orderem Virtuti Militari. Obecni oprócz kilkutysięcznej ludności Szef Sztabu gen. Buat, gen. Morain, dużo innych oficerów francuskich i polskich. Było widoczne ogólne wzruszenie i zadowolenie w wysokim stopniu, a gen. Buat dziękował mi kilkakrotnie.

18 XII 1924 r. minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski złożył Kapitułe Orderu pięć wniosków o nadanie Krzyża Srebrnego Virtuti Militari „Nieznanemu Żołnierzowi” angielskiemu, belgijskiemu, japońskiemu, jugosłowiańskiemu i włoskiemu. Skonfliktowana Kapituła Orderu wniosków nie rozpatrzyła. Do sprawy dekoracji „Nieznanego Żołnierza” jugosłowiańskiego powrócono w listopadzie 1926 r. jednak ze skutkiem negatywnym.

K.F. i K. Fudalej



Bibliografia

Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie: *Akta Kapituły Orderu Virtuti Militari*, A.XII.77.
Centralne Archiwum Wojskowe: *Biuro Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari*, I.302.17.
Filipow K., *Order Virtuti Militari 1792–1945*, Warszawa 1990.
Polska Zbrojna, 1921, nr 36 (15 listopada).



Bitwa nad Bzurą, mal. M. Bylina

WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



Lata 1939–1945



WOJSKOWE
CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Władysław Anders (1892–1970)



Urodził się 15 VIII 1892 r. w Błoniu pod Kutnem. W 1910 r. zdał maturę w Warszawie i rozpoczął studia na politechnice w Rydze. W tym czasie odbył przeszkolenie wojskowe w armii rosyjskiej, w której szeregach uczestniczył w I wojnie światowej; trzykrotnie ranny, wielokrotnie nagradzany za męstwo. W 1917 r. przeszedł do I Korpusu Polskiego, a po jego rozwiązaniu został zdemobilizowany. Wrócił do Polski i w lipcu 1918 r. wstąpił, w stopniu kapitana, do Polskiej Siły Zbrojnej. W 1919 r. został skierowany do wojska tworzonego w Wielkopolsce; w kwietniu tegoż roku objął dowództwo 1 pułku ułanów (późniejszy 15 Pułk Ułanów Poznańskich). W czasie wojny polsko-sowiec-

kiej znakomicie dowodził pułkiem, wykazując się przy tym niezwykłym męstwem. Był czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V kl.

[...] *Po wyczerpaniu wszelkich wysiłków i energii, odwagi osobistej oraz umiejętnego kierownictwa w wydaniu odpowiednich rozkazów – czytamy we wniosku o odznaczenie orderem wojennym – zdołał ppłk A{nders} w bardzo krótkim czasie nie tylko przywrócić ład i porządek zdemoralizowanej i rozchwianej Gr. Oper., ale jednocześnie uporządkowałszy i zebrawszy wszystkie rozbitki, z nadzwyczajną zaciekłością zdołał nawet przejść do ofensywy, uderzając z południa na Boguszevicze, tj. na lewe skrzydło nieprzyjaciela. Nie spodziewana ta ofensywa była rzeczywiście pogromem dla bolszewików. W rezultacie ppłk Anders nie tylko zlikwidował przerwę na naszym froncie i wzbogacił Armię ogromną zdobyczą w armatach, kulomiotach i technicznych środkach, omijając jeńców, między nimi ujęta całkowita brygada kozaków z dowództwem brygady i pełnym wyposażeniem, lecz wyratował od nawały bolszewickiej tak ważny strategiczny punkt, jak m. Mińsk.*

Po wyleczeniu rany, odniesionej w lipcu 1920 r., zweryfikowany w stopniu majora; wrócił do 15 Pułku Ułanów Poznańskich. W latach 1921–1924 studiował w Wyższej Szkole Wojennej we Francji, a po awansie na pułkownika został przydzielony do Inspektoratu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1926 r. objął dowództwo 2 Samodzielnej Brygady Kawalerii. W 1934 r. awansowany na generała brygady, 3 lata później został dowódcą Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Na jej czele dzielnie walczył we wrześniu 1939 r., za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl. Dwukrotnie ranny, dostał się do niewoli sowieckiej; był torturowany. Na mocy umowy Sikorski–Majski zwolniony z więzienia na Łubiance. Awansowany na generała dywizji; 10 VIII 1941 r. mianowany dowódcą Armii Polskiej w ZSRS.

Przeciwstawiając się przedwczesnemu użyciu na froncie polskich oddziałów, przyczynił się do ich ewakuacji na Bliski Wschód. Tam dowodził zorganizowaną przez siebie Armią Polską na Wschodzie, a od 19 VIII 1943 r. wydzielonym z niej

2 Korpusem Polskim. Korpus wślawił się w kampanii włoskiej, zdobywając Monte Cassino, Ankonę i Bolonię. W pierwszej połowie 1945 r. (26 II–21 VI) pełnił obowiązki naczelnego wodza i generalnego inspektora PSZ, a 8 XI 1946 r. został wyznaczony na obie te funkcje. 16 V 1954 r. otrzymał awans na generała broni i przeszedł w stan spoczynku. Był jednym z przywódców politycznych i duchowych polskiej emigracji powojennej. Od 1954 r. wchodził w skład Rady Trzech, organu mającego prerogatywy prezydenckie.



Gen. dyw. Władysław Anders pod Monte Cassino, maj 1944 r.

Order Virtuti Militari III kl. – napisano w uzasadnieniu – otrzymał za [...] *Monte Cassino poprzez boje o Piedimonte, Passocorno, Castelfidardo, Loreto i Ossimo, uwieńczone obecnie zdobyciem Ancony i zniszczeniem walczących tu sił niemieckich. Order VM II kl. nadano mu zaś za zasługi w organizacji [...] WP na terenie ZSRR i Środkowym Wschodzie oraz {za} całokształt zwycięskiego dowodzenia 2 Polskim Korpusem we Włoszech od 3 II do 2 V 1944, szczególnie za śmiałość, pełne inicjatywy i zwycięskie operacje od Ancony do przełamania Linii Gotów i w Apeninach.*

Zmarł 12 V 1970 r. w Londynie; pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino we Włoszech.

W.M.



Władysław Anders (po prawej) z sierż. pil. Kazimierzem Burzyńskim w samolocie 1 Wielkopolskiej Eskadry Lotniczej, wiosna 1920 r.

Bibliografia

CAW, Kolekcja Generałów i Osobistości, Akta Personalne gen. W. Andersa, mf. 101, 102.

Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945, t. 4, cz. 1, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1995.

Englert J., Barbarski K., *Generał Anders*, Warszawa 1991.

Panecki T., *Generał Władysław Anders. Dowódca 2 Korpusu, p.o. Naczelnego Wodza PSZ*, w: *Naczelni wodzowie i wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 1995.

Konrad Bartoszewski (1914–1987)

ps. „Łada”, „Wir”, „Zadora”



Urodził się 5 VII 1914 r. w Baranówce (Wołyń). W 1939 r. ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W szeregach 7 pułku piechoty Legionów walczył w kampanii wrześniowej; m.in. uczestniczył w bitwach pod Zamościem i Tomaszowem Lubelskim.

Od lutego 1941 r. był komendantem placówki ZWZ Józefów, a od listopada następnego roku – Rejonu AK Józefów. Po rozpoczęciu przez Niemców akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie zorganizował Oddział Interwencyjny Obwodu AK Biłgoraj, który przeprowadził liczne akcje zbrojne. Aresztowany 25 II 1943 r. przez żandarmerię niemiecką, został uwolniony przez żołnierzy rejonu. W odwecie Niemcy na rynku w Józefowie rozstrzelali jego rodziców i 18-letnią siostrę Winisławę. Ranny 8 III 1943 r. w potyczce w Budzynie. Do służby powrócił w styczniu 1944 r.; dowódca Rejonu AK Józefów oraz komendant Kursu Młodszych Dowódców Piechoty. Rejon ten w czerwcu 1944 r. został przekształcony w oddział partyzancki zgrupowania 9 pułku piechoty AK mjr. Edwarda Markiewicza „Kaliny”. Po jego śmierci w czasie akcji pacyfikacyjnej „Sturmwind II” w Puszczy Solskiej objął dowództwo nad częścią okrążonych oddziałów i, po ciężkiej walce pod Osuchami, wyprowadził ludzi z okrążenia.

Na przełomie czerwca i lipca odbudował oddział, który w sile 200 żołnierzy wszedł jako III batalion w skład 9 pp. W akcji „Burza” brał udział w walkach z Niemcami o Zwierzyniec; partyzanci zapewnili osłonę czołgom sowieckim.

W zaświadczeniu weryfikacyjnym czytamy: *Za wyróżniające się męstwo podczas walk 9 pp w okresie czerwca i lipca 1944 r. odznaczony został w dn. 15 VII 1944 r. przez dowódcę 3 DP, na podstawie upoważnienia dowódcy Armii Krajowej, Orderem Wojennym Virtuti Militari kl. V.*

W pierwszych dniach sierpnia, z obawy przed rozbrojeniem przez Armię Czerwoną, zdemobilizował oddział i przeszedł do konspiracji. W nocy z 28 na 29 I 1945 r. przeprowadził akcję na więzienie w Biłgoraju, uwalniając 65 więźniów. W kolejnej akcji (nocą z 25 na 26 III) wspólnie z oddziałem por. Mariana Wardy „Polakowskiego” zajął obóz karny w Błudku pod Suścem. Podjęta zaś w nocy z 27 na 28 V 1945 r. próba opanowania siedziby Urzędu Bezpieczeństwa w Biłgoraju się nie powiodła. 1 VI 1945 r. awansowany na kapitana rezerwy.

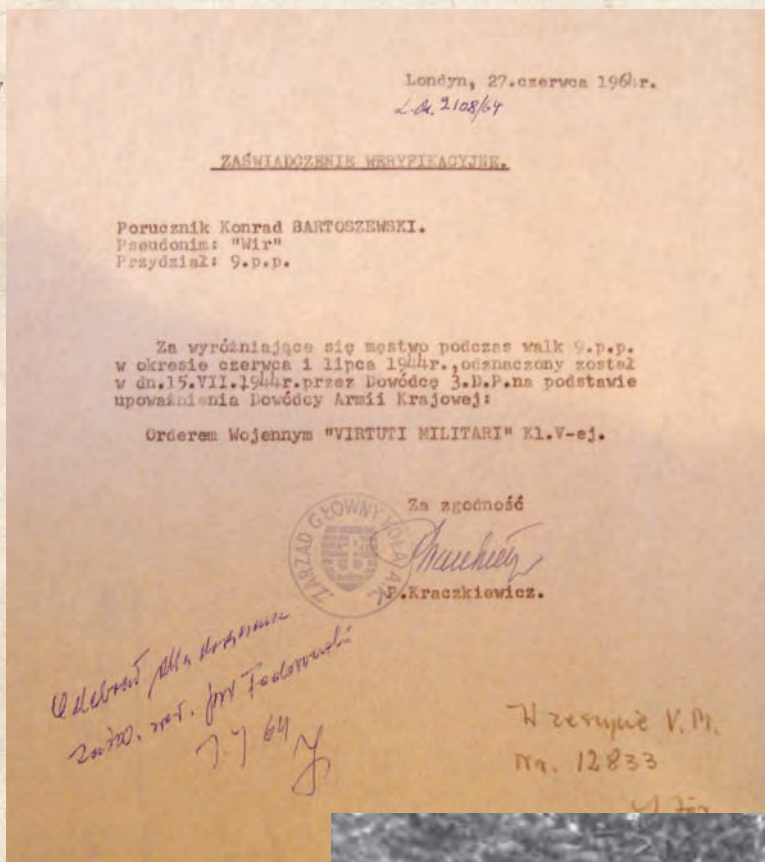
Komendant obwodu, por. Antoni Radzik „Orkisz”, we wniosku awansowym napisał: [...] *niezwykle dzielny i wytrwały organizator. Niezlomny charakter, utrzymał poziom pracy konspiracyjnej w każdym jej okresie. Bardzo inteligentny i wybitny oficer.* Od końca grudnia 1944 do maja 1946 r. pełnił obowiązki zastępcy komendanta Obwodu Biłgoraj. Po rozbiciu przez Urząd Bezpieczeństwa Komendy Okręgu Lublin

organizacji Wolność i Niezawisłość, na początku października 1946 r. objął funkcję zastępcy komendanta i szefa sztabu tego okręgu, pełniąc równocześnie obowiązki inspektora Inspektoratu Zamość WiN. Ujawnił się 22 III 1947 r.

W listopadzie 1952 r. został aresztowany pod zarzutem kontaktów z członkami konspiracyjnej organizacji „Kraj” i niepowiadomienia o nich organów bezpieczeństwa. 13 X 1953 r. skazany na 6-letnie więzienie; 8 XII 1954 r. przedterminowo zwolniony ze względu na zły stan zdrowia. Mieszkał w Lublinie; pracował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim,

w redakcji *Encyklopedii katolickiej*. Zmarł 21 IV 1987 r.; pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

A.Ch.



Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn, 27 czerwca 1964 r.

Żołnierze Rejonu AK Józefów.
Pierwszy z lewej Konrad Bartoszewski



Bibliografia

Wnuk R., *Bartoszewski Konrad „Wir”*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 2004.

Gumiński T., *Konrad Czesław Bartoszewski (1914–1987)*, „Szkice Legnickie” 1992.

Bartoszewski Konrad „Wir”, w: *Relacje, wspomnienia, opracowania*, Lublin 1996.

Lech Bądkowski (1920–1984)



Urodził się 24 I 1920 r. w Toruniu. W 1938 r. ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w rodzinnym mieście, a następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Odbył przeszkolenie na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy 4 Dywizji Piechoty w Brodnicy. Latem 1939 r. został zmobilizowany do Armii „Pomorze”.

W kampanii wrześniowej uczestniczył w bitwie nad Bzurą; po klęsce, uniknąwszy niewoli, przedostał się do Francji. Wstąpił do tworzącego się tam Wojska Polskiego; otrzymał przydział do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Za czyny dokonane w bitwie pod Narwikiem w Norwegii odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. Wraz z jednostką walczył we Francji, a następnie został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Początkowo służył

w 1 Brygadzie Strzelców, a następnie w Marynarce Wojennej. Zgłosił się ochotniczo do pracy w kraju i przeszedł szkolenie „cichociemnych”. Służbę w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie zakończył w stopniu podporucznika. W 1946 r. wrócił do Polski i osiedlił się w Gdyni.

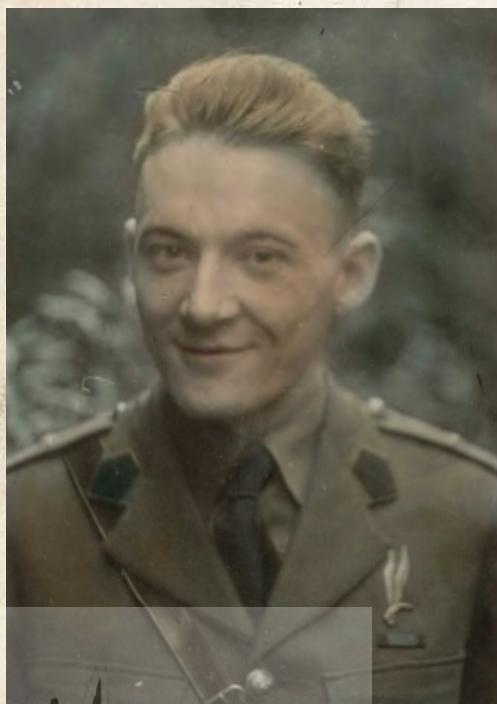
Ukończył studia w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni i na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Był znanym literatem, autorem wielu artykułów, książek, a także utworów dramatycznych, działaczem Związku Literatów Polskich. Interesował się historią średniowiecznego Pomorza. Współtworzył Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, był też założycielem i pierwszym prezesem klubu „Pomoranie”. W 1980 r. zaangażował się działalność Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej i był w grupie negocjującej porozumienie sierpniowe. Wspierał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, a po jego delegalizacji działał w podziemiu. Zmarł 24 II 1984 r. po ciężkiej chorobie. Jego pogrzeb na cmentarzu na Srebrzysku stał się manifestacją opozycji wobec ówczesnych władz.

W.M.

Podchorąży Lech Bądkowski 1938/1939 r.



Lech Bądkowski w mundurze Samodzielnej Brygady
Strzelców Podhalańskich



Lech Bądkowski; na mundurze
widoczny Znak Spadochronowy

Bibliografia

Borzyszkowski J., *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, Gdańsk 2004.

Piżuński P., *100 Gdańszczan znanych i godnych poznania*, Skarszewy 1997.

Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 1, Gdańsk 1996.

Zbiński P., *Na własny rachunek. Rzecz o Lechu Bądkowskim*, Gdańsk 2004.

Tadeusz Bernas (1917–1995)



Urodził się 1 XI 1917 r. w Drzewicy (powiat opoczyński). W czasie nauki w liceum w Skarżysku ukończył kurs szybowcowy. Ze względów zdrowotnych nie mógł zrealizować zamiaru zostania słuchaczem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. W związku z tym, po uzyskaniu w 1936 r. matury, rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. Wiosną 1939 r. w stopniu bosmana podchorążego otrzymał przydział do załogi niszczyciela ORP „Grom”. Okręt ten, wraz z OORP „Błyskawica” i „Burza” w czasie operacji „Peking” został ewakuowany do Wielkiej Brytanii.

2 III 1940 r. mianowany podporucznikiem marynarki i czasowo oddelegowany do obozu w Coëtquidan we Francji, z zadaniem szkolenia ochotników do Marynarki Wojennej. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii, 18 VII 1940 r., został dowódcą jednego z trawlerów patrolowych P3. W grudniu przydzielony, jako oficer nawigacyjny, do świeżo sformowanej załogi okrętu podwodnego ORP „Sokół”.

Na jego pokładzie odbył liczne patrole bojowe na Morzu Północnym i w Zatoce Biskajskiej, a od przełomu 1941 i 1942 r. na Morzu Śródziemnym, gdzie „Sokół” działał w składzie stacjonującej na Malcie 10 Brytyjskiej Flotylli Okrętów Podwodnych. W kwietniu 1942 r., w czasie ataku lotniczego na okręt, został ciężko ranny. Leczył się w Wielkiej Brytanii, gdzie usuwano także poważne uszkodzenia ORP „Sokół”. Od kwietnia 1943 do marca 1944 r. na macierzystym okręcie pełnił obowiązki oficera broni podwodnej, a później zastępcy dowódcy jednostki; brał udział w zmaganiach na Morzu Śródziemnym.

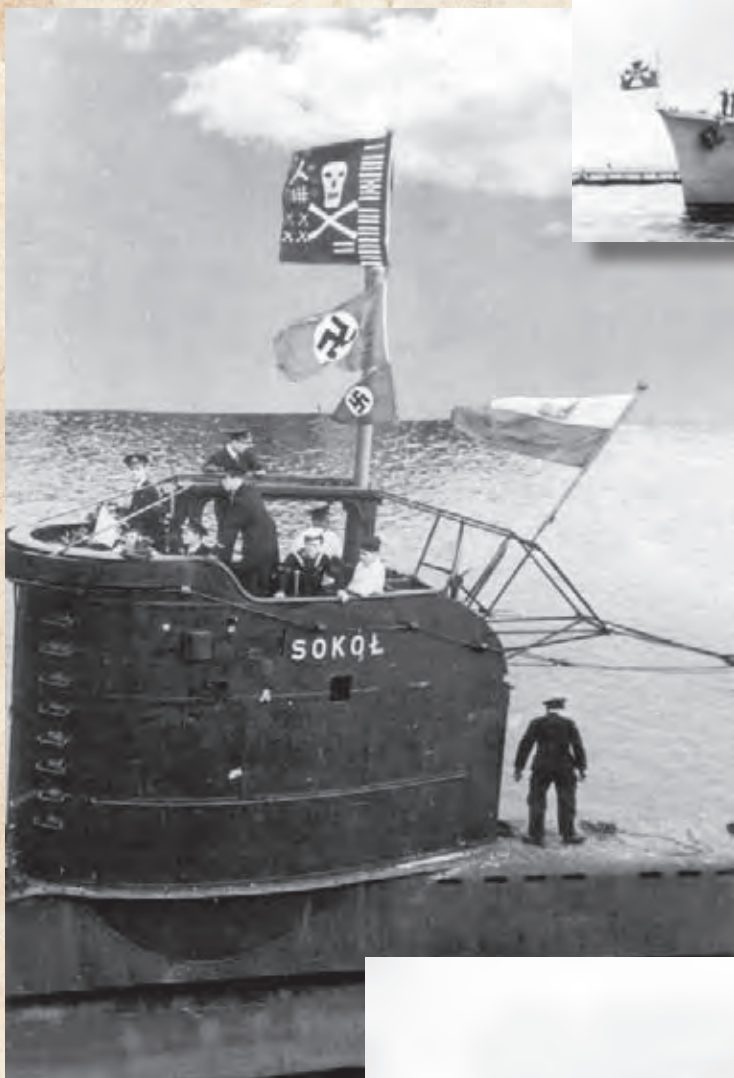
Order Virtuti Militari V kl. otrzymał – czytamy w uzasadnieniu – *Za przyczynienie się do uratowania okrętu od niechybnej zguby w listopadzie 1943 roku, kiedy okręt, ścigając statki nieprzyjacielskie, uderzył w podwodną skałę, wyrzucony został na powierzchnię morza i znalazł się pod silnym ogniem nieprzyjacielskich baterii nadbrzeżnych.*

30 III 1944 r. ORP „Sokół” powrócił do Wielkiej Brytanii. Od 7 II 1945 do 3 VIII 1946 r. Tadeusz Bernas dowodził okrętem; 3 V 1945 r. awansowany na kapitana marynarki, a następnie komandora podporucznika. Po wojnie ukończył studia i zamieszkał w Anglii; ostatecznie osiedlił się w Kanadzie.

Zmarł 29 XI 1995 r. w Toronto, gdzie też został pochowany. W 2006 r. jego prochy przeniesiono do Polski.

W.M.

Niszczyciel ORP „Grom”



ORP „Sokół”, marzec 1944 r.

Ładowanie torped na ORP „Sokół”



Antoni Bieniaszewski (1919)

ps. „Antek”



Urodził się 23 XII 1919 r. w Kemerowie k. Tomska na Syberii. W 1921 r. jego rodzina repatriowała się do Polski. Świadectwo dojrzałości otrzymał w maju 1938 r. w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. Po uzyskaniu matury wstąpił na ochotnika do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Trauguttowie koło Brześcia nad Bugiem; ukończył ją w sierpniu 1939 r. Jako kapral podchorąży rezerwy został skierowany na praktykę do 1 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie. Po mobilizacji, wraz ze 103 plutonem Grupy Obrony Mostów na Wiśle, 27 VIII 1939 r. znalazł się na stanowisku bo-

jowym w Forcie Traugutta, jako przelicznikowy 40 mm armaty przeciwlotniczej. Po kapitulacji Warszawy, w drodze do niewoli, udało mu się uciec z konwoju i wrócić do Warszawy. 2 I 1940 r. został przyjęty do Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW). Po przeszkoleniu w zakresie dywersji i sabotażu został dowódcą zespołu dywersyjnego, który zajmował się niszczeniem taboru oraz infrastruktury kolejowej okupanta. W tym czasie kontynuował naukę. W latach 1941–1943 uczęszczał do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn (działającej jawnie w miejsce Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda). Wiosną 1943 r. TOW została włączona do Kedywu. Zespół Dywersyjny zachował dotychczasową strukturę i zakres działania. W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego kompania Kedyw „Kolegium C”, w której działał, stanowiła odwód dowódcy Obwodu Śródmieście płk. Edwarda Pfeiffera „Radwana”. 3 VIII 1944 r. została włączona w skład Batalionu „Kiliński”, jako 8 kompania. Dowódcą 3 plutonu był ppor. „Antek”. Zadaniem jego pododdziału było opanowanie zachodniej strony Alej Jerozolimskich na odcinku od ul. Marszałkowskiej do ul. Brackiej, wybudowanie i utrzymanie barykady oraz przebicie się przez Aleje Jerozolimskie i ich zablokowanie. 5 sierpnia pluton opanował budynki (od nr 12 róg Brackiej do nr 22) i obsadził je placówkami, które ogniem zamknęły Aleje dla Niemców. Szachowały także stanowisko bojowe Niemców w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Pluton zbudował także i utrzymał do końca powstania barykadę, która służyła jako przejście przez Aleje. Było to jedyne przejście łączące północną i południową część Warszawy. Dowodził także plutonem w czasie nieudanego ataku na Ogród Saski, przeprowadzonego w nocy z 30 na 31 VIII, który miał na celu przebicie drogi oddziałom powstańczym wycofującym się ze Starówki. 9 IX został ranny, ale dalej dowodził plutonem. 8 X wraz z kompanią, która pełniła funkcje osłowne, opuścił Warszawę i został skierowany do obozu przejściowego w Ożarowie. Następnie trafił do Stalagu IV B w Mühlberg, następnie do Altengrabow, a potem

do Sandbostel i Lubeki. Po oswobodzeniu obozu przez Brytyjczyków, 2 V udał się Sztabu 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka w Meppen, w której później służył jako oficer transportu i zaopatrzenia. Po powrocie do kraju w lipcu 1946 r. pracował na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego i spożywczego, a następnie w Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Od lutego 1956 r. do 1 kwietnia 1980 r. zajmował różne stanowiska w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektronicznych im. Róży Luksemburg w Warszawie. Jest inwalidą wojennym. Na emeryturze aktywnie włączył się do pracy społecznej na rzecz środowiska kombatanckiego. Od października 1989 r. jest przewodniczącym środowiska żołnierzy Batalionu AK „Kiliński” w Okręgu Warszawa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a od 1992 r. – przewodniczącym Komisji Sztandarowej w Zarządzie Głównym ŚZZAK. Za czyny bojowe został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

W.R.



Przekop przez Aleje Jerozolimskie przy ul. Brackiej, jedyne połączenie między północnym i południowym Śródmieściem w czasie Powstania Warszawskiego



Placówka powstańcza w okolicach Banku Gospodarstwa Krajowego

Bibliografia

Pawlak A., *Żołnierze do końca* [www.naszemiasto.pl, wejście 17.08.2012, 22.52].

Szostak J., *Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari w kraju i obczyźnie*, Warszawa 2008 (Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari).

Jan Bołbot (1911–1939)



Urodził się 28 IV 1911 r. w Wilnie. Po ukończeniu gimnazjum studiował prawo na wileńskim Uniwersytecie im. Stefana Batorego oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Pomiędzy wrześniem 1934 r. a październikiem 1935 r. odbył zasadniczą służbę wojskową w 6 pułku piechoty Legionów w Wilnie, kończąc kurs podchorążych rezerwy ze stopniem bardzo dobrym i uzyskując stopień plutonowego podchorążego. Przeniesiony do rezerwy, po ćwiczeniach jednostki w 1936 r. został awansowany do stopnia sierżanta podchorążego, a w 1937 r. mianowano go podporucznikiem rezerwy.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i otrzymał przydział do batalionu fortecznego pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Sarny” obsadzającego Sarneński Rejon Umocniony na granicy polsko-sowieckiej. 16 IX pułk dowodzony przez ppłk. Nikodema Sulika otrzymał rozkaz ewakuacji na tzw. przedmoście rumuńskie. Gotowe do odjazdu oddziały, po agresji Związku Sowieckiego na Polskę, zostały skierowane do obrony odcinka „Sarny”. Ppor. Bołbot objął dowództwo rejonu „Tynne Wieś” składającego się z 9 schronów bojowych.

19 IX rozpoczął się atak wojsk sowieckich na polskie pozycje. KOP „Sarny” bronił pozycji przed atakami 60 DP do 19 IX wieczorem, kiedy z obawy przed okrążeniem wycofał się ze stanowisk i dołączył do zgrupowania gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemanna. Odwrót osłaniały m.in. załogi schronów bojowych rejonu „Tynne”. Polskie fortyfikacje stały się celem ataków strzelających na wprost sowieckich czołgów oraz podkładających ładunki wybuchowe saperów. Ppor. Bołbot poległ wraz z 49 żołnierzami KOP prawdopodobnie wieczorem 19 IX lub o świcie 20 IX, do końca broniąc schronu.

We wniosku o nadanie poległemu orderu Virtuti Militari jego bezpośredni dowódca kpt. Emil Markiewicz napisał: *Podczas akcji, znając beznadziejne położenie swojego pododdziału, nie tylko nie upadł na duchu i nie załamał się, ale potrafił swoim własnym przykładem i odwagą wlać zapal do walki podwładnym, przez co pododdział „Tynne”, chociaż otoczony, bez uzupełnienia i zaopatrzenia, w warunkach bardzo ciężkich nie poddał się nieprzyjacielowi, lecz powierzone zadanie wykonał. Zginął z myślą o Ojczyźnie i o powierzonych mu pod rozkazy podwładnych, czym dał dowód nieprzeciętnego męstwa, wzorowego i oddanego Sprawie Dowódcy i Polaka.*

Za swoje czyny ppor. Bołbot został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

P.P.



Ruiny schronu bojowego „Pirat” dowódcy rejonu „Tynne Wieś”, w którym walczył i poległ ppor. Jan Bolbot wraz z 49 żołnierzami Korpusu Ochrony Pogranicza

Bibliografia

- Grzelak C. K., *Kresy w ogniu*, Warszawa 1998.
Prochwicz J. R., *Formacje ochrony pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.
Rodziewicz T., *Ppor. Jan Bolbott (1911–1939)*, Lublin 2008.
Szawłowski K., *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1-2, Warszawa 1996.

Mikołaj Bołtuć (1893–1939)



Urodził się 21 XII 1893 r. w Petersburgu. Kształcił się w Korpusie Kadetów w Omsku i w Pawłowskiej Szkole Piechoty w Petersburgu. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej. Od grudnia 1917 do czerwca 1918 r. walczył w szeregach III Korpusu Polskiego, a następnie 4 Dywizji Strzelców Polskich.

W czerwcu 1919 r. przybył do Polski i wstąpił do Wojska Polskiego. Służył w 31 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich, którym dowodził od 23 VII 1920 do 23 II 1921 r. i od 18 V 1921 do 28 X 1921 r. Za męstwo wykazane w obronie Zamościa przed 1 Armią Konną Siemiona Budionnego w sierpniu 1920 r. został odznaczony (28 I 1921 r.) Orderem Virtuti Militari V kl.

W 1922 r. ukończył I „kurs doszkalający” w Wyższej Szkole Wojennej i został awansowany na podpułkownika SG (1 VII 1923 r.). Następnie był kolejno szefem Oddziału III A i Wydziału „Wschód” w Biurze Ścisłej Rady Wojennej. We wrześniu 1926 r. został oficerem do zleceń w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. 25 VI 1927 r. otrzymał przydział do Korpusu Ochrony Pogranicza; dowodził 6 Półbrygadą KOP, a od 1929 r. Brygadą „Grodno”. W latach 1930–1936 był dowódcą piechoty dywizyjnej i p.o. dowódcą 19 DP w Wilnie. W kwietniu 1937 r. został dowódcą 4 DP. 19 III 1939 r. awansowany na generała brygady.

We wrześniu 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną „Wschód” w składzie Armii „Pomorze”. Walczył w Borach Tucholskich, a w czasie bitwy nad Bzurą na czele Grupy Operacyjnej zajął Łowicz (11 IX). Następnie w walkach przebił się do oblężonej Warszawy; 22 IX poległ pod Łomiankami, prowadząc osobiście żołnierzy do ataku na bagnety.

Za bohaterską postawę w czasie walk wrześniowych pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl. W akcie nadania czytamy m.in.: *Nadaję Krzyż Złoty (kl. IV) Orderu Wojennego Virtuti Militari śp. Bołtuciowi Mikołajowi, byłemu dowódcy Grupy Operacyjnej w Armii „Poznań”, w jej z wielką inicjatywą bojową podjętych działaniach nad Bzurą przeciw ogromnej przewadze dwu armii niemieckich (8 i 10), wspomaganych przez kilka wielkich jednostek skierowanych – na ich alarm – przez Hitlera, wobec grożącego im rozbitcia przez polskie siły. Gen. Bołtuć miał wybitny udział w tej wielkiej akcji i potrafił sforsować przejście swej grupy przez Bzurę oraz przebić się przez przeważające siły niemieckie, by w myśl rozkazu Naczelnego Wodza iść na pomoc zagrożonej Warszawie. Tuż pod Warszawą, pod Łomiankami, w potyczce z oddziałami niemieckimi poległ bohaterską śmiercią.*

Pochowany na Cmentarzu Komunalnym (dawny Wojskowy) na Powązkach w Warszawie.

K.P.



Gen. bryg. Mikołaj Bołtuć. Na mundurze
Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari

Piechota polska we wrześniu 1939 r.



Bibliografia

Dzieje oręża polskiego na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza zapisane, Warszawa 2000.

Kosk H. P., *Generalicja polska*, t. 1, Pruszków 1998.

Królikowski B., *General Mikołaj Bołtuć*, Warszawa 2009.

Rezmer W., *Armia „Pomorze” w kampanii polskiej 1939 roku. Bitwa nad Bzurą*, Bydgoszcz 2004.

Tadeusz Mieczysław Czerkawski (1919)



Urodził się 6 V 1919 r. w Stanisławowie w Małopolsce Wschodniej. Naukę w szkole powszechnej pobierał w Czechowicach i w Warszawie. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w maju 1939 r. w Państwowym Liceum Handlowym w Białymstoku. 16 VIII 1939 r. został powołany do 48 kompanii 17 batalionu Junackich Hufców Pracy w Augustowie, która została skierowana do budowy umocnień wojskowych w miejscowości Gliniski nad rzeką Nettą. 17 IX jego batalion został rozwiązany pod Lidą, a junacy zwolnieni do domu. Po powrocie do domu brał udział w zakładaniu konspiracji. Zagrożony aresztowaniem, 30 XI 1939 r. przedostał się do Warszawy; działał w konspiracyjnych strukturach Stronnictwa Narodowego. W lutym 1940 r. udał się w kierunku ówczesnej granicy rosyjsko-niemieckiej trasą do Lwowa przez Rzeszów i Jarosław. 19 II przy przekraczaniu po łodzi Sanu został aresztowany przez służby pograniczne NKWD. Przewieziono go do Pietropawłowska, gdzie po ciężkim śledztwie skazano go na 3 lata łagru i wywieziono w rejon Morza Białego do 1 Oneskiego Łagiernego Punktu (OLP). Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej został zesłany w głąb tajgi do 9 OLP. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski udał się z Tambowa do formowanej w ZSRS Armii Polskiej pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa. W marcu 1942 r. ukończył kurs unitarny Szkoły Podchorążych Piechoty. W stopniu starszego strzelca z cenzusem został przydzielony na stanowisko zastępcy dowódcy plutonu w 28 pułku piechoty. Po opuszczeniu Związku Sowieckiego wraz z pułkiem przebywał w Iranie, następnie w Iraku i ostatecznie w Palestynie. Tutaj został poddany dokładnym badaniom przez polsko-brytyjską komisję lekarską, która stwierdziła, iż jest niezdolny do służby wojskowej, gdyż przy wzroście 186 cm ważył 36 kg. Ponadto miał wybite zęby i ciało było pokryte szkorbutowymi ranami, co było skutkiem rocznego pobytu w łagrze. Został wówczas skierowany na leczenie do 56 Scottish General Hospital. Po wyjściu, został skierowany do 3 Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej. Z tą jednostką jako kapral podchorąży odbył kampanię włoską od 4 II 1944 r. do 21 IV 1945 r. Za wykazanie się męstwem i odwagą w bitwie o Monte Cassino i Monte Bondone oraz nad rzeką Sintrią w lutym 1945 r. przez wizytującego jednostkę gen. Andersa został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. oraz awansem na stopień podporucznika. W sierpniu 1947 r. powrócił wraz żoną (żołnierzem Batalionu „Parasol”) do kraju. Zamieszkał w Łodzi. W 1953 r. został zatrzymany przez UB pod zarzutem, iż w 1944 r. był dowódcą bandy UPA; zwolniony z braku dowodów. W 1957 r. w Łodzi zainicjował i był głównym założycielem pierwszej w kraju środowiskowej organizacji kombatanckiej skupiającej

byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po przeniesieniu do Warszawy w 1958 r. wstąpił do ZBoWiD i był redaktorem organu prasowego tej organizacji „Za Wolność i Lud”. W 1961 r. oddał legitymację zbawidowską. W 1989 r. wraz z grupą byłych żołnierzy z 3 Dywizji Strzelców Karpackich założył Stowarzyszenie „Karpatczycy” w Kraju, któremu przewodził do października 2005 r. (obecnie jest prezesem honorowym). Jest założycielem Stowarzyszenia Klubu Przyjaciół, Szkół i Organizacji Monte Cassino. Za swoją działalność wojenną i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

W.R.



Bateria dowodzenia II dywizjonu w obozie Qastina 1942 r., czwarty od prawej stoi Tadeusz Czerkowski



Tadeusz Czerkowski po zwolnieniu z łagru, Taszkient, październik 1941 r.

Bibliografia

Czerkowski T. M., *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991.

Szostak J., *Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari w kraju i obczyźnie*, Warszawa 2008 (Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari).

Andrzej Czyński (1915–1995)



Urodził się 1 X 1915 r. w Bałakławie (Ukraina). Po maturze, zdanej w 1933 r. w Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie, rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. W tym samym roku odbył przeszkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 25 DP w Szczypiornie. Po odbyciu nauki w Szkole Podchorążych Piechoty w Komorowie (w latach 1936–1938) przydzielony do 20 pułku piechoty. We wrześniu 1939 r. pozostawał w ośrodku zapasowym jednostki, gdzie dowodząc kompanią, brał udział w zwalczaniu dywersantów. Uniknąwszy niewoli, przedostał się (przez Węgry, Rumunię

i Jugosławię) do Francji; został instruktorem w Szkole Podchorążych w Coëtquidan.

Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii otrzymał przydział do II batalionu 1 Brygady Strzelców. W 1943 r. ukończył kurs spadochronowy i zgłosił się na ochotnika do tworzonej wówczas polskiej 1 Samodzielnej Kompanii Commando, którą w 1944 r. przekształcono w II Batalion Komandosów Zmotoryzowanych. Dowodząc plutonem, a następnie kompanią, walczył na froncie włoskim, m.in. pod Monte Cassino i Anconą. Za poświęcenie i odwagę podczas forsowania rzeki Sangro o Cariligno otrzymał Order Virtuti Militari V kl. Wyróżnił się także w walkach o wzgórze S. Eramo w rejonie Atlety: z narażeniem życia wyniósł z pola walki ciężko ранego podwładnego, Franciszka Raguskiego. Za zasługi w boju został awansowany na kapitana.

Po zakończeniu wojny przydzielony do 4 DP i skierowany na kurs w Wyższej Szkole Wojennej w Wielkiej Brytanii. W 1946 r. wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia; 2 lata później zdemobilizowany. Osiedlił się w Szkocji. Był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów; awansowany na podpułkownika. Zmarł 21 II 1995 r. w Swinton w Wielkiej Brytanii.

W.M.

Polscy komandosi w Apeninach, 1945 r.



Bibliografia

Zgromadzenie kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari* na Obczyźnie z siedzibą w Londynie, Londyn 1996.

Derecki M., *Na ścieżkach polskich komandosów*, Lublin 1980.

Szkolenie 1 Samodzielnej Kompanii Commando w Szkocji

Henryk Droździarz (1919–1945)



Urodził się 1 VII 1919 r. w Warszawie. Przed II wojną światową ukończył szkołę powszechną i 3-letnią szkołę rzemieślniczą; był ślusarzem. Należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. We wrześniu 1939 r. brał udział w obronie Warszawy w szeregach robotniczego batalionu na Okęciu.

W październiku 1939 r. przedostał się do zajętej przez Armię Czerwoną Łomży; został pracownikiem rady miejskiej. Następnie przeniósł się na Ukrainę do Kijowa. Pracował jako dekorator teatralny. Wstąpił do Komsomolu. W 1941 r. powołany do Armii Czerwonej. W czasie sierpniowych walk o Kijów ciężko ranny. Prawie rok leczył się w różnych szpitalach.

Po zdemobilizowaniu został nauczycielem rysunku technicznego w szkole przy kopalni złota w Bałachtynie (Kraj Krasnojarski). Z ramienia Związku Patriotów Polskich pracował w miejscowym Komitecie Pomocy Polakom.

Po wielu próbach został przyjęty do tworzącego się polskiego wojska; we wrześniu 1943 r. skierowany do 2 Dywizji Piechoty. Początkowo był oficerem oświatowym, a następnie zastępcą dowódcy II batalionu 5 pp ds. polityczno-wychowawczych. W sierpniu 1944 r. uczestniczył w nieudanym forsowaniu Wisły pod Puławami; ranny w walkach.

Po wyzdrowieniu został instruktorem propagandy sekcji polityczno-wychowawczej 2 pułku ułanów (1 Brygada Kawalerii). W czasie ofensywy styczniowej 1945 r. pułk sforsował Wisłę od strony Służewca i wkroczył do Warszawy. Henryk Droździarz został wówczas porucznikiem – zastępcą dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych. 10 II, podczas walk o Wał Pomorski, 2 pułk ułanów opanował wieś Wielboki. W bojach tych por. Droździarz wykazał się odwagą, nieustannie walcząc w pierwszej linii. 13 II 1945 r., gdy stanowiska ułanów zostały zaatakowane przez zgrupowanie niemieckie w sile dwóch batalionów wspartych działami pancernymi, zorganizował obronę sztabu i wielokrotnie podrywał ułanów do kontrataku. W walkach tych został ciężko ranny. W chwili przybycia odsieczy już nie żył. Odznaczony pośmiertnie Orderem Virtuti Militari V kl.

Został pochowany na miejscu walk, przy domu, w którym znajdował się sztab. Po wojnie ekshumowany i pochowany na cmentarzu żołnierskim w Drawsku.

W.R.



Atak na Podgaje, mal. S. Żółtowski
(fragment panoramy: Walki o Wał Pomorski)



Walki jednostek polskich o Wał Pomorski

Bibliografia

Margules J., *Piechurzy kołobrzesckiej piątki. Z dziejów 5 kołobrzesckiego pułku piechoty*, Warszawa 1967.

Rydłowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971.

Kazimierz Dudek (1923–1945)



Urodził się 4 V 1923 r. w Kijanach (powiat lubartowski). Od najmłodszych lat pracował, by pomóc rodzicom w utrzymaniu licznego rodzeństwa. W 1939 r. zaangażował się w działalność konspiracyjną; był uczestnikiem partyzantki na Lubelszczyźnie. W sierpniu 1944 r. wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego; otrzymał przydział do 2 Dywizji Piechoty. Po kursie polityczno-wychowawczym przy dywizji awansowany na plutonowego i wyznaczony na zastępcę dowódcy plutonu ds. polityczno-wychowawczych w 4 pułku piechoty. Na początku marca 1945 r. ukończył, w stopniu chorążego, Oficerską Szkołę Piechoty w Złotowie. Został dowódcą plutonu w 2 kompanii ce-

kaemów (4 pp). W jednostce, która stacjonowała wówczas nad Zalewem Kamieńskim, zameldował się 17 III 1945 r. Podczas walk był lekko ranny. W czasie operacji berlińskiej 2 DP, która uczestniczyła w walkach na północ od stolicy III Rzeszy, zajęła rubież obrony wzdłuż Ruppiner Kanal i uporczywie odpierała ataki grupy gen. Felixa Steinera. W dniach 26–27 IV lewe skrzydło II batalionu 4 pp odpierało ataki piechoty niemieckiej wspartej trzema działami pancernymi. 28 IV Niemcy ponownie uderzyli na stanowiska 4 pp. Mimo miazdzącej przewagi wroga dowodzona przez chor. Dudka 6 kompania utrzymywała zajmowane stanowiska. Niestety, z czasem zaczęło brakować amunicji i granatów, a podejmowane próby dostarczenia środków walki na wysunięte stanowiska bojowe się nie powiodły.

Chorąży Kazimierz Dudek postanowił nie oddawać nieprzyjacielowi swojej pozycji. – czytamy w jednej z zachowanych relacji – W momencie kiedy Niemcy znowu uderzyli i nie było już żadnych szans na utrzymanie pozycji, Dudek spowodował skierowanie ognia własnej artylerii i moździerzy na siebie. Poległ, ale natarcie niemieckie zostało powstrzymane. Za wykazane w walce męstwo odznaczony pośmiertnie Orderem Virtuti Militari V kl. Pochowany na cmentarzu 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach nad Odrą.

W.R.



Ostatni szturm, mal. W. Garwoliński



Grupa oficerów 4 pułku piechoty, marzec 1945 r.

Bibliografia

Margules J., *Frontowi czwartacy. Z dziejów czwartego pułku piechoty*, Warszawa 1963.

Rydłowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971.

Józefa Danuta Gałkowa (1924)

ps. „Blondynka”



Urodziła się 19 III 1924 r. w Warszawie w rodzinie Józefa i Agnieszki Ślęzaków. Uczęszczała do Publicznej Szkoły Powszechnej nr 136 im. Królowej Jadwigi w Warszawie. Należała tutaj do drużyny harcerskiej im. Emilii Plater. Następnie uczyła się w Gimnazjum Handlowym Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej. We wrześniu 1939 r., jako harcerka, pełniła służbę w 301 punkcie sanitarnym przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego. W czasie okupacji mieszkała w Warszawie pracując w okresie wakacji w charakterze praktykantki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Wydziale Świadczeń Długoterminowych.

W 1940 r. wstąpiła do ZWZ. Przeszła szkolenie

sanitarne w Szpitalu Dzieciątka Jezus, a także szkolenie wojskowe, m.in. w Strudze, prowadzone przez Lucjana Fajera „Ognistego”. Pracowała na rzecz kontrwywiadu wojskowego. Do jej zadań należało m.in. przepisywanie ulotek podrzucanych osobom utrzymującym kontakty z Niemcami, a następnie rozpracowanie agentów i współpracowników okupanta. 1 VIII 1944 r., jako żołnierz 1 drużyny 174 plutonu Batalionu „Chrobry” plut. pchor. Mieczysława Gałki „Eleganta” stawiała się na punkcie przy ul. Żelaznej w warsztatach wyrobów drzewnych. Była uzbrojona jedynie w dwa ręczne granaty ręczne. Batalion „Chrobry” poza obroną Arsenału i Pasażu brał udział w wypadach na Dworzec Gdański, do Getta, bronił Pałacu Mostowskich, Białego Domku. Największe straty poniósł w czasie bombardowania 31 VIII. W ruinach szkoły przy ul. Barokowej i Pasażu Simonsa śmierć poniosło wówczas około 300 żołnierzy. 1 września batalion przeszedł kanałami na Śródmieście. „Blondynka” nie ewakuowała się do Śródmieścia, lecz została z rannymi powstańcami na Starym Mieście. Uratowała tutaj 21 rannych żołnierzy z płonącego szpitala Pod Krzywą Latarnią, ewakuując ich do piwnic spalonego budynku przy ul. Freta 1/3. Do kapitulacji powstania przeżyło tylko dwóch z nich, pozostali zmarli z powodu ran, których w tamtych warunkach nie można było wyleczyć. 8 X, gdy postanowiła opuścić kryjówkę w poszukiwaniu wody i jedzenia dowiedziała się o kapitulacji powstania. Dwóch rannych („Eleganta” i Edwarda Mateckiego) wózkiem, przy pomocy dwóch oficerów AK, udało się przetransportować do szpitala na ul. Płocką. Wraz z rannymi powstańcami, niemieckim pociągiem sanitarnym, została przewieziona do Krakowa i umieszczona w szpitalu na Prądniku Czerwonym. W związku z tym, że szpital miał być ewakuowany na zachód uciekła z „Elegantem” z Krakowa. Dotarli do jego rodziny w Rawie Mazowieckiej, a następnie na warszawską Pragę. 15 IV 1945 r. w kościele pw. Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze wyszła za mąż za niego. Zamieszkali w Łodzi, a od 1949 r. w Warszawie. Po wojnie, aż do emerytury w 1974 r., pracowała w Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Była działaczką ZBoWiD-u

i Związku Inwalidów Wojennych. Do dziś aktywnie uczestniczy w życiu kombatan-
tów oraz środowisk AK. Od 1989 r. działa w Związku Powstańców Warszawskich,
gdzie jest przewodniczącą środowiska żołnierzy AK batalionu „Chrobry I”. W 1959 r.
została odznaczona Orderem Virtuti Militari V kl. Wydała wojenne wspomnienia
w książce „Byłam warszawskim Robinsonem”. Wystąpiła w filmie dokumentalnym
Krzysztofa Langa z 1994 r. „Powstanie warszawskie 1944”. W końcu lat 80. w Japo-
nii ukazała się książka Tsutomu Iwakury opisująca historię „Blondynki” i „Eleganta”.
Jest także bohaterką komiksu „Ocaleni” Tomasza Bereźnickiego.

W.R.



Odprawa żołnierzy Batalionu „Chrobry” na terenie Ogrodu Krasińskich



Szpital przy ul. Freta 10

Bibliografia

Fajer L., *Żołnierze Starówki. Dziennik bojowy kpt. Ognistego*, Warszawa 1957.Galkowa D., *Byłam warszawskim Robinsonem*, Warszawa 1998.Szostak J., *Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari w kraju i obczyźnie*, Warszawa 2008 (Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari).

Zygmunt Łabędzki (1919)

ps. „Łoś”



Urodził się 2 V 1919 r. w Tesłuchowie (powiat Dubno, województwo wołyńskie). Wiosną 1938 r. zdał maturę i 12 X 1938 r. został skierowany na przeszkolenie w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Jako podchorąży brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. 27 IX dostał się do niewoli sowieckiej w rejonie granicy polsko-rumuńskiej. Przebywał w obozie przejściowym w Szepietówce (ok. 22 km na wschód od przedwojennej granicy polsko-sowieckiej). 27 X w siedmioosobowej grupie uciekł z obozu. Przedostał się na Lubelszczyznę i 31 XII, przyjmując pseudonim „Łoś”, wstąpił do SZP. Odbił kurs w zakresie prowadzenia działań dywersyjnych w Kedywie. W 1942 r. został

aresztowany i przez 3 miesiące był przesłuchiwany przez gestapo w Hrubieszowie. W wyniku zabiegów Komendy Obwodu ZWZ–AK Hrubieszów został wykupiony i następnie skierowany, jako „spalony”, początkowo do oddziału „Maryński” (por. K. Wróblewski), następnie do oddziału „Małego” (kpt. St. Łokuciewski) na Lubelszczyznę. Działalność oddziału „Małego” obejmowała rejon Puław, Lublina, Kraśnika i Janowa Lubelskiego. Został adiutantem oddziału, a następnie zastępcą dowódcy. W oddziale funkcjonowała szkoła podoficerska oraz baza ćwiczeń aplikacyjnych dla tych podchorążych, którzy z wyróżnieniem ukończyli konspiracyjne podchorążówki. W szkoleniach brali udział także podchorążowie, wśród nich pchor. „Łoś”. Po odbyciu dodatkowego przeszkolenia w zakresie działań nieregularnych piechoty został wyznaczony na dowódcę plutonu rozpoznawczo-dywersyjnego w 8 Pułku Piechoty Legionów AK, kadrowym oddziale dyspozycyjnym komendanta Okręgu AK Lublin ppłk. Kazimierza Tumidajskiego „Marcina”. W tym czasie pełnił nadal obowiązki adiutanta oddziału. W lipcu 1944 r., po osiągnięciu przez Armię Czerwoną rzeki Bug, rozpoczęła się na ziemiach na zachód od tej rzeki operacja „Burza”. W tym czasie w lasach rejonu Dzierzkowice-Urzędów odbyła się odprawa sztabowa Okręgu AK Lublin. Ubezpieczenie odprawy zapewniał oddział kpt. „Małego”, którego dowódca także brał w niej udział. W związku z tym oddziałem dowodził jego zastępca – por. „Łoś”, który wraz z żołnierzami stacjonował w lesie koło Urzędowa. Dwa plutony pod dowództwem por. „Łosia” (ok. 72 ludzi) skrycie zajęły Urzędów. Około południa zwiadowcy zameldowali o zbliżającej się do miejscowości dużej kolumnie SS i żandarmerii niemieckiej, której towarzyszyła kompania z dywizji SS Galizien. Całość sił niemieckich liczyła kilkuset żołnierzy. Wykorzystując dogodne położenie w terenie i element zaskoczenia plutony por. „Łosia” zaatakowały kolumnę Niemców. Zaskoczeni Niemcy poszli w rozsypkę, a próby kontrataku zostały odparte przy wsparciu trzeciego plutonu, który pojawił się na placu boju. W wyniku ataku Niemcy ponieśli dotkliwe straty. Za przeprowadzenie tej akcji komendant Okręgu AK Lublin ppłk. Tumidajski odznaczył por. „Łosia” przed frontem oddziałów i Sztabu

Okręgu AK Orderem Virtuti Militari V kl. W czasie prowadzenia działań bojowych por. „Łoś” został dwukrotnie ranny i raz kontuzjowany. 2 IX 1944 r. został zmobilizowany do Wojska Polskiego na stanowisko dowódcy kompanii reprezentacyjnej, którą organizował i szkolił. 30 XII 1944 r. objął dowodzenie kompanią sztabową DOW Lublin, a następnie pełnił funkcję oficera łącznikowego Sztabu 1 Armii WP. Od czerwca 1945 r. był zastępcą szefa służby samochodowej 1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii 1 Armii WP. W listopadzie 1945 r. został zwolniony z wojska w ramach pierwszej „czystki”, jaką objęto oficerów przedwojennych i AK. Po wojnie studiował na Wydziale Samochodowo-Ciągnikowym i Maszyn Rolniczych Politechniki Warszawskiej. Jednocześnie pracował w Instytucie Budownictwa oraz Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. W latach 1953–1954 był aresztowany. Po zwolnieniu w 1955 r. z aresztu na stałe zamieszkał w Warszawie. Po przejściu na emeryturę prowadzi aktywną działalność społeczną na rzecz środowisk kombatanckich, w tym w Związku Kombatanów RP (przewodniczący Komisji Rewizyjnej, wiceprzewodniczący Komisji Odznaczeń, członek prezydium Stowarzyszenia Żołnierzy AK w Związku Kombatanów RP). Jest członkiem założycielem oraz pierwszym wiceprezesem reaktywowanego w 2001 r. Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. W 2006 r. na walnym zjeździe został wybrany honorowym prezesem tego Klubu, a od 2011 r. pełni funkcję prezesa Zarządu Klubu VM. Bierze czynny udział w pracach na rzecz popularyzacji strzelectwa sportowego i myślistwa. Jest członkiem władz Polskiego Związku Łowieckiego, sędzią łowieckim oraz międzynarodowym sędzią kynologicznym. Jest inwalidą wojennym. Za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany i nagradzany.

W.R.



Grupa żołnierzy z oddziału „Małego”



Raport Szkoły Podchorążych przy oddziale „Małego”

Bibliografia

Caban I., Mańkowski Z., *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944*, Lublin 1971.Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944*, Lublin 1982.Szostak J., *Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari w kraju i obczyźnie*, Warszawa 2008 (Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari).

Emilia Gierczak (1925–1945)



Urodziła się 25 II 1925 r. w Maszowie (województwo wołyńskie). W 1938 r. ukończyła szkołę powszechną w Lubolmu i rozpoczęła naukę w gimnazjum w Kowlu. Działała aktywnie w miejscowej drużynie harcerskiej.

W lutym 1940 r. wraz z rodziną została deportowana do kołchozu w Pinedze (obwód archangielski), gdzie pracowała w piekarni. We wrześniu 1943 r. wraz z ojcem, plutonowym rezerwy, zgłosiła się do polskiego wojska; przydzielona do Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. 9 II 1944 r. ukończyła z bardzo dobrym wynikiem 10. lokata. Oficerską Szkołę Piechoty w Riazaniu. Dwa miesiące później awansowana na chorążego. Od lutego

do maja 1944 r. była dowódcą plutonu w kompanii fizylierów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, następnie dowódcą plutonu (męskiego) 2 kompanii fizylierów 10 pułku piechoty (4 DP).

W opinii z 13 VIII 1944 r. dowódca 10 pp napisał m.in.: *Pluton dowodzony przez chor. Gierczak jest najlepszy w kompanii. Cieszy się ona dużym autorytetem u swych żołnierzy [...] sumiennie i chętnie wykonuje rozkazy.*

15 IX 1944 r. awansowana na podporucznika. Jej talent dowódczy ujawnił się w pełni podczas walk na Wale Pomorskim w lutym 1945 r. Z niezwykłą odwagą i męstwem na czele grupy żołnierzy niszczyła niemieckie schrony bojowe, torując drogę nacierającej kompanii. Cechy te potwierdziła podczas ciężkich walk o Kołobrzeg. Dowodzony przez nią pluton, tocząc zaciekle boje o tamtejszy węzeł kolejowy, poniósł dotkliwe straty. Jego pozostałości przydzielono do grupy szturmowej por. Juliana Popowa, a samą ppor. Gierczak skierowano do ochrony sztabu. Wkrótce jednak na własną prośbę dołączyła do grupy szturmowej, która po zdobyciu parowozowni miała opanować fabrykę farmaceutyczną, zagrządzającą drogę do dworca kolejowego. Śmiertelnie ranna podczas kolejnego szturmu po południu 17 III.

Za bohaterstwo wykazane w walkach o Kołobrzeg w kwietniu 1945 r. pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari V kl. Pochowana w pobliżu kołobrzesckiej latarni morskiej; później jej prochy zostały ekshumowane i przeniesione na miejscowy cmentarz wojenny.

W.R.



Kołobrzeg 1945 – ostatni bój (fragment), mal. S. Garwatowski



Kołobrzeg 1945, walki o dworzec kolejowy

Bibliografia

Rydłowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971.

Sroga A., *Na drodze stał Kołobrzeg*, Warszawa 1980.

Ways S., *Od Śrećówki do Łaby. Z dziejów 10 pułku piechoty*, Warszawa 1962.

Jerzy Gradosielski (1916–1989)



Urodził się 24 XII 1916 r. w Moskwie. Po maturze, uzyskanej w 1938 r. w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, wstąpił do Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie. 1 IX 1939 r. dołączył do 3 batalionu saperów, który wycofywał się na wschód. 18 IX dostał się do niewoli sowieckiej; trafił do obozu jeńców w Komi. Zwolniony po podpisaniu umowy Sikorski–Majski. Do Armii Polskiej w ZSRS wstąpił 15 VIII 1941 r.; przydzielony do 5 batalionu saperów (5 DP w Tatiszczewie). W 1942 r. ewakuowany do Iranu; trafił do Armii Polskiej na Wschodzie. Od 1943 r. w 2 Korpusie Polskim, z którym uczestniczył w kampanii włoskiej.

1 VII 1943 r. awansowany na podporucznika.

Order Virtuti Militari V kl. otrzymał za czyny bojowe, których opis znajdujemy w stosownym wniosku: W nocy 11/12 V w bitwie o Monte Cassino brawurowo zdobył dwa bunkry niemieckie, silnie bronione na wzgórzu „Widmo”. Nie zwracając uwagi na własne niebezpieczeństwo, w ustawicznym ogniu nieprzyjaciela, opatruje ciężko rannego oficera z 15 baonu piechoty, ratując mu życie. W ataku na trzeci bunkier zostaje ciężko ranny.

Wraz z całym 2 Korpusem Polskim znalazł się w 1946 r. na Wyspach Brytyjskich. Od 2 IV 1947 do 1 IV 1949 r. w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. Po zdemobilizowaniu osiedlił się w Londynie; działał m.in. w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów i Stowarzyszeniu Saperów Polskich; awansowany na kapitana.

Zmarł 30 VII 1989 r. w Wielkiej Brytanii; jego prochy zostały złożone w kolumbarium przy polskim kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie.

W.M.



Ochotnicy Armii Polskiej w ZSRS, 1941 r.



Żołnierze 2 Korpusu Polskiego podczas szturmu Monte Cassino

Bibliografia

Zgromadzenie kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari na Obczyźnie z siedzibą w Londynie, Londyn 1996.

CENTRUM
EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Karol Hodała (1894–1940)



Urodził się 8 X 1894 r. w Sokołowie Małopolskim (powiat kolbuszowski). W 1914 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego, następnie służył w VI batalionie I Brygady Legionów Polskich. Za bohaterstwo wykazane w bitwie pod Kukłami na Wołyniu (25 X 1915 r.) otrzymał Order Virtuti Militari V kl. Po kryzysie przysięgowym wysłany na front włoski. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim, początkowo w 1 Pułku Ziemi Rzeszowskiej, a później kolejno w 5 i 1 pułku piechoty. 18 III 1919 r. mianowany podporucznikiem.

Po wojnie służył m.in. w Departamencie I (Sekcja Piechoty) MSWojsk i w 86 pułku piechoty. W maju 1922 r. awansowany na kapitana. W 1923 r. przeniesiony do Oddziału IV Sztabu Generalnego. Po ukończeniu w 1926 r. Wyższej Szkoły Wojennej przydzielony do Oddziału I Organizacyjnego Sztabu Generalnego (Głównego). 1 I 1927 awansowany na majora, a 1 I 1932 r. na podpułkownika. W tymże roku mianowany dyrektorem nauk w Szkole Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. W 1933 r. wrócił do Oddziału I Sztabu Głównego WP, tym razem na stanowisko szefa wydziału, a następnie zastępcy szefa departamentu. Uczestniczył w pracach nad planami rozbudowy i modernizacji wojska w latach 1936–1942. Od 1936 do 1938 r. był komendantem Centrum Wyszkożenia Broni Pancernych w Modlinie. We wrześniu 1939 r. dowodził 49 Huculskim Pułkiem Strzelców w składzie 11 Karpackiej Dywizji Piechoty.

Order Virtuti Militari IV kl. otrzymał za czyny bojowe, które dowódca dywizji, płk Bronisław Prugar-Ketling, opisał w uzasadnieniu stosownego wniosku. Czytamy tam m.in.: *Cały ciężar walki 11 DP i gros odniesionych sukcesów przypada na 49 pp i jego dowódcę. Od początku działań wojennych do ostatniej chwili przejawia niezwykle zmyślność taktyczną, osobistą odwagę i dzielność, które wpływają bardzo dodatnio na pułk, stawiając go w rzędzie najdzielniejszych spośród całej dywizji; wszystkie boje stoczone przez 49 pp pod dowództwem ppłk dypl. Hodały były zwycięskie dla pułku, a dla Niemców klęską, połączoną z krwawymi stratami.*

W dn. 15 IX 39 r. w boju na północny wschód od m. Sądowa Wisznia, mając przed sobą zgrupowaną wielką jednostkę pancerną niemiecką, śmiałym uderzeniem nocnym otwiera przejsie 11 DP w nakazanym kierunku, przyczyniając się do całkowitego zniszczenia zaskoczonych oddziałów niemieckich, niszcząc i paląc około 400 maszyn, czołgów, samochodów pancernych, dział, ciągników i motocykli. Działaniem tym ppłk Hodała, realizując myśl dowódcy dywizji, wykazuje niezłomną wolę zwycięstwa i umożliwia sąsiednim oddziałom 38 DP przebicie się i osiągnięcie południowego skraju lasów janowskich. W dn. 18 IX 39 r., w czasie przebijania

się pod m. Lelechówka, pomaga bardzo skutecznie grupom wypadowym ppłk. Głowackiego do przejścia przez wieś i opanowania grobli, i swym zręcznym manewrem niszczy przygotowane boczne uderzenie Niemców, kierując osobiście akcją swoich oddziałów.

W dn. 19/20 IX 39 r. prowadzi natarcie na m. Hołosko, Lwów. Po morderczym ogniu, który trwał bez przerwy od dn. 19 IX do wieczora 20 IX 39 r., wypiera Niemców na peryferie Lwowa. Nie mając już żadnych oddziałów do prowadzenia dalszego natarcia, resztkami sił utrzymuje zdobyte stanowisko do nocy. W bitwie tej zostaje ranny pociskiem ckm z czołgów npla w nogę.

Nocą z 20/21 IX 39 r. z grupą oficerów, w której był Pan generał broni Sosnkowski, gen. Łukoski, płk Prugar-Ketling i wielu innych, oraz garstką strzelców przebijają się do Lwowa. Po przebicciu się do Lwowa wraca do m. Kołomyja, gdzie po kilku dniach zostaje aresztowany przez bolszewików i wywieziony do Szepietówki. Ppłk Hodała w całej kampanii polsko-niemieckiej wykazał niezwykle walory dobrego dowódcy bojowego.

Osadzony w Obozie Specjalnym NKWD w Starobielsku; wiosną 1940 r. zamordowany w Charkowie.

W.R.



49 Huculski Pułk Strzelców, maj 1939 r.

Odnaka 49 Huculskiego Pułku Strzelców

Bibliografia

Brykowski R., *49 Huculski Pułk Strzelców*, Pruszków 1992.

Dalecki R., *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939*, Rzeszów 2009.

Prugar-Ketling B., *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*, Warszawa 1990.

Józef Josse (1901–1939)



Urodził się 5 XII 1901 r. w Jabłonicy (powiat delatyński). 5 V 1919 r. wstąpił do 14 pułku piechoty; miesiąc później skierowany na kurs do Szkoły Podchorążych w Dęblinie. Od grudnia 1919 r. służył w I batalionie 2 pułku piechoty Legionów (1 XII 1919 r. awansowany na podporucznika). W sierpniu 1920 r. ranny w bitwie warszawskiej; do pułku wrócił pod koniec roku. Po ukończeniu w 1921 r. kursu w Głównej Szkole Gimnastyki i Sportu w Poznaniu awansowany na porucznika. Od 25 X 1926 r. służył w 3 pułku piechoty Legionów, a następnie w 19 batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza.

23 III 1931 r. przeniesiony do 81 pułku piechoty; 1 I 1934 r. awansowany na kapitana. 18 XII 1936 r. został adiutantem 81 pp. Od połowy 1938 r. w 48 pułku piechoty. We wrześniu 1939 r. początkowo dowodził 7 kompanią, a następnie III batalionem tegoż pułku.

Za bohaterstwo wykazane na polu walki odznaczony pośmiertnie Orderem Virtuti Militari IV kl. Wniosek o nadanie tego orderu, sporządzony przez dowódcę dywizji, płk. Bronisława Prugara-Ketlinga, zawierał następujący opis czynów bojowych dokonanych przez kpt. Jossego: *W dniu 15 IX 39 r. podczas nocnego wypadu na m. Rogoźno kpt. Josse, idąc na czele swojej kompanii, zostaje zatrzymany przez npla z bliska. Nie tracąc zimnej krwi, obrzuca Niemców granatami, po czym uderza na bagnety. Po krótkiej walce zdobywa stanowiska wroga. W walce tej zostaje ranny odłamkami pocisku działka ppanc w szyję, łopatkę i bok. Po nałożeniu opatrunków pozostaje nadal w swojej kompanii do ostatniego momentu walki, zdobywając 6 armat ppanc, 1 granatnik, 5 armat polowych, 11 samochodów ciężarowych. W boju tym kpt. Josse wykazał wielkie zalety żołnierskiego męstwa, odwagi i hartu, a własny przykład zjednał mu serca wszystkich żołnierzy kompanii, którzy ze swoim dowódcą są gotowi na największe ofiary. Wykazawszy w dniach poprzednich niezwykle męstwo żołnierskie, kpt. Josse w dalszym ciągu jest najdzielniejszym spośród dzielnych. W dniu 19 IX 39 r. w natarciu na lasy brzuchowickie idzie z kompanią w pierwszym rzucie, wypierając nieprzyjaciela z umocnionych czołowych stanowisk i jest przy tym ranny. Jest więc to czwarta rana w tej kampanii. W nocy z 19/20 IX 39 r., mimo osłabienia wywołanego upływem krwi, prowadzi natarcie na m. Hołosko, gdzie natarcie trafia na bardzo silny i celny ogień zapory głównej npla na południe od tej miejscowości; uderza dwukrotnie kompanią na bagnety i w czasie szturmu ginie od kuli kaemu. Pułk traci w nim najdzielniejszego dowódcę kompanii, dywizja wzorowego żołnierza i pierwszorzędnego oficera, o niepospolitych walorach duchowych i nieprzeciętnych zdolnościach dowódczych, pozostanie on w naszej pamięci i historii wojennej 11 DP chlubą oddziałów, wzorem waleczności piechoty i żołnierskiego poświęcenia.*

Poległ pod Hołoskiem 20 IX 1939 r. i tam został pochowany. Ekshumowany; spoczął ostatecznie na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

W.R.



Oficerowie i podoficerowie 48 pułku piechoty

Odznaka 48 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych



Świetlica 48 pułku piechoty w Stanisławowie

Bibliografia

Jurga T., *Regularne jednostki Wojska Polskiego w 1939 r.*, Warszawa 1975.

Prugar-Ketling B., *Aby dochować wierności. Wspomnienia z działań 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Wrzesień 1939*, Warszawa 1990.

Steblik W., *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.

Maciej Kalenkiewicz (1906–1944)

ps. „Bóbr”, „Jan Kotwicz”, „Kotwica”, „Kotwicz”, „M. K.”, „Maciej”, „Maciej Kotwicz”



Urodził się 1 VII 1906 r. w Pacewiczach (powiat wołkowyski). Od 1920 r. w Korpusie Kadetów nr 2 w Modlinie. Po maturze, od sierpnia 1924 r. w Oficerskiej Szkole Inżynierii w Warszawie. Po jej ukończeniu w 1927 r. przydzielony do 1 pułku saperów Legionów. W październiku 1930 r. oddelegowany do odbycia studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej; w marcu 1935 r. uzyskał dyplom inżyniera. Od listopada 1938 r. słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.

W kampanii wrześniowej 1939 r. uczestniczył kolejno jako: oficer sztabu Suwalskiej Brygady Kawalerii, oficer sztabu Grupy gen. Wacława Przeździeckiego (od 15 IX), oficer 110 pułku ułanów (od 18 IX), szef sztabu oddziału mjr. Henryka

Dobrzańskiego (od 28 IX), a następnie (od 3 X) zastępca dowódcy (mjr. Dobrzańskiego „Hubala”) Oddziału Wydzielonego WP. 2 XII 1939 r. opuścił oddział i pod koniec miesiąca dotarł do Francji. W maju 1940 r. przydzielony do Komendy Głównej ZWZ w Paryżu. Po upadku Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Tam wpięrow dowodził kompanią saperów 1 Brygady Strzelców, a od października 1940 r. był referentem Wydziału Studiów i Szkolenia Spadochronowego w Oddziale III Sztabu Naczelnego Wodza. Wraz z kpt. Janem Górskim był współtwórcą koncepcji organizacji łączności lotniczej z krajem oraz polskich wojsk spadochronowych.

Do kraju został zrzucony w nocy z 27 na 28 XII 1941 r.; znalazł się na obszarze włączonym do III Rzeszy. Ranny w walce z funkcjonariuszami Grenzschtzu na posterunku we Wszeliwach pod Kiernozią.

Order Virtuti Militari V kl. otrzymał 19 III 1942 r. za bojowe zasługi, których lakoniczny opis znajdujemy w stosownym wniosku: *Brął udział w partyzantce mjr. Hubali [sic!], następnie pracował we Francji. W grudniu 1942 [sic!] lądował z ekipą spadochronową koło Łowicza; natknąwszy się na patrol npla, stoczył z nim walkę, w której poległo 4 Niemców.*

Od stycznia 1942 r. był referentem operacyjnym w Oddziale III Komendy Głównej Armii Krajowej. Był współautorem planu powstania powszechnego („W-154”), wysłanego do Londynu we wrześniu 1942 r. Jako inspektor KG AK skierowany 20 II 1944 r. do nowogródzkiego Okręgu AK z zadaniem wyjaśnienia wypadków współpracy oddziałów AK z Niemcami. 14 III objął dowodzenie Zgrupowaniem Nadniemieńskim AK (I, IV i VIII batalion 77 pp AK). Twórca planu operacji „Ostra Brama” (zdobycia Wilna). Dwukrotnie ranny: pod Żołudkiem (w marcu 1944 r.) i pod wsią Dyndyliszki (24 VI); ostatnie zranienie spowodowało amputację ręki.

Po aresztowaniu 19 VII 1944 r. przez władze sowieckie dowództwa oddziałów wileńsko-nowogródzkich, 5 VIII przejął dowodzenie Podokręgiem Nowogródek. 21 VIII w Surkontach jego oddział został zaatakowany przez wojska NKWD. Mjr Kalenkiewicz poległ w walce; pochowany na miejscowym cmentarzu polowym. Pośmiertnie, po raz drugi, został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

A.Ch.

Prostytucja...
Maciej Kalenkiewicz 1/10/48

ARR

Organizacja
1/ Kotwicz Jan
2/ Bóbr
3/
4/

Pasportowy
1/ Tomaszewicz Franciszek
2/
3/ 54
4/

Nazwisko i imię prawdziwe: Kalenkiewicz Maciej

Tę, ojca i matki	Data urodzenia	Wyznanie	Narodowość	Obywatelstwo
Jan i Helena x Karadach	1. VII. 1906	12. kat.	polka	polka

Dokładne miejsce urodzenia: Posenice, gm. Pieski pow. Wołkowysk

Stan rodzinny / imię i nazwisko panieńskie żony, imiona i wiek dzieci /
żona: Irena x Erdman
dzieci: córka - Janina w 1934 i Agnieszka w 1939

Od kiedy współpracuje z ZWZ, do jakich funkcji jest przeznaczony lub był używany: maj 1940.

Data złożenia: maj 1940.

Kto odebrał przysięgę/pseudonim i gdzie: ob. Góralski i Angers

Kto go poleca / podać dokładnie dane osób polecających, pisemne polecenie dołączyć do teści /

Na kogo się powołuje: ptk. Marceki Andrzej - szef O. III k. N. N.
pt. Jazwinski Jan - O. IV k. N. N.
gen. Kossakowski - Jacek - w I korp.

Kogo zawiadomić na wypadek śmierci: żona - Irena Kalenkiewicz, Mariaława, Agnieszka
H. 6 m. 132
matka - Helena Kalenkiewicz - M. H. J. K. K. S.

Zgłoszenie własnoręcznie napisany / załączyć do arkusza świad.

U w a g i. kpt. Sap. II. St.

Własnoręczny podpis nazwiskiem: Maciej Kalenkiewicz

Własnoręczny podpis pseudonimem: V. L. S. I.

Kwestionariusz personalny

Szkolenie spadochronowe



Rozkaz o nadaniu Maciejowi Kalenkiewiczowi Orderu Virtuti Militari

Komenda Sili Zbrojnych w Kraju. B P/L 45 19.III.1942

Odnaczenia "Virtuti Militari" 120

Maciej Kotwicz w. walka z Niemcami 4-ch zabitych V.M. S.Z. w Kr.

Brał udział w partyzantce mjr. Hubali, następnie pracował we Francji. W grudniu 1942 uładował z ekipą spadochronową koło Łowicza, natknąwszy się na patrol npla stoczył z nim walkę, w której poległo 4 Niemców.

Bibliografia

Erdman J., Droga do Ostrej Bramy, Warszawa 1990.

Kalenkiewicz Maciej, w: Słownik biograficzny cichociemnych, t. 1, Rzeszów 2000.

Franciszek Kleeberg (1888–1941)



Urodził się 1 II 1888 r. w Tarnopolu. Uczył się w szkole realnej w Hranicach; świadectwo dojrzałości uzyskał w 1905 r. we Wiedniu. Absolwent Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu i Szkoły Strzeleckiej Artylerii w Hajmasker. Naukę w Szkole Sztabu Generalnego w Wiedniu przerwał mu wybuch I wojny światowej; został wówczas skierowany do służby na froncie rosyjskim. Wychowany w tradycji patriotycznej, w maju 1915 r. wystarał się o przydział do Legionów Polskich. Był kolejno: zastępcą szefa sztabu II Brygady, szefem sztabu (czasowo) Komendy Legionów Polskich i szefem sztabu

III Brygady. Po kryzysie przysięgowym (lipiec 1917 r.) służył w Polskiej Sile Zbrojnej, m.in. kolejno jako oficer sztabu Komendy, zastępca dowódcy 1 pułku artylerii i komendant wyszkolenia kursu artylerii w Garwolinie. W czerwcu 1918 r., po złożeniu wniosku o przyznanie polskiego obywatelstwa, karnie przeniesiony do służby w sztabie austriackiej 54 Brygady Piechoty.

W Wojsku Polskim służył od grudnia 1918 r. W wojnie polsko-ukraińskiej uczestniczył jako szef sztabu Dowództwa „Wschód”. Następnie, od kwietnia 1919 r., służył w Sztabie Ministerstwa Spraw Wojskowych; kolejno: szef Sekcji Organizacyjnej, zastępca szefa Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego, zastępca szefa Oddziału Mobilizacyjno-Organizacyjnego i pomocnik szefa Oddziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego. W wojnie polsko-sowieckiej był szefem sztabu 1 Armii (od lipca 1920 r.), a następnie szefem sztabu Grupy Operacyjnej gen. Kazimierza Raszewskiego. Tuż przed zakończeniem walk, 7 X 1920 r., mianowany szefem sztabu DOK VII Poznań. Za czyny bojowe w wojnach o niepodległość i granice odznaczony Orderem Virtuti Militari V, IV i III kl.

Od października 1922 r. dowodził 14 DP. Następnie kształcił się we francuskich wyższych uczelniach wojskowych (m.in. w 1925 r. ukończył École Supérieure de Guerre). Po powrocie do kraju został II dyrektorem nauk Wyższej Szkoły Wojennej, a w 1927 r. dowódcą 29 DP. 1 I 1928 r. awansowany na generała brygady. Od 1936 r. był dowódcą OK III Grodno, a od 1938 r. – OK IX Brześć nad Bugiem.

We wrześniu 1939 r. dowodził zorganizowaną przez siebie Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie”. Na jej czele stoczył bitwy pod Kockiem i Wolą Gułowską; broń złożył jako ostatni generał Wojska Polskiego.

Order Virtuti Militari II kl. otrzymał – jak napisano w stosownym uzasadnieniu – *Za nadzwyczajną, wprost bohaterską inicjatywę bojową okazaną i wprowadzoną w zwycięski czyn zbrojny w drugiej połowie września 1939 r. Jako dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” w ciężkim okresie odwrotu naszych sił zbrojnych pod przemożnym naporem niemieckich armii od zachodu i przy zaskakującej nawale sowieckich armii od wschodu*

– potrafił z rozbitych i rozprzężonych naszych oddziałów zorganizować parę dywizji piechoty, natchnąć przemęczonych i zbolących żołnierzy duchem ofensywnym i skutecznie przeprowadzić zwycięskie przeciwuderzenia na atakujące potężne siły niemieckie, wsparte sowieckimi armiami.

Okrążony, bez jakichkolwiek uzupełnień, bił się do ostatniego naboju w imię obrony honoru Wojska Polskiego.

Po kapitulacji trafił do niewoli niemieckiej; przebywał w Oflagu IVB (twierdza Königstein). Zapadłszy na zdrowiu (choroba serca), zmarł 5 IV 1941 r. w szpitalu wojskowym w Weisser Hirsch pod Dreznem; pochowany na cmentarzu w Neustadt.

W 1966 r. jego prochy zostały sprowadzone do kraju i 6 X spoczęły na Cmentarzu Wojennym w Kocku. 1 I 1943 r. awansowany pośmiertnie na generała dywizji.

K.P.



General Franciszek Kleeberg żegna się ze swymi oficerami po bitwie pod Kockiem, 6 X 1939 r.



Pomnik gen. Franciszka Kleeberga na Cmentarzu Wojennym w Kocku



Stanowisko ogniowe polskiej artylerii ppanc, wrzesień 1939 r.

Bibliografia

Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
Wróblewski J., *Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” 1939*, Warszawa 1989.

Stanisław Maczek (1892–1994)



Urodził się 31 III 1892 r. w Szczercu pod Lwowem. W 1910 r. ukończył gimnazjum w Drohobyczu, a następnie, w latach 1910–1914, studiował filozofię i filologię polską we Lwowie. Jako żołnierz armii austro-węgierskiej, wyróżniając się dzielnością, walczył w I wojnie światowej; ranny na froncie włoskim. Po zawieszeniu broni od połowy listopada 1918 r. uczestniczył (jako podporucznik, dowódca kompanii cekaemów) w polsko-ukraińskich walkach o Lwów. Od kwietnia 1919 r. dowodził zorganizowaną przez siebie (w składzie 4 Dywizji Piechoty) tzw. lotną kompanią szturmową, która

zasłynęła śmiałymi rajdami bojowymi. W nagrodę jej dowódca został awansowany na kapitana. Zimą 1919/1920 był oficerem sztabowym w grupie gen. Antoniego Listowskiego, a następnie w dowództwie 2 Armii. W odciętym przez Sowietów Lwowie sformował batalion szturmowy (w składzie 1 Dywizji Kawalerii), na którego czele walczył aż do zawieszenia broni. Za udział w walkach w obronie niepodległości otrzymał Order Virtuti Militari V kl.

1 VI 1919 r. zweryfikowany w stopniu majora i przydzielony do 26 pułku piechoty. Po „kursie doszkalającym” w Wyższej Szkole Wojennej (1923–1924) awansowany na podpułkownika i mianowany kierownikiem lwowskiej Ekspozytury (nr 5) Oddziału II Sztabu Generalnego. W latach 1927–1929 był zastępcą dowódcy 76 pułku piechoty, a następnie (do 1935 r.) dowodził 81 pułkiem piechoty, później zaś – piechotą dywizyjną 7 DP. W 1938 r. objął dowództwo nowo tworzonej 10 Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej). We wrześniu 1939 r. na jej czele z powodzeniem prowadził walki odwrotowe, znacznie opóźniając natarcie niemieckie. 19 IX na rozkaz przeprowadził brygadę na Węgry, gdzie została ona internowana. W chwili przekroczenia granicy brygada, mimo poniesionych strat, zachowała zwartość organizacyjną i zdolność bojową. Wkrótce Maczek zdołał zbiec z internowania i przedostał się do Francji.

Mianowany 15 XI 1939 r. generałem brygady, początkowo dowodził ośrodkiem w Coëtquidan, a następnie formowaną 10 Brygadą Kawalerii Pancernej. Na jej czele walczył w kampanii francuskiej 1940 r., skutecznie osłaniając odwrót wojsk gospodarzy; utraciwszy możliwość kontynuowania walki (brak paliwa i amunicji), zdecydował o rozwiązaniu jednostki. Za dzielne i sprawne dowodzenie we Francji otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari IV kl.

Nie rezygnując z dalszej walki, przez Marsylię, Tunis, Maroko, Portugalię i Gibraltar przedostał się do Szkocji, gdzie wkrótce objął dowodzenie odtwarzaną 10 Brygadą Kawalerii Pancernej. Od marca 1942 r. dowodził 1 Dywizją Pancerną – jedynym w polskim wojsku takim związkiem taktycznym. Dzięki ogromnemu

doświadczeniu i talentowi operacyjnemu, znakomicie prowadził dywizję do walki we Francji, Belgii, Holandii i w Niemczech, zyskując sławę świetnego dowódcy frontowego.

Order Virtuti Militari III kl. otrzymał – jak napisano w uzasadnieniu – *Za wybitną inicjatywę połączoną z umiejętnym i skutecznym dowodzeniem 1 Dywizją Pancerną pod Chambois i wyjątkowym wykorzystaniem pościgu aż po Bredę.*

1 VI 1945 r. awansowany na generała-dywizji; objął dowództwo I Korpusu Pancerno-Motorowego w Szkocji. Po jego rozwiązaniu w 1947 r. zdemobilizowany. Osiedlił się w Szkocji. Pozbawiony przez ówczesne władze krajowe obywatelstwa polskiego, nie mając emerytury, musiał ciężko pracować na utrzymanie. Nie angażując się w życie polityczne, działał w środowisku kombatanckim. Był wieloletnim Kanclerzem Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. 11 XI 1990 r. awansowany na generała broni.

Zmarł 11 XII 1994 r. w Edynburgu (Szkocja); spoczął wśród swych poległych żołnierzy na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bredzie.

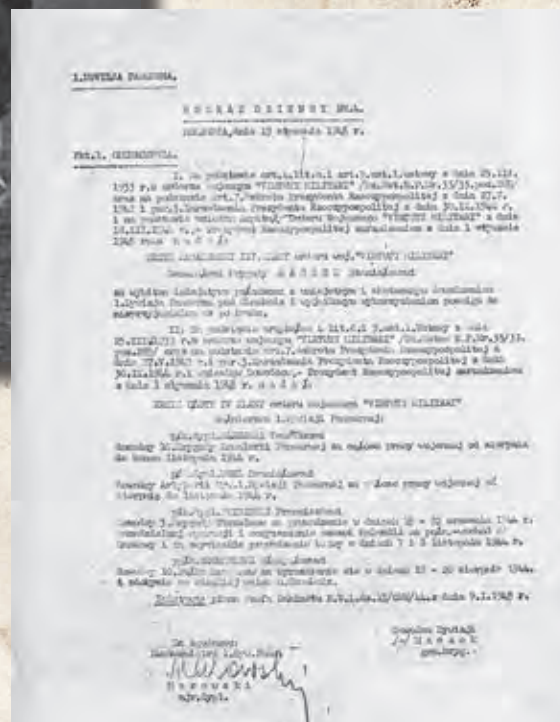
W.M.



Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski dekoruje Orderem Wojennym Virtuti Militari IV kl.
gen. Zygmunta Bohusza-Szyszko,
gen. bryg. Stanisława Maczka
i gen. bryg Bronisława Ducha. Szkocja,
25 października 1941 r.



Kolumna marszowa
batalionu czołgów
10 BKPanc gen. bryg.
Stanisława Maczka,
czerwiec 1940 r.



Rozkaz dzienny 1 DPanc z informacją o odznaczeniu
gen. bryg. Stanisława Maczka Orderem Wojennym
Virtuti Militari III kl. Holandia, 19 stycznia 1945 r.

Bibliografia

- Potomski P., *General broni Stanisław Władysław Maczek (1892–1994)*, Warszawa 2008.
Englert J. L., Barbarski K., *General Maczek i żołnierze 1 Dywizji Pancernej*, Londyn 1992.
Majka J., *General Stanisław Maczek*, Rzeszów 2005.
Zuziak J., *General Stanisław Maczek. Dowódca 1 Dywizji Pancernej*, w:
Naczelnny wodzowie i wybitni dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Warszawa 1995

Kazimierz Mastalerz (1894–1939)



Urodził się 20 XI 1894 r. w Sosnowcu. Podczas nauki w gimnazjum Gustawa Koźmińskiego w Częstochowie uczestniczył w działalności młodzieżowych organizacji niepodległościowych: Związku Młodzieży Polskiej Przyszłość „PET”, Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich oraz ruchu skautowego (m.in. uczestniczył w strajku szkolnym w 1905 r.). W 1912 r. został przez władze rosyjskie osadzony w areszcie w Częstochowie. Po uwolnieniu kontynuował naukę w Warszawie i Lwowie, gdzie w 1914 r. zdał maturę. Nadal działał w organizacjach niepodległościowych; należał do Polskich Drużynach Strzeleckich. W czasie I wojny światowej wstąpił do ka-

walerii Legionów Polskich i pod dowództwem Władysława Beliny-Prażmowskiego służył w 1 pułku ułanów I Brygady Legionów. W sierpniu 1917 r., po odmowie złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec, internowany; przebywał w obozach w Szczypiornie i Łomży.

W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. W szeregach 1 pułku szwoleżerów walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej. W sierpniu 1920 r. awansowany na rotmistrza.

W okresie międzywojennym służył kolejno jako: dowódca 4 Szwadronu Kawalerii KOP w Niewirkowie (od 1924 r.), zastępca dowódcy 1 pułku szwoleżerów (1926–1930) i dowódca (od marca 1930 r.) 8 Pułku Ułanów im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie. W sierpniu 1939 r. został dowódcą 18 Pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu.

Z pułkiem tym walczył w kampanii wrześniowej. Poległ 1 IX 1939 r. w bitwie pod Krojantami, prowadząc szwadrony ułanów pomorskich do szarży przeciw wojskom niemieckim. Za bohaterską postawę w boju został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl. W uzasadnieniu stosownego wniosku z 13 XII 1942 r. napisano m.in.: *Dowodząc w dniu 1 września 1939 r. w bitwie pod Chojnicami 18 Pułk Ułanów Pomorskich (który objął na kilka zaledwie dni przed wojną) otrzymuje zadanie obrony „Zgrupowania Chojnice”. Zadanie to wykonuje pomimo miażdżącej przewagi przeciwnika i olbrzymich strat poniesionych przez pułk w ciągu 10-godzinnej obrony nieumocnionej pozycji. Bohaterską walkę doskonale dowodzonego pułku przypieczętowała śmiercią w pierwszym dniu wojny.*

Był pierwszym z polskich dowódców pułku poległych we wrześniu 1939 r. Pochowany na cmentarzu w Chojnicach.

K.P.



Artyleria konna przebija się przez linie niemieckie w 1939 r., mal. J. Kossak



Utarczka ułanów polskich z patrolem niemieckim, mal. J. Kossak

Bibliografia

Kawalerowie Virtuti Militari, t. 3, cz. 1, red. nauk. B. Polak, Warszawa 1990.

Leżeński C., Kukawski L., *O kawalerii polskiej XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Mieczysław Niedzielski (1897–1980)

ps. „Boruta”, „Papuga”, „Sadownik”, „Wojciechowski”, „Żywiciel”



Urodził się 9 VIII 1897 r. w Jeziornej pod Warszawą. W czasie I wojny światowej powołany (w marcu 1915 r.) do armii rosyjskiej. Pod koniec 1917 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego na Wschodzie (szwadron konnych saperów). Po zakończeniu wojny wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. W armii II RP pełnił służbę m.in. jako dowódca plutonu II batalionu saperów i dowódca patrolu minierskiego (w 4 i 11 pułku ułanów) na linii demarkacyjnej z Niemcami i Litwą. Następnie, od 1931 r., był kierownikiem Biura Handlowo-Administracyjnego w Wojskowym Instytucie Badań Inżynieryjnych, a od grudnia 1934 r. służył w Biurze Badań Technicznych Broni Pan-

cernych. We wrześniu 1939 r. w stopniu majora dowodził 17 kompanią reflektorów przeciwlotniczych na lotnisku na warszawskim Okęciu. 19 IX trafił do niewoli niemieckiej, skąd po uciekł po 3 dniach.

Do konspiracji zbrojnej wstąpił 7 I 1940 r.; wiosną tegoż roku objął stanowisko komendanta żoliborskiego Obwodu (II) w Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ/AK. Umiejętnie organizując struktury terenowe w północnej części Warszawy, dbał o scalanie na tym terenie podziemnego ruchu zbrojnego, szkolenie żołnierzy i odpowiednie przygotowanie ich do walki. Rozkazem z 11 XI 1942 r. awansowany na podpułkownika.

W powstaniu warszawskim dowodził oddziałami AK w północnej części miasta. Wykonując rozkazy przełożonych, często niezgodne z jego własną oceną sytuacji, miał niewielki wpływ na skuteczność działań w skali operacyjnej. Odznaczył się w połowie września, umiejętnie odpierając ataki na Żoliborz niemieckiej 25 Dywizji Pancerniej. Był dwukrotnie ranny; zwolennik walki do końca. 20 IX 1944 r. mianowany dowódcą 8 Dywizji Piechoty AK im. Romualda Traugutta. 30 IX po południu, gdy dowodzona przez niego dywizja walczyła z wielokrotnie silniejszymi siłami niemieckimi, płk. Karol Ziemski „Wachnowski” przekonał go o konieczności kapitulacji. „[...] Przy nikłym płomieniu świeczki – wspominał kpt. Jerzy Kamiński „Ścibor” – widać rannego mężczyznę, leżącego na postaniu, na ziemi. To pułkownik Żywiciel. Pułkownik Ziemski: – przyszedłem od generała Bora [Tadeusza Komorowskiego]. Co pan Pułkownik w tej sytuacji zamierza dalej robić? Pułkownik Żywiciel: – Bronię się do ostatniego żołnierza. Pułkownik Ziemski: – W imieniu Naczelnego Wodza nadaję Panu Krzyż Virtuti Militari [V kl.]. Cisza. Tylko mała świeczka cicho skwierczy. Stojący obok oficerowie milczą, jakby zmartwieli. Za chwilę pozostajemy sami z pułkownikiem Żywicielem. Pułkownik Ziemski przedstawia położenie, które jego zdaniem jest bez wyjścia [...] Następuje głucha cisza, słychać tylko ciężki oddech rannego. Po dłuższej chwili pułkownik Żywiciel wyraża zgodę.

Po kapitulacji oddziałów żoliborskich ppłk Niedzielski został wyniesiony na noszach do niewoli. Przebywał w Stalagu Altengrabow, a następnie w Oflagu Sandbostel; tam też znalazł się w grupie 29 oficerów oskarżonych o zamiar opanowania obozu; przekazany gestapo trafił do obozu koncentracyjnego w Neuengamme. Po wojnie, w 1947 r., wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie pracował jako robotnik. Zmarł 18 V 1980 r. w szpitalu w Chicago. W 1992 r. jego prochy zostały sprowadzone do Polski i spoczęły na cmentarzu Komunalnym (d. Wojskowy), w kwaterze żołnierzy „Żywiciela”.

G.J.

10

KOMENDA WARSZAWSKIEGO
OKRĘGU A.K.
 m.p. 24.IX.1944 r.
 L.dz. 249/I

KOMENDANT SIŁ ZEROJNYCH W KRAJU
 ~~~~~

Przedstawiam wnioski na odznaczenie orderem Virtuti Militarii następujących oficerów z prośbą o zatwierdzenie.

|                              |             |              |                             |
|------------------------------|-------------|--------------|-----------------------------|
| Radwan płk. piech. z.        | 1944 - 1939 | Klasa I - II | Komendant Obwodu - Obwód I  |
| Boruta ppłk. sap. elektr. z. | 1942 - 1939 | Klasa I - II | Komendant Obwodu - Obwód II |

Komendant Okręgu

/-/ Montera

Wniosek na odznaczenie  
 Orderem Virtuti Militarii  
 z 24 IX 1944 r.

Zbombardowane domy przy ul.  
 Mickiewicza i pl. Wilsona w ostat-  
 ních dniach września 1944 r.



## Bibliografia

Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, Akta Komisji Weryfikacyjnej Armii Krajowej, KW.1/5913.

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t.2, Warszawa 1987.

Jasiński G., *Żoliborz 1944. Dzieje militarne II Obwodu Okręgu Warszawa AK w Powstaniu Warszawskim*, Pruszków 2009.



## Marian Pisarek (1912–1942)



Urodził się 3 I 1912 r. w Łosiach pod Radzyminem. Maturę zdał w Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmnie.

W 1932 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej; zgłosił się ochotniczo do służby w lotnictwie i przeszedł przeszkolenie szybowcowe w Ustianowej. 15 VIII 1934 r. mianowany podporucznikiem i przydzielony do 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie. Po kursie pilotażu (wrzesień 1934–lipiec 1935) w Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie przydzielony do 61 eskadry liniowej 6 pułku lotniczego we Lwowie. Od kwietnia do lipca 1936 r. odbył Kurs

Wyższego Pilotażu w Grudziądzu; skierowany do 142 eskadry myśliwskiej 4 pułku lotniczego w Toruniu. Od czerwca 1937 r. w 141 eskadrze myśliwskiej; od wiosny 1939 r. zastępca dowódcy.

We wrześniu 1939 r. walczył wraz ze swoją eskadrą, która z całym III/4 Dywizjonem Myśliwskim wchodziła w skład lotnictwa Armii „Pomorze”. 2 IX 1939 r., po śmierci kpt. Laskowskiego, objął dowodzenie eskadrą. Jego wybitne zasługi bojowe zostały opisane w uzasadnieniu wniosku o odznaczenie. Czytamy tam m.in.: *Jako dowódca klucza, zastępca dowódcy eskadry, a od 2 IX 1939 r. [jej dowódca] był najlepszym przykładem odwagi, dzielności i bojowej zaciętości w walce. Dnia 1 IX. zestrzelił w okolicy Torunia samolot niemiecki Hs-126. Dnia 2 IX w godzinach porannych w okolicy Grudziądza sam jeden zestrzelił 1 samolot niemiecki Hs-126, a następnie w tym samym locie zestrzelił 1 samolot niemiecki Do-17. Odwaga jego graniczyła z szaleństwem. Tymi zwycięstwami w pierwszych dniach działań Dyonu podniósł ducha tak pilotów, jak i obsługi na bardzo wysoki poziom. Za opisane czyny uhonorowany pośmiertnie Orderem Virtuti Militari IV kl. – jedynym tak wysokim orderem bojowym przyznany polskiemu lotnikowi za walkę we wrześniu 1939 r.*

18 IX wraz z jednostką przekroczył granicę Rumunii. Następnie przez Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji, dokąd przybył 9 X 1939 r. W 1940 r. został przydzielony do grupy kpt. Tadeusza Rolskiego, a w czasie ewakuacji na Wyspy Brytyjskie dołączył do personelu klucza mjr. Zdzisława Krasnodębskiego.

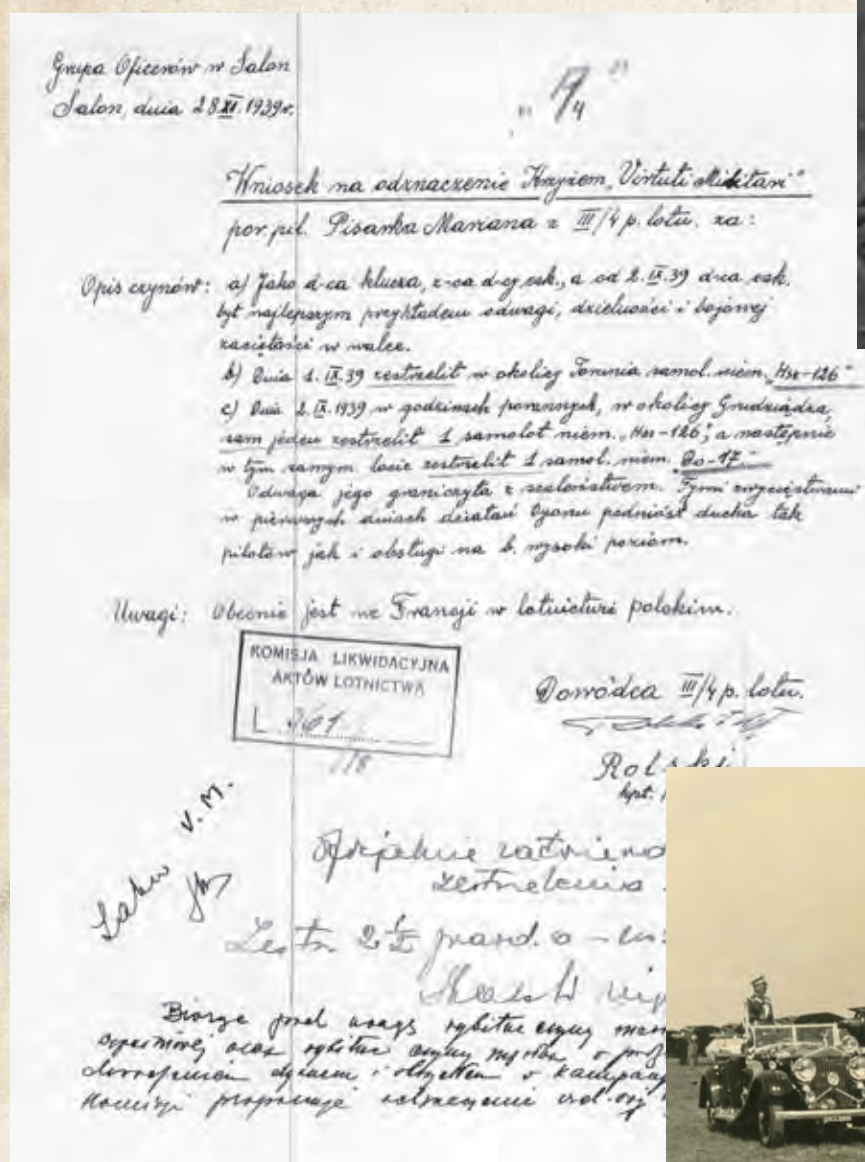
23 VI 1940 r. znalazł się w Wielkiej Brytanii; 21 VIII przydzielony do 303 Dywizjonu Myśliwskiego. 7 IX został zestrzelony w walce powietrznej. Uratował się na spadochronie, ale jego samolot (Hurricane I) rozbił się w Loughton (hr. Essex), powodując śmierć 3 cywilów. Od 29 IX do 11 XI 1940 r. był polskim dowódcą eskadry „B” 303 Dywizjonu Myśliwskiego. 21 I 1941 r. przydzielony do formującego się 315 Dywizjonu Myśliwskiego, a 30 III tegoż roku przeniesiony do 308 Dywizjonu Myśliwskiego (dowódca eskadry „A”). 23 VI 1941 r. objął dowództwo 308 Dywizjonu Myśliwskiego. 2 VII 1941 r. jego samolot (Spitfire II)



został ciężko postrzelany w walce powietrznej. 24 lipca kolejny jego samolot (Spitfire II) także został poważnie uszkodzony, tym razem wskutek zderzenia z samolotem P/O Jana Jakubowskiego. Pilot zdołał jednak wrócić do bazy w Northolt. Po ukończeniu tury bojowej był od 10 XII 1941 r. polskim oficerem łącznikowym w dowództwie 11 Grupy brytyjskich sił powietrznych (RAF). 17 IV 1942 r. został dowódcą I Skrzydła Myśliwskiego w Northolt.

Zginął 29 IV 1942 r. zestrzelony (prawdopodobnie nad Kanałem La Manche), kiedy prowadził skrzydło podczas operacji Circus 145. Morze nie oddało ciała. Za wybitne czyny bojowe w powietrznej bitwie o Anglię był odznaczony (we wrześniu 1940 r.) Orderem Virtuti Militari V kl.

W. Matusiak



Piloci 303 Dywizjonu Myśliwskiego:  
Zdzisław Henneberg, John Kent  
i Marian Pisarek



Marszałek Edward Rydz-Śmigły wizytuje 4 pułk lotniczy w Toruniu. Samoloty P-11 dwizjonu, w którym służył Marian Pisarek

Wniosek na odznaczenie Orderem Virtuti Militari  
z 28 XI 1939 r.

## Bibliografia

Kubala K., *Start w nieskończoność*, Warszawa 2005.

**CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ**



## Stefan Rowecki (1895–1944)

ps. „Grabica”, „Grot”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Rakoń”, „Tur”



Urodził się 25 XII 1895 r. w Piotrkowie Trybunalskim. W 1913 r. wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich. Po ukończeniu kursu podoficerskiego w Rabce dowodził (od stycznia 1914 r.) IV plutonem kompanii warszawskich Polskich Drużyn Strzeleckich. W lipcu 1914 r. wyjechał potajemnie do Nowego Sącza na kurs oficerski. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich.

Po kryzysie przysięgowym przebywał (od 11 VIII 1917 r.) w obozie dla internowanych oficerów legionów w Beniaminowie. W lutym 1918 r. wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej. W latach 1919–1920 walczył w wojnie polsko-sowieckiej, m.in. jako szef Oddziału II Frontu

Południowo-Wschodniego i Grupy Uderzeniowej gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Po odbyciu (1921–1922) kursu doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej przydzielony do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego. Od września 1926 r. I oficer Inspektoratu Armii gen. dyw. Józefa Rybaka. Założyciel i redaktor „Przeglądu Wojskowego”. Od 1930 r. dowódca 55 pułku piechoty w Lesznie. W listopadzie 1935 r. objął dowództwo Brygady KOP „Podole”. W lipcu 1938 r. został dowódcą piechoty dywizyjnej 2 Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach.

Od czerwca 1939 r. organizator i dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, którą dowodził w czasie wrześniowych walk nad środkową Wisłą i pod Tomaszowem Lubelskim. Od 5 XI 1939 r. zastępca dowódcy głównego Służby Zwycięstwu Polski (gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz). 3 V 1940 r. mianowany generałem brygady. W 1940 został komendantem Obszaru Warszawskiego Związku Walki Zbrojnej, a następnie całego obszaru Polski pod okupacją niemiecką. Od 30 VI 1940 r. komendant główny ZWZ. Doprowadził do scalenia najważniejszych organizacji konspiracji zbrojnej w kraju w jednolite wojsko podziemne. W lutym 1942 r. został dowódcą Armii Krajowej. 1 V tegoż roku odznaczony Orderem Virtuti Militari IV kl. W skierowanej do niego depešy naczelny wódz, gen. Władysław Sikorski, pisał: *W uznaniu niezwykłego męstwa i wspaniałej wytrwałości stwierdzanych codziennie czynem wobec wroga – za Jego tajną tak niebezpieczną, a dającą świetne wyniki pracę konspiracyjną, – nadaję Panu Generalowi Krzyż Virtuti Militari Klasy Czwartej [...] W myśl naszej tradycji żołnierskiej przesyłam Ci, Generale, pocztunek Wodza.*

30 VI 1943 r. został zdekonspirowany i aresztowany w warszawskim mieszkaniu przy ul. Spiskiej 14 m. 10 przez ekipę gestapo; przewieziony do Berlina. Odrzucił niemiecką propozycję udziału w planowanej akcji antybolszewickiej. W połowie lipca 1943 r. jako więzień specjalny osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Zamordowany na rozkaz Reichsführera SS Heinricha Himmlera po wybuchu powstania warszawskiego 1 VIII 1944 r.

A.Ch.



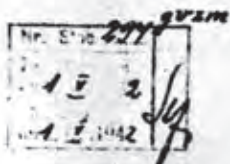
16 10/42

Depesza - szyfr

General Kalina.

W uznaniu niezwyklego męstwa i wspaniałej wytrwałości  
stwierdzonych codziennie czynem wobec wroga - za Jego  
tajną tak niebezpieczną, a dającą świetne wyniki pracę  
konspiracyjną, - nadaję Panu Generalowi Krzyż VIRTUTI  
MILITARI Klasy Czwartej Stop w myśl naszej tradycji żoł-  
nierskiej przesyłam Ci, Generale, pozdrowienie Wodza.

Sikorski General Broni 2 16 10



za rozpuszczenie

Bismont, pph

1. V. 42

Uwaga: Krzyż V.M. I r. kl. za 28  
jest przedkomandyjny (nieefektywny)

Nadanie gen. Stefanowi Roweckiemu  
Orderu Virtuti Militari IV klasy

55 pułk piechoty wręczanie broni rekrutom.  
Leszno Wielkopolskie, ok. 1932 r.



## Bibliografia

General Stefan Rowecki „Grot” w relacjach i w pamięci zbiorowej, Warszawa 2003.

Szarota T., Stefan Rowecki „Grot”, Warszawa 1985.

Zenczykowski T., General Grot. U kresu walki, Gdańsk 1989.

Gołębiowski G., Zanim został „Grotem”. Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r., Toruń 1997.



## Ryszard Rydygier (1917–2009)



Urodził się 27 XII 1917 r. w Pabianicach (powiat łaski). Ukończył Szkołę Techniczną i kurs w Polskich Zakładach Inżynieryjnych w Warszawie. W 1937 r. powołany do wojska; przydzielony do 10 batalionu pancernego w Zgierzu, gdzie ukończył szkołę podoficerską. We wrześniu 1939 r. walczył jako dowódca czołgu TKS w samodzielnej kompanii czołgów przydzielonej do 10 DP. Internowany na Węgrzech, przebywał w obozie Vamosmikola.

Po udanej ucieczce, przez Chorwację przedostał się do Francji i wstąpił do tworzonego tam Wojska Polskiego (3 pułk czołgów). Ze względu na brak sprzętu nie wziął jednak udziału w walkach; ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Tam służył w 16 Brygadzie Czołgów, a następnie w 1 Dywizji Pancernej. Jako dowódca wozu bojowego w 2 pułku czołgów, przeszedł cały szlak bojowy dywizji: od Falaise po Wilhelmshaven.

Order Virtuti Militari V kl. otrzymał za czyny bojowe, których opis przytaczamy za wnioskiem o przyznanie tego odznaczenia: *Podczas zdobywania miasta Thiel w Belgii – czytamy we wniosku o odznaczenie bojowe – gdy własny samochód rozpoznawczy został rozbity i jego dowódca ciężko ranny, a wjazd do miasta był uporczywie broniący ogniem zaporowym działą ppanc nieprzyjaciela, [Rydygier] dostaje zadanie, jako dowódca czołgu, zniszczyć tę zaporę i uratować rannego. Pierwszym strzałem niszczy działą i załogę, a pod osłoną ogniową swego czołgu zabiera rannego na swój czołg i odstawia go na punkt opatrunkowy. Ta brawurowa akcja, w czasie której został ranny, zapewniła wolny wjazd pancernych do miasta Thielt.*

Po zakończeniu wojny wraz z dywizją wykonywał zadania okupacyjne w Niemczech. W 1947 r. powrócił na Wyspy Brytyjskie. Ukończył Szkołę Podchorążych Broni Pancernej w Catterick; mianowany podporucznikiem. Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia; ukończył liceum techniczne. Zdemobilizowany w 1949 r.; pozostał w Wielkiej Brytanii. Po pięciu latach wyjechał do Kanady, gdzie ostatecznie się osiedlił. Działal w kanadyjskim i polskim środowisku kombatanckim. Po wojnie awansowany na porucznika.

Zmarł 12 III 2009 r. w St. Catharines (Kanada) i tam też został pochowany.

W.M.



Czołgi 1 Dywizji Pancernej w Holandii



Podniesienie polskiej flagi w zdobytym przez 1 DPanc niemieckim mieście portowym Wilhelmshaven, 5 maja 1945 r.

Bibliografia

Zgromadzenie kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari na Obczyźnie z siedzibą w Londynie, Londyn 1996.



## Wacław Schmidt (1908–?)



Urodził się 29 IX 1908 r. w Wendyczanach (Podole). Uczył się w gimnazjum w Kaliszu. Egzamin dojrzałości zdał w 1928 r. Słuchacz Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie (15 X 1928–15 VIII 1931 r.), a następnie oficer 29 Pułku Strzelców Kaniowskich (do 21 III 1934 r.) i 76 pułku piechoty. Od maja 1938 r. instruktor w Ośrodku Wyszczolenia Oficerów Rezerwy.

We wrześniu 1939 r. dowodził 8 kompanią 135 pułku piechoty. Wyróżnił się bohaterską obroną stanowisk pod Wizną nad Narwią (7–10 IX). *Kapitan Wacław Schmidt w kampanii wrześniowej dowódca 8 kompanii 135 pp* – czytamy we wniosku o odznaczenie sporzą-

dzonym 25 IV 1972 r. – *walczył na odcinku Wizna od 1 do 10 września 1939 r. Był współtwórcą bohaterskiej obrony odcinka Wizna, na który w dniu 7 września uderzył korpus pancerny Guderiana. W słynnej, na miarę historyczną bitwie pod Wizną, gdzie 20 oficerów i 700 szeregowych stawiało opór i powstrzymało przez trzy doby natarcie całego pancernego korpusu, kpt. Schmidt odegrał dużą rolę, wykazał wielkie męstwo osobiste i dowódcze. Przez trzy doby w nawałach ognia lotnictwa, artylerii i czołgów wykonywał w sposób bohaterski swe zadanie, świecąc podwładnym przykładem najwyższego męstwa i wojskowego honoru. Ze szczątkami swej kompanii prowadził bój do wieczora dnia 10 września, tj. aż do czasu gdy załoga bronionego schronu prawie w całości poległa, a on sam został ciężko ranny w głowę. Kpt. Schmidt był zakwalifikowany przez dowódcę 135 pp do odznaczenia bojowego Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy w dniu likwidacji resztek 135 pp po walkach pod Kockiem, tj. w dniu 6 października 1939 r., lecz nadanie nie zostało dokonane. Za opisane czyny bojowe odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.*

Od 10 IX 1939 r. w niewoli niemieckiej; szpital polowy w Stalagu I A Stablack, a następnie Oflag XII A Hadama; od maja 1942 r. w Oflagu VII A Murnau.

Po uwolnieniu wyjechał do Włoch; od lipca 1945 r. służył w 2 Korpusie Polskim. Zdemobilizowany w 1948 r.; osiedlił się w Wielkiej Brytanii.

^ K.P.





Schron nr 1 Punkt Oporu Nowogród



Zniszczony niemiecki czołg pod Wizną, wrzesień 1939 r.



# Bolesław Siemiątkowski (1925)

ps. „Czarny”



Urodził się 17 I 1925 r. w Aksamitowszczyźnie (powiat lidzki). Ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Werenowie. Należał do harcerstwa. W kampanii wrześniowej 1939 r. pełnił z kolegami straż wzdłuż torów PKP na odcinku Wilno-Lida, na północ od Werenowa. Po zakończeniu działań wojennych działał w SZP, a następnie w ZWZ. Wielokrotnie zimą z 1939 na 1940 r. przekraczał silnie strzeżoną granicę sowiecko-litewską i po powrocie przekazywał (m.in. wileńskiej komendzie ZWZ) meldunki o aresztowaniach przez NKWD obywateli polskich na kresach i o ich masowych wywózkach w różne rejony ZSRS, w tym na Syberię. Meldunki te pomogły

uchronić wielu Polaków przed aresztowaniem po zajęciu przez Sowieców Litwy 15 czerwca 1940 r. Podczas kolejnego przekraczania granicy został aresztowany przez litewską straż graniczną. Po kilku tygodniach, gdy odmówił współpracy agenturalnej, został osadzony w obozie internowanych w Żagarach na Żmudzi. Po 77 dniach internowania w obozie, został z niego zwolniony (jako nieletni). 23 VI 1941 r. po zajęciu Wilna przez Niemców, powrócił do domu w Aksamitowszczyźnie. Zdobywał broń i odbywał szkolenie wojskowe w Batalionie Rezerwowym „Irena” oraz w pododdziałach II i V batalionów 77 Pułku Piechoty Nowogródzkiego Okręgu AK. Będąc dowódcą drużyny (zastępcą dowódcy plutonu), brał udział w wielu akcjach i potyczkach z Niemcami, m.in. w Gojcieniskach, Ejszyszkach, Bolsiach, Rakliszkach, Bieniakoniach, Dojlidach, Raduniu, Ogrodnikach, Rukojniach, Wilnie i Puszczy Rudnickiej. Odznaczył się w czasie walk 6 IV 1944 r. w Bieniakoniach, gdzie jego pododdział zmusił do poddania się niemiecką załogę schronu bojowego oraz zapobiegł desantowi z niemieckiego pociągu pancernego. 21–22 VII 1944 r. pododdział pod jego dowództwem zaatakował w Aksamitowszczyźnie wycofujące się na zachód (po wyjściu z okrążenia pod Mińskiem) jednostki Wehrmachtu. W styczniu 1945 r. przechowywał we własnym domu przybyłego z Wilna telegrafistę wraz z radiostacją AK. Po upadku Berlina zakonserwował i ukrył broń. Wyjechał do Warszawy, a następnie do miejscowości Orle Gniazdo. Podjął naukę w Liceum Mechanicznym oraz studia na Wydziale Przemysłu Rolnego w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi. Na Wydziale Technologii Rolnej na SGGW w Warszawie uzyskał dyplom magistra inżyniera. W latach 1949–1953 pracował w Warszawskich Zakładach Mięsnych w Rembertowie na stanowisku kierownika Działu Kontroli Technicznej, następnie w biurach projektów. Z przyczyn politycznych trzykrotnie był zwalniany z pracy w 1953, 1958 i 1963 r. Uczestniczył w realiza-



cji rembertowskiego pomnika Poległych Obrońców Tajnej Radiostacji Komendy Głównej AK. W latach 70. jako pełnomocnik środowiska akowskiego upamiętnił na tablicach wmurowanych w krużganki kościoła św. Antoniego w Warszawie 33 walki stoczone o Polskę na kresach. W tym okresie był przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego ZBoWiD dzielnicy Warszawa–Praga Południe oraz przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Rembertowie. Od 2003 r. jest członkiem Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari, pełniąc funkcję skarbnika, a od 2007 r. – wiceprezesa Klubu VM. Jest odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari V kl.

W.R.



Grupa partyzantów,  
pierwszy od prawej „Czarny”



Pogrzeb partyzanta.  
Szósty od lewej Bolesław Siemiątkowski

#### Bibliografia

Szostak J, *Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari w kraju i obczyźnie*, Warszawa 2008 (Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari).  
Truszkowski S, *Partyzanckie wspomnienia*, Warszawa 1968.



# Maria Walciszewska (1902–1941)

ps. „Jadwiga”, „Marylka”, „Łotewska”



Urodziła się 14 XII 1902 r. w Chomutovie (Czechy). Po ukończeniu (w 1922 r.) z wyróżnieniem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Przemyśle była nauczycielką kolejno w szkołach powszechnych w Łopusznicy (woj. lwowskie), Konopnicy i Motyczu (woj. lubelskie). W lutym 1926 r. uzyskała patent nauczyciela szkół powszechnych, a rok później, po ukończeniu Wyższego Kursu Nauczycielskiego, podjęła pracę w Lublinie.

Pracę w szkolnictwie łączyła z działalnością w harcerstwie. Jesienią 1918 r. wstąpiła do 1 Drużyny Harcerzek im. Tadeusza Kościuszki w Przemyśle; była drużynową i przyboczną hufca harcerzek. W październiku 1922 r. mianowana

przodownicą (po zmianie stopni podharc mistrzyni). W 1927 r. została przeniesiona z Chorągwi Lwowskiej do Lubelskiej, gdzie od listopada była komendantką Hufca Harcerzek Lublin, a od stycznia 1928 r. także kierowniczką działu programowego komendy chorągwi. 15 XI 1928 r. mianowana komendantką Chorągwi Lubelskiej Harcerzek; w następnym roku uzyskała stopień harcmistrzyni. W 1932 r. z zrezygnowała z funkcji z powodu choroby. Nadal pozostała jednak w składzie komendy chorągwi, pełniąc m.in. funkcję kierowniczkę referatu kształcenia starszyny i skarbnika oraz kierowniczkę wydziału organizacyjnego. We wrześniu 1939 r. współdziałała z komendantką Pogotowia Harcerzek Chorągwi Marią Świtalską, a po wkroczeniu Niemców do Lublina była jedną z organizatorek punktu pomocy odzieżowej dla żołnierzy polskich (przy ul. 3 Maja 18).

W konspiracji od października 1939 r.; początkowo związana z Organizacją Orła Białego, a następnie Służbą Zwycięstwu Polski i Związkiem Walki Zbrojnej. W maju 1940 r. objęła w Komendzie Okręgu ZWZ Lublin kierownictwo łączności konspiracyjnej. Uczyła w Szkole Powszechnej nr 12 i jednocześnie prowadziła warsztat wyrobów z brązu i srebra, będący centralnym punktem kontaktowym okręgu. Od jesieni 1939 r. była zaangażowana w organizowanie tajnego harcerstwa dziewcząt, początkowo jako pełniąca obowiązki, a od marca 1940 r. – komendantka Lubelskiej Chorągwi Harcerzek. Zdekonspirowana w wyniku aresztowań wśród członków Komendy Okręgu; zatrzymana 18 II 1941 r. i osadzona w siedzibie gestapo w Lublinie. Nie chcąc zdradzić tajemnic organizacyjnych, tego samego dnia popełniła samobójstwo.

Aresztowana dzień wcześniej harcerka i łączniczka Wanda Półtawska wspominała: *Po śledztwie, które dla mnie wypadło dość ulgowo, bo aresztowana wcześniej drubna Maria Walciszewska, przypadkowo spotkana w gestapo, zdążyła mi szepnąć: „Powiedz wszystkim: wszystko na mnie”. Dopiero następnego dnia zrozumiałam, co to znaczyło – nasza hufcowa odebrała sobie w nocy życie. Miała przy sobie śmiertelna tabletkę i coś*



istotnie skorzystałam z tego i przyznałam się, że do ZWZ (znali, oczywiście, nazwę) wciągnęła mnie hm. Maria Walciszewska. Rozkazem Komendanta Głównego ZWZ nr 25 BP z 11 XI 1941 r. odznaczona Orderem Virtuti Militari V kl.

Pochowano ją na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. W październiku 1947 r. jej zwłoki ekshumowano i przeniesiono do grobowca ufundowanego ze składek harcerskich dla dwóch komendantek konspiracyjnej Chorągwi Lubelskiej: Marii Walciszewskiej i Marii Świtalskiej (1914–1943).

A.Ch.

70

|                                |           |                                                                                                                                                |          |           |                   |             |          |         |           |
|--------------------------------|-----------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|-----------|-------------------|-------------|----------|---------|-----------|
| Z.W.Z.<br>L. 25/BP<br>11.XI.41 |           | Odznaczenia "Virtuti Militari"                                                                                                                 |          |           |                   |             |          |         |           |
| Lp                             | : Okręg   | : Pseudonim                                                                                                                                    | : Cyw.   | : Funkcja | : Przydział       | : Nie wnio- | : czenie | : zacja | : wniosku |
|                                |           |                                                                                                                                                | : Wojsk  |           |                   | : sku       |          |         |           |
| 2/7                            | : Trzcina | Łotewska                                                                                                                                       | szef     | Trzcina   | Ochrona akt, V.M. | P.Z.P.      | IV       |         |           |
|                                |           | ś.p.                                                                                                                                           | k. łącz. |           | tortury, samo-    |             |          |         |           |
|                                |           |                                                                                                                                                | K.O.     |           | bójstwo           |             |          |         |           |
|                                |           | /W momencie aresztowania niszczy posiadane papiery, torturowana<br>nic nie zdradziwszy popełnia w więzieniu samobójstwo przez<br>otrucie się./ |          |           |                   |             |          |         |           |

Rozkaz o nadaniu Marii Walciszewskiej Orderu Virtuti Militari V kl.

Bibliografia

Jarzembowski K., *Maria Walciszewska (1902–1941)*, „Harcerstwo” 1989, nr 8–9.

Jarzembowski K., *Lubelskie harcmistrzynie Maria Walciszewska, Maria Świtalska: biografie, dokumenty, fotografie*, Kraków 2008.



## Władysław Wysocki (1908–1943)



Urodził się 24 IV 1908 r. w Bielsku Podlaskim. W 1915 r. ewakuowany wraz z rodziną w głąb Rosji, do Kirsanowa pod Tambowem. Powrócił do Bielska w 1920 r. Po ukończeniu nauki w Podlaskim Gimnazjum Koedukacyjnym im. Tadeusza Kościuszki wstąpił w 1928 r. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie. Jako jej absolwent – podporucznik WP – został dowódcą plutonu w 42 pułku piechoty w Białymstoku. W sierpniu 1935 r. awansowany na porucznika. W następnym roku przeniesiony do 77 pp w Lidzie. Po ukończeniu latem 1938 r. kursu dowódców kompanii w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie został dowódcą 3 kompanii cekaemów w 77 pp.

W wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 77 pp; uczestniczył w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Po kapitulacji wojsk polskich grupa por. Wysockiego nie złożyła broni i skierowała się na północ; około 20 X została rozwiązana. W połowie grudnia por. Wysocki został aresztowany w Lidzie przez władze sowieckie, a następnie przewieziony do Mińska; trafił do obozu dla internowanych.

Latem 1941 r., podążając do ośrodka formowania Armii Polskiej w ZSRS, zapadł na tyfus; w rezultacie nie zdążył dołączyć do polskiego wojska przed jego ewakuacją na Bliski Wschód. Podjął pracę w kolchozie; został kierownikiem brygady polskiej.

W 1943 r. wstąpił do formowanej od maja w Sielcach nad Oką 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki; został dowódcą 3 kompanii moździerzy w 1 pułku piechoty, a następnie – awansowany na kapitana – zastępcą dowódcy III batalionu ds. liniowych. W czasie bitwy pod Lenino po śmierci dowódcy III batalionu objął dowodzenie, walcząc w obronie pozycji w Trygubowej. Dwukrotnie ranny, zmarł 12 X 1943 r. Jego ostatni bój tak wspominał chorąży Włodzimierz Winawer:

*Trzeci batalion szedł pod Lenino do natarcia w trzecim rzucie pułku. Na czele wyrównanej, jak na ćwiczeniach, tyraliery szedł w bojowym hełmie, w narzuconej na płaszcz pelerynie polowej kapitan Wysocki. Wyprostowany, szedł do swojego ostatniego ataku. Prowadził batalion...*

*– Równaj – padła krótka, twarda komenda kapitana.*

*Batalion trzyma równanie, wydłuża krok, prowadzi w ruchu ogień. Jak na ćwiczeniach... A potem wir walki wchłonął batalion i kapitana Wysockiego. Stłumione strzechy Trygubowej płonęły. W kołowrocie walki zmieszały się już szyki batalionów, w nieustannym grzechocie broni maszynowej i głuchym łoskocie rwących się moździerzowych pocisków giną słowa komend. Nieprzyjaciół zaciekle kontratakują. Raz za razem rzuca do natarcia oddziały, spychając ostrzeliwujące się grupy żołnierzy pierwszego pułku.*

*– Tylko mnie tu... nie zostawiajcie. Nie zostawiajcie... – z trudem powtarza ciężko ranny Wysocki.*



*Ale to już koniec. Rany są śmiertelne. Głowa opada bezsilnie.*

*– Trzymajcie się, chłopcy... – zdołał jeszcze wykrzusić.*

Za bohaterską postawę w bitwie pod Lenino kpt. Wysocki został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

W.R.



Władysław Wysocki z żoną Leokadią



Polska piechota pod Lenino

Bibliografia

Fabijański H., *Pierwsza Warszawska Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Noty biograficzne*, Warszawa 1973.

Rydłowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971.

Wójcicki J., *Bohater spod Lenino. Kpt. Władysław Wysocki*, Warszawa 1981.



## Karol Ziemski (1895–1974)

ps. „Wachnowski”



Urodził się 27 V 1895 r. we wsi Nasutów. Ukończył gimnazjum w Lublinie. W maju 1915 roku wcielony do armii rosyjskiej. Po ukończeniu szkoły oficerskiej walczył w szeregach Pułku Strzelców Ukraińskich na Ukrainie i w Rumunii. W styczniu 1918 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego.

W połowie 1918 r. powrócił do Polski i po kilku miesiącach wstąpił do Wojska Polskiego; współtworzył Warszawski Batalion Legii Akademickiej. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej. 3 VI 1920 r. ranny pod Duniłowiczami. Za udział w wojnie polsko-sowieckiej został odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. (1921 r.).

Po zakończeniu walk o niepodległość i granice pozostał w armii II RP. W 1923 r. awansowany na majora; do 1927 r. służył w 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej, a następnie w 28 Dywizji Piechoty. Po studiach w Wyższej Szkole Wojennej (1932–1934) uzyskał tytuł oficera dyplomowanego. Od 1932 r. w Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie; kolejno: wykładowca, dyrektor nauk i zastępca komendanta. W tym czasie w ramach praktyki liniowej przez kilkanaście miesięcy był dowódcą batalionu 70 pułku piechoty. W 1938 r. awansowany na podpułkownika; mianowany dowódcą 36 pułku piechoty. Na czele tego pułku walczył we wrześniu 1939 r. Wymieniony w rozkazie dowódcy Armii „Warszawa”, gen. dyw. Juliusza Rómmla, z dnia 29 IX 1939 r. wśród odznaczonych Orderem Virtuti Militari IV kl.

W konspiracji zbrojnej od stycznia 1940 r.: zastępca komendanta Okręgu Warszawa Armii Krajowej; od 1942 r. szef Wydziału Szkolenia Piechoty w Oddziale III Komendy Głównej AK. W powstaniu warszawskim od 7 VIII; dowódca Grupy „Północ”, której głównym zadaniem była obrona Starówki i nawiązanie operacyjnej łączności z Puszczą Kampinoską. Awansowany na pułkownika.

W rozkazie Nr 20 Dowództwa Grupy „Północ” czytamy: *Naczelny Wódz nadał ptk. Wachnowskiemu Order Virtuti Militari IV klasy za męstwo wykazane w walkach o Warszawę, w szczególności za bohaterską obronę Starego Miasta (podstawa Nr 795 z dn. 27/28 VIII 44)*. Po upadku Starego Miasta, od 4 IX ponownie zastępca komendanta Okręgu Warszawa AK; dowodził całością sił powstańczych. Po upadku powstania w niewoli niemieckiej, m.in. w Sandbostel Oflag X A. Tam znalazł się w grupie 29 oficerów oskarżonych o zamiar opanowania obozu; przekazany gestapo trafił do obozu koncentracyjnego w Neuengamme, skąd wkrótce uwolniony.

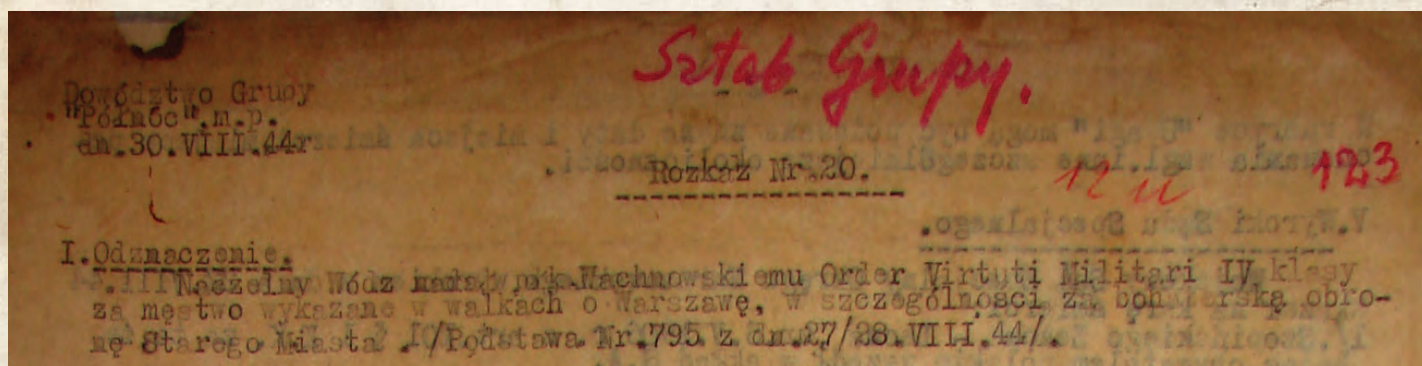
W maju 1945 r. został komendantem ośrodków pojeńskich i szefem Polskiej Misji Łącznikowej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Po demobilizacji, w czerwcu 1947 r., osiadł w Londynie. Był aktywnym członkiem polonijnych organizacji kombatanckich. Zmarł 17 stycznia 1974 r. w Londynie.

^G.J.





Żołnierze 101 kompanii na Starówce



Fragment rozkazu nr 20 Dowództwa Grupy „Północ” z 30 VIII 1944 r. informujący o odznaczeniu „Wachnowskiego” Orderem Virtuti Militari IV kl.



Rynek Starego Miasta w sierpniu 1944 r.

#### Bibliografia

Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, Akta Komisji Weryfikacyjnej Armii Krajowej, KW.1/10119.

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987.

Rommel J., *Za bunt i ojczyznę*, Warszawa 1958.



## Ludwik Zwolański (1916–1991)



Urodził się 11 VIII 1916 r. w Topoli (powiat pińczowski). Po ukończeniu w 1934 r. gimnazjum w Pińczowie rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej.

W 1937 r. w stopniu podporucznika rozpoczął służbę w 86 Pułku Strzelców Mińskich w Mołodecznie (Nowogródczyna). Dowodząc kompanią zwiadowców we wrześniu 1939 r., uczestniczył w bitwie pod Piotrkowem Trybunalskim i walkach odwrotowych na Lubelszczyźnie. W czasie odwrotu ranny w nogę w potyczce z bandą Ukraińców; dostał się do niewoli sowieckiej. Zdolał zataić stopień oficerski, dzięki czemu po wyleczeniu zwolniony.

W styczniu 1940 r. w kilkusobowej grupie przedostał się na Węgry; internowany w obozie w Csaroda, a następnie, po pogorszeniu się stanu zdrowia, przewieziony do szpitala w Budapeszcie. Dopiero wówczas z rany usunięto mu kulę. W czasie źle przygotowanej ucieczki schwytany i osadzony w cytadeli pod Budapesztem, skąd jednak udało mu się uciec; trafił do kolejnego obozu dla polskich żołnierzy. Stamtąd przez Chorwację i Włochy został przerzucony do stacji zbornej Carpiagne we Francji. Przydzielony do Legii Oficerskiej w Vichy, a następnie skierowany na kurs przeciwpancerny w Loudeac.

W czerwcu 1940 r. ewakuowany do Wielkiej Brytanii; trafił do obozu w Crawford. Przydzielony do oddziału rozpoznawczego kadry Kanadyjskiej Brygady Strzelców (późniejszej 4 Brygady Kadrowej Strzelców, 23 IX 1941 r. przemianowanej na 1 Brygadę Spadochronową). Jako jeden z pierwszych polskich żołnierzy przeszedł szkolenie specjalne i spadochronowe. Był w wąskiej grupie specjalistów, którzy w marcu 1941 r. zostali wyznaczeni do przeprowadzenia akcji dywersyjnych na wybrzeżu francuskim. Działania te zakończyły się jednak niepowodzeniem ze względu na katastrofę samolotem, którym odbywał się przelot do Francji. W 1942 r., po kursie w Centrum Wyszkołenia Łączności, został zastępcą dowódcy 7 kompanii. Rok później ukończył Wyższą Szkołę Wojenną, awansował na kapitana i został wyznaczony na stanowisko oficera informacyjnego kwatery głównej 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

W związku z przygotowaniami do udziału polskich spadochroniarzy w walkach w zachodniej Europie został oficerem łącznikowym brygady przy brytyjskiej 1 Dywizji Powietrznodesantowej. W tej roli uczestniczył w operacji „Market-Graden” w Holandii we wrześniu 1944 r. Za czyny bojowe pod Arnhem otrzymał (jako jeden z 11 żołnierzy polskiej brygady) Order Virtuti Militari V kl. *Jako oficer łącznikowy 1 SBS – czytamy we wniosku o nadanie orderu – wyleciał w dniu 18 IX 1944 z dowódcą brytyjskiej 1 Dywizji Powietrznodesantowej i podczas walk pod Arnhem brał czynny udział w boju. W D+4 [21 IX] dwukrotnie przeprawił się w pław przez rz. Ren w ogniu nieprzyjaciela*



*celem powiadomienia dowódcy 1 SBS o sytuacji i żądaniach dowódcy 1 Dywizji [gen. Urquhart]. W czasie ewakuacji przyczółka Arnhem kierował tą ewakuacją i przyczynił się do uratowania wielu żołnierzy [polskiej] Brygady i [brytyjskiej] Dywizji.*

W 1946 r. przeniesiony do Centrum Wyszkożenia Piechoty. W rok później wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, a następnie został zdemobilizowany. Osiedliwszy się w Australii, w 1952 r. wstąpił do armii australijskiej, w której szeregach uczestniczył w wojnie koreańskiej. Na emeryturze był aktywnym członkiem Związku Polskich Spadochroniarzy.

Zmarł 22 IV 1991 r. w Australii. Jego prochy zostały przewiezione do Polski i 11 XII 2004 r. spoczęły w na cmentarzu w Kazimierzy Wielkiej.

W.M.



Gen. bryg. Stanisław Sosabowski z pplk. R. Stevenssem – brytyjskim oficerem łącznikowym na lotnisku Saltby przed odlotem do Holandii, 21 IX 1944 r.



Polscy spadochroniarze okopani w Driel

#### Bibliografia

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. A.XII.85/135.

Zgromadzenie kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari na Obczyźnie z siedzibą w Londynie, Londyn 1996.



# Lista zbiorowości odznaczonych Orderem Virtuti Militari

1914–1921

## Krzyż Srebrny:

Miasto Lwów

Miasto Verdun

Grób Amerykańskiego Nieznanego Żołnierza w Waszyngtonie

Grób Francuskiego Nieznanego Żołnierza w Paryżu

Grób Rumuńskiego Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie

Legion Bajonczyków

Oddział Żeński Polskiej Organizacji Wojskowej

1 Pułk Piechoty Legionów

5 Pułk Piechoty Legionów

6 Pułk Piechoty Legionów

15 Pułk Piechoty „Wilków”

22 Siedlecki Pułk Piechoty

34 Pułk Piechoty

35 Pułk Piechoty

41 Suwalski Pułk Piechoty

55 Poznański Pułk Piechoty

56 Pułk Piechoty Wielkopolskiej

57 Pułk Piechoty Wielkopolskiej

58 Pułk Piechoty Wielkopolskiej

81 Pułk Strzelców Grodzieńskich

85 Pułk Strzelców Wileńskich

86 Pułk Piechoty

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich

15 Pułk Ułanów Poznańskich

1 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

2 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

3 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

4 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

5 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

6 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

7 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

8 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

9 Bateria 1 Pułku Artylerii Polowej Legionów

9 Pułk Artylerii Polowej

14 Pułk Artylerii Polowej Wielkopolskiej

19 Pułk Artylerii Polowej

2 Bateria 3 Pułku Artylerii Ciężkiej

3 Bateria 3 Pułku Artylerii Ciężkiej

9 Pułk Artylerii Ciężkiej

Dywizjon 14 Pułku Artylerii Ciężkiej Wielkopolskiej

1 Bateria 1 Dywizjonu Artylerii Konnej



1 Bateria 3 Dywizjonu Artylerii Konnej  
1 Bateria 4 Dywizjonu Artylerii Konnej  
1 Bateria 5 Dywizjonu Artylerii Konnej  
14 Batalion Saperów

1939

**Krzyż Srebrny:**

Miasto Stołeczne Warszawa  
Garnizon Hel  
Pomnik Katyński w Londynie  
2 Pułk Piechoty Legionów  
21 Pułk Piechoty Dzieci Warszawy  
31 Pułk Strzelców Kaniowskich  
36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej  
43 Pułk Strzelców Legionu Bajończyków  
49 Huculski Pułk Strzelców  
64 Grudziądzki Pułk Piechoty  
73 Pułk Piechoty  
84 Pułk Strzelców Poleskich  
4 Pułk Strzelców Podhalańskich  
1 Morski Pułk Strzelców  
2 Morski Pułk Strzelców  
3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego  
9 Pułk Ułanów Małopolskich  
12 Pułk Ułanów Podolskich  
17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego  
18 Pułk Ułanów Pomorskich  
19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. płk. Karola Różyckiego  
21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich  
24 Pułk Ułanów (zmotoryzowany)\*  
25 Pułk Ułanów Wielkopolskich  
2 Pułk Strzelców Konnych  
7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich  
10 Pułk Strzelców Konnych (zmotoryzowany)\*  
11 Pułk Artylerii Lekkiej  
18 Pułk Artylerii Lekkiej  
1 Bateria 16 Pułku Artylerii Lekkiej  
2 Bateria 16 Pułku Artylerii Lekkiej  
6 Bateria 17 Pułku Artylerii Lekkiej  
2 Dywizjon Artylerii Konnej im. Generała Józefa Sowińskiego  
7 Dywizjon Artylerii Konnej  
9 Dywizjon Artylerii Konnej  
3 Bateria 4 Dywizjonu Artylerii Konnej  
3 Bateria 6 Dywizjonu Artylerii Konnej im. Generała Romana Sołtyka  
III Dywizjon Myśliwski 4 Pułku Lotniczego  
23 Batalion Saperów Górnośląskich  
Batalion Obrony Narodowej „Gdynia I”  
Załoga Składnicy Tranzytowej Westerplatte  
Koło „Gdańsk 1” Związku Zawodowego Pocht i Telegrafów



**Przyznana cytacja – Wyróżniony za niezwykle męstwo w kampanii 1939 roku w Polsce:**

6 Pułk Piechoty Legionów

35 Pułk Piechoty

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich

\* Nadanie Orderu Wojennego Virtuti Militari za kampanię 1939 r. w Polsce i 1944–1945 r. we Francji, Belgii, Holandii oraz w Niemczech.

**1940–1945**

**Krzyż Złoty:**

ORP Błyskawica

**Krzyż Srebrny:**

Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich

2 Pułk Grenadierów im. Króla Bolesława Chrobrego

Pułk Ułanów Karpackich

2 Batalion Strzelców Karpackich

3 Batalion Strzelców Karpackich

1 Pułk Pancerny

2 Pułk Pancerny

10 Pułk Dragonów

8 Batalion Strzelców

9 Batalion Strzelców Flandryjskich

4 Batalion Strzelców Karpackich

14 Wileński Batalion Strzelców „Żbiki”

15 Wileński Batalion Strzelców

16 Lwowski Batalion Strzelców

17 Lwowski Batalion Strzelców

18 Lwowski Batalion Strzelców

4 Pułk Pancerny „Skorpion”

6 Pułk Pancerny „Dzieci Lwowskich”

1 Samodzielna Kompania Komandosów

3 Spadochronowy Batalion Strzelców

1 Powietrzny Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej

301 Dywizjon Lotnictwa Bombowego Ziemi Pomorskiej im. Obrońców Warszawy

303 Warszawski Dywizjon Lotnictwa Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki

**Przyznana cytacja – Wyróżniony za niezwykle męstwo w kampanii 1944–1945 roku we Włoszech:**

1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego

15 Pułk Ułanów Poznańskich

**Ruch oporu**

**Krzyż Srebrny:**

50 Pułk Piechoty im. Francesco Nullo

Pułk AK „Baszta”

Harcerski Batalion AK „Parasol”



Harcerski Batalion AK „Zośka”  
Szare Szeregi  
Polski Ruch Oporu w Paryżu

**Przyznana cytacja – Wyróżniony za niezwykle męstwo w kampanii Armii Krajowej:**

15 Pułk Piechoty „Wilków”

7 Pułk Ułanów Lubelskich – Samodzielny Dywizjon „Jeleń”

**1943–1945**

**Krzyż Złoty:**

1 Warszawska Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki

**Krzyż Srebrny:**

6 Pomorska Dywizja Piechoty

5 Kołobrzeski Pułk Piechoty

7 Kołobrzeski Pułk Piechoty

8 Bydgoski Pułk Piechoty

9 Zaodrzański Pułk Piechoty

12 Kołobrzeski Pułk Piechoty

16 Kołobrzeski Pułk Piechoty

24 Drezdeński Pułk Artylerii Pancernej

27 Sudecki Pułk Artylerii Pancernej

28 Saski Pułk Artylerii Pancernej

2 Sudecki Pułk Czołgów

4 Samodzielny Pomorski Pułk Czołgów Ciężkich

9 Łużycki Pułk Czołgów

1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”

2 Pułk Lotnictwa Bombowego „Kraków”

3 Pułk Lotnictwa Szturmowego

1 Batalion Saperów 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty

2 Batalion Saperów 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty

8 Samodzielny Kołobrzeski Batalion Saperów

9 Samodzielny Kołobrzeski Batalion Saperów

13 Kołobrzeski Batalion Saperów 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty

1 Kołobrzeski Batalion Samochodowy

2 Kołobrzeski Batalion Samochodowy

Z.M.





## WOJSKOWE CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

programuje, organizuje i prowadzi działalność edukacyjną, promocyjną oraz kształcenie specjalistyczne kadry i pracowników wojska na potrzeby Sił Zbrojnych RP w zakresie:

- › edukacji obywatelskiej
- › historii wojskowości i tradycji sił zbrojnych
- › pedagogiki, profilaktyki psychologicznej, socjologii
- › metodyki działalności kulturalno-oświatowej i promocji obronności
- › doskonalenia kompetencji społecznych dowódców
- › doskonalenia kadry pionu wychowawczego
- › opracowywania materiałów metodycznych do działalności wychowawczej
- › międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych i ochrony dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych
- › dyscypliny wojskowej

## WOJSKOWE CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

tworzą:

- ♦ Wojskowe Biuro Badań Historycznych
- ♦ Wojskowe Biuro Badań Społecznych
- ♦ Oddział Edukacji Obywatelskiej
- ♦ Oddział Organizacji i Dokumentacji Promocji
- ♦ Oddział Logistyki

### WYBRANE FORMY KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA KADRY I PRACOWNIKÓW WOJSKA

- Kurs doskonalący z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych (Kod 8000045)
- Kurs doskonalący z zakresu przywództwa wojskowego i komunikacji społecznej (Kod 8000046)
- Kurs doskonalący dla oficerów i podoficerów wychowawczych zajmujących stanowiska w batalionach, dywizjonach i szkołach podoficerskich (Kod 8033031)
- Kurs negocjacji / mediacji dla oficerów wychowawczych
- Kurs doskonalenia pedagogicznego dla dowódców kompanii (Kod 8359005)
- Kurs doskonalenia pedagogicznego dla dowódców batalionów (Kod 8359006)
- Studium Reżyserii Teatralnej
- Studium Realizacji Filmów
- Studium Instruktorów Fotografii i Technik Audiowizualnych

## WOJSKOWE CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

ul. S. Banacha 2, 00-909 Warszawa

tel. 22 682-45-05, CA MON 824-505, fax: 22 682-45-59

[www.wceo.wp.mil.pl](http://www.wceo.wp.mil.pl)





# MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO

[www.muzeumwp.pl](http://www.muzeumwp.pl)

## DNI I GODZINY ZWIEDZANIA

środa (wstęp wolny) 10.00 - 17.00

czwartek - niedziela 10.00 - 16.00

Al. Jerozolimskie 3,  
00 - 495 Warszawa  
tel. (22) 629 52 71 (72)  
[oswiata@muzeumwp.pl](mailto:oswiata@muzeumwp.pl)  
fax (22) 628 58 43



WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



## WYBRANE POLSKIE MUZEA WOJSKOWE SELECTED MILITARY MUSEUMS IN POLAND



- **Muzeum Wojska Polskiego / Polish Military Museum**

00-495 Warszawa, Al. Jerozolimskie 3  
tel. +48 (22) 629-52-71/72, fax +48 (22) 629-52-73  
[www.muzeumwp.pl](http://www.muzeumwp.pl)



- **Muzeum Marynarki Wojennej / Navy Museum**

81-374 Gdynia 12, ul. Zawiszy Czarnego 1B  
tel. +48 (58) 620-13-81, +48 (58) 626-39-84  
[www.muzeummw.pl](http://www.muzeummw.pl) / [www.navy.mw.mil.pl](http://www.navy.mw.mil.pl)

**Ekspozycja Plenerowa Broni i Uzbrojenia Morskiego  
/ Exhibition of Naval Arms and Armaments**

81-374 Gdynia 12, ul. Zawiszy Czarnego 1B  
tel. +48 (58) 620-13-81, +48 (58) 626-39-84

**Okręt-Muzeum ORP „BŁYSKAWICA”  
/ Polish Navy Ship-Museum „BŁYSKAWICA”**

81-374 Gdynia 12, Skwer Kościuszki / Kosciuszko Square



- **Muzeum Wojsk Lądowych / Land Forces Museum**

85-641 Bydgoszcz, ul. Czerkaska 2  
tel. +48 (52) 378-48-76, +48 (52) 378-29-26  
[www.muzeumwl.pl](http://www.muzeumwl.pl)



- **Muzeum Sił Powietrznych / Air Force Museum**

08-521 Dęblin, ul. Dywizjonu 303 nr 12  
tel. +48 (81) 535-645-506  
[www.muzeumsilpowietrznych.pl](http://www.muzeumsilpowietrznych.pl)



- **Muzeum Lotnictwa Polskiego / Polish Aviation Museum**

30-969 Kraków 28, Al. Jana Pawła II 39, skr. poczt. 79  
tel./fax +48 (12) 642 87 00  
[www.muzeumlotnictwa.pl](http://www.muzeumlotnictwa.pl)



- **Muzeum Oręża Polskiego / Museum of Polish Arms**

78-100 Kołobrzeg, ul. Armii Krajowej 13,  
tel. +48 (94) 352 52 53, fax +48 (94) 352 52 54  
[www.muzeum.kolobrzeg.pl](http://www.muzeum.kolobrzeg.pl)



- **Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego,  
Oddział Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze  
/ Open Air Exhibitions of the Polish Armed Forces Armament,  
a Branch of Museum Karkonoskie in Jelenia Góra**

58-500 Jelenia Góra, ul. Sudecka 83,  
tel. +48 (75) 64 29 222,  
[www.militaria-muzeum.pl](http://www.militaria-muzeum.pl)



- **Muzeum Wojska / Army Museum**

15-089 Białystok, ul. J. Kilińskiego 7  
tel. +48 (85) 741 64 49, fax +48 (85) 741 54 48  
[www.mwb.com.pl](http://www.mwb.com.pl)





ISBN 978-83-62345-98-4

